Bernard Szczech

Muzeum Zagłębia w Będzinie

1916 – 1956 – 2016

Będzin góra!

Muzeum Zagłębia Będzin

Będzin 2018

Słowo wstępne

Będzin ma to niebywałe szczęście, że może poszczycić się bogatą historią oraz unikatowymi zabytkami, stanowiącymi ogromną atrakcję historyczną, kulturową i turystyczą. Ostatnie lata były dla naszego miasta wyjątkowe. W 2016 roku Muzeum Zagłębia w Będzinie obchodziło sześćdziesiątą rocznicę swojej działalności, świętujemy też stulecie będzińskiej ochrony zabytków i muzealnictwa. Rok 2018 to rok uroczystych obchodów 660. rocznicy nadania Będzinowi praw miejskich.

Jubileusze te stanowią doskonałą okazję do refleksji nad kondycją bezcennego dziedzictwa pozostawionego nam przez naszych przodków oraz do podsumowania dotychczasowej działalności instytucji, która sprawuje pieczę nad najważniejszymi zabytkami naszego miasta. Obiekty te są wyjątkowe i niepowtarzalne, są dobrem, o które należy bezwzględnie dbać i dokładać wszelkich starań, aby uchronić je przed destrukcyjnym działaniem czasu.

Najcenniejszą perełkę stanowi oczywiście czternastowieczny piastowski zamek, będący niewątpliwie wizytówką naszego miasta. To on początkowo był jedyną siedzibą Muzeum Zagłębia, do której w następnych latach dołączył Pałac Mieroszewskich wraz z otaczającym go zabytkowym parkiem. Znaczący etap rozwoju tej instytucji nastąpił w ostatnich latach, kiedy to muzeum wzbogaciło się o kolejne udostępnione dla zwiedzających obiekty, takie jak Dom Modlitwy Mizrachi czy zrewitalizowane wzgórze zamkowe. Dzisiaj teren wzgórza to pełne uroku miejsce rekreacji, zabawy i odpoczynku, gdzie obcować można z „żywą historią". Dokładnie pod wzgórzem zamkowym, zlokalizowane są będzińskie podziemia – początkowo drążone jako schron, dziś na nowo odkryte i udostępnione zwiedzającym podziemne korytarze pamiętające czas II wojny światowej. Między wzgórzem zamkowym a Domem Modlitwy Mizrachi znajduje się odnowiony fragment średniowiecznego muru otaczającego niegdyś miasto.

Monografia, którą trzymacie Państwo w rękach, z pewnością jest nie tylko bogatym źródłem wiedzy na temat historii, rozwoju i osiągnięć Muzeum Zagłębia, ale przede wszystkim prezentuje szeroki wachlarz działań podejmowanych przez tę instytucję na przestrzeni kolejnych dziesięcioleci. Możemy być dumni z faktu, iż muzeum tak dynamicznie ewoluuje w wielu kierunkach, co przekłada się również na wzrost atrakcyjności całego miasta. Analiza dotychczasowych dokonań pozwala także na perspektywiczne spojrzenie w przyszłość oraz wytyczenie kolejnych ścieżek rozwoju. Przed Muzeum Zagłębia stoją następne wyzwania związane chociażby z bieżącym prowadzeniem prac renowacyjnych i konserwacyjnych, poszerzającą się ofertą kulturalno-edukacyjną, a przede wszystkim troską o to, by sprostać wciąż zmieniającym się, coraz wyższym wymaganiom i oczekiwaniom współczesnego odbiorcy kultury.

Jestem przekonany, że dotychczasowa działalność Muzeum Zagłębia, którą szczegółowo opisuje niniejsza monografia, uprawnia do stwierdzenia, iż jest ono instytucją muzealną o dużym potencjale merytorycznym, z zabytkowymi obiektami o ogromnym znaczeniu nie tylko dla naszego regionu, ale dla całej kultury narodowej. Przede wszystkim zaś stanowi miejsce przyjazne i coraz bardziej atrakcyjne zarówno dla turystów odwiedzających nasze miasto, jak również dla mieszkańców, którzy coraz liczniej i chętniej uczestniczą w przygotowanej specjalnie dla nich różnorodnej i interesującej ofercie wydarzeń kulturalno-edukacyjnych.

Prezydent Będzina

Łukasz Komoniewski

Drodzy Czytelnicy!

W imieniu swoim oraz pracowników Muzeum Zagłębia w Będzinie z ogromną przyjemnością oddaję w Państwa ręce publikację dokumentującą i propagującą historię zabytkowych obiektów królewskiego miasta Będzina.

Mam nadzieję, że wydane opracowanie przyczyni się do poznania bogatej przeszłości instytucji, uświadomi, jak ważną rolę pełniło i pełni Muzeum w utrwalaniu tożsamości kulturowej miasta i regionu oraz wpłynie na promocję będzińskich zabytków.

Monografia Muzeum Zagłębia w Będzinie ukazuje się w roku jubileuszowym naszego miasta. 5 sierpnia 2018 roku mija 660 lat od ważnego wydarzenia – nadania Będzinowi praw miejskich. Jednocześnie świętujemy 100-lecie powstania Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową – zalążka muzealnictwa w Będzinie. Ponadto w 2016 roku Muzeum Zagłębia obchodziło jubileusz 60-lecia działalności.

Wydanie publikacji w kontekście tych trzech jakże ważnych wydarzeń nadaje szczególny charakter opracowaniu, które w ciekawy sposób przypomina najważniejsze daty z dziejów naszego miasta i regionu.

Dyrektor Muzeum Zagłębia w Będzinie

Wioletta Lisowska

Zamek w Będzinie

Początki istnienia zamku będzińskiego powszechnie łączyło się z osobą króla Kazimierza Wielkiego jako jego budowniczego. Być może zaważyły na tym postrzeganiu kronikarskie zapiski Janka z Czarnkowa i Jana Długosza, którzy wymienili będzińską warownię wśród zamków wzniesionych przez tegoż władcę.[1] Wyniki powojennych badań archeologiczno-architektonicznych, prowadzonych w latach 1954–1958 przez Włodzimierza Błaszczyka, potwierdzają i przesuwają wstecz początki budowy zamku, najpóźniej na koniec XIII wieku.[2] W trakcie prowadzonych następnie badań przez Aleksandrę Rogaczewską okazało się, że i ta budowla wzniesiona została na szczątkach jeszcze starszego, wczesnośredniowiecznego grodu, datowanego na IX–XI stulecie po Chrystusie.[3] Zatem najstarszym zachowanym obiektem w kompleksie będzińskiego zamku, który powstał jeszcze w XIII wieku, jest stołp, cylindryczna wieża o średnicy 10,7 m, wzniesiona na odsadzonym fundamencie zbliżonym w kształcie do kwadratu. Wieża, która pierwotnie posiadała cztery kondygnacje, zbudowana została z miejscowego wapienia, w późniejszych czasach zwieńczona nadbudówką z cegły. W wieku XIX wieżę obniżono, dodając istniejące do dziś blankowanie.

Co zatem z działaniami króla Kazimierza Wielkiego? Otóż król, wykorzystując relikty wcześniejszego założenia, wzniósł jeden z nowocześniejszych w swoich czasach zamków o niespotykanej urodzie, który jednocześnie spełniał ówcześnie stawiane tego typu budowlom wymagania.

Według Włodzimierza Błaszczyka, król Kazimierz Wielki wzniósł czworoboczną wieżę (8,5 x 9 m) o pięciu kondygnacjach, do której dobudowano następnie czterokondygnacyjny mieszkalny budynek. Do zamku od wschodu przylegało podzamcze, którego relikty odkrył W. Błaszczyk w trakcie prac wykopaliskowych w latach 1954–1958. Mury podzamcza połączone były ze średniowiecznymi murami obronnymi miasta, co stanowiło jednolity system obronny. W dawnej literaturze spotkać możemy przykład odmiennego zdania, zapisanego przez Bronisława Chlebowskiego, który stwierdził, że *miasto samo nie było otoczone murami i miało tylko drewniane bramy* [?!].[4] Nie znamy źródła jego informacji, skoro w XIX wieku stały w Będzinie mury jak i Brama Sławkowska, której inwentaryzację przeprowadzono 14 czerwca 1823 roku.

W 1349 odnotowano imię pierwszego znanego będzińskiego burgrabiego, którym był bliżej nieznany Vernco (Wiernek). W 1358 roku król Kazimierz nadał Hincowi zwanemu „Ethiopus", „sub castro nostro civitatem quam Bandzin nominamus"[5] dla osadzenia na prawie magdeburskim. Jako wójt otrzymał on łan ziemi, jatkę piekarską, szewską, rzeźniczą, prawo połowu na Przemszy, trzeci denar z kar sądowych oraz część dochodu z opłat wozowych i od piwa („schrotawe"). Wójt natomiast zobowiązany był służyć wojskowo na koniu, w pancerzu. Mieszkańcy otrzymali 6 lat wolnizny.[6]

Często cytowany Bronisław Chlebowski stwierdził*: Kazimierz Wielki przerobił, umocnił zamek, a jednocześnie kupiącej się pod jego osłoną osadzie udzielił przywilej lokacyjny i prawo niemieckie. Był to bowiem punkt strategicznie ważny z powodu trwającej ciągle waśni z książętami sąsiedniego Szląska, którzy najeżdżali często pograniczne okolice.*[7]

W 1364 roku Mikołaj Garbar sprzedał wójtostwo w Będzinie za 40 grzywien Janowi zwanemu „Cewlegij".[8]

W 1434 roku zawarto tutaj układ pokojowy z górnośląskimi książętami.

W 1456 roku w ramach obrony pogranicza przed najazdami załoga składała się z dwóch strzelców oraz dwóch pieszych, do tego z miasta dochodził wóz, czterech pieszych oraz dwóch puszkarzy.[9]

W 1574 roku będziński zamek oraz Będzin, który był pierwszym miastem od granicy Rzeczypospolitej na drodze z Francji, prawdopodobnie witał, a może i gościł Henryka Walezego, dopiero co obranego polskim królem. Czy będziński zamek w chwili niechlubnej ucieczki do Francji również żegnał Walezego? Historia milczy.

Ucieczka króla i związana z tym nowa wolna elekcja doprowadziły do kolejnego konfliktu zbrojnego. Tym razem w 1587 roku przez Będzin przeciągnęły oddziały wojsk habsburskich arcyksięcia Maksymiliana, które w niedługim czasie później miały ponieść sromotną klęskę w bitwie pod śląską Byczyną, z rąk wojsk Rzeczypospolitej dowodzonych przez Jana Zamojskiego. W konsekwencji tej klęski Będzin stał się ważnym punktem na politycznej mapie Europy. To w Będzinie oraz w pobliskim Bytomiu w roku 1588 prowadzone były pokojowe rokowania, w których uczestniczył również Aldobrandini, delegat papieski, późniejszy papież Klemens VIII. Pokój podpisano w tym samym roku w Czeladzi na Rynku, zaś na murach będzińskiego zamku został wmurowany pamiątkowy kamień.[10] Zamek doczekał się wtedy częściowej restauracji, zaś odnaleziony po latach oryginał, przechowywany w zbiorach będzińskiego Muzeum Zagłębia, zdobi dziś wnętrza zamkowe.

---

1) Jerzy Sperka: *Dzieje Będzina w XIV – XV w.* (w:) Będzin 1358 – 2008. Praca zbiorowa pod redakcją Marii Z. Pulinowej, Jerzego Sperki i Anny Glimos-Nagórskiej. Tom II. Od pradziejów do rozbiorów. Będzin 2008 s. 157.

2) *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich.* Tom I. Warszawa 1880 s. 166, piórem Bronisława Chlebowskiego datował budowę zamku na lata panowania Bolesława Wstydliwego, około połowy XIII stulecia.

3) „W trakcie badań prowadzonych przez A. Rogaczewską na terenie grodziska odkryto m.in. brązowe okucie pasa z ornamentem roślinnym z 1. połowy IX w. (nawiązującym do stylu karolińskiego), srebrna zausznicę z IX w. w typie wielkomorawskim), żelazna ostrogę haczykowatą z zaczepami odgiętymi na zewnątrz, żelazną przewleczkę od ostrogi z 2. połowy IX w. i żelazna misę typu śląskiego." Zobacz: Jacek Poleski: *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca.* Uniwersytet Jagielloński. Instytut Archeologii. Kraków 2004, s. 378-379.

4) *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, s.166.

5) *„pod zamkiem naszym miasto, które Będzin zwane"* (przekład: B.S.).

6) *Kodeks Małopolski.* III,76, 120; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i krajów słowiańskich.* Tom XV cz. I. Warszawa 1900, s. 119.

7) *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* ... Tom I. s.166.

8) *Kodeks Małopolski.* III, 172.

9) Jarosław Krajniewski: *Zamek w Będzinie.* Dąbrowa Górnicza 2009.

10) Późną wiosną 1981 roku „Dziennik Zachodni" pisał o doniosłym odkryciu kamiennego elementu zdobiącego niegdyś bramę wjazdową do będzińskiego zamku. Odnalazł go przypadkowo w ogrodzie posesji rodziny Gęborskich Stefan Zemła, emerytowany górnik. Był to kamienny płaskorzeźbiony kartusz o wymiarach 82 x 57 x 25 cm w kształcie ryngrafu, przedstawiający równoramienny krzyż z datą 1588. Okazało się, że jego kopia umieszczona była nad oknem II piętra budynku mieszkalnego na terenie zamku. Wcześniej o jego istnieniu informował w latach trzydziestych ubiegłego wieku Marian Kantor-Mirski. Kartusz ten upamiętniać miał wydarzenia 1588 roku, zwane paktami będzińsko-bytomskimi, na mocy których dwór rakuski uznał Zygmunta III Wazę królem Polski, arcyksiążę Maksymilian zrzekł się pretensji do tronu polskiego i uzyskał wolność.

W początku siedemnastego stulecia (ok.1605) z nieznanych nam obecnie przyczyn zamek wraz z miastem niemal całkowicie spłonął. Niedługo później (1616) odbudowany został prywatnym sumptem będzińskiego starosty.[11] Nie na długo jednak dla zamku nastał czas pokoju.

Nadszedł rok 1655. Na Rzeczpospolitą nastąpił najazd szwedzki. Zamek, jak i miasto na krótko stały się tymczasową siedzibą Stefana Czarnieckiego. Jego opowiedzenie się po stronie króla Jana Kazimierza w konsekwencji sprowadziło szwedzkie wojska, których nawały zamek nie wytrzymał. Lecz i Szwedzi nie gościli w nim długo.

Królewska lustracja z 1660 roku odnotowała: *Zamek na wydatnym miejscu, trzema murami opasany. W pierwszym ambicie drewniane budynki, porządnie naprawne. Górny zamek we dwu murach, pokoje y izby są per in iuram belli moderni zruinowane. Wieża ad ortum solis, fossy immense, altitudinis y wały potężne. Działek polnych funtowych żelaznych 3, półfuntowe 1, akownic osadzonych dobrych 11.*

Z górą sto lat późniejsza lustracja z 1765 roku przedstawia już nam jakże odmienny obraz będzińskiego zamku: *Ten stoi na skale murowany, murem wokoło obwiedziony, cały pusty, same tylko rudera porysowane w różnych miejscach codziennym upadkiem grożą*. Podobnie kolejna lustracja z doby Sejmu Wielkiego w 1789 notuje: *Tego zamku rozwaliny w ścianach gołych, murów części porozwalane, a reszta zrysowane, bliskim upadkiem grożące.*

W międzyczasie zamek był świadkiem przejazdu przez Będzin i gościny Jana III Sobieskiego, króla Rzeczypospolitej, w jego drodze po wiedeńską wiktorię. Czy jednak w tym miejscu odbyło się pożegnanie z Marysieńką, jego żoną? O miejsce to konkurują także pobliskie ówczesne Góry Tarnowskie, a również i niedaleki malutki Koszęcin! Niezaprzeczalnym faktem jest to, że w Będzinie spotkał się z cesarskim posłem, generałem Caraffą.

Po kilkunastu latach, w 1697 roku, witano w Będzinie najpierw Augusta II Mocnego zdążającego po polską koronę, zaś po kilku dziesięcioleciach bratanka ostatniego króla Rzeczypospolitej Stanisława Augusta Poniatowskiego – Stanisława Poniatowskiego. Nastąpiły rozbiory Rzeczypospolitej, dotychczas królewskie miasto Będzin zmieniało swoją podległość państwową. Tymczasem zamek niszczał.

W 1825 roku kamień, który odpadł z wierzchu zrujnowanych murów, zabił przypadkowo przechodzącego w pobliżu ruin człowieka. Nie rozebrano go jednak, mimo tu i ówdzie pojawiających się głosów w tej sprawie. Bronisław Chlebowski przed laty napisał, że około 1830 roku powzięto myśl założenia w Będzinie szkoły górniczej. Edward hrabia Raczyński z pomocą Banku Polskiego z Warszawy zajął się restauracją murów zamku, w którym siedzibę miała znaleźć rzeczona instytucja.[12] Według m.in. Jarosława Krajniewskiego, hrabia Raczyński zauroczony malowniczą ruiną, postanowił zamek odbudować. Pod pretekstem utworzenia w nim wspomnianej szkoły zebrano odpowiednie środki, głównie z „bliskiego" idei Banku Polskiego.[13]

11) K. Nabiałek wymienia w tych latach Andrzeja Samuela Dembińskiego herbu Rawicz, starostę w Będzinie.
12) Bronisław Chlebowski: *Będzin* (w:) *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Tom I. Warszawa 1880 s. 166.
13) Jarosław Krajniewski: *Zamek w Będzinie*. Dąbrowa Górnicza 2009.

Do realizacji zamiarów Edward hrabia Raczyński zatrudnił poznanego wcześniej, pochodzącego z Włoch, Franciszka Marię Lanciego[14].

Po zamku w Będzinie, następnymi działaniami Lanciego wokół średniowiecznych zamków na terenie zaborów rosyjskiego i austriackiego były projekty przebudowy zamków w Zatorze oraz w Zagórzanach koło Gorlic na Podkarpaciu. W projektach ich przebudowy do charakterystycznych elementów architektury gotyckiej wprowadzał wątki romantyzmu. Szczególnie uwidoczniało się to przy wieżach zamkowych, które w wielu przypadkach nakrywane były namiotowymi dachami. Zachowały się jednak wyimki z projektów restauracji zamku przygotowane przez Franciszka Marię Lanciego. Zostały one opublikowane w 1934 roku w „Przyjacielu Ludu", z naniesionymi nań informacjami: „*Zamek w Będzinie, restaurowany od Pana Lanci w roku 1834*" oraz „*Zamek w Będzinie, obecnej restauracyi.*"

Nieznane są nam przyczyny odstąpienia Edwarda hrabiego Raczyńskiego od założonego celu. W każdym razie szkoły górniczej w ówczesnym Będzinie nie utworzono, zamku całkowicie nie odbudowano, natomiast nadające się do użytku pomieszczenia początkowo wykorzystywano na potrzeby szpitala, zaś później służył jako kaplica ewangelicka dla górników sprowadzanych aż z Saksonii.

Z górą po trzydziestu latach od opisywanych zdarzeń, w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym" ukazał się niezwykle ciekawy, ilustrowany przez B. Podbielskiego artykuł pt. „Zamek w Będzinie"[15] opisujący dzieje będzińskiego zamku po połowę XIX stulecia:

Dojeżdżając koleją żelazną do Dąbrowy, z daleka widzieć się dają wysokie wzgórza, a na nich jakby w obłokach zawisłe, bielejące się świątynie i szare ruiny zamków starożytnych. Taką jest niemal wszędzie urocza i pełna pamiątek historycznych okolica olkuska, rozpoczynająca się z tej strony odwiecznym Bendzinem (!), co niegdyś był miastem ludnem i bogatem, a dziś brudny, z biednych chatek złożony, smutnie przygląda się w czystym krysztale wód rzeki Czarnej Przemszy. Miasto założył Kaźmirz Wielki (!) *w roku 1358, obdarzył przywilejami i na silną warownię zamienił. Część potężnych murów opasujących go w około stoi dotąd jeszcze, przy wjeździe od Dąbrowy, służąc za podporę dla mnóstwa drobnych lepianek i klitek teraźniejszy Będzin składających. Jedyną tylko pozostałością z dawnej warowni jest górna jej*

14) Franciszek Maria Lanci urodził się w 1799 roku w miejscowości Fano niedaleko Pesaro we Włoszech. Studiował w Akademii św. Łukasza w Rzymie. W 1825 roku przyjechał do Polski zaproszony przez Małachowskich, celem rozbudowy ich siedziby w Końskich (oranżeria). Jednym z kolejnych zamówień było sporządzenie projektu przebudowy zamku na Wawelu, który nie został zrealizowany z powodu wybuchu powstania listopadowego. Na ten czas osiadł w Krakowskiem realizując szereg prac na zlecenie m.in. Potockich, prowadził urząd budowniczego zabudowań akademickich w Krakowie, zaś wspólnie z rzeźbiarzem Paolo Filippim, zaprojektował sarkofag Tadeusza Kościuszki w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Nie znamy dokładnego czasu zetknięcia się Lanciego z Edwardem Raczyńskim. Znajomość zaowocowała szeregiem prac. Na sam przód wymienić należy sporządzenie zleconych przez Raczyńskiego projektu przebudowy będzińskiej warowni (1834) a następnie w latach (1836-1840) zaprojektowanie i budowę Złotej Kaplicy w Poznaniu. W tym samym czasie (1837), Lanci zaprojektował osiedle robotnicze oraz szpital w pobliskiej Będzinowi Dąbrowie Górniczej. W latach czterdziestych (1844) przeniósł się do Warszawy, gdzie na zlecenie Augusta Potockiego powiększył lewe skrzydło wilanowskiego pałacu oraz wzniósł kilka gospodarczych zabudowań. Lista jego dokonań na ziemiach polskich jest bardzo długa. Z powodu postępującej utraty wzroku po 1863/1865 wycofał się z czynnej działalności twórczej. Zmarł 12 listopada 1875 roku w Warszawie.
15) *Zamek w Będzinie* (w:) Tygodnik Ilustrowany. T. III, Nr 87, Warszawa 13/25maja 1861 s. 195 – 197.

część, co malowniczo sterczy na krańcu długo, jak wał olbrzymi, ponad Przemszą, ciągnącego się wzgórza. Jest to ów zamek Będziński co na skalistej górze od strony zachodnio-północnej wznosi się nad miastem, a którego opis i wizerunek w obecnym jego stanie podajemy.

Zamek ten jest nierównie od miasta dawniejszym, wystawił go bowiem Bolesław Wstydliwy około połowy XIII wieku, a w sto lat potem Kaźmirz Wielki z miejscowego kamienia odmurował i fosami głębokiemi wzmocnił. Był to gmach zarazem obronny, okazały i obszerny, a stąd przeznaczono go kilkakrotnie na miejsce do zawierania ważnych traktatów, lub na zebrania znakomitych gości. Tu między innemi w roku 1434 zjechali się sławny Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, oraz wielu panów radnych, tudzież książęta raciborskie, opolskie, cieszyńskie, oświęcimskie, dla ostatecznych układów aby położyć tamę najazdom Szlązaków na pograniczne miasta. Tu w roku 1574 witanym był Henryk Walezyusz, gdy do Polski na objęcie darowanego trony przybywał. I znowu w roku 1589 mieścił w sobie zamek będziński ważny zjazd komisarzy, na czele których byli Jan Zamojski kanclerz i hetman wielki koronny, Jędrzej Opaliński marszałek wielki koronny, Hieronim Rozżarzewski biskup krakowski i kilku innych ówczesnych dostojników, kiedy to rokowano z posłańcem cesarza Rudolfa II o usunięcie pretensyi brata jego arcyksięcia Maksymiliana do tronu polskiego, i w końcu zawarto układy zwane paktami będzińskiemi, na mocy których Zygmunt III królem Polski uznany, a wzięty w niewolę pod Byczyną arcyksiążę z zamku krasnostawskiego uwolniony został.

W późniejszych czasach zamieszkiwali w nim starostowie. Z tych jeden, Andrzej Dembiński, podstoli krakowski, w początku XVII wieku żyjący, *pogorzałą warownię podźwignął i do należytego przyprowadził stanu, co poświadcza konstytucya z roku 1616. Zruinowali go następnie Szwedzi; z tem wszystkiem i po tej klęsce odbudowany, długo jeszcze był mieszkalnym. Do niego zjechał w roku 1683 król Jan III Sobieski wraz z całym dworem, dla widzenia się z posłami cesarza Leopolda, proszącemi o pomoc dla oblężonego Wiednia, i z niego pierwsze hufce polskie na odsiecz tej stolicy ruszyły.*

Po inkameracyi starostw, opuszczony zamek w krótkim czasie tak dalece podupadł, że tylko z niego część muru obwodowego, gołe ściany strony mieszkalnej i wysoka okrągła wieża pozostały. Baszta ta i równy jej co do wysokości czworogranny gmach z grubych na sążeń murów, tudzież niewielki dziedziniec, równie grubym a wysokim na jakie 5 do 6 sążni otoczony murem, tworzyły jądro zamczyska. Drugi mur, niższy o połowę, okrążał je naokoło w odległości kilku zaledwie łokci, panując bezpośrednio nad spadkiem wzgórza, i parowem oddzielającym zamek od całego wierzchołka góry. Dwie bramy, bronione wysokiemi parapetami, prowadziły do środka od strony rzeki; od strony zaś miasta nad parowem wznosiła się dotąd istniejąca, rzucona na arkadach, olbrzymia murowana kładka na półtora łokcia szeroka, tak, że pojedynczo tylko przechodzić ją było można. Wszystko to wzniesione jest z wapiennego kamienia, który przez działanie czasu ołowianej nabrał barwy.

Jak wiadomo, ocalenie tego gmachu od ostatecznej ruiny winniśmy znanemu mecenasowi polskiemu, Edwardowi hrabiemu Raczyńskiemu, który bawiąc w tych stronach jako komisarz rządowy, w celu podniesienia górnictwa krajowego, postanowił upadający zamek bendziński podźwignąć, pragnąc zachować późniejszym czasom ten piękny zabytek dawnego naszego budownictwa. Jakoż w roku 1831 wyrestaurował go podług planu budowniczego Franciszka Lanci i na nowo do mieszkalnego doprowadził stanu. Zamek zyskał przez to dosyć schludną powierzchowność, ale wieżę znacznie zniżyć musiano, aby do nowego planu była stosowną.

Pierwotnie miała w nim być umieszczona szkoła górnicza; ale gdy do tego nie przyszło, przeznaczono go na szpital i kaplicę dla wyznania ewangelickiego; dziś i jedna i drugie stąd usunięte zostały, a stojące budynki na nowo upadły w ruinę. Kilkadziesiąt kamiennych stopni prowadzi do jedynej bramy w murze opasującym szczyt góry; wysokość tego muru w niektórych miejscach ledwie 7 do 8 łokci wynosi. Przebywszy bramę, idzie się znowu po kamiennych schodach na dziedziniec zamkowy. Czworoboczny dwupiętrowy budynek, blachą cynkową pokryty, ogromna okrągła wieża z blankami, całość teraźniejszego zamku stanowią. W gmachu na dole i na piętrze znajdują się cztery obszerne sale, wieża zaś wewnątrz jest zupełnie pustą i niewykończoną. Zewnątrz umieszczone wschody prowadzą do pierwszego piętra, na drugie trzeba się piąć po drabinie. Pomost drewniany wiedzie z pierwszego pietra ponad fosą na mur zamkowy, skąd znowu furtką na zewnątrz wyjść można. Przybyłemu na drugie piętro, z okien prześliczne odsłaniają się okolice. W ogóle gmach ten, zbyt powierzchownie i nie dość trwale wyrestaurowany, jeżeli dłużej będzie opuszczony, prędko starci ślady ostatniego odnowienia. Już teraz szmaty cynku z dachów walają się po dziedzińcu, a rumowisko sypie się zewsząd; mnóstwo łat, krokwi, belek, pułapów i podłóg zerwanych zapełnia w dziwnem pozawieszaniu i spiętrzeniu od dołu do góry wnętrze starych Kaźmirowskich murów, w poważnej swej nienaruszonych sile.

Pod całym zamkiem mają się znajdować przepyszne piwnice, w których dotąd, według utrzymującego się podania miejscowego ludu, pokutujące duchy zamieszkują, strasząc w nocnej porze przechodniów. Liczne tu o nich krążą legendy, ubarwione bujną, przesądem rozkołysaną wyobraźnią. Gdyby je kto zebrał, mogłyby do niejednej powieści dostarczyć zajmującego materyału.

Pozostawiony sam sobie, zamek ponownie popadał w ruinę. Jarosław Krajniewski przytoczył w swej pracy opis zamku z 1854 roku: *Stan ogólny tego gmachu jest, ogólnie mówiąc, upadający dachy bowiem cynkowe w wielu miejscach są pozrywane, powały, sufity i podłogi wraz z unoszącymi je belkami pozawalane, okna popaczone i nie pasujące zamki pordzewiałe, piece prawie wszystkie porozwalane i do żadnego użytku posłużyć niemogące, mury także w wielu miejscach szkodliwie porysowane.*

Wspomniany *Słownik Geograficzny* kilkadziesiąt lat później zakończył swoją kwestię o zamku w haśle Będzin słowami: *Zaniechano jednak tego zamiaru i dziś sterczą tylko ruiny dwóch murów górnego zamku.*

Mimo tego zamek stał się obiektem powszechnego zainteresowania społecznego. Najpierw podążali doń artyści malarze, graficy, później dziennikarze a także podróżnicy i żądni wrażeń obieżyświaty. Strony czasopism poczęły zapełniać się opisami, relacjami zilustrowanymi wysokiej klasy rysunkami, drzeworytami i wykonanymi innymi technikami widokami zamku i pejzażu miasta Będzina oraz jego okolicy. Niektórzy artyści korzystali z poczynionych przez Franciszka Marię Lanciego projektów, inni kopiowali dokonania starszych kolegów. Wielu jednak, nie bacząc na trudy podróży, na miejscu czerpało z dobrodziejstwa natury, przelewając na papier lub inne tworzywo, swoje artystyczne doznania.

Wśród dziewiętnastowiecznych artystów malarzy, grafików, litografów, znalazło się liczne grono uznanych artystów, którzy tak zamek będziń-

ski, jak i miasto Będzin wzięli na warsztat swoich plastycznych dokonań. Wśród nich byli m.in.: Bronisław Podbielski, Ludomir Franciszek Dymitrowicz, Sommer, Karol Młodnicki, Ignacy Moycho, Napoleon Orda, Maksymilian Fajans, Aleksander Malinowski, Franciszek Karol Schuster, Feliks Brzozowski. Spośród dorobku prezentujemy niektórych artystów i ich prace o będzińskiej tematyce.

W połowie XIX stulecia ukazał się tom pierwszy pracy Józefa M. Wiślickiego charakteryzujący pod różnymi względami powiat olkuski.[16] W tomie tym zamieszczono litografię J. V. Fleck'a & Co. pt. „Zamek w Będzinie". Wykonana została na podstawie rysunku z natury Ignacego Moycho[17]. Artysta przedstawił fragment panoramy miasta z kościołem parafialnym oraz na pierwszym planie Czarną Przemszę wraz pobudowanym nad nią miastem oraz górującymi po lewej stronie zabudowaniami będzińskiego zamku. Rzeczoną litografię przed kilku laty przybliżyło nam Muzeum Zagłębia w Będzinie korzystając z cennej kolekcji Dariusza Kmiotka.[18]

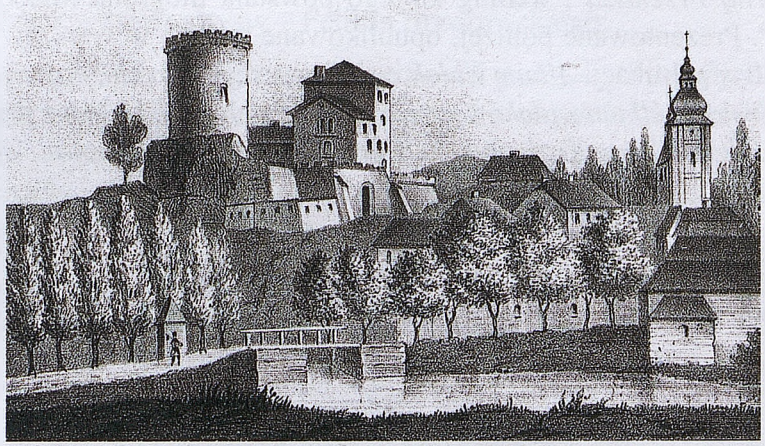

Zamek w Będzinie. Litografia według rysunku z natury Ignacego Moycho

Podobny w założeniu jest wykonany kilkadziesiąt lat później drzeworyt sztorcowy Aleksandra Malinowskiego (1855-1917) warszawskiego drzeworytnika.[19] Ukazuje on miasto nad rozlewiskiem Czarnej Przemszy, otoczone zabudową miejską z górującym nad nią centralnie zamkiem na wzgórzu zamkowym. „*Widok ogólny Będzina*" Malinowskiego zamieszczony został w „Tygodniku Ilustrowanym" z II połowy dziewiętnastego stulecia.

16) Józef M. Wiślicki: *Opis Królestwa Polskiego pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym, zwyczajowymi obyczajowym*. T. 1. Powiat Olkuski. Warszawa 1850.

17) Ignacy Moycho, artysta działający w pierwszej połowie XIX w. Z okolicy Będzina znane są jego prace: „*Huta Bankowa w Dąbrowie Górniczej*", rycina z 1849 roku oraz „*Zamek w Siewierzu*" rysunek z natury, na którego podstawie Bronisława Pusch wykonał grafikę (9,7 x 16 cm) w Cynkografii Banku Polskiego.

18) Jarosław Krajniewski: *Zamek w Będzinie*. P.H.U. Dikappa. Dąbrowa Górnicza 2009, s. 3.

19) Tworzył w latach 1870 – 1888, rytując najczęściej dla warszawskiego pisma „Kłosy" oraz „Tygodnika Ilustrowanego".

Aleksander Malinowski. Widok ogólny Będzina. Drzeworyt sztorcowy. „Tygodnik Ilustrowany"

Najbardziej charakterystycznym przekazem jest grupa powstałych trzech widoków zabudowań zamku w Będzinie zaczerpniętych z projektów Franciszka Marii Lanciego wykonanych na potrzeby odbudowy zamku w latach trzydziestych dziewiętnastego stulecia. Wykonane zostały przez kilku twórców w odstępie wielu lat, różnymi technikami.

Najstarszy z nich jest „*Zamek w Bendzinie, jeden z naydawnieyszych w Polsce odnowiony podług rysunku Kawalera Lanci*", praca litograficzna, którą wykonał Franciszek Karol Schuster[20] w pierwszej połowie XIX wieku.

Kolejna, druga praca nosząca tytuł „*Zamek w Będzinie*", opublikowana została w „Tygodniku Ilustrowanym" w 1861 roku (s.196). Jak zaznaczono w podpisie, jest to rysunek B. Podbielskiego, powstały na podstawie wcześniejszej litografii Sommera.

20) Franciszek Karol Schuster urodził się w Dubiecku koło Przemyśla 4 sierpnia 1811 roku. Do Warszawy przybył w połowie lat trzydziestych XIX w. gdzie przed marcem 1837 roku otworzył warsztat litograficzny. Wtedy to sprowadził z zagranicy Juliusza Flecka, litografa. Poślubił wdowę po Teodorze Vivier'ze właścicielu warszawskiego zakładu litograficznego, po czym połączył oba warsztaty w 1841 roku. Firma jego zajmowała się również działalnością ilustratorską. Wcześniej, w marcu 1840 po raz pierwszy zaprezentował swoje litografie na wystawie sztuk pięknych i płodów przemysłu krajowego w Warszawie. Jedną z jego litografii była praca: „*Zamek w Bendzinie, jeden z naydawnieyszych w Polsce, odnowiony podług Kawalera Lanci*", o wymiarach: 20,5 x 29 cm, z napisami 23,5 x 29 cm. We wrześniu 1845 roku kolejny raz eksponował swe prace: „*Wzory litograficzne w ramach za szkłem*" na nowej warszawskiej Wystawie Sztuk Pięknych. W 1839 roku udoskonalił technikę litografii piórkiem, naśladującej drzeworyt. Oprócz prac litograficznych o charakterze artystycznym wykonywał różne druki użytkowe. Jednocześnie prowadził sprzedaż rycin, książek oraz materiałów piśmiennych. W roku 1868 odsprzedał zakład i sklep Ottonowi Fleckowi, mężowi swojej bratanicy, który następnie działał do początków XX wieku pod firmą „Otton Fleck, dawniej Franciszek Schuster". Wcześniej, w 1845 roku nabył niezamieszkany pałacyk wraz z przyległą zabudową i gruntami leżącymi na Mokotowie. Pod koniec życia kupił w Wiedniu tytuł barona i prawo używania nazwiska von Peretfeld-Schuster. Zmarł 5 stycznia 1901 roku w Warszawie.

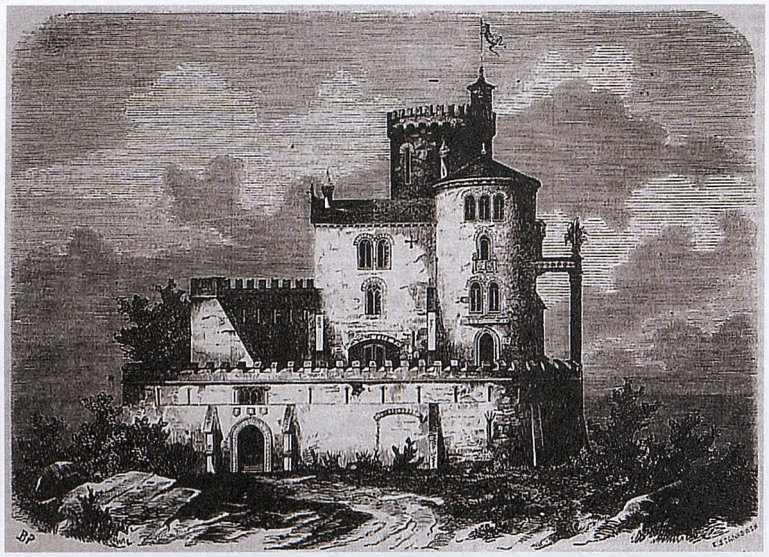

Zamek w Będzinie. Rysunek Bronisława Podbielskiego według litografii Sommera „Tygodnik Ilustrowany" 1861 rok

Ostatnią, trzecią pracą jest drzeworyt sztorcowy zamieszczony w czasopiśmie „Strzecha" z 1871 roku, powstały na podstawie rysunku Karola Młodnickiego[21], zatytułowany „*Widok zamku w Będzinie*". Na pierwszy rzut oka prace do złudzenia podobne różnią się między sobą techniką, szczegółami i estetyką wykonania.

Inną a zarazem nieco bardziej fantastyczną wizję będzińskiego zamku wraz z niewielkim fragmentem Starego Miasta z kościołem parafialnym oraz kilkoma zabudowaniami miejskimi zaproponował w swojej wizji Ludomir F. Dymitrowicz[22]. Jego praca zamieszczona została w „Tygodniku Ilustrowanym" z 1867 roku.

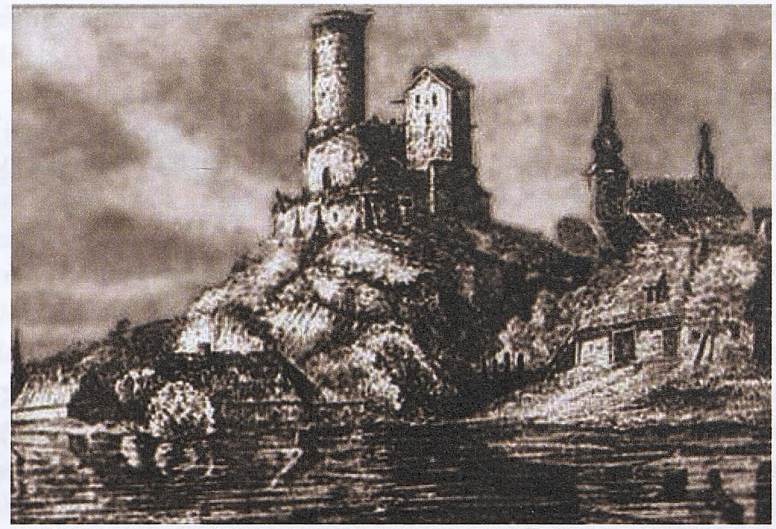

Zamek w Będzinie według rysunku Ludomira Franciszka Dymitrowicza

Kolejne dzieło to rysunek z natury Napoleona Ordy[23] pt. „*Bendzin nad Czarną Przemszą*", według którego powstała litografia Maksymiliana Fajansa[24]. Prezentowane poniżej, opublikowane zostało w Warszawie około roku 1880 w publikacji *Album widoków historycznych Polski, poświęcony rodakom. Seria 6. Album widoków przedstawiających miejsca historyczne Królestwa, Galicyi i Ziem Krakowskich. Lit(ografie) M(aksymiliana) Fajansa.*[25]

21) Karol Młodnicki urodził się 27 września 1835 roku w Daszawie koło Stryja w rodzinie Ignacego i Karoliny Wiktorii z Komarnickich. malarz i nauczyciel rysunku. W latach 1857–1861 studiował w tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Po studiach w latach 1861–1863 pracował pod kierunkiem L. Cognieta w Paryżu, a także przebywał w Lipsku oraz w Dreźnie. Po powrocie do kraju osiadł we Lwowie. W swoim warsztacie posługiwał się techniką olejną, akwarelą, rysował kredką, ołówkiem, tuszem, sepią.; widoki architektoniczne i pejzażowe. Wiele swoich prac zamieścił w czasopismach: „Postęp", „Strzecha", „Tygodnik Ilustrowany", „Kłosy", „Mrówka", „Ognisko Domowe", „Towarzysz Dzieci", „Różowe Domino". Wielokrotnie uczestniczył wystawach w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, we Lwowie, na powszechnej wystawie światowej w Wiedniu w 1873 roku oraz Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Był współzałożycielem oraz wieloletnim kierownikiem i wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (TPSP) we Lwowie oraz współorganizatorem Powszechnej Wystawy Krajowej w 1894 roku. Zmarł po wieloletniej chorobie 1 marca 1900 we Lwowie, gdzie spoczął na cmentarzu Łyczakowskim.

22) Ludomir Franciszek Dymitrowicz, urodzony w 1844 roku, był artystycznym kierownikiem tzw. „sal kopii" przy Muzeum Rzemieślniczym w Warszawie. Rysownik. Był twórcą znanych z wystaw w Warszawie obrazów przedstawiających wnętrza pałaców i kościołów. W 1896 roku opublikowano album z jego pracami: „Pamiątka z Jasnej Góry w Częstochowie". Dostarczał też ilustracji do „Kłosów" i „Tygodnika Ilustrowanego", m.in. w 1867 roku w „Tygodniku Ilustrowanym" opublikowano jego rysunek „Zamek w Będzinie". Zmarł w 1923 roku. Zobacz: *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna*. Tom IV. Wydawnictwo „Gutenberga" Kraków [b.r.w], s.135.

23) Napoleon Mateusz Tadeusz Orda, herbu Orda urodził się w Worocewiczach 11 lutego 1807 roku w szlacheckiej rodzinie Michała i Józefy z Butrymowiczów. W 1823 roku rozpoczął studia matematyczne na Uniwersytecie w Wilnie. Za działalność w nielegalnej organizacji studenckiej aresztowany i przez ponad rok więziony. Uczestniczył w powstaniu listopadowym, awansowany do stopnia kapitana, odznaczony Złotym Krzyżem Virtuti Militari. Po 1831 roku na emigracji w Paryżu. Tam zaprzyjaźnił się z Chopinem, u którego oraz u Franciszka Liszta pobierał nauki gry na fortepianie a także kompozycji. Komponował później mazurki, walce, polonezy i nokturny. W 1833 roku rozpoczął również naukę rysunku u pejzażysty Pierre'a Girarda. Od 1847 roku został dyrektorem paryskiej Opery Włoskiej, do czasu jej zamknięcia w 1848 roku, w okresie rewolucji lutowej. Od 1839 roku był członkiem Towarzystwa Historyczno-Literackiego, a od 1848 roku również Komitetu Emigracji Polskiej. Gdy w 1856 roku Aleksander II ukazem carskim ogłosił amnestię dla powstańców, Orda powrócił do kraju. W 1860 utrwalał na papierze rodzinne okolice i inne zakątki Kresów Wschodnich. W 1872 roku corocznie latem, podróżował a zarazem utrwalał zabytkowe miejsca. W 1880 roku dokumentował tereny Królestwa Polskiego, Galicji i Ziem Krakowskich. Odbitki prac Ordy wykonywała pracownia litograficzna Maksymiliana Fajansa. Zmarł po ciężkiej chorobie w Warszawie 26 kwietnia 1883 roku. Pochowany został w Janowie koło Kobrynia. Encyklopedia Gutenberga doceniła wyłącznie jego zasługi muzyczne.

24) Maksymilian Fajans urodzony 5 maja 1825 roku w Sieradzu, był litografem rysownikiem i fotografem żydowskiego pochodzenia. Brat Maurycego Fajansa. W latach 1844–1849 uczył się w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie a następnie w Paryżu (1850-1853). Jego zainteresowania skupiały się zwłaszcza wokół litografii i chromolitografii. Po powrocie do kraju, założył w Warszawie zakład litograficzno-fotograficzny, który prowadził od 17 maja 1862 do 1881 roku. Nagradzany m.in. na Międzynarodowych Wystawach Fotograficznych w 1865 w Berlinie oraz w 1873 roku w Wiedniu. Zmarł 28 lipca 1890 roku w Warszawie.

25) Litografię opublikował m.in. Jarosław Krajniewski: *Zamek w Będzinie*. Dąbrowa Górnicza 2009, s. 7.

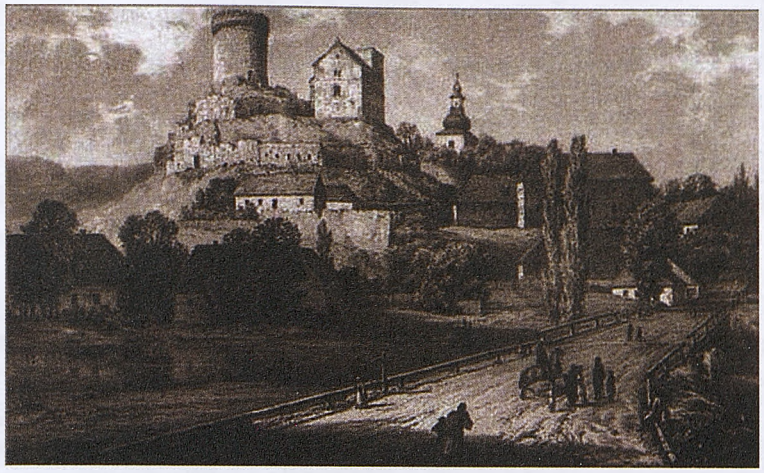

„Bendzin nad Czarną Przemszą", litografia Maksymiliana Fajansa według rysunku Napoleona Ordy

Kilkanaście lat wcześniej, w 1865 roku, w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym"[26] ukazał się artykuł ilustrowany kopią pracy artysty pt. *„Zwaliska zamku będzińskiego. Krajobraz zimowy Brzozowskiego.*[27]", będący zarazem recenzją dzieła artysty – Feliksa Brzozowskiego:

Wiele jest po ziemi naszej rozsianych pamiątek i przybytków, żywo szczątkami swemi z pod chwastów i gruzów o przeszłości przemawiających. Do nich to ochotniej od innych ciągną badacze, poeci, artyści, by na nie popatrzeć i przy nich podumać, a rozkołysawszy wyobraźnię, zaczerpnąć stamtąd natchnienia.

Jednym właśnie z licznych miejsc takich jest zamek będziński. Dziś małoznaczące miasteczko Bendzin [!] *sięga istnieniem swojem XIII wieku.* [...].

Zwaliska zamku będzińskiego.
(Krajobraz zimowy Feliksa Brzozowskiego)

Tyle więc wieków i rozlicznych kolei dźwigają na sobie zwaliska zamku, które panu Brzozowskiemu posłużyły za przedmiot do obrazu. Krajobraz ten, dobrze znany publiczności warszawskiej z wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, gdzie długo ściągał na siebie powszechną uwagę, jako należący do najlepszych widoków wystawy, dziś kopii dajemy czytelnikom naszym. Zamek podniesiony na wzgórzu, pomimo że usunięty na drugi plan, stanowi niejako główny przedmiot obrazu. On to panuje, chociaż dziś w gruzach, nad całą okolicą, a zestawiony z małymi domostwami i chatami, które spokojnie rozsiadły się u stóp jego, głównie widza do siebie pociąga, budząc w nim myśli o przebytych swych losach.

Pora w obrazie wybrana zimowa – najmniej zdaje się do palety kolorysty przedstawiając pola do rozwinięcia całej świetnej gamy kolorów; a jednak jaki tam efekt ogólny, jaka harmonia, mimo gwałtownych kontrastów białości i ciemnych tonów – jakie niebo piękne! Czy jeden z tych dni pełnej zimy, kiedy mróz kilkunasto-stopniowy skrzypi pod nogami, a rzadko widziane w tej smutnej porze, lecz tym cenniejsze słońce, w południe wyjrzało na świat Boży i rozweseliło obumarłą, w biały całun odziana naturę. Śnieg skrzy się jak brylanty, a białością olśniewa i tym silniej odbija od szarych czarnych drzew, od ziemi i zżółkłych, gdzieniegdzie pozostałych chwastów i karłowatych krzaczków. Rzeczka, grubo zamarzła, daje szybę lodu, jak szkło przeźroczystego, miejscami popękanego a wyrąbana przy brzegu przerębel, koryto obmarzłe i owieszone soplami lodu, wskazuje dokąd okoliczni mieszkańcy przychodzą czerpać wody i bydło poić. Na lewo głąb z widokiem na pola jednostajnie zasute śniegiem, z tą prawdziwą, wybornie oddaną atmosferą zimową, na którą patrząc, chłód czuć po ciele. Niebo urozmaicone szczęśliwie dobranymi efektami, w miarę użytymi jaśnieje tym słońcem zamglonym, jakie właściwe jest tej porze w kraju naszym.

Całość obrazu wskazuje przejęcie się artysty charakterem pory, sumienne studyowanie szczegółów i szukanie pilne tej prawdy [...].

Artyści, literaci, żądni piękna przyjeżdżali podziwiać cuda jurajskiego krajobrazu, tymczasem początkowo niedostrzegalnie, później coraz to szybciej, następowały zmiany w świecie otaczającym będzińskie zamczysko.

Cytowany wcześniej fragment z *Powszechnego Pamiętnika Nauk i Umiejętności* informował, że *„Piękne i rozległe stąd na wszystkie strony widoki,* [...] *rozkoszna okolica przed okiem wędrowca rozwijająca się sowicie wynagradza trudy." „Dodaj do tego kłęby dymów i płomienie z okolicznych hut wznoszące się, a utworzysz obraz, któremu mało podobnych znaleźć by można."*

Józef Bohdan Dziekoński, pisarz i publicysta, zaliczany do Cyganerii warszawskiej w swoich *„Spomnieniach z w*ędrówki po kraju" w 1843 roku pisał o Będzinie[28], okolicy, o ówczesnej Dąbrowie, te słowa: *„Jest jeszcze w okolicy i miasteczku kilku starców, którzy pamiętają czasy, kiedy ta cała osada była dość płonnym polem, należącym do podupadłego miasteczka. Ale kilkadziesiąt lat temu odkrycie węgli kamiennych czarodziejsko zaludniło Dąbrowę ...".* Dalej wyjaśnia jeszcze, że już w roku 1785: *„Znakomite kopalnie węgla w Dąbrowie odkryte zostały przypadkiem przez pastuchów z Będzina ...". „Gdyby nawet nie szeroka czarna droga, okruchami żużli i węgli zasypana, wiodąca do fabryk, to czerwona łuna jak od ogromnego pożaru byłaby przewodnikiem. Mało jest tak ciekawych widoków jak zakłady Dąbrowy i Będzina wieczorem. Dopiero spuszczając się z góry raptownie spostrzec można huty i kopalnie. Nagle uderza fantastyczna i dziwna pano-*

26) „Tygodnik Ilustrowany". 1865, s.432.

27) Feliks Brzozowski urodził się w 1836 roku w Warszawie. Wykształcenie zdobywał w latach 1852-1859 w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie u Chrystiana Breslauera. Po studiach wyprawił się w Alpy i na Krym. Wiele podróżował po Małopolsce, Mazowszu oraz w Tatry. Był malarzem – pejzażystą oraz ilustratorem. Wystawiał swoje prace w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie oraz w warszawskich: Salonie Krywulta i Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych. Od 1865 zamieszczał ilustracje w warszawskich pismach: „Tygodnik Ilustrowany", „Kłosy", „Biesiada Literacka". Zmarł w 1892 roku w Warszawie

28) „Niezapominajki". Noworocznik na rok 1843; Zobacz także: *Górny Śląsk i Zagłębie w dawnych opisach wiek XIX.* Wybór, wstęp i opracowanie Andrzej Zieliński. Wydawnictwo „Śląsk" Katowice 1984, s. 58-59.

rama. Setne różnych kolorów płomienie chwiejąc się w powietrzu wznoszą ogniste języki i sieją niekiedy kłębami brylantowych iskier, a gdzieniegdzie odbite w wodach Przemszy jeszcze nie zrozumialszym uderzają pozorem. Przy świetle ich oswojone oko rozpoznaje czarne przepaści kopalni i rzędy długie białych domków, a dalej wysokie kominy machin parowych i pudlingarni jak ciemne obeliski wznoszą się wspaniale, za tło służą zielone łany, które ostatni blask tego ogromnego ogniska prawdziwej siedziby nowoczesnych wulkanów zaledwo oświeca.

W miarę przybliżenia się cały ogół się ożywia. Młoty z dźwiękiem i łoskotem biją o kowadła; machiny parowe z taktowym stukiem odzywają się; huczy ogień pod gwałtownym dęciem miechów, a po długich kolejach żelaznych cicho jak cienie przesuwają się wózki ciężko ładowane. Odgłos dzwonu znaczy rozpoczęcie i zmianę pracy, która w hutach dzień i noc nie ustaje, a tłumy robotników zaludniających te osady roją się po drogach, bo Będzin i Dąbrowę zaludniają teraz kilka tysięcy ludzi."

Tak oto rodziło się Zagłębie!

Tymczasem będziński zamek przycupnięty na zamkowym wzgórzu, podupadał. Mijał rok po roku, kolejne lata, dziesięciolecia. Nastał nowy wiek, dwudzieste stulecie. Kilkanaście lat później, światem wstrząsnęła wojna. W jej końcu zaświtała nadzieja.

Jeszcze trwały zmagania na frontach pierwszej wojny światowej, gdy grupa ludzi dobrej woli postanowiła ratować to, co pozostało jeszcze z zamkowych założeń na Górze Zamkowej w Będzinie. Powołano Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie.

Zespół pałacowo–parkowy na Gzichowie w Będzinie

Gzichów

Według Karola Nabiałka i innych[29] początki istnienia Gzichowa datuje się na wiek XVII, po wyodrębnieniu tej miejscowości z sąsiedniego Małobądza. Pierwotnie Gzichów wraz z macierzystym Małobądzem przechodził wspólne koleje losu, będąc w posiadaniu bądź w dzierżawie Jana Palczowskiego (1587–1590), Jana i Walentego Tymińskich oraz Krystiana Palczewskiego w 1596. W 1608 roku właścicielem wzmiankowano Daniela Jarockiego[30] oraz Jana Sarnowskiego. W 1645 roku od Sarnowskiego dobra Małobądza wraz Gzichowem zakupił Jan Młodszy Mieroszewski.[31] W ich posiadaniu gzichowski majątek jak i Małobądz znajdowały się do dziewiętnastego stulecia.

Około 1880 roku *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* przekazał nam taką charakterystykę Gzichowa i przynależnych ówcześnie doń pobliskich wiosek:

Gzichów, wieś i folwark wraz z przysiółkiem i młynem Brzozowice, nad rzeką Czarną Przemszą i Bogorya, tuż pod miastem powiatowym Będzin położone, gmina Gzichów, parafia Będzin, urząd gminny w miejscu. Liczy 87 domów, 665 mieszkańców, ziemi włościańskiej 355 morgów, młynarskiej 25 morgów. Gzichów – dobra, składają się z 6 folwarków: Gzichów, Małobądź, Ostra-górka, Pogonia [Pogoń], Pole, i Sosnowice [Sosnowiec]; wraz z osadami karczmarskiemi Olszowa i Zielona, oraz osada leśną Brzozowice liczą ogólnej przestrzeni 1951 morgów, w tem ornej ziemi 1130. W dobrach tych założono dwie huty cynkowe Pogoń 1842 i Romani w 1860 roku.

Folwark Gzichów grunta orne i ogrody morgów 393, wody morgów 6, lasu morgów 478, zarośli morgów 14, nieużytki i place morgów 70; w cza-

29) Karol Nabiałek: *Dzieje Będzina w XVI-XVIII w.* (w:) Będzin 1358-2008. Tom II. Będzin 2008 s. 163 i nast.; Stefania Lazar: *Na drugim brzegu Czarnej Przemszy. Historia Gzichowa i Brzozowicy*. Będzin 2014, s. 7.

30) Daniel Jarocki prawdopodobnie zamieszany był w pograniczny konflikt, wspólnie z Stanisławem i Jerzym z Pogoni Jarockimi i innymi pobratymcami, gniazdem Jarockich z Pogoni (Stanisław, Karol, Marcin, Samuel z Pogoni Jaroccy) oraz innymi szlachcicami małopolskimi (m.in. Jakub Wańczyk z Będzina), w latach wojny trzydziestoletniej XVII wieku: „W Będzinie 30 października 1626 roku przed ławą miejską stawił się Jerzy z Jaroszyna Jarocki, dziedzic Pogoni z oskarżeniem mieszczan bytomskich, który oświadczył, że *„(...) rayczy y wszystko miasto podwiodszy żołnierstwo nazwanych dragonów s wieczora o godzinie wturey w noc w dzień niedzielny s zbroynąm y potężną ręką naszli na gospodę szlachetnego Pana Stanislawa Jarockiego syna własnego Jego Mości tegoż Pana Jerzego Jaroczkiego nic się nie ogladaiąc na uczciwość y na pospolity pokoy, gwałtem wielkim niemogąc się dobyć drzwiami zamczystemi, ale wyłamali sciane od sąsiada. Zastawszy tam iednego czeladnika tegoz szlachetnego Pana Stanisława Jarockiego, a drugiego poddanego tegoz szlachetnego P. Jerzego Jaroczkiego imieniem Piotra Gąndke, który był posłany od Pana swego do syna swego, który wyszedłszy z swieczką widząc gwałt wielki upominał ich, aby gwałtu nie czynili. A oni bez wszelakiego respektu y miłosierdzia zaraz zabili y zamordowali tegoz poddanego wysz mianowanego. Tym się contentuiącz w gospodzie cokolwiek było pańskiego pobrali, połupili y prawie wszystkę gospode wyplundrowali.* (...)". Z zachowanych dokumentów wynika, że skarżący naraził się dragonom wojsk cesarskich, (Jerzy Jarocki zaciągnął się do wojska i nie stawił się do *mustrunku*, jak zapisano w jednym z dokumentów), którzy po incydencie wypuszczeni zostali z więzienia przez swoich kompanów. Winą natomiast obarczono mieszczan. Kolejny akt dramatu nastąpił w piątek 4 grudnia tegoż roku, kiedy to Jaroccy z Pogoni wraz z kilkunastoma kompanami dokonali zajazdu na wieś Dąbrówkę (Wielką) stanowiącą ówcześnie własność Bytomia i uprowadzili za polską granicę 366 owiec i 103 sztuki bydła. Mieszczanie interweniowali u biskupa, starosty siewierskiego z żądaniem zwrotu zagrabionego mienia. Jaroccy nie bacząc na interwencje, dokonali kolejnego zajazdu na Dąbrówkę, rabując to co pozostało po pierwszym zajeździe. Na tym nie koniec! Nocą 14 lipca 1627 roku Jaroccy z Pogoni wraz z mieszczanami i szlachtą z Będzina i Olkusza, dokonali trzeciego zajazdu, tym razem na dobra miejskie w Rozbarku, a był to czas niezwykle trudny dla Bytomia, po wycofaniu się protestanckich wojsk Mansfelda z miasta: *„Anno 1627 gdy Mansfeldowie odtąd odciągnęli, chned po tym Jakub Wanczyk z Będzienia z towarzystwem drugim* (...) *armia tą nam ziechali nocnym czasem przed świtaniem na pole Rozbarskie, y tam Gerzykowi Herce zabrali bydła 32 kęsów; między którym było 10 wołów. Item 4 konie: Item szaty i broń co miała czeladka Herkowa przy bydle* (...). *Herkę, przywiązawszy mu nogi pod konia, wzięli y prowadzili z sobą, y tam bili i siekli nahajkami, aż się im wymodlił.* (...)". Podobnie postąpiono z innymi chłopami. Tym razem struna została przeciągnięta. Sprawa poruszyła dwór królewski w Warszawie, cesarski w Wiedniu i biskupi w Krakowie. Wytoczono proces gniazdu Jarockich a 10 kwietnia 1628 roku w Kielcach wydano wyrok. Poszkodowanym, Jaroccy musieli wyrównać szkody obliczone na 200 złotych polskich, każdy złoty licząc po 30 groszy. Równocześnie biskup a zarazem książę siewierski zawyrokował: „(...) *rozkazujemy Obywatelom naszym Xięstwa Siewierskiego, aby ani ważeli się w Państwo Śląskie wpadaiącz szkody czynić y* Ślązaki *przez Xięstwo nasze do Polski przeiezdżaiącze albo dla handlow w Xięstwie bawiących się, szarpać i grabić.* (...). Do podobnych zdarzeń dochodziło także w innych nadgranicznych miejscowościach a jednymi ze sprawców byli także panowie na Świerklańcu (Donersmarckowie)". Zobacz: Bernard Szczech: *Zajazdy szlachty siewierskiej i małopolskiej na dobra mieszczan bytomskich w* Dąbrówce i na Rozbarku. (maszynopis).

31) Jan, syn Wojciecha Starszego Mieroszewskiego na Michałkowicach i Małobądzu, był starostą ziemskim bytomskim w latach 1662 – 1667 i podsędkiem księstwa siewierskiego. Później pełnił również funkcję starosty grodzkiego i sędziego ziemskiego księstwa siewierskiego.

sowych dzierżawach morgów 224; osady dla robotników morgów 120, razem morgów 1540. Budowli murowanych 20, drewnianych 3.

Folwark Małobądź grunta orne i ogrody morgów 309, łąk morgów 22, wody morgów 5, nieużytki i place morgów 24, razem morgów 393, pod zabudowaniami fabrycznemi morgów 33, place pod kopalniami węgla kamiennego Marya i Luiza morgów 51; kopalnie galmanu, węgla kamiennego i wapna. Młyn amerykański stanowi oddzielną własność, gorzelnie i browar; rzeka Przemsza jest motorem dla młockarni i sieczkarni;

Wieś *Małobądź osad 44 z gruntem morgów 503;*

Wieś *Pogonia osad 38, z gruntem morgów 298; wieś Sosnowiec osad 17, z gruntem morgów 78;*

Wieś Ostra Górka osad 10, z gruntem morgów 26. [...].[32]

Tenże Słownik Geograficzny w dalszym ciągu charakterystyki Gzichowa sprzed ponad 135 laty podał, że:

„Dobra Gzichów w księstwie siewierskim przed 1678 rokiem były własnością Jana Mieroszowskiego, starosty siewierskiego; po nim 1702 syna Kazimierza, po nim 1750 syna Stanisława, starosty będzińskiego; po nim jego syna Józefa hrabiego Mieroszowskiego; tegoż córka Ludwika wnosi te dobra jako Gzichów do Siemieńskich.

Dziś [czyli około 1880 roku] *należą do Kramstów.*[33]

Mieroszewscy na Małobądzu i Gzichowie

Mieroszewscy, jak wiele znaczących w dziejach górnośląskich rodów, nie doczekali się pełnego monograficznego opracowania, mimo iż w znajdujących się na Górnym Śląsku archiwach zachowały się liczne dokumenty.[34] Część z nich została scharakteryzowana w publikacjach, które przed laty lub ostatnio pojawiły się na rynku czytelniczym. Na uwagę zasługują prace, między innymi o protokolarzu zwanym Mysłowicką Czerwoną Księgą i pomieszczonych w niej zapisach[35], publikacja o górnośląskiej szlachcie oparta na zbiorach dawnego bytomskiego archiwum[36] czy 7-tomikowa publikacja o dokumentach górnośląskich z lat 1601–1654 pochodzących ze zbiorów byłego Archiwum Miejskiego w Bytomiu.[37] Szczególną wartość posiadają zebrane i opracowane jeszcze w okresie międzywojennym przez Ludwika Musioła „Materiały do dziejów Wielkich Katowic".[38] Bardzo pomocnym w poznaniu

32) *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich.* Tom II. Warszawa 1881, s. 925 – 926:
33) Tamże.
34) Mieroszewscy w źródłach pisanych, epigrafice i w literaturze pisani są zamiennie jako Mieroszowscy, Mieroszewscy bądź też Miroszowscy, dlatego też zapis ich nazwiska stosujemy w różnych formach.
35) *Protokolarz albo „Czerwona Księga Mysłowic"*: Wydali Alina Kowalska, Antoni Piwowarczyk. Pod redakcją Antoniego Barciaka. Mysłowice 2002.
36) Jerzy Horwat, Zdzisław Jedynak, Zbigniew Kiereś: *Szlachta Górnośląska. Materiały do dziejów szlachty górnośląskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku w zbiorze Dokumentów Archiwum Miejskiego w Bytomiu*. Bytom 2008.
37) Bernard Szczech: *Dokument Górnośląski 1601–1654 ze zbiorów byłego Archiwum Miejskiego w Bytomiu*. Zabrze 1996–1998.
38) *Materiały do dziejów Wielkich Katowic (1299 – 1799)*. Zebrał i opracował Ludwik Musioł. Katowice 1936. Reprint pracy Musioła wydała w 1994 roku Polska Agencja Promocji Turystyki w Katowicach.

rodu Mieroszewskich jest opublikowany niezbyt dawno piąty tom „Herbarza szlachty śląskiej" Romana Sękowskiego.[39] Wszystkie te publikacje rozszerzają naszą wiedzę o tym znamienitym rodzie herbu Ślepowron[40], pochodzącym z Mieroszowa, żyjącym przed wiekami nie tylko w biskupim księstwie siewierskim i na Górnym Śląsku poczynając od wieku XVI.

Josef Pilnáček, uznany czeski historyk, przed laty wywodził ród Mieroszowskich z Mieroszowa, miejscowości koło Miechowa w Małopolsce[41], natomiast inne miejsce pochodzenia rodu przedstawiają za pracą Paprockiego „Herby", autorzy „Szlachty Górnośląskiej", którzy pierwotne gniazdo rodowe „Miroszewskich" umiejscawiają na Kujawach w Miroszewicach, wiosce znajdującej się w gminie Daszyna, oddalonej około 15 km na północ od Łęczycy.[42]

Rzeczony Josef Pilnáček tak pokrótce przedstawił dzieje rodu: *Mieroszowscy, stary ród, który się nazywa od Mieroszowa koło Miechowa w Małopolsce skąd rozszerzył się na katowickie i żyje tam dotąd (Almanach Gotajski 1870-1939). W katowickim i bytomskim mieli miasto Mysłowice, Michałkowice, Baingów, Chropaczów i Dąbrówkę. Przodkowie ich byli równocześnie osiadli w krakowskim. Między pierwszymi na Górnym Śląsku, uważa się Jana z Mieroszowa Mieroszowskiego na Chropaczowie (1580). Krzysztof Mieroszowski wziął ślub z Jadwigą (Heleną) córką Salomona z Benedyktowic* w państwie mysłowickim. Był też wnukiem w Krakowie zmarłego w 1570 roku Jana Mieroszewskiego. Krzysztof bierze ślub z Jadwigą w 1585 roku. Jego brat Wojciech Mieroszowski, był żonaty z Dorotą córką Jana Gosławskiego z Bebelna. Jego żona rodzona *Salamonowa z Benedyktowic. Krzysztof otrzymał w 1607 roku potwierdzenie patronatu kościoła w Michałkowicach. Umowa kupna Michałkowic w dniu 12.10.1623 roku została podpisana z jednej strony przez sprzedające: Jadwigę z Mieroszowic Skulską, Zofię z Giebułtowic Mieroszewską wdowę po Janie Mieroszowskim, Katarzynę z Mieroszowskich Lipską, żonę męża Jana Lipskiego, Jadwigę z Mieroszewskich Lipnicką, żonę Stanisława Lipnickiego w zastępstwie niepełnoletnich dzieci: Zofii, Barbary, Anny oraz Marii, dziedziczek majątku Michałkowice. Za kupujących umowę podpisał Wojciech z Mieroszowic Mieroszowski. Mysłowice należały rodzinie do 1839 roku a z rodziny wzmiankuje się w 1656 roku Jana i Wojciecha Mieroszowskich. Krzysztof Mieroszowski zmarły w 1680 roku był sekretarzem polskiego i szwedzkiego króla i pozostawił wdowę Agnieszkę z Bieberszteinu. Jan Mieroszowski na Michałkowicach starosta ziemski bytomski w 1660 roku był żonaty z Benigną Esterą z Wilczków z Dębieńska, która po jego śmierci w 1687 roku wyszła za mąż, za Gabriela Proszeńskiego z Prosna, W 1759 roku spotyka się na Mysłowicach Józefa Mieroszewskiego. Józefa córka Jana, która wyszła za mąż za Franciszka ze Schwelengraben, sprzedała w 1784 swojemu synowi Janowi Nepomucenowi ze Schwelengraben przynależną jej część Katowic oraz Boguckiej Kuźnicy.*[43]

Roman Sękowski w opracowanym przez siebie „Herbarzu szlachty śląskiej" przedstawił tablicę z wywodem genealogicznym rodu Mieroszow-

39) Roman Sękowski: *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*. Tom V, M-N. Zamek Chudów 2007.
40) Linia górnośląska Mieroszewskich używała odmiennego w barwach herbu Ślepowron.
41) Josef Pilnáček: *Rody starého Slezska*. Dil VI. Praha [brw], s. 30 – 31, nr 1177.
42) Jerzy Horwat, Zdzisław Jedynak i Zbigniew Kiereś: *Szlachta Górnośląska ...*, s. 267 p. 2025. Wspomina o tym również wymieniony wyżej Josef Pilnáček.
43) Josef Pilnáček: *Rody starého Slezska*, s. 30 – 31. Przekład z języka czeskiego B.S.

skich vel Mieroszewskich, ordynatów mysłowickich, z których to w wieku siedemnastym wydzieliła się boczna linia rodu Mieroszewskich na Małobądzu i Gzichowie, za protoplastę której uważa się zmarłego w 1687 roku Jana Młodszego Mieroszewskiego. Dla lepszego poznania rodu, pozwalamy sobie przedstawić poniższe zestawienie niektórych przedstawicieli rodu poczynając od Mikołaja zwanego Szatanem Mieroszewskiego, ojca Jana Starszego, uważanego za założyciela górnośląskiej linii rodu.

Mikołaj Mieroszowski zwany Szatanem żonaty był z Jadwigą Smolicką. Z małżeństwa znamy jego synów: Bernarda, Jana Starszego oraz Sebastiana.

Jan Starszy Mieroszowski na Chropaczowie i Michałkowicach, w 1564 roku wzmiankowany był podstarościm krakowskim. Miał synów Krzysztofa Starszego, Jana Jerzego oraz Wojciecha Starszego[44].

Krzysztof Starszy Mieroszowski (syn Jana Starszego, brat Wojciecha Mieroszowskiego) wziął ślub z Jadwigą Heleną córką Salomona z Benedyktowic w 1585 roku. W roku 1607 uzyskał potwierdzenie patronatu nad kościołem w Michałkowicach. Po jego śmierci, michałkowickie dobra sprzedane zostały w dniu 12 października 1623 roku. Był on człowiekiem surowym i stanowczym. W zbiorach byłego Archiwum Miasta Bytomia zachowały się dokumenty związane ze sprawą zabójstwa Walentego vel Walka Waksika poddanego Krzysztofa Mieroszewskiego, przez Szymona vel Szymka Leksika, poddanego Salomei Marszałkówny, żony Jana Bera z Bytkowa. Zbrodniarz przyznał się do winy a morderstwa dokonał przy użyciu kłonicy. Już 10 września 1604 roku w liście do Jakuba Dluhonikla[45], burmistrza Bytomia, w sprawie przysłania mistrza poprawnego (kata), celem wykonania wyroku śmierci na zabójcy przez ścięcie, skazanego na miejscu dokonanej zbrodni. Krzysztof Mieroszowski zaniepokojony słał kolejne pisma, a 17 lutego 1605 roku wezwał Jakuba Zlydnia, wójta bytomskiego, do wyjaśnienia, jakim sposobem uratowano od egzekucji rzeczonego Szymka Leksika?

Wojciech Starszy Mieroszowski, jego brat (według Sękowskiego, miał być synem Mikołaja (?)), żonaty był z Elżbietą Cebrowską a następnie z Dorotą Gosławską.[46] Miał synów Krzysztofa Młodszego Mieroszowskiego, Wojciecha Młodszego Mieroszowskiego oraz Jana Młodszego Mieroszowskiego.

Krzysztof Młodszy Mieroszowski (ok.1600–2.02.1679) był synem Wojciecha Starszego Mieroszewskiego, podwojewodziego krakowskiego i Doroty z Bebelna Gosławskiej. W 1644 roku mianowany przez Władysława IV królewskim sekretarzem. Studiował wspólnie z bratem Wojciechem Mieroszewskim, późniejszym starostą sławkowskim. Był architektem obronnym, m.in. projektował ziemne fortyfikacje Krakowa (1655) i Częstochowy (Jasna Góra) w 1664 roku. Pracował również w Wiśniczu oraz w Łańcucie. Krzysztofowi Młodszemu Mieroszewskiemu przypisuje się autorstwo rękopiśmiennego traktatu *„Architektura militaris”*. Był właścicielem Dąbrówki Małej i Mysłowic. Po sąsiedzku skłócony z Janem Jarockim z Milowic. Krzysztof Młodszy był bibliofilem, posiadał znakomity księgozbiór z którego znaczna część zachowała się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej.[47] Po śmierci spoczął w Kościele Mariackim w Mysłowicach o czym zaświadcza epitafium.[48]

Jan Młodszy Mieroszowski, właściciel Michałkowic i Małobądza, ordynat mysłowicki, starosta bytomski, około 1660 roku ożenił się z Benigną Esterą, baronową Welczek. Uznaje się go za protoplastę linii Gzichowskiej rodu Mieroszewskich. Dobra Małobądza a tym samym i Gzichowa zakupił w 1645 roku.[49] W pismach stosował niemal zawsze następującą tytulaturę: *Jan Mieroszowsky z Mieroszowitz na Michalkowiczych a Malobandzu Heyttman Zemsky Panstwi Bythomskieho a Podsaudek Knizestwi Siewierskieho.*[50] Zmarł w 1687 roku.

Synem Wojciecha Starszego a bratem Jana Młodszego Mieroszewskiego był Wojciech Młodszy Mieroszewski, który był starostą biskupim w Sławkowie.

W zasobach górnośląskich archiwów lecz również i w zbiorach byłego Miejskiego Domu Tradycji „Ul”, oddziału Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu znajdują się dokumenty związane z Mieroszewskimi, szczególnie z Janem Mieroszowskim. Pośród nich jest między innymi poniższe pismo Jana Mieroszewskiego z 24 września 1664 roku, wysłane do Rady Miejskiej Bytomia z Małobądza.[51] Również we wspomnianych wcześniej zbiorach dokumentów Archiwum Miejskiego w Bytomiu, przechowywanych obecnie w Archiwum Państwowym w Katowicach – Józefowcu, zachowały się dokumenty związane z przedstawicielami rodu Mieroszewskich pochodzące z XVI i XVII wieku m.in.: Jana Starszego; wspomnianego wcześniej Krzysztofa Starszego (syn Jana Starszego); Zofii z Giebułtowskich Mieroszewskiej

44) Wojciech Starszy Mieroszowski 28 lipca 1637 roku był egzekutorem testamentu Jadwigi Mieroszowskiej.

45) Jego płyta nagrobna sprawiona w 1637 roku przez małżonkę Jakuba Dluhonikla, znajduje się w zbiorach Muzeum Górnośląskiego. Zobacz: Bernard Szczech: *Niektóre zabytki sztuki w „Ulu” w Bytomiu.* (w:) Zabytki Bytomia. Magazyn Bytomski Tom VII. Bytom 1988 s. 281 – 290.

46) W kościele św. Trójcy w Będzinie znajdują się kopie portretów Wojciecha Starszego z Mieroszowic Mieroszowskiego i Doroty z Gosławskich Mieroszowskiej, jego małżonki. Oryginały znajdują się w depozycie Zamku Królewskiego na Wawelu w Krakowie. Szerzej na ten temat pisze: Stefania Lazar: *Na drugim brzegu Czarnej Przemszy. Historia Gzichowa i Brzozowicy*. Będzin 2014, s.11.

47) Szerzej na jego temat zobacz: J. Bogdanowski: *Mieroszewski Krzysztof* (w:) Polski Słownik Biograficzny, Tom XX. Wrocław – Warszawa – Kraków –Gdańsk 1975, s. 821.

48) D(EO) O(PTIMO) M(AXIMO) / KRZYSZTOF Z MIEROSZOWIC MIEROSZOWSKI / HERBU ŚLEPOWRON / + 2/2 1679. / SEKRETARZ I INŻYNIER KROLEWSKI 1638 / POSEŁ DO RAKOCEGO 1644 / KOMISARZ DO FORTYFIKACYI KRAKOWA 16[..] / JAKO TEŻ OLSZTYNA I BĘDZINA A R(OKU) 1674 CZĘSTOCHOWY / ODZIEDZIWSZY PO STRYJENCE SWOJEJ / JADWIDZE Z BENEDYKTOWIC SZALOMON / HERBU LABĘDŹ / KRZYSZTOFOWEJ MIEROSZOWSKI / + 1637 / MYSŁOWICE BOGUCICE SZOPIENICE BRZENCZKOWICE / ROŹDZIEŃ ROŹDZIEŃSKĄ KUŹNICĘ I BRZEZINKĘ / NA NICH 1678 ORDYNACYĄ ZAŁOŻYŁ / STANISŁAW Z MIEROSZOWIC MIEROSZOWSKI / C(ESARSKO) K(RÓLEWSKI) RADCA RZĄDU BOŚNIACKO-HERCEGOWIŃSKIEGO / ORDERÓW ŻELAZNEJ KORONY KAWALER / KORONY WŁOSKIEJ OFICER / MYSŁOWSKIEJ PIENIĘŻNEJ ORDYNACYI I AGNAT / ODNAWIAJĄC POMNIK TEN NAPIS POŁOŻYŁ 1880.
Odczytał Bernard Szczech.

49) Stefania Lazar: *Na drugim brzegu Czarnej Przemszy. Historia Gzichowa i Brzozowicy*. Będzin 2014, s.7.

50) Jan Mieroszowski z Mieroszowic na Michałkowicach i Małobądzu, Starosta Ziemski Państwa Bytomskiego i Podsędek Księstwa Siewierskiego.

51) *Pozdrawieni me a przy nim ginny wszechno dobra wam rozkazugj, Maudrzy a oppatrny, Pani Prziznitelia mogi zwlasta mielij.Za zadiosti tit(ul) pana Jana Paczenskieho z weliho Paczyny, Sandziho zemskieho. Z aurzadu meho Wrhniho wam se poruczuge, aby gste / kgy kolivo Pani Deputirowani Commissena (ktery statek* Łagiewiczky *Panu Saudimu Oddawati magi) woto psali baudu / z Miesta swego Mladszych do statku pomienieho Lagiewniczkieho zaslali, y gim takowu instrucky dali, aby se podlug rozkazu P. P. Commisarzi [rasaligate] zachowali, a to za sprawenim nalezytosti, Pana Saudiho. Stim mielost Boza snami. Signatum na Malobandzu dnia 24 (septem)bris Anno 1664. Jan Mieroszowsky z Mieroszowitz na Michalkowiczych a Malobandzu Heyttman Zemsky Panstwi Bythomskieho a Podsaudek Knizestwi Siewierskieho. Jan Mieroszowsky*
Dawna Sygnatura: MGB MDT „UL” 307.

wdowy po Janie Mieroszowskim; Jana Jerzego (syn Jana Starszego); Wojciecha Starszego (syn Jana Starszego); Wojciecha Młodszego (syn Wojciecha Starszego); Jana Młodszego (syn Wojciecha Starszego); Krzysztofa Młodszego (syn Wojciecha Starszego); Jana Krzysztofa (syn Jana Młodszego) oraz Stanisława Franciszka (syn Wojciecha Młodszego).

Oprócz archiwaliów wiele informacji odnaleźć można wyrytych na zabytkach sepulkralnych, poczynając od epitafiów znajdujących się w nekropolii Mieroszewskich w mysłowickim kościele p.w. Najświętszej Marii Panny. Również i w kościele poreformackim p.w. św. Krzyża w Gliwicach możemy natknąć się na ślad związany z Mieroszewskimi, a właściwie z Jerzym Antonim Mieroszewskim. Tym śladem o charakterze sepulkralnym jest pochodzące z początków osiemnastego stulecia epitafium, które wykonano z czarnego dębnickiego marmuru a następnie zostało ono wmurowane w ścianę prezbiterium wspomnianego kościoła św. Krzyża. Fundowane zostało ks. Michałowi Czarnieckiemu, kanonikowi katedralnemu krakowskiemu, przez Jerzego Mieroszewskiego, również krakowskiego kanonika katedralnego a zarazem prepozyta mysłowickiego, o czym informuje wyryta inskrypcja zachowana w wspomnianym kościele.[52]

Ks. Michał Czarnecki[53], kanonik katedry krakowskiej, zmarł 26 marca 1716 roku w wieku 65 lat po 12 latach choroby na podagrę. Inskrypcja umieszczona na epitafium wykonana została minuskułą barokową, prawdopodobnie w jednym z małopolskich warsztatów kamieniarskich.[54]

Wspomniany Jan Młodszy z Mieroszowic Mieroszowski był ojcem Jana Krzysztofa[55], Andrzeja Leopolda, Jerzego Antoniego i Kazimierza.

Jan Krzysztof (1676 – 14.05.1755), ordynat mysłowicki, stolnik podlaski, starosta i sędzia ziemski siewierski, sędzia ziemski bytomski, sędzia ziemski pszczyński, pan dziedziczny na Michałkowicach i Dąbrówce. Żonaty był z Barbarą hrabiną von Oppersdorff, wdową po (nieznanym) Kolovrat-Krakovskym.

Wspomniany wcześniej, a oddany posłudze kapłańskiej Jerzy Antoni Mieroszewski (Reverendus Dominus Georgius Mieroszewski Cathedralis Cracoviensis Canonicus, Sacrae Reginae Secretarius, Praepositus Misłovicensis), syn Jana i Benigny Estery z Welczków, urodzony 19 marca 1677 w Mysłowicach, był młodszym bratem Jana Krzysztofa. Początkowo jako pleban w pobliskich Bogucicach (od 1703 roku), inwestyturę na parafię mysłowicką uzyskał 18 lutego 1704 roku, a w 1720 roku został proboszczem w Michałkowicach oraz w Siewierzu, był kanclerzem siewierskim, kanonikiem katedralnym, królewskim sędzią nadwornym oraz kustoszem koronnym. Zmarł w Krakowie w 1756 roku, gdzie spoczywa w krypcie Kościoła Mariackiego. Epitafium wraz z malowaną na blasze jego podobizną, znajduje się w kościele pw. Najświętszej Marii Panny w Mysłowicach.[56]

Kolejny syn Jana Młodszego, Kazimierz z Mieroszowic Mieroszewski urodził się w 1680 roku. Dwukrotnie żonaty: po raz pierwszy z Wiktorią Pruszyńską, a następnie z Katarzyną Dąbską. Był podstolim bieckim, chorążym i starostą ziemskim siewierskim oraz panem dziedzicznym na Małobądzu, Gzichowie, Obiechowie, Jasienicy i Rożnowie.[57] Był ojcem Józefa, Felicjana i Stanisława. Kazimierz zmarł w 1749 roku i pochowany został w kościele p.w. św. Trójcy w Będzinie w grobowcu przy ołtarzu Najświętszej Marii Panny.[58]

Józef Mieroszewski, burgrabia krakowski i ordynat mysłowicki. Wzmiankowany w 1750 roku. Żonaty dwukrotnie: z Agatą Agnieszką Dobińską, a następnie z Anną Waxman. Jego dziećmi byli synowie: Jan Nepomucen, ordynat mysłowicki (żonaty z Katarzyną Szwykowską) oraz Wincenty, zmarły w 1780 roku ordynat mysłowicki.

W Kościele Mariackim w Mysłowicach znajduje się epitafium fundowane w 1814 roku przez Stanisława Mieroszewskiego swoim rodzicom: Felicjanowi i Helenie z Łętowskich Mieroszewskim.[59] Felicjan z Mieroszowic Mieroszewski, syn Kazimierza, żył w latach 1724 – 9.02.1806 i był V ordynatem mysłowickim. Felicjan tytuł piątego ordynata piastował przez 26 lat. W 1782 roku był generałem – majorem wojsk polskich a następnie generałem – adiutantem królewskim na dworze Augusta III Sasa, kawaler Orderu św. Stanisława. W 1788 roku zbudował kopalnię węgla „Bergtal".

---

52) D(eo) O(ptimo) M(aximo) / Memor(ium) Nunq(uae) moriturae / Re(vere)nd(i) Michael(is) Czarnecki Cath(edralis) Crac(oviensis) Canon(ici) / Qui Vitam glorios(am) p(ro) Patria Functionibus / Exercitam publice bono / A(nim)am morbis p(er) An(nos) 12 podagr(am) patient(er) tolleratis / Purgatam Caelo / Corpus huic tradidit Tumulo / An(no) 1716 Die 26 Mart(is) aetatis suae 65 / cui ex grato Affectu / per Re(vere)nd(us) D(omi) n(us) Georgi(us) Mieroszewski Cath(edralis) Crac(oviensis) Canon(icus) / S(acrae) R(eginae) S(ecretarius) Praep(ositus) Misłovicensis / Defuncto posuit / Viator adde Preces.
Odczytał i opublikował Bernard Szczech. Zobacz: Bernard Szczech: *Inskrypcje ziemi gliwickiej*. (w:) Rocznik Muzeum w Gliwicach. Tom III:1987. Gliwice 1990, s. 50-51. Do tegoż, III tomu „Rocznika Muzeum w Gliwicach", Włodzimierz Błaszczyk zdążył jeszcze napisać słowo wstępne przed swoją śmiercią. Wydania drukiem, jednak już nie doczekał.
53) Ks. Michał Czarniecki, herbu Łodzia, syn Jana, urodził się około roku 1640-1641.
54) Płyta inskrypcyjna posiada wymiary: 50 x 43 cm, natomiast epitafium: 56 x 50 cm.
55) Jan Krzysztof w młodości popełnił nieznane nam dzisiaj przestępstwo, za które, w zamian za zwolnienie syna, do więzienia poszła jego matka. AP Katowice, Sygn. 4267.

56) A(D) M(AIOREM) D(EI) G(LORIAM) / TUM / [DIVE] MATRIS NASCENT HONOR / [……] D(OMINUS) GEORGI ANT(ONIUS) de / MIEROSZEWICE MIEROSZEWSKI / ECCL(ESIAE) CATH(EDRALIS) CRAC(OVIENSIS) CAN(ONICUS) CUSTOS CORON(AE) REG(NI) / POLON(IAE) PRAEP(OSITUS) MYSL(OVICENSIS) ECCLE(SI)AM HANC P(RO)PRIO SU(M) PTU / AEDIFICAVIT, ORNAVIT, DECORAVIT, / QUAM / ILLUSTR(ISSIMUS) RE(VERE) ND(ISSI)M(US) D(OMINUS) MICHAEL KUNICKI / EP(ISCOPU)S ARSINOENSIS SFF(RAGANUS) CRAC(OVIENSIS) / ABB(ATIS) CLAR(AE) TUMBAE DOM(INICA) (SECUN)DA P(RO) PASCH(AE) / ANNO D(OMI)NI 1744 DIE 19 AP(RILIS) CONSECRAVIT / DIEMQ(UAE) ANNIVERSA[…] DOM(INICAM) SEXTAM / P(RO) PENTACOSTE[.] ASSIGNAVIT / […] VERO PIE LECTOR DEUM MATREMQ(U AE) / EIUS COLE [et] pro BENEFACTORIBUS HUIUS / ECLE(SI)AE EUNDEM / EXORA.
Oczytał Bernard Szczech.
57) Legenda o duchu Kazimierza Mieroszewskiego: *Obok pałacu, w parku Gzichowskim, w księżycową noc około północy, między rzeźbami Bachusa i Flory, pojawia się zastygła męska postać. Gdy zapieje pierwszy kur, zjawa dosiada dziwacznego konia i znika z nim we mgle. Jest to Kazimierz Mieroszewski, budowniczy pałacu, który przywrócił mu dawną świetność. Mimo tego w czasach młodości oddawał się hulankom i swawolom. Z tego powodu kazał postawić też owe rzeźby, dawnych bogów ziemskich uciech. Młodego pana na prośbę mieszczan zgorszonych jego zachowaniem, odwiedził pleban. Rozpustnik przyjął go niekompletnie ubrany oraz pijany, a napomniany imieniem bożym, począł pieklić się okrutnie. Kapłan podczas ucieczki przeklął rozpustnika, by po śmierci, co noc w towarzystwie swoich posążków, rozmyślał o popełnionych grzechach. Mieroszewski wkrótce się ustatkował. I choć kolejny pleban klątwę zdjął, było już za późno.*(Ze zbiorów Muzeum Zagłębia w Będzinie).
58) Karol Nabiałek: *Dzieje parafii w Będzinie w XVI-XVIII w.* (w:) Będzin 1358-2008. Będzin 2008, s. 274.
59) D(EO) O(PTIMO) MAXIMO) / Felicjanowi i Helenie z Łętowskich / MIEROSZEWSKIM / Małżonkom / Na majorat Mysłowski po Wincentym / Synowcu wstępnym / Stanisław MIEROSZEWSKI syn / I / Konegondzie z Hr(abiów) ZBOROWSKICH / Małżonce / Pomnik ten / W dowód Synowskiey i Małżeńskiey miłości / POŁOŻYŁ / 1814. R(oku) / prosi o westchnienie do BOGA.
Odczytał Bernard Szczech.

Z inskrypcji na epitafium dowiadujemy się, że Stanisław Mieroszewski, szambelan króla Stanisława Poniatowskiego (1770), upamiętnił nie tylko rodziców lecz także Kunegundę (Konegondę) z hrabiów Zborowskich, swoją małżonkę, zmarłą przed 1814 rokiem. Felicjan i Helena z Łętowskich (córka sędziego generalnego wojsk koronnych) pozostawili po sobie synów: Stanisława, Jana Kantego, Felicjana i Karola. Felicjan zmarł w Mysłowicach, natomiast Helena, jego żona w Krakowie.

Stanisław urodzony w 1756 roku był ordynatem mysłowickim oraz szambelanem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (1788). Z Kunegundą, hrabiną Zborowską mieli synów: Aleksandra, późniejszego ordynata mysłowickiego, Ignacego oraz Jana, który w 1833 roku był senatorem Wolnego miasta Krakowa, właścicielem Chrzanowa i Pieskowej Skały oraz ordynatem mysłowickim.

Jan z Wiktorią Klose mieli synów: Sobiesława, ur. w 1820 roku, późniejszego członka Akademii Umiejętności w Krakowie, ordynata mysłowickiego, żonatego z Julią Gruszecką. Drugim synem był Stanisław, urodzony w 1827 roku.

Stanisław z Mieroszowic Mieroszowski, ordynat mysłowicki, ożenił się z Emlią Oesterle. Był on cesarsko-królewskim radcą rządu bośniacko-hercegowińskiego a z racji pełnionych funkcji i zasług, był Kawalerem Orderu Żelaznej Korony i Oficerem Orderu Korony Włoskiej, dla podniesienia rodzinnego prestiżu na wzór swojego przodka, dziadka Stanisława, szambelana króla Stasia, w 1880 roku odnowił w Kościele Mariackim epitafium swojego znamienitego przodka, Krzysztofa Młodszego Mieroszowskiego, opatrując je odpowiednią inskrypcją.

Nie była to już jednak linia rodu władająca Gzichowem.[60] Wcześniej wspomniany Jan Młodszy Mieroszewski był pierwszym panem dziedzicznym dóbr Małobądza oraz Gzichowa w biskupim księstwie siewierskim. Po nim, w 1702 roku majątek przejął Kazimierz Mieroszewski (1680–1749)[61], podstoli biecki, chorąży i hetman księstwa siewierskiego, dziedzic na Obiechowie, Jasienicy i Rożnowie. Kazimierz przez niektórych charakteryzowany był jako niefrasobliwy hulaka i swawolnik.[62]

Po śmierci Kazimierza w 1750 roku panem na Gzichowie został jego syn Stanisław Kostka Mieroszewski (1727–1803), dziedzic na Małobądzu, Zagórzu, Klimontowie i Niwce, ostatni przedrozbiorowy starosta będziński. Był kapitanem wojsk koronnych oraz komisarzem królewskim. Z charakteru był człowiekiem zaciętym i dbającym o prywatę. Prowadził swoistą wojnę z będzińskimi mieszczanami niemal o wszystko. Ożeniony był z Magdaleną von Szamb, kobietą niezwykłej urody. Według Karola Nabiałka Mieroszewscy w XVIII stuleciu prawdopodobnie posiadali w Będzinie dwa grobowce. Wspomina on również zmarłą w 1772 roku czternastoletnią córkę Stanisława Mieroszewskiego, pochowaną przy ołtarzu św. Tekli w kościele św. Trójcy.[63] Stanisław Kostka Mieroszewski dokonał przebudowy pałacu w Gzichowie.

Po śmierci Stanisława Kostki dziedzicem na Gzichowie, Małobądzu, Zagórzu, Klimontowie i Niwce został Józef hrabia Mieroszewski (1759–1833), kawaler Orderu św. Stanisława, szambelan na dworze Stanisława Augusta Poniatowskiego, króla polskiego. Był adiutantem gen. Zajączka, a po Nocy Listopadowej uczestnikiem powstania listopadowego w randze pułkownika. W kościele parafialnym w Siewierzu znajduje się zawieszony portret Józefa Mieroszewskiego z przewieszoną przez piersi wstęgą Orderu św. Stanisława.

Niestety, Józef hrabia Mieroszewski nie posiadał męskiego potomka, dlatego dobra odziedziczyła jego córka Ludwika.[64]

Siemieńscy

Ludwika Mieroszewska poślubiła Wincentego Siemieńskiego i aktem tym wniosła w wianie, odziedziczone po Józefie hrabim Mieroszewskim, swoim ojcu, gzichowskie dobra. Małżeństwo nie trwało jednak długo. Ludwika przedwcześnie i bezdzietnie zmarła w młodym wieku. Wtedy to zgodnie z prawem klucz gzichowski przeszedł w 1825 roku w posiadanie Wincentego Siemieńskiego i jego dalszej rodziny.

W 1860 roku Siemieńscy pozbyli się części majątku w tym Gzichowa z dawną siedzibą rodową Mieroszewskich oraz kilkoma wsiami: Małobądzem, Pogonią, Sosnowicami oraz Bolesławiem na rzecz Romanii z Rutkowskich Mycielskiej.

Resztą dawnych dóbr władał Jacek Siemieński.[65] On to, po śmierci swojej ciotki, Jadwigi Mieroszewskiej z Siemieńskich, w latach czterdziestych XIX wieku został właścicielem majątku w Zagórzu. Wcześniej był już właścicielem pobliskiego Klimontowa. Był również właścicielem m.in. kopalni węgla kamiennego „Jerzy" oraz „Ignacy". Podobnie jak w studenckich latach, mocno zaangażowany był w działalność społeczną i narodową, oczekiwał z niecierpliwością i przygotowywał się do powstania. W jego

60) Na temat Mieroszowskich żyjących w Zabrzu i okolicy, zobacz końcowy rozdział: ANEKSY.
61) Słownik Geograficzny ... s. 926.
62) Stefania Lazar: *Na drugim brzegu Czarnej Przemszy. Historia Gzichowa i Brzozowicy.* Będzin 2014, s.11.
63) Karol Nabiałek: *Dzieje parafii w Będzinie w XVI-XVIII w.* ...s.274.

64) Od dawien dawna, wśród osiadłej od wieków społeczności Gzichowa i nie tylko, krąży smutna legenda o błękitnej Ludwice: „*W komnatach pałacu na Gzichowie pojawia się prawnuczka Kazimierza - Ludwika, ostatnia z rodu Mieroszewskich. Jej postać, bardzo wyrazista, pokazuje się raz w roku, zawsze w nocy z 21 na 22 kwietnia. Działo się to w czasie trwania długich wojen napoleońskich początku XIX stulecia. Ludwika, córka Józefa hrabiego Mieroszewskiego, bardzo zakochana była w młodym arystokracie. Prawdopodobnie nosił nazwisko Niemojowski. Rodzice bardzo przychylni byli młodym i ich związkowi, zwłaszcza, że młodzian, nie tylko był urodziwym, ale i majętnym. W dniu 21 kwietnia pamiętnego roku, w pałacu gzichowskim, było gwarno i świetliście. Odbywały* się huczne zaręczyny. Narzeczona ubrana była w błękitną suknię, *zaś jej narzeczony nosił wspaniały, szamerowany wojskowy mundur. Po zaręczynowej ceremonii, narzeczony zmuszony był wyjechać* na wojnę. *Dawno już ucichły echa wojny i napoleońskich bitew, narzeczony jednak nie wracał. Ludwika jednak ciągle i z utęsknieniem czekała na powrót ukochanego. A że lata szybko upływały, rodzice w końcu postawili na swoim i zmusili Ludwikę do ponownego małżeństwa. Wybrankiem został Wincenty, hrabia Leszczyc - Siemieński, który rozpoczął korzystne dla Gzichowa rządy. Po latach, około 1825 roku, w pałacu zjawił się wspaniałym zaprzęgiem, bogaty szlachcic, z głową przyprószoną siwizną. Na jego widok Ludwika zemdlała - zaś, gdy opuścił pałac - po kilku tygodniach pogrążona w smutku i z rozpaczy umarła. Nie tylko pałac lecz i Gzichów okrył się długotrwałą żałobą. Od tamtego czasu, w każdą rocznicę najszczęśliwszego w jej życiu wieczoru, powraca do komnat gzichowskiego pałacu, nucąc, pląsa rozpromieniona na parkiecie sali głównej pierwszego piętra.*"
65) Jacek Siemieński nie pochodził z Gzichowa, Zagórza czy Klimontowa, nawet z najbliższej okolicy. Urodził się w 1826 roku w Januszowicach koło Opoczna. Nauki pobierał, jak to bywało nie tylko wśród majętnej szlachty, w prywatnej szkole w Krakowie, zaś studia kończył na Uniwersytecie Wrocławskim oraz w Paryżu. Już wówczas angażował się w działalność niepodległościową. Po roku 1864, powrócił w rodzinne strony i tam osiadł, najpierw w Wilkoszewicach, a następnie w Żytnie, gdzie zmarł w 1872 roku.

zagórskim dworze nieraz spotykano się na tajnych naradach, zaś miejscem koncentracji ochotników do powstania z okolicznych miejscowości miało być wzgórze zamkowe w Będzinie. Wybuch powstania zbiegł się jednak z chorobą Jacka Siemieńskiego. Z tego też powodu nie doszło do spotkania powstańców w Będzinie. Większość jednak powstańców udała się do Ojcowa, by tam wesprzeć oddział Apolinarego Kurowskiego. Powstańcom tego oddziału udało się pokonać Rosjan i na okres dwóch tygodni zbrojnie zdobyć okolicę Będzina. Jacek Siemieński tymczasem udał się do Lwowa, gdzie był cywilnym komisarzem Rządu Narodowego na Wschodnią Galicję. Później przebywał w Krakowie, organizując przerzuty broni dla powstańców w Kongresówce.

Mycielscy

Mycielscy, po zakupie dóbr w Gzichowie i okolicy, niedługo gościli w pałacowych salonach. Po niespełna kilku latach, w 1863 roku, Romania z Rutkowskich Mycielska wraz z mężem, ówcześni właściciele Gzichowa i Małobądza, Pogoni, Sosnowca oraz Bolesławia, sprzedali pałac wraz z innymi posiadanymi dobrami dworskimi Chrystianowi Gustawowi von Kramsta za 320 tys. rubli.

Kramstowie

Ród Kramsta wywodzi się z Czech, z miasta Chramost, od którego nazwy powstało jego nazwisko rodowe. W XVII wieku wzmiankowany był słodownik, Mateusz Kramsta (przed 1657–1714), mieszczanin w mieście Hoyerswerda na Górnych Łużycach. Jego następcy zamieszkali na Dolnym Śląsku, z których w XIX wieku Chrystian Gustaw Kramsta, podobnie jak dwaj jego bracia (Emil Marcin i Edward Teodor), został nobilitowany 30 lipca 1862 roku. Chrystian Gustaw był radcą królewskiej kamery oraz właścicielem domu handlowego „Kramsta" w Świebodzicach koło Wałbrzycha.[66] Antoni Skrzynecki w swym artykule *Z dziejów górnictwa* zamieszczonym w piśmie „Wędrowiec" w 1896 roku pisał:

„Węgiel i rudy, skąpo eksploatowane, oczekiwały na przedsiębiorczych ludzi. Jednym z pierwszych zjawił się baron Otton von Kramsta[67]*, właściciel kopalni na Śląsku. Przedsiębiorczy baron ocenił wartość naszego pogranicza i wszedł w stosunki z p(anem) Siemieńskim, właścicielem rozległych dóbr, w których właśnie znajdowały się skarby kopalniane. Początkowo miała to być spółka, lecz okoliczności zmusiły p. Siemieńskiego do pozbycia się rodzinnego majątku. Baron nabył dobra za 150 000 rs. Składały się one z licznych folwarków, z których ważniejsze wymienimy: Klimontów, Zagórze, Gzichów, Ujejsce, Niwka, Sosnowiec, Bolesław i Chechłówka. Sprzedaż nastąpiła w roku 1864."*[68]

66) Roman Sękowski: *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*. Tom IV K – Ł. Zamek Chudów 2005, s. 99 -100.
67) Powinno być: Chrystian Gustaw von Kramsta.
68) Antoni Skrzynecki: *Z dziejów górnictwa* (w:) „Wędrowiec" nr 51. Zobacz: *Górny Śląsk i Zagłębie w dawnych opisach wiek XIX*. Wybór, wstęp i opracowanie Andrzej Zieliński. Wydawnictwo „Śląsk", Katowice 1984 s. 304.

Autor, pisząc powyższy tekst, po kilkudziesięciu latach od wydarzeń, które miały miejsce na Śląsku i pogranicznych ziemiach, pomieszał, przeinaczył, a nawet błędnie przedstawił fakty i zdarzenia.

Rzeczywiście Chrystian Gustaw von Kramsta, właściciel licznych kopalń, hut i pól górniczych na Górnym i Dolnym Śląsku, wykorzystując sprzyjającą sytuację, stał się z biegiem czasu największym właścicielem ziemskim w Zagłębiu Dąbrowskim. Szczególnie zamierzał na wzór swoich zakładów na Górnym Śląsku stworzyć duże przedsiębiorstwo węglowo – galmanowo – cynkowe. Sprzyjała mu sytuacja polityczna w zaborze rosyjskim, jaka powstała po wybuchu powstania styczniowego. Wykorzystał on fakt, iż po powstaniu styczniowym, szlachta polska w obawie konfiskaty dóbr i innych represji wobec polskich właścicieli ziemskich uczestników powstania, zaczęła pozbywać się swych majętności i opuszczać teren księstwa siewierskiego oraz małopolskiego pogranicza. Zaczął je nabywać.

Chrystian Gustaw von Kramsta już rok później wykupił od Jacka Siemieńskiego pozostały po Mieroszewskich majątek: Zagórze i Klimontów, Niwkę oraz Dańdówkę, mając na uwadze fakt, że już rok wcześniej nabył od Mycielskich Gzichów, Małobądz, Pogoń, Sosnowiec i Bolesław. Dzięki temu von Kramsta stał się właścicielem również i kopalń węgla: „Feliks" w Sosnowcu, „Edward" oraz „Jerzy" w Niwce, „Zagórze" w Zagórzu a także „Zygmunt" w Gzichowie. W zakładach tych przeprowadzono wówczas modernizację systemu wydobycia, w związku z czym nastąpił wzrost wydajności.

Oprócz kopalń węgla kamiennego, do von Kramsta należały również znajdujące się na tym terenie: Huta „Paulina" w Zagórzu, Walcownia Blachy Cynkowej „Emma" w Sosnowcu oraz kopalnia cynku „Bolesław". Oblicza się, że z kopalń Gustawa Chrystiana von Kramsta pochodziła ponad trzecia część całego wydobycia węgla w zaborze rosyjskim.[69]

Chrystian Gustaw von Kramsta zmarł w 1869 roku. Jego majątek przejęli dwaj jego synowie Jerzy i Egmont (był m.in. rycerzem zakonu Joannitów), oraz córka Paulina von Kramsta – Johnson. Po kilkunastu latach, w roku 1883 powołano „Gwarectwo von Kramsta" z siedzibą w Katowicach.[70] W 1890 roku gzichowski pałac a następnie pozostały majątek Chrystiana został sprzedany Towarzystwu Kopalń i Hut Sosnowieckich. W rękach tych założenia pałacowo-parkowe znajdowały się do wybuchu drugiej wojny światowej.

69) Marcin Rudy *Pochodzenie narodowe właścicieli kopalń węgla kamiennego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w XIX wieku* (w:) Regionalizm w szkolnej edukacji. Wielokulturowość Zagłębia Dąbrowskiego. Pod redakcją naukową Dariusza Rozmusa i Sławomira Witkowskiego. Instytut Zagłębiowski Wyższej Szkoły Humanitas. Muzeum Miejskie „Sztygarka". Forum dla Zagłębia Dąbrowskiego. Sosnowiec - Dąbrowa Górnicza - Będzin 2009; Jan Przemsza – Zieliński: *Sosnowiecka Encyklopedia*..., z. 2, Sosnowiec 1994, s. 159.
70) Tamże.

Pałac Mieroszewskich w Gzichowie

W literaturze powstanie pałacu w Gzichowie datuje się najczęściej na czas po 1702 roku, a jego wybudowanie przypisuje się Kazimierzowi Mieroszewskiemu.[71] Aleksandra Daab podała, że Kazimierz *„rozpoczął po roku 1700 budowę nowej siedziby Mieroszewskich na Gzichowie, a wsparcia udzielili mu prawdopodobnie bracia Jan Krzysztof (1676-1745) oraz Jerzy Antoni (1644-1756)"*.[72] Karol Nabiałek natomiast w swej pracy przypomniał ustalenia S. Mieroszewskiego, że *„twórcą zespołu pałacowo-parkowego w Gzichowie był syn Kazimierza Stanisław, starosta będziński"*.[73] Wielu jednak autorów Stanisławowi i jego żonie Magdalenie von Szamb przypisuje przebudowę istniejącego w Gzichowie dworu. Miało to miejsce w drugiej połowie XVIII wieku. Według różnych autorów, *„Budynek wzbogacono wówczas o flankujące pierwotną część jednoosiowe, zryzalitowane alkierze nakryte daszkami namiotowymi i pionowymi ściankami - attykami. Płytki ryzalit na osi bryły budynku zwieńczono trójkątnym szczytem. Z tego okresu pochodzi także klasycystyczny portal wejściowy, wykonany z piaskowca, ozdobiony licznymi ornamentami..."*. [74]

W latach pierwszej wojny światowej wspomniane wcześniej Towarzystwo Kopalń i Hut Sosnowieckich zatrudniło Mieczysława Krąkowskiego[75] powierzając mu administrację gzichowskiego majątku, pałacu i pozostałych dóbr. On to dokonał w powierzonym majątku wielu inwestycji i prac modernizacyjnych. Doprowadził energię elektryczną (1915), bieżącą wodę oraz kanalizację. W przyległym parku wybudował kort tenisowy, a także dbał o starodrzew oraz zabytkowe wyposażenie. By lepiej wczuć się w atmosferę Gzichowa tamtych lat, zagłębmy się w lekturę wspomnień Andrzeja Krąkowskiego, syna Mieczysława Krąkowskiego:

„Przechodząc do mojego powiązania z pałacem w Gzichowie, to polega ono na tym, że tam się urodziłem.[76] Rodzice moi po ślubie, który odbył się w czerwcu 1913 roku w majątku rodziców mojej matki Żytnowicze koło Pińska (Polesie), osiedlili się w Gzichowie w lipcu tegoż roku. Ojciec mój po ukończeniu studiów rolniczych w Taborze (Czechy) prowadził przez kilka lat majątek ziemski w Łazach powiatu olkuskiego, należący do Władysława Żukowskiego, zamieszkalego w Petersburgu i będącego posłem do Dumy Rosyjskiej. Z poręczenia swego pracodawcy, ojciec mój objął w dniu 1.02.1913 roku stanowisko, jakby się to teraz nazywało, dyrektora a wtedy administratora Dóbr i Lasów Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych w Sosnowcu. Miejscem urzędowania i zamieszkania administratora był pałac w Gzichowie. W skład gzichowskich dóbr i lasów wchodziły następujace folwarki: Gzichów z Małobądzem i kompleksem łąkowo-leśnym Zielona (nad Czarną Przemszą między Łagiszą a Dąbrową Górniczą), którego długoletnim rządcą (obecna nazwa – kierownik gospodarstwa) był p. Chylewski, później p. Dulewski, następnie p. Jaworski a przed samą II wojną p. Góranowski; Zagórze, którym zarządzał p. Dulewski a kiedy przeszedł na stanowisko rządcy w Gzichowie, folwark ten został połaczony z folwarkiem Klimontów, którym zarządzał p. Jeleniewski. W skład dóbr gzichowskich wchodził również folwark rolno-leśny w Bolesławiu powiat Olkusz, którym zarządzał p. Prażmowski, później jego syn a przed samą II wojną światową p. Jaworski, który przeszedł tam z Gzichowa. Każdy z wymienionych rządców miał do pomocy tak zwanego pisarza (zastępca rządcy – magazynier), który trzymał w reku cały obrót towarowy gospodarstwa. W Gzichowie pisarzem był długie lata p. Szyda, później przeszedł do Zagórza. Nie wiem dokładnie ale oceniam, ze obszar dóbr rolno-leśnych Towarzystwa Sosnowieckiego wynosił około 1.000 ha. W skład administracji dóbr wchodził jeszcze w/g ówczesnej nomenklatury – kasjer (obecnie, przypuszczam, byłby to księgowy). W czasie gdy ojciec mój obejmował administrację Gzichowa, kasjerem był p. Józef Podczaski, później p. Morzycki a na kilka lat przed wybuchem II wojuny światowej objął to stanowisko pracownik, którego nazwiska nie pamiętam.

Administrator, rządca Gzichowa i kasjer mieszkali w pałacu gzichowskim. Adminstrator zajmował parter i dwa pokoje na piętrze (środkowy z balonem i pokój położony od strony zachodniej między klatką schodową główną i południową). Rządca zajmował trzy pokoje pierwszego piętra w części południowej pałacu a kasjer część północną I piętra. Na parterze pałacu było wejście do tzw. kasy, to jest pomieszczenia gdzie urzędował kasjer, dalej był gabinet mego ojca i salon przylegający do głównego holu. Do salonu od strony zachodniej przylegał pokój stołowy. W skrzydle północnym był pokój sypialny moich rodziców (przylegający do holu), dalej pokój dziecięcy, łazienka i skład. Początkowo pokój sypialny mieścił się na górze. Gdy chłopcy podrośli zostali przeniesieni na górę do pokoju z balkonem. Na parterze w skrzydle północnym od strony parku znajdowała się kuchnia z dużym piecem kuchennym i piekarnikiem na drewno do pieczenia chleba. Od drugiej strony był piekarnik do mięs i do ciast a pod piekarnikiem do chleba znajdowała się duchówka, gdzie, pamietam, że kwoki wysiadywały kurczęta albo urzędował jakiś aktualny kot."

Z biegiem czasu otoczenie pałacu w Gzichowie stało się atrakcyjnym miejscem towarzyskich spotkań. Dołączyli w okresie międzywojennym również i żołnierze z 3 Pułku Ułanów Śląskich, stacjonujący w niedalekich od Będzina Tarnowskich Górach. Co roku przez Będzin prowadził również szlak 3 Pułku na koncentracje, pławy, manewry a także i na kwaterę w pobliskim Zagórzu. Przykładowo 14 lipca 1933 roku przez Będzin przecwałował cały pułk, aby skoro świt następnego dnia udać się do Krzeszowic, gdzie nocleg czekał w folwarku hrabiego Potockiego. W następnym roku Będzin i Gzichów odwiedzono 29 czerwca 1934 roku w drodze na kwatery w Zagórzu i Dulowej, aby następnego dnia udać się przez Słomniki aż do Szczepanowic.[77] Nie dość tego, Gzichów odwiedzały również szwadrony 3 Pułku Ułanów pod dowództwem mjr. Jerzego Andersa m.in. uświetniając później

71) Marian Kantor-Mirski: *Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy*. Sosnowiec 1931 s.125.; *Katalog zabytków sztuki w Polsce.* T.VI województwo katowickie, z. 1 pow. będziński. Kraków 1961 s. 6.

72) Aleksandra Daab: *Pałac 1702 – 2002. Zespół pałacowo-parkowy w Będzinie – Gzichowie*. Będzin 2002 s. 6.

73) Karol Nabiałek: *Dzieje okolic Będzina w XVI-XVIII w.* (w:) Będzin 1358-2008. Tom II. Będzin 2008 s.166 przyp.14.

74) Stefania Lazar: *Na drugim brzegu Czarnej Przemszy.* .... s.18 – 19.

75) Mieczysław, syn Konstantego Tymoteusza z rodu Jordan Krakowskich herbu Trąby (1851-1916) i Marii Henryki z domu Miłosz (1859-1924), urodził się w Radomiu 18.07.1883 roku, zmarł 20.01.1951 roku w Sosnowcu. Żonaty był z Marią Eleonorą z Rydzewskich herbu Suchekomnaty ur. 5.02.1884 r. w majątku Żytnowicze koło Pińska na Polesiu, zm. 13.01.1956 r. w Podkowie Leśnej.

76) Andrzej, syn Mieczysława Krąkowskiego, ur. się w Gzichowie 2.08.1914 roku. W styczniu 1987 roku napisał i wraz z szeregiem pamiątek rodzinnych przekazał Muzeum Zagłębia w Będzinie swoje: *Wspomnienia o Gzichowie i Zagłębiu Dąbrowskim* z okresu 1913 – 1939. Konsultant Jerzy Krąkowski. Warszawa styczeń 1987. Manuskrypt w zbiorach Muzeum Zagłębia w Będzinie. Sygn. MB 397/H. Dodać należy, że 31.12.1915 roku w pałacu na Gzichowie urodził się Jerzy, drugi syn Mieczysława Krąkowskiego.

77) Bernard Szczech: *Manewry wojskowe 3 Pułku Ułanów w latach 1933 – 1934.* (w:) Zeszyty Tarnogórskie. Nr 9 (1990), s. 70 - 71.

defiladą majowe święta m.in. w pobliskiej Dąbrowie Górniczej.[78] Cytowany już wcześniej Andrzej Krąkowski, tak pisał o Będzinie i Gzichowie:

Będzin leżał na szlaku przemarszu różnych wojsk, a Gzichów był bardzo dogodnym miejscem zakwaterowania oddziałów konnych. Kwaterowali więc ułani, oddziały artylerii, a nawet Halerczycy wracający z Francji w 1920 roku. Pan Andrzej Krąkowski do swoich wspomnień dołączył szereg oryginalnych, nieznanych skąd indziej fotografii, które skrzętnie poopisywał, np.: *Fotografia nr 22 przedstawia 2-gi szwadron 3-go Pułku Ułanów z Tarnowskich Gór a fot. Nr 23 – 3-ci szwadron tego Pułku, a może to jest ten sam szwadron –nie jestem pewien oraz fot. Nr 24 nie znany mi oddział artylerii przemaszerowujący w lutym i marcu 1919 roku przez Gzichów w drodze na front wschodni. Następne dwie fotografie to Halerczycy w Gzichowie w 1920 roku.*

W okresie 1-3 maja każdego roku przychodził do Gzichowa z Tarnowskich Gór szwadron ułanów 3-go Pułku. Oficerowie kwaterowali w dużym pokoju balkonowym na górze a dowódca zwykle w małym pokoiku gościnnym, przylegającym na parterze dopołudniowej klatki schodowej. Konie i wojsko zajmowało zwykle oba duże podwórza gospodarskie. Roztasowywali się w pustych o tej porze roku stodołach, gdzie było wiele miejsca. Szwadron brał czasem udział w defiladzie trzeciomajowej a już zwykle w dniu 1-go maja przemaszerowywał ulicami Dąbrowy, Będzina i Sosnowca. Nie pamiętam aby kiedykolwiek „nasi" ułani czynnie występowali w akcjach ulicznych.

Z Tarnowskich Gór często przyjeżdżał do Gzichowa Jerzy Anders, który był majorem w 3-cim Pułku Ułanów (żółte otoki). Jerzy to brat generała Władysława Andersa, którego pierwszą zona była młodsza siostra mojego ojca Irena. Stąd znajomość i odwiedziny. Wizyty stały się częstsze wtedy, kiedy (nie pamiętam roku) pan Major kupił sobie Polskiego Fiata. Były to samochody pierwszej polskiej produkcji w kooperacji z Fiatem Włoskim.

Zespół dworski w Gzichowie to nie były tylko założenia pałacowo-parkowe, zaś życie codzienne w okresie międzywojennym nie ograniczało się wyłącznie do spotkań towarzyskich, gier salonowych czy hucznych zabaw. Przytłaczająca część czasu przeznaczona była na ciężką pracę tak w pałacu jak i w różnych zabudowaniach wzniesionych wokół niego, na podwórzach, w polu i w ogrodach.

Oficyna północna pałacu była przeznaczona na mieszkania dla pracowników folwarku. Zajmowali oni również stary parterowy budynek położony po drugiej stronie ulicy, w miejscu gdzie obecnie jest część ronda komunikacyjnego. Oficyna południowa i przylegające do niej, ustawione w czworobok budynki przeznaczone były na stajnie, obory (było około 80 krów i młodzieży), cielętniki i źrebięciarnie. Na południe od parku i sadu rozciągały się bardzo obszerne dwa podwórza, na których stały stodoły, duży piętrowy spichlerz, szopy na maszyny i narzędzia (do prac polowych były między innymi dwie snopowiązałki), duża sklepiona piwnica i znajdowały się miejsca na kopcowanie ziemniaków i buraków. Do największych maszyn gospodarskich należała lokomobila parowa wraz z zestawem młocarni i przenośnikiem grabkowym do słomy. [...] *Inne maszyny jak wialnie, triery, żmijki, itp. do czyszczenia zboża napędzane były ręcznie. Miech w kuźni i tokarnia w stolarni też były ręczne. Energia elektryczna zastała zainstalowana w Gzichowie po I wojnie światowej, ale wykorzystywana była przede wszystkim do oświetlenia. Tylko pompy do wody nie długo przed II wojną miały silniki elektryczne. Pałac był skanalizowany – posiadał duży zbiornik do wody na strychu. Doi pierwszego podwórza folwarcznego prowadziła ładna, łukowa, kamienna brama z drewnianymi wrotami. Całe obejście wkoło otoczone było częściowo murem kamiennym, częściowo sztachetami. Od strony ulicy był wysoki płot ze sztachet drewnianych i dwoma bramami obsługiwanymi przez stałego stróża dziennego, którym był kilka lat przed wojną nieco młodszy ode mnie Zygmunt Jawor.*[79]

Po wybuchu wojny 1939 roku, w latach 1939 – 1945 pałac stał się siedzibą Sosnowitzer Bergwerks und Hütten AG, zaś po wojnie przejęty został przez Państwowy Ośrodek Mechaniczny. Pomieszczenia pałacu przeznaczone zostały na biura i mieszkania pracowników gospodarstwa rolnego. Spółdzielnia Rolnicza gospodarowała w nim do lat 50-tych dwudziestego stulecia. Niestety, brak dbałości i bieżącej konserwacji oraz niewłaściwe nim gospodarowanie doprowadziły w krótkim czasie do jego dewastacji. Już w latach 1954 i 1958 Roman Romański, ówczesny Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach zaniepokojony stanem gzichowskiego Zespołu Pałacowego wydał polecenie natychmiastowego uporządkowania „dworu i budynków gospodarczych". Następnym jego działaniem było zlecenie Pracowniom Konserwacji Zabytków w Poznaniu dokonania inwentaryzacji architektonicznej, opracowanie dokumentacji oraz wskazówek konserwatorskich. Z opracowanej inwentaryzacji wynika, że od czasu jej sporządzenia do lat siedemdziesiątych XX wieku bez śladu zniknęła część zachowanego inwentarza m.in. dekoracyjne posadzki z drewna.[80] Najlepiej sytuację oddaje artykuł z epoki piórem „wel'a" pt. *O należytą konserwację zabytków. Pałac Gzichowski z XVIII wieku czeka na odpowiedniego gospodarza*[81], który na ówczesną rzeczywistość, rzetelnie opisał stan zabytku, jak i plany jego ratowania oraz przeznaczenia. Rzeczony artykuł opublikowany został w jednym z pism ukazujących się na Górnym Śląsku i w Zagłębiu w 1954 roku:

Pałac gzichowski – dawna siedziba magnacka – położony na peryferiach Będzina, należy do budowli zabytkowych z XVIII wieku i znajduje się pod opieką konserwatora wojewódzkiego. Pałac tworzy całość architektoniczną z zamkiem będzińskim, z którym, według podania, łączyło go podziemne przejście. Przepływająca u stóp Góry Zamkowej, Czarna Przemsza tworzyła tu wielkie rozlewisko, zarośnięte szuwarami i pełne ptactwa wodnego. Nie było tu dawniej tak jak dziś, rozrzuconych bezładnie domków, a z okien pałacu widać było zamek w całej jego krasie.

Z chwilą wybuchu wojny, pałac na Gzichowie zajęli hitlerowcy, którzy jak gdyby w przeczuciu klęski militarnej i konieczności opuszczenia Polski, a więc i Będzina, dewastowali pałac wywożąc z niego wartościowe przedmioty. Rozbiórce i wywiezieniu uległy w pierwszym rzędzie cenne piece kaflowe z kominkami, meble stylowe i wiele innych, niemniej cennych przedmiotów. *Po wojnie zniszczony pałac zmieniał kilkakrotnie administratorów i do dziś nie jest należycie wykorzystany. Szereg pokoi na parterze zajmują dawni pracownicy PGR-u, a na piętrze ulokowały się biura POM-u. Wiele pięknych sal pałacowych stoi pustką i niszczeje. Na ścianach i na pięknym, ozdobnym parkiecie znać liczne ślady zacieków; drzwi zabite są deskami, a w obszernym holu ... złożono węgiel i drewno opałowe. Również na zewnątrz widać*

78) Aleksandra Daab: *Pałac 1702 – 2002.* ... s.7.

79) Andrzej Krąkowski: *Wspomnienia* .. s. 12-14.

80) Aleksandra Daab: *Pałac 1702 – 2002.* ... s.7.

81) Artykuł opublikowany 28 IV 1954 roku, wycięty został z nieznanej nam z tytułu gazety. Obecnie przechowywany jest w zbiorach Muzeum Zagłębia w Będzinie.

niszczące ślady deszczu, a na chodniku leża płaty oderwanego z fasady tynku. Z bramy i ogrodzenia pozostały tylko ślady, a nie grabione alejki i nie konserwowane gazony deptane są przez przechodniów. Podobnie zachowany jest park ze stuletnimi drzewami oraz ogród owocowo-warzywniczy, w którym od wielu lat nie znać ręki ogrodnika. Nic też dziwnego, że w tych warunkach sad zdziczał, a mała dobrze urządzona cieplarnia, uległa zniszczeniu.

Jest rzeczą zrozumiałą, że obecny stan pałacu jest przejściowy, z uwagi jednak na możliwość dalszych zniszczeń i konieczności natychmiastowego podjęcia prac konserwatorskich, okres pobytu tymczasowych rezydentów winien być skrócony. O zrozumieniu tej konieczności świadczy uregulowanie sprawy administracji obiektem pałacowym i przekazanie przez władze nadzorcze opieki nad Gzichowem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Będzinie. Z chwilą gdy władze centralne przystąpiły do odbudowy ruin zamku będzińskiego, trzeba pomyśleć poważnie także o zabezpieczeniu przed dalszym zniszczeniem wspaniałego obiektu pałacowego w Gzichowie. Obiekt ten winien być lepiej niż dotychczas wykorzystany. Władze miejskie Będzina winny przy pomocy Wojewódzkiej Rady Narodowej znaleźć pomieszczenie dla kilku rodzin robotniczych zamieszkałych w pałacu, a dla biur POM-u również musi się znaleźć odpowiednie miejsce.

Wydział Oświaty przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Będzinie opracował już dokładny plan zagospodarowania pałacu gzichowskiego. Kierownik tego wydziału ob. Łętek zaprojektował ulokowanie w pałacu Domu Harcerza, z którego korzystaliby harcerze całego Zagłębia. Dom ten posiadłby wspaniałą świetlicę, bibliotekę i czytelnię, sale zajęć i ćwiczeń, oraz szereg innych obiektów. Duży, wspaniały czterohektarowy park stuletni będzie doskonałym miejscem wypoczynku dla młodzieży harcerskiej. A czterohektarowy ogród sadowniczo-warzywniczy ob. Łętek zamierza oddać będzińskim szkołom podstawowym, na urządzenie szkolnych poletek doświadczalnych. Każda szkoła posiadałaby tu własne poletko, uprawiane przez uczniów pod kierownictwem nauczycieli, co ułatwiłoby znakomicie prowadzenie lekcji botaniki. Wartość zbiorów z ogrodu pokryłaby na pewno koszty prowadzenia, przy czym takie lekcje praktycznych ćwiczeń miałyby ważne znaczenie dydaktyczno-wychowawcze.

Wspaniały obiekt pałacowy w Gzichowie trzeba otoczyć najszybciej troskliwą opieka i należycie wykorzystać.

Szansą na ratunek stał się ówcześnie zbliżający się jubileusz nadania praw miejskich Będzinowi. W związku z przygotowaniami do uroczystości 600-lecia Będzina, pałac poddano częściowej konserwacji, m.in. poddano zabiegom konserwacyjnym odkrytą polichromię w południowym salonie narożnikowym a także ustawiono, pozyskany z wyburzonej kamienicy przy ul. Kołłątaja w Będzinie, ozdobny piec z kominkiem oraz wykonano roboty instalacyjne. Roboty konserwacyjne przeprowadził Wojewódzki Konserwator Zabytków, których koszt wyniósł ogółem 360 tys. zł. z których 286.000 były to środki Konserwatora. Po przeprowadzonej renowacji w 1958 roku dostosowaniu i odświeżeniu wnętrz, zabudowania Pałacu przeznaczone zostały na potrzeby Domu Kultury Dzieci i Młodzieży. Taką to też funkcję pełnił do lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku.

Geneza Muzeum

Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie

Oddanie społeczeństwu w 1956 roku Muzeum Zagłębia w Będzinie miało swą niemal czterdziestoletnią genezę tworzenia. Ideę oraz działania na rzecz ochrony zabytków oraz powstania pierwszej na tych terenach instytucji muzealnej, którą po latach nazwano Muzeum Zagłębia, zaszczepiło Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie (TOnGZ)

Dotychczas za moment jego powstania przyjęło się uważać rok 1918, co w świadomości społecznej wiązało się z najczęściej z chwilą odzyskania przez II Rzeczpospolitą niepodległości, wyzwolenia się spod zaborczego jarzma. Znajdują się jednak nieliczne zachowane dokumenty, które nieznacznie przesuwają wstecz czas powstania tej organizacji. Otóż w piśmie rzeczonego Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie do Starostwa Powiatowego w Będzinie z 10 lutego 1939 roku, w uzupełnieniu sprawozdania złożonego władzom powiatu będzińskiego 26 listopada 1938 roku, Adam Cetwiński, ówczesny sekretarz Towarzystwa, przekazał m.in. następującą informację: *Towarzystwo istnieje od 1916 roku*.[82] Jest to, jak na ten czas, jedyne odniesienie do roku 1916 jako czasu założenia Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie. Natomiast w dokumentach, tak z okresu międzywojennego, jak i tych, powstałych po roku 1945, kilkukrotnie można natknąć się natomiast na zapisy o roku 1917 jako początku działalności Towarzystwa.[83] Pomimo iż w powszechnej świadomości funkcjonuje rok 1918, my za czas powstania konsekwentnie uważamy rok 1916. Czas, mimo trwających zmagań zbrojnych pierwszej wojny światowej, po ustaniu ucisku carskiej władzy, czas początków tworzenia zrębów polskich organizacji w Zagłębiu, w nowej sytuacji po Akcie 5 listopada 1916 roku.

Według Włodzimierza Błaszczyka inicjatorami założenia Towarzystwa byli: Stanisław Baer, Artur Brzostowski, Franciszek Dobrowolski, Jan Gęborski, Józef Karney, Marian Kępiński, ks. Wojciech Koźlicki, Mieczysław Krakowski, Artur Laprus, Kazimierz Rokossowski, Jan Szperling,

82) Jednocześnie w dalszym ciągu pisma, Adam Cetwiński w punkcie „b" poinformował, że Walne Zgromadzenie odbyło się dnia 19 czerwca 1938 roku; w puncie „c" podał, że Zarząd Towarzystwa ukonstytuował się dnia 28 czerwca 1938; zaś w ostatnim, puncie „d", przekazane zostały nazwiska członków całego składu zarządu, ich zawody oraz miejsce zamieszkania: Błażejewicz Adam – dyrektor Gimnazjum, Będzin; Cetwiński Adam – profesor gimnazjalny, Będzin; Herman Ryszard – sędzia grodzki, Czeladź; Krąkowski Mieczysław – administrator, Będzin; Monsiorski Ryszard – zmarł; Nowara Franciszek – sekretarz Wydziału personalnego, Będzin; Rokitnicki Józef – emerytowany prezes sądu, naczelnik urzędu hipotecznego, Będzin; Rudzki Tadeusz, Będzin, Magistrat; Walewski Leopold – lekarz, Będzin.

83) *Zagłębie Dąbrowskie przeżywa historyczny moment. Dzięki niestrudzonym działaniom Zarządu Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie, ma być dźwignięty z gruzów historyczny zamek, zbudowany jeszcze przez króla Kazimierza Wielkiego, celem założenia w nim muzeum. Zamek będziński należał do zamków obronnych i był swego czasu postrachem dla różnego rodzaju napastników. Był też on świadkiem wielu historycznych zdarzeń, między innymi gościł król Jan Sobieski, idąc na odsiecz Wiednia. Przechodził zamek różne koleje. W drugiej połowie ubiegłego stulecia, wskutek warunków politycznych, począł sypać się w gruzy. Stan taki trwał do 1917 roku, od którego ruiny pozostają pod troskliwą opieką, w tym celu zawiązanego Towarzystwa. Obecnie Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową zawiązuje specjalną instytucję celem odbudowy zamku, według projektu prof. A. Szyszko-Bohusza. Rozpoczęta akcja zasługuje na gorące poparcie całego społeczeństwa, gdyż będzie to w Polsce pierwszy podniesiony z gruzów zamek obronny, ponieważ dotychczas w odbudowywaniu są tylko zamki reprezentacyjne.* (Notatka przygotowana przez Towarzystwo dla ówczesnej prasy). AP Katowice.

ks. Lucjan Tomasik, Henryk Trenner, Stanisław Trenner, Leopold Walewski, Stefan Warchoł, Edward Winkler, Ignacy Woliński, Romuald Waszatycki, Aleksy Zalewski, Stefan Zdzitowiecki.[84] Większy skład grupy inicjatywnej podał statut wydany w 1927 roku.[85] Jaki był jednak pierwotny skład członków założycieli Towarzystwa, obecnie nie wiemy.

Towarzystwo, jak można to zaobserwować w zachowanych dokumentach, w całym okresie swojej ponad dwudziestoletniej działalności było organizacją elitarną i w swej historii nie przekroczyło przez cały ten czas liczby 100 członków. Dodać należy, że byli to ludzie najczęściej z dużym bagażem wieku, w związku z czym corocznie opuszczało Towarzystwo wielu zasłużonych członków. Tylko w 1923 roku, na III Ogólnym Zebraniu Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie które odbyło się 4 listopada, po zagajeniu Prezes Zebrania oddał wspomnienie pośmiertne byłym członkom Towarzystwa – Romualdowi Wyszatyckiemu, dr Franciszkowi Karszowi, Antoniemu Pogorzelskiemu, Ludwikowi Domagale, Bolesławowi Płodowskiemu, Władysławowi Piechulekowi oraz inż. Stefanowi Usakiewiczowi – zmarłym w 1923 roku.

W późniejszym czasie, w latach trzydziestych, kandydat na członka Towarzystwa składał podpis pod „Deklaracją", która głosiła: „*Pragnąc przyczynić się do istnienia i rozwoju Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie na zasadach w jego Statucie określonych, składam oświadczenie o swoim przystąpieniu do tego Towarzystwa w charakterze członka czynnego.*" Następnie zobowiązany był uzyskać akceptację dwóch wprowadzających członków, która z kolei musiała być zatwierdzona przez Zarząd. Sporządzane a zachowane rękopiśmienne spisy członków są jednak w znacznym stopniu trudne do odczytania.

Odzyskanie niepodległości w listopadzie 1918 roku zaowocowało wzmożeniem działań Towarzystwa, które jeszcze w tymże roku drukiem wydało swój pierwszy znany statut, w którym zapisano m.in.: „*Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie stawia sobie za cel zabezpieczenie ruin byłego zamku będzińskiego od uszkodzeń i zniszczenia, a w miarę środków i architektoniczną restytucję tego zamku*". Obawiano się sytuacji w jakiej znalazł się zamek biskupów krakowskich w nieodległym od Będzina Siewierzu. Zaniepokojony wojewoda kielecki interweniował pismem do starosty będzińskiego z 27 lipca 1923 roku: „*Według informacji uzyskanych z wiarygodnego* źródła, *ruinom zamku w Siewierzu zagraża ostateczne zniszczenie z powodu dokonywanej przez mieszczan kradzieży ciosu i kamieni z murów. W celu zabezpieczenia dalszej barbarzyńskiej dewastacji tego zabytku, zechce Pan Starosta niezwłocznie wydać odnośne zarządzenie do miejscowego posterunku policji, by roztoczył nad ruinami baczną opiekę i pociągnął winnych do odpowiedzialności sądowej.*"[86]

84) Zobacz: Włodzimierz Błaszczyk: *Muzeum w Będzinie.* (w:) Muzea na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku. Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Historia Zeszyt 1. Bytom 1963 s. 49 przypis 1.

85) Według tego źródła inicjatorami byli: Stanisław Baer, Artur Brzozowski, ks. Franciszek Dobrowolski, Jan Gęborski, Józef Karney, Marian Kępiński, ks. Wojciech Koźlicki, Mieczysław Krąkowski, Antoni Laprus, Piotr Mańkowski, Benedykt Misiórski, ks. kanonik Bronisław Piasecki, Józef Pogorzelski, Artur Rehne, Kazimierz Rokossowski, Jan Szperling, ks. Lucjan Tomasik, Henryk Trenner, Stanisław Trenner, dr Leopold Walewski, Stefan Warchoł, Edward Winkler, Ignacy Woliński, Romuald Waszatycki, Aleksy Zalewski, Stefan Żdzitowiecki.

86) AP Katowice, sygnatura 770/490/1.

Niespełna dwa tygodnie później kolejny krok w tej sprawie uczynił starosta będziński, który skierował sprawę do posterunku policji państwowej w Siewierzu.[87] Siewierz jednak nie był tutaj wyjątkiem. Podobnie działo się tak przez niezliczone dziesięciolecia z wszystkimi zamkami jurajskimi, wykorzystywanymi niczym przysłowiowe kamieniołomy do pozyskiwania budulca tak świeckich jak i kościelnych budowli. Również i w ówczesnym Będzinie nie było lepiej. Między innymi wcześniej, w 1920 roku Magistrat miasta Będzina[88] projektował urządzenie stałego punktu triangulacyjnego i obserwacyjnego na baszcie ruin zamku będzińskiego. Również i w tej sprawie negatywnie wypowiedział się – po pewnym czasie – Wojewódzki Oddział Sztuki w Kielcach.

W Archiwum Państwowym w Katowicach, zachował się niewielki, niestety niekompletny poszyt Sprawozdań z Ogólnych Zebrań Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie.[89]

Pierwsze Ogólne Zebranie Towarzystwa prawdopodobnie miało miejsce w 1921 roku, zaś kolejne, podobnie jak następne, odbyło się w Sali Towarzystwa Dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie 9 kwietnia 1922 roku. Tematem II Ogólnego Zebrania była dyskusja i zatwierdzenie wniosków o podniesieniu członkowskich składek rocznych oraz o utworzeniu funduszu cegiełkowego na konserwację zamku i ustaleniu wysokości składek cegiełkowych. Dodatkowe wnioski pana Kamińskiego o bezpłatne wydawanie członkom biletów wejścia na Górę Zamkową, wobec podniesienia składki, oraz wniosek pana Kępińskiego o wprowadzenie biletów sezonowych, nie uzyskały wymaganej większości. Składki ze względu na panującą inflację podniesiono na 1922 rok [do wysokości] 1.200 marek polskich rocznie dla członków czynnych oraz 600 marek rocznie dla członków zwyczajnych. Utworzono również Fundusz cegiełkowy na konserwację zamku, zaś wysokość składki na jedną cegiełkę ustalono w wysokości 10.000 marek polskich. Zatwierdzono budżet na rok 1922 w dochodach i wydatkach po 1.150.000,- marek po każdej stronie.:

Przychód stanowiły:

Pozostałości z 1921 roku – 271.322,50

1. Składki członkowskie – 100.000
2. Dochód ze zwiedzania Góry – 50.000
3. Wydzierżawienie Góry dla zabaw – 100.000
4. Dotacja rządowa na konserwację ruin zamkowych – 250.000
5. Dochód z zabaw, urządzanych przez Towarzystwo – 300.000
6. Ofiary – 50.000

87) Pismo Starosty Będzińskiego nr 42661 z 9.08.1923 roku do Posterunku Policji Państwowej w Siewierzu: „Na skutek reskryptu Pana Wojewody Kieleckiego Oddział Sztuki i Kultury z dnia 27 VII br. L.dz 4717/2/V zawiadamiającego Starostwo o dokonywanej przez mieszczan kradzieży ciosu i kamieni z murów zamku siewierskiego polecam, celem dalszej barbarzyńskiej dewastacji zabytku, roztoczyć niezwłocznie baczną opiekę nad ruinami i pociągnąć winnych do odpowiedzialności sądowej." AP Katowice, sygnatura 770/490/2.

88) Pismo Nr 1141/20 z dnia 4 XII 1920 roku. (niedostępne dla autora).

89) Zachowały się wyłącznie protokoły od II do VII Ogólnego Zebrania Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie z lat 1922 – 1927.

7. Wpływy nieprzewidziane – 28.677.50

Razem: 1.150.000

Po stronie rozchodu postanowiono podzielić środki na działy:

1. Administracja – 300.000

   a) utrzymanie biura 50.000

   b) materiały piśmienne 50.000

   c) utrzymanie dozorcy i stróża 200.000

2. Roboty konserwacyjne na Zamku – 500.000

3. Ogrodzenie i uporządkowanie terenu Góry Zamkowej – 200.000

4. Roboty plantacyjne na Wzgórzu Zamkowym - 100.000

   Razem: 1.150.000

W planie budżetowym przyjęto jednogłośnie i zatwierdzono wniosek o treści następującej:

„Na skutek oświadczenia Oddziału Sztuki i Kultury przy Województwie Kieleckim z dnia 15 lutego 1922 roku o wstawienie do budżetu Ministerstwa sumy M. 250.000 na konserwację ruin Zamku Będzińskiego i o ewentualnym przyjściu z pomocą Towarzystwu w formie ogłoszenia konkursu na uporządkowanie i racjonalne rozplanowanie całego wzgórza zamkowego, Ogólne Zebranie poleca Zarządowi Towarzystwa wyjednanie u oddziału Sztuki i Kultury wypłaty preliminowanej zapomogi na konserwację ruin zamkowych, ogłoszenia przez ten Oddział konkursu na uporządkowanie i rozplanowanie wzgórza zamkowego i pokrycia wszystkich kosztów, wynikających z ogłoszenia i przeprowadzenia wymienionego konkursu i czynności z nim połączonych"

„Sprawozdanie z działalności za rok 1922 przedłożył inż. Stefan Warchoł, Prezes Zarządu, na III Ogólnym Zebraniu Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie, które odbyło się 4 listopada 1923 roku, wyjaśniając, że prace przy odbudowie zamku nie były przedsiębrane, natomiast wykonano pomiary z niwelacją terenu Góry Zamkowej. Na zapytanie inż. Kamińskiego, jak były zabezpieczone fundusze przeznaczone na cel odbudowy przed spadkiem waluty, Prezes wyjaśnił, że „za zbywające pieniądze kupiono ławki"; zaś na uwagę J. Misiórskiego, dlaczego sprawozdanie za 1922 rok przedkładane jest tak późno – odpowiedział, że „Zarząd nie wykonawszy żadnych robót konserwacyjnych na zamku w roku 1922, uważał za stosowne do chwili wykonania robót 1923 roku nie podawać ich przed".

Kolejnym problemem, z jakim przyszło zmierzyć się Towarzystwu, była sprawa wykupu znajdujących się w prywatnych rękach gruntów przyległych do będzińskiego zamku. Nadmienić należy, że w 1910 roku według aktu Teodora Stokowskiego, obszar dawnych gruntów starościńskich należał do ponad 100 osób. Byli jednak i tacy, jak np. p. Gęborski, który aktem rejentalnym zrzekł się swojej części zamkowego wzgórza jednak pod pewnym warunkiem: *„ustępując Górę Zamkową, w akcie rejentalnym najwyraźniej zastrzegł, iż takowa służyć ma tylko do celów kulturalnych Polaków-chrześcijan."*

W wyniku prowadzonej akcji oraz prowadzonych procesów sądowych do 1928 roku starostwo będzińskie wykupiło około 7 ha gruntów zamkowego wzgórza, które Towarzystwo przeznaczyło na urządzenie parku, który nazwano „Parkiem Góra Zamkowa".[90] Były także przypadki, że na tereny przynależne Towarzystwu bezprawnie wkraczali prywatni użytkownicy. Uzyskiwane drogą procesów pieniądze z nałożonych kar, zasilały fundusz remontowy zamku.

Wcześniej, w odpowiedzi na pismo Zarządu TOnGZ w Będzinie z dnia 13 października 1923 roku, ustalono w ogólnych zarysach program robót konserwatorskich przy ruinach w Będzinie.[91] Przesłany Towarzystwu dokument, za wojewodę kieleckiego podpisał upoważniony „urzędnik" Chróściszewski:

Zgodnie z opinią, wyrażoną przez Urząd Konserwatorski [oraz] *wytycznemi dla podejmowania przez Szanowne Towarzystwo akcji opiekuńczej, winno być utrwalenie i wzmocnienie obecnego wyglądu ruin czyli konserwowanie ich w stopniu bezwzględnej konieczności w celu dalszego zabezpieczenia istoty zabytku. Zatem w pierwszym rzędzie zalecone zostanie wzmocnienie uszkodzonych ścian za pomocą przemurowania wyrw i wyłomów z ankrowanie lub przeszycie pęknięć oraz utrwalenie korony murów.*

Największą uwagę położyć należy na zachowanie korony murów. Niech ona będzie ostrą i poszarpaną bezwarunkowo nie należy jej wyrównywać do linji poziomej. Sposób konserwacji korony murów polega na tem, że zdejmuje się najwyższą obluźnioną warstwę kamieni, oczyszcza się je z ziemi i roślinności i osadza na nowo w pierwotnem położeniu na wapnie hydraulicznym. Szczeliny najwyższej warstwy należy zalać wapnem z małą domieszką cementu i starannie je wypełnić.

Do robót murarskich należy używać tych samych materiałów, które się znajdują w murach, a więc tych samych kamieni, łączonych na wapno, zachowując mniej więcej tę samą technikę, która była w użyciu przy pierwszej budowie. Cement powinien być tutaj stanowczo wykluczony. Przy tych wszystkich robotach należy unikać zasmarowywania murów wapnem.

Ważnym czynnikiem konserwacji ruin jest należyte odprowadzanie wody deszczowej oraz usunięcie gruzów wewnątrz nagromadzonych, gdyż trzymają one w swych szczelinach wilgoć, która działa szkodliwie na mury.

W związku z tem należałoby usunąć wszystek gruz nagromadzony w d(awnej) mieszkalnej części zamku, przebudowanej w1830/1834 r. docierając do poziomu parteru.

Podobnie zalecone jest zniwelowanie podwórza zamkowego do pierwotnego poziomu, który da się odnaleźć podczas skrzętnych poszukiwań terenowych. Powyższe roboty ziemne przyczynić się nadto mogą do ewentualnego odnalezienia fundamentów nieistniejącej dziś części zamku. [W] danym razie należy te fundamenty odsłonić i zachować do czasu uwzględnienia ich kierunku w zdjęciu pomiarowem.

90) Włodzimierz Błaszczyk w swej pracy o Muzeum w Będzinie podał, że pomimo pozyskania ok. 7% terenu wzgórza zamkowego czyli byłych gruntów starościńskich Będzina, w 1937 roku było jeszcze około 90 właścicieli około 135 działek znajdujących się wokół zamku.

91) Kielce, 22 październik 1923 roku. Pismo Wojewody Kieleckiego do Zarządu Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie w sprawie konserwacji ruin zamku. AP Katowice. 770/489/3.

Wykonanie szczegółowego zdjęcia pomiarowego ruin zamku z uwzględnieniem wyników badań murów oraz terenu zamkowego stanowić będzie jedno z ważniejszych zadań Szanownego Zarządu.

W końcu Wojewódzki Oddział Sztuki pozwala sobie wyrazić Szanownemu Zarządowi całkowite uznanie za energiczną i z całym pietyzmem prowadzoną akcję zapobiegającą dalszemu zniszczeniu oraz ostatecznemu rozkładowi ruin zamku będzińskiego, należących do grupy najwcześniejszych i najcenniejszych pod względem zabytkowym murowanych grodów obronnych na ziemiach 2 Rzeczypospolitej.

Od pierwszych chwil Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie opierało swoją działalność na trzech zagadnieniach: pozyskaniu środków finansowych, które miały być przeznaczone na zabezpieczenie ruin zamku, przejęcie z rąk prywatnych właścicieli terenów przyległych do zamku i jego otoczenia, a w dalszej kolejności po restytucji zamku, urządzenie w nim muzeum Zagłębia. Pierwsze dwa zagadnienie były sprawami niecierpiącymi zwłoki.

Wcześniej w myśl postanowienia Ogólnego Zebrania Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie z dnia 9 maja 1922 celem pozyskania środków, które zamierzano przeznaczyć na konserwację będzińskiego zamku, utworzony został „Funduszu cegiełkowy" a następnie opracowano „Regulamin Funduszu cegiełkowego Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie"[92]:

Tworzenie i użytkowanie Funduszu tego oparte jest na następujących zasadach:

1) *Fundusz cegiełkowy Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie jest funduszem specjalnym Towarzystwa i może używany być wyłącznie na cele zabezpieczenia Zamku będzińskiego od dalszego zniszczenia oraz restytucję tego gmachu, przewidziana statutem. W książkach rachunkowych fundusz ten posiada swoje oddzielne konto.-*

2) *Fundusz cegiełkowy tworzy się z ofiar składanych na cel powyższy przez członków oraz przez osoby i instytucje nie należące do Towarzystwa Opieki nad górą Zamkową w kwotach nie mniejszych od wartości cegiełki, ustalonej przez ogólne Zebranie Towarzystwa.-*

3) *Ofiarodawcom cegiełek wydaje się za podpisem Zarządu Towarzystwa pokwitowanie z otrzymania złożonej sumy na specjalnych kartach w postaci cegiełek. Prócz tego imiona i nazwiska ich zapisuje się do specjalnej księgi wieczystej Zamku będzińskiego.-*

4) *Fundusz cegiełkowy pozostaje w dyspozycji Zarządu Towarzystwa, jako nadzwyczajny, z którego Zarząd przedstawia szczegółowe sprawozdanie na rocznych Ogólnych Zebraniach Towarzystwa.*

W dalszej kolejności, we wrześniu 1923 roku, Zarząd Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie w ówczesnym składzie: Stefan Warchoł – prezes oraz członkowie: Stanisław Baer, Jan Brzostowski, Mieczysław Krąkowski, Benedykt Misiórski, ks. Franciszek Plenkiewicz, Kazimierz Pawłowski, Tadeusz Rudzki, dr Leopold Walewski, wystosowali apel „Do Społeczeństwa Polskiego w Zagłębiu", który to następnie wydrukowany został w „Drukarni Handlowej" w Siemianowicach, ul. Ks. Stabika 2:

Gdy w XIII-tem stuleciu napady mongolskie sięgały aż do naszych stron, a historyczne rozpieranie się Niemców ogarniało Śląsk i groziło Polsce, wzniósł Bolesław Wstydliwy przeciw najeźdźcom i wrogom warowny zamek w Będzinie.

Zamek ten jako warownia, przetrwał Piastów i Jagiellonów, później – jako strażnica majestatu Rzeczypospolitej, witał radośnie i gościł w swych murach Jana Sobieskiego, a snać w ogóle, w ciągu swego istnienia wypełniał dzielnie przeznaczenie, skoro mimo licznych zakusów na rubieży zachodniej uszczuplenia ziemi polskiej nie było.

Był warownią, a pod osłoną jego powstał Będzin – gród i zagnieździły się w okolicy wsie i osady, zarodziło się życie, a lud zjednoczony w wierze, języku i obyczajach pracował bezpiecznie i owoce swej pracy przekazywał potomnym.

Przy Zamku tym przez szereg wieków z ojców na synów, a z pokolenia na pokolenie, przechodziły tradycje bohaterskich czynów i sławy przodków i spływała siła, która sprawiała to, że aż do nieszczęsnych czasów rozbiorowych skarby Zagłębia stały prawie nienaruszone, a nikt obcy dostępu do nich nie miał.

I było tak dlatego, - bo z Zamku promieniował duch tradycji, a siłą utrzymującą dobra nasze we właściwym ręku, była wielka miłość Ojcowizny.

Podczas niewoli, jaką wciągu półtora wieku przenosiliśmy, warta z Zamku została zdjęta, a wszelkie blaski zaś płynące świadomie i celowo były tłumione. Rozluźniło się przywiązanie do ziemi ojczystej, do czerpania zaś bogactw Zagłębia i do korzystania z mienia i owoców pracy praojców zaczęli przychodzić obcy, nieczuli na jasność, idąca od Zamku, albo których blaski te raziły. A byli i tacy, co czuli moc w jego murach, lecz ducha w nim dla siebie nienawistnego, i dzięki im po zaborcach przejęliśmy Zamek Będziński w ruinach!

Lecz teraz, - gdy brzask słoneczny zagrzał w żyłach naszych krew, a wolność rozprężyła myśl i wolę, musimy się dźwignąć, a naderwaną nić dziejową nawiązać. Wszak krwią z krwi, a kością z kości jesteśmy tych, którzy dawniej tu gospodarzyli, i naturalnym przecież jest nasz obowiązek, który wyraża cześć i uznanie dla przeszłości!

Wprawdzie naszego Zamku Będzińskiego do stanu pierwotnego nie przywrócimy, nie będzie on już warownią, uzbrojony w broń orężną, lecz oddać mu hołd należny za strzeżenie polskości, wiary i łączności jest to naszą, to jest tych, którzy wskrzeszenia Ojczyzny doczekaliśmy, - powinnością. Niech więc zostanie i nadal strażnicą tradycji narodowych i ducha polskiego i skarbnicą pamiątek Zagłębia. W każdym razie w stanie takim, w jakim jest on dzisiaj, przekazać go pokoleniom następnym nam przystoi.

Dla urzeczywistnienia takich intencji, celom narodowym i miejscowego społeczeństwa polskiego służącym, powstało w Będzinie Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową, a jednem z zadań, jakie Zarząd jego za przedmiot najbliższej działalności swej wyznaczył, jest zabezpieczenie ruin Zamku od zagłady.

92) AP Katowice. 163-164.

Wielkie jednak prace podjąć, a hojne ofiary uzyskać należy, by zadanie wypełnić.

Lecz idziemy z wiarą, że je wykonamy, a jakkolwiek po wojnie jest wiele potrzeb, które zaspokoić trzeba, jakkolwiek zabiegi o zabezpieczenie jutra wiele wysiłków naszych pochłaniają, wyciągamy jednak rękę po daninę niezbędną dla restytucji symbolu promiennej jasności naszej z ufnością, że ofiary na utrzymanie Zamku Będzińskiego nie będą nam poskąpione.

Datki prosimy składać na listy upoważnionych do zbierania osób lub przesyłać do Skarbnika naszego p. D-ra Walewskiego w Będzinie, albo też do Administracji „Iskry" w Sosnowcu.

Do powyższego apelu załączone zostały tzw. „Listy ofiar złożonych na rzecz Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie" z miejscem na wypełnienie: na czyje ręce złożona została darowizna, w jakiej wysokości z podaniem imienia i nazwiska oraz podpisami donatorów.

Nie jest obecnie znana ogólna liczba wypuszczonych w obieg list oraz jaką w sumie kwotę marek polskich ówczesnej obiegowej waluty polskiej zebrano w przeprowadzonej akcji. Przypomnieć należy, że w zbiórce założona została najniższa kwota darowizny, która wynosiła 10.000 marek polskich. W zbiorach Archiwum Państwowego w Katowicach zachowały się nieliczne listy. Niektóre z wydanych list, których tutaj nie wyszczególniono, nie posiadają zapisu o jakichkolwiek donacjach. Dlatego też poniżej publikujemy tylko te listy, które zostały wypełnione chociażby jedną jedyną darowizną:

*Lista Nr 1. Stanisław Baer z Będzina; Nr 2. Michał Borecki z Będzina; Nr 4. Franciszka Bykowska z (?); Nr 5. Artur Ciechomski z Zawiercia; Nr 7. Benedykt Forelle z Będzina; Nr 8. Stanisław Gadomski z Sosnowca; Nr 10. Michał Gołąb z Będzina; Nr 18. Wacław Kaliszek z Będzina; Nr 19. Ludwik Kamiński z Będzina; Nr 20. Franciszek Kapuścik z Będzina (uzbierał 4.600.000 marek polskich); Nr 21. Maria Karszowa z Będzina; Nr 22 Marian Kępiński z Będzina; Nr 24. Maria Kosibowicz z Będzina; Nr 26. Marian Krąkowski z Będzina; Nr 27. Stanisław Kula z Będzina; Nr 31. Benedykt Misiórski z Będzina; Nr 32. Jan Misiórski z Będzina; Nr 33. Tadeusz Morze z Dąbrowy Górniczej; Nr 35. Kazimierz Pawłowski z Będzina; Nr 37. ks. Franciszek Plenkiewicz z Sosnowca; Nr 38 Jarosław Popławski z Będzina; Nr 39. Artur Rechne z Będzina; Nr 41. Stefan Retman z Będzina; Nr 42. Władysław Rowiński z Będzina; Nr 44. Zenon Salski z Będzina; Nr 49. Stanisław Strzeszowski z Dąbrowy Górniczej; Nr 50. Jan Szperling z Będzina (sam ofiarował 1.000 000 marek polskich); Nr 52 Leopold Walewski z Będzina; Nr 53. Ignacy Woliński z B*ędzina; Nr 54. Wanda *Warchołowa z (?). Nr 55. Stefan Parzycki z Będzina; Nr 59. Stanisław Zywociński* Będzina (zgromadził 2.700 000 marek); Nr 61. Edward Kosiński z Dąbrowy Górniczej; Nr 62.Piotr *Metera z Będzina; Nr 64. Walerian Czajkowski z Będzina; Nr 67. Józef Placek z Będzina; Nr 69. Artur Brzozowski z Wysokiej; Nr 70. ks. Franciszek Dobrowolski z Milowic; Nr 73. ks. Wojciech Koźlicki z Sosnowca. Nr. 75. Piotr Mańkowski z Będzina; Nr. 79. Henryk Trenner z Będzina. Nr. 81. Stanisław Jan Czarnowski z Kielc; Nr 81a. Stanisław Chrościechowski z Kielc; Nr 81b. Stanisław Chrościechowski z Kielc; Nr 85. Feliks Opęchowski z Sosnowca; Nr 86. Artur Michael z Sosnowca; Nr 88. Błażejewicz z Będzina; Nr 89. Nowakowski z Sosnowca (załączony wykaz uczniów); Nr 93. Hrabia Sagajło w Niemcach; Nr 95.Ryszard Monsiorski; Nr 98.inż. Dobrzyński z Niwki (zebrał 5.000 000 marek polskich). Nr 102. inż. Bronisław Pawkowski z Milowic; Nr 105. Kurek z Zielonej; Nr 106. Wojewódzki z miejscowości Niemce; Nr 108. Modest Grzybowski z miejscowości Piaski; Nr 110. Konstanty Faryaszewski* z Gołonoga; Nr 111. Gustaw *Nordman z Łagiszy; Nr 113. Mieczysław Grodecki z miejscowości Ostrowy; Nr 119. Inż. Starkiewicz z Dąbrowy Górniczej; Nr 122. Ludwik Purszel z Sosnowca; Nr 123.inż. Zdzisław Piotrowski z Sosnowca; Nr 127. Grzędziński z Sosnowca; Nr 127a.Inż. A. Grzędziński z Sosnowca; Nr129. Woźniak-Odlewnia Stali w Sosnowcu (1.000 000); Nr 135. Sejmik powiatowy w Będzinie; Nr 140. Rada Gminy w Niegowej; Nr 143 Rada Gminy w Pińczycach (1 800 000); Nr 148. Rada Gminy w Porębie; Nr 151.Rada Gminy w Łosieniu; Nr 152. Rada Gminy w Łagiszy; Nr 153. Rada Gminy Olkusko-Siewierskiej; Nr 154.Rada Gminy w Zagórzu; Nr161. Rada Miejska w Czeladzi; 165. Inż. Knowiakowski z Sosnowca; 166. Inż. Kluczewicz z Sosnowca; Lista Nr 167. A. Szeligowski z Sosnowca; Nr 168.Stanisław Szymański z Zawiercia; Nr 170. Józef Jaworski z Ząbkowic; Nr 171. Towarzystwo Akcyjne Steinhagen, Wehr i Ska z Myszkowa – 8.000.000 mk polskich; Nr 174. Bauerer z Myszkowa; Nr 175. Polskie Zrzeszenie Spirytusowe w Warszawie Hurtownia w Sosnowcu 500.000; Nr 178. Dyrekcja Banku Spółek Zarobkowych w Sosnowcu 1.780.000; Nr 179. Dyrekcja Banku dla Handlu i Przemysłu 295.000; Nr 180. Janusz Borowski z Sosnowca; Nr 184. Czesław Sztajner z Będzina; Nr 185. Edward Ryppa z Będzina; Nr186. Albiński z Będzina; Nr 190. Edward Warchoł z Warszawy; Nr 195. Inż. Herman z Ząbkowic; Nr198 – Wanda Cieplińska vel Replińska z Będzina zabrała 800.000 z czego sama wpłaciła 750.000 mk polskich; Nr 199. Bolesław Domański z Będzina; Nr 200. Maciejowski z Sosnowca, który zebrał wśród różnych spółek i firm w Sosnowcu 7.000.000 mk polskich; Nr 201. Zarząd Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu 11.500.000 mk polskich; Nr 205. Inż. Antoni Rodcewicz z Kielc; Nr 208. Stefan Warchoł z Będzina 4.273.000 mk polskich.*

W tym miejscu wydaje się zamieścić istotną uwagę. W odrodzonej i niepodległej najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej część społeczeństwa przejęła z zaborczej rzeczywistości, również stosowane w odniesieniu do ludności polskiej, nienajlepsze wzorce. Jednym z takich był brak tolerancji w stosunku do innych narodowości zamieszkującej szczególnie miasta Zagłębia. Uwidoczniło się to także w działaniach Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie, co z przykrością należy podkreślić, zapisane zostało również w niektórych jego dokumentach, w tym i statutowych. Należy to uznać za błąd, który w niektórych przypadkach negatywnie rzutował na wyniki działalności Towarzystwa. Pierwszym grzechem był zapis w § 6 Statutu TOnGZ w Będzinie z 1927 roku o tym, że „*Członkiem Towarzystwa może być każdy pełnoletni Polak – chrześcijanin ...".*[93] Także wspomniany apel, kierowany tylko „*Do Społeczeństwa Polskiego w Zagłębiu*", zaważył na wynikach jakże pożytecznej akcji Towarzystwa. Podobnie naniesione dopiski na jednej z list, chociaż nieznane szerzej, niezbyt pozytywnie świadczyły o ich autorze : „[Zamek] ... *Był warownią, - a pod osłoną jego powstał Będzin – gród i zagnieździły się w okolicy wsie i osady,* żydowskie *zarodziło się życie, a lud zjednoczony w wierze, języku i obyczajach pracował bezpiecznie i owoce swej pracy przekazywał potomnym."* Lub inny zapis: „ ... *Przy Zamku tym przez szereg wieków z ojców na synów, a z pokolenia na pokolenie, przechodziły tradycje bohaterskich czynów i sławy przodków i spływała siła, która sprawiała to, że aż do nieszczęsnych czasów rozbiorowych skarby Zagłębia stały prawie nienaruszone, a nikt obcy dostępu do nich nie miał a obecnie zdobyli żydzi, niemcy i francuzi. ...*".

93) Statut Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie z 18.11.1927 roku.

Problem ten uwidaczniał się również w późniejszym okresie. W trakcie prac nad zmianą statutu z 1918 roku podczas V Ogólnego Zebrania członków Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie 24 maja 1925 roku *„Przyjęto jednak do wiadomości wysuniętą przez p. Gęborskiego uwagę związaną ściśle ze Statutem, a mianowicie, że w takowym winno być jasno i wyraźnie zastrzeżone, że członkiem Towarzystwa może być tylko polak-chrześcijanin, a to na tej zasadzie, że ustępując Górę Zamkową, w akcie rejentalnym najwyraźniej zastrzegł, iż takowa służyć ma tylko do celów kulturalnych polaków-chrześcijan.*

Panowie Baer i Szperling wyjaśnili, że Statut z 1918 roku, to jest z daty założenia Towarzystwa, takowe zastrzeżenie zawierał, lecz ówczesne władze administracyjne zatwierdzając Statut określenie wyznaniowe skreśliły, natomiast mniemają, że ani Zarząd, ani Zgromadzenie nie zaprotestują, aby odnośne akty rejentalne zbadać i wskazaną przez p. Gęborskiego poprawkę uzupełnić w Statucie, na co Zgromadzeni wyrażają najzupełniej zgodę."[94]

Na IV Walnym Zebraniu Członków Towarzystwa 16 marca 1924 roku podkreślano zasługi dyr. Kosibowicza, dzięki którego staraniom Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie zdobyło poważne fundusze umożliwiające podjęcie robót konserwacyjnych wokół będzińskiego zamku. Sprawozdanie z prac przy konserwacji ruin zamkowych przedstawił inż. Nowakiewicz:

Od kilkudziesięciu lat zamek Będziński pozbawiony opieki, stawał się w coraz gorszym stanie. Po utworzeniu się Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w 1919 (!) roku, ruiny były pod stałym dozorem Zarządu Towarzystwa, jednakże ze względów technicznych chwilowo Zarząd nie mógł przystąpić do odbudowy i konserwacji aż dopiero w 1923 roku przystąpiono do częściowej naprawy ogrodzenia i murów zamku. Zapoczątkowanie tej odbudowy było nader utrudnione, albowiem w lipcu zeszłego [1922] roku, gdy powzięto myśl przystąpienia do prac, w kasie Towarzystwa było gotówki jeden milion marek, za którą to sumę zakupiono zaledwie 18-cie korcy wapnia. Wyłoniona Komisja techniczna przystąpiła do wykonania zamierzeń Zarządu. Fundusze na ten cel czerpane były przeważnie z ofiar dobrowolnych, zebranych spośród mieszkańców pow. Będzińskiego. Najprzód przystąpiono do naprawy ogrodzenia okalającego górę zamkową a mianowicie: Od strony ulicy Podzamkowej uzupełniono mury brakujące w ogólnej ilości 31 metr, na zamku początkowo uzupełniono mury najbardziej zagrożone zawaleniem, tak zwano mur obronny, okalający podwórze zamkowe, obok baszty uzupełniono 42 metry świeżych murek, od strony południowo-wschodniej naprzeciwko baszty nadmurowano 59 metrów, od strony południowo-zachodniej nadmurowano 26 metrów, odbudowano okna o stylu gotyckim. Najpoważniejszą pracą przy odbudowie zamku było z ankrowanie ścian od strony zachodniej, które groziły zawaleniem się. Tutaj należy zaznaczyć, iż Sejmik Będziński ofiarował szyny kolejowe, długości ogólnej 26 metrów, z których wykonano w warsztatach Sejmiku dwa ankry i zawdzięczając ofiarności w ten sposób na długie lata zabezpieczone ściany od zawalenia. W końcu usunięto całkowicie gruzy z pierwszej komnaty i częściowo z drugiej w ogólnej ilości 90 metrów.

Z przedstawionego sprawozdania kasowego Walnym Zebraniu Członków Towarzystwa wynika, że z ogólnej kwoty 120.360.774 marek polskich wydatków w 1923 roku, na prace przy konserwacji zamku przeznaczono – 113.470.674,00 marek, natomiast na uporządkowanie terenu góry – 1.198.600,00 marek.

Jednocześnie za zasługi położone przez p. Warchoła *„nad doprowadzeniem do odpowiedniego stanu drogiej pamiątki historycznej"*, Walne Zebranie Członków nadało mu godność Członka honorowego. Jednocześnie pan Warchoł nadmienił, że chociaż opuszcza Zagłębie i nie może być członkiem czynnym, to zawsze będzie pamiętał i troszczył się o umiłowany zabytek.

W końcu 1927 roku, po kilku latach prac, dyskusji i sporów nad nowym statutem, postanowieniem Wojewody Kieleckiego z dnia 18 listopada 1927 roku, wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków *„Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie"*. Wydanie drukiem tego dokumentu zlecono Drukarni Towarzystwa Akcyjnego „Kurjer Zachodni" w Sosnowcu.

Zatwierdzenie przez Wojewodę Kieleckiego nowego Statutu w 1927 roku zamknęło pierwszy okres działalności Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie w II Rzeczypospolitej. Drugi okres działalności Towarzystwa zamykający się w latach 1928–1939, scharakteryzowany został przez Włodzimierza Błaszczyka, jako „okres zarówno wielkich osiągnięć, jak i gorzkich rozczarowań", zaś sześciolecie 1929 -1935 było okresem największych osiągnięć Towarzystwa.

Towarzystwo Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie

Jeszcze w 1928 roku z inicjatywy Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie powołano do życia nową organizację pod nazwą Towarzystwo Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie, które miało przejąć bezpośrednią opiekę nad ruinami oraz odbudową będzińskiego zamku. Opracowano statut oraz na zasadzie uchwały Ogólnego Zgromadzenia członków z dnia 16 marca [1928 roku], pismem do Zarządu Stowarzyszenia pod nazwą „Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie" przedstawiło warunki, na jakich odda Towarzystwo Stowarzyszeniu „Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego" ruiny zamku:

Powołując się na deklarację Zarządu naszego Towarzystwa zawartą we wnioskach, przyjętych na Zebraniu organizacyjnym Stowarzyszenia pod nazwą „Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego", Zarząd naszego Towarzystwa, na zasadzie uchwały Ogólnego Zgromadzenia członków z dnia 16 marca r.b. [1928], *niniejszym uprzejmie podaje warunki, na jakich odda nasze Towarzystwo Stowarzyszeniu „Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego" ruiny zamku, mianowicie:*

1) *Stowarzyszenie pod nazwą „Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego" powstaje, jako instytucja, oparta na zasadach organizacji społecznej i podlegająca rejestrowi o Stowarzyszeniach. Celem zasadniczym Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego będzie odbudowa historycznego zamku będzińskiego z funduszów, które Stowarzyszenie zbierze i założenia w zamku muzeum dla gromadzenia w nim historycznych dokumentów, dotyczących zamku będzińskiego, miasta Będzina i Zagłębia Dąbrowskiego w szczególności, oraz gromadzenie okazów sztuki i kultury w Polsce w jej historycznym rozwoju i szerzenie zamiłowania i wiedzy w tym kierunku.*

2) *Celem zrealizowania pierwszej części zadań, Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową oddaje Stowarzyszeniu „Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego" prawa do ruin i terenu, objętego ruinami wymiaru.*

94) Protokół [V] Zebrania Ogólnego członków Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie z 24 maja 1925 roku.

3) *Prawa te będą ujęte w jednym z artykułów statutu Stowarzyszenia „Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego" w redakcji następującej stowarzyszenie powstaje z inicjatywy Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie, które przelewa Stowarzyszeniu pod nazwą „Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego" prawa do ruin zamku i terenu objętego ruinami, w formie ustanowienia na cały okres istnienia Stowarzyszeniu pod nazwą „Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego" z siedzibą w Będzinie na rzecz tegoż Stowarzyszenia służebności korzystania z ruin zamku oraz terenu zamkiem objętego, z warunkiem odbudowy zamku założenia i prowadzenia w nim muzeum. Na wypadek niedotrzymania tego zobowiązania, względnie likwidacji w zamku muzeum, zamek wraz z terenem przechodzi pod zarząd Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie bez żadnych z tego tytułu odszkodowań.*

4) *Stowarzyszenie rozpoczyna odbudowę zamku w najkrótszym czasie, jednak nie później, jak w latach 1930 – 31 i kończy odbudowę, nie później, jak w ciągu lat trzech od chwili rozpoczęcia odbudowy.*

5) *Po odbudowie zamku, Stowarzyszenie oddaje bezpłatnie jeden pokój Towarzystwu Opieki nad Górą Zamkową na siedzibę towarzystwa.*

6) *Towarzystwu Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie przeznacza na odbudowę zamku z budżetu 1930 r. sumę 4.000,-, które będą wypłacone w połowie roku bieżącego.*

7) *Do czasu zupełnego zorganizowania przez Stowarzyszenie pod nazwą „Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego" akcji odbudowy, Zarząd Towarzystwa będzie udzielał Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego wszelkiej możliwej pomocy.-*

W następstwie dokonanych ustaleń Zarząd Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie, wysłał 19 lutego 1930 roku w tej sprawie zapytanie do Janusza Borowskiego, swojego adwokata w Sosnowcu:

W celu odbudowy zamku będzińskiego, założenia i prowadzenia w nim muzeum, zawiązało się Stowarzyszenie p.n. „Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego".

Powołując się na rozmowę z JWPanem, pozwalamy sobie przesłać Mu projekt listu naszego do nowego Stowarzyszenia w sprawie oddania ruin zamku i terenu objętego ruinami, z uprzejmą prośbą o łaskawe wydanie Swojej opinii, czy treść i forma warunków odpowiada wymogom prawnym i zabezpiecza dostatecznie prawa naszego Towarzystwa. Byłoby może wskazane wyjaśnić szerzej w liście, co znaczy forma służebności i jaki stosunek zachodzi obu stowarzyszeń do obiektów wybudowanych przez nowe Stowarzyszenia na oddanym terenie.

W tym samym roku Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie wysłało do prasy informacje o swojej nowej inicjatywie:

„Zagłębie Dąbrowskie przeżywa historyczny moment. Dzięki niestrudzonym działaniom Zarządu Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie, ma być dźwignięty z gruzów historyczny zamek, zbudowany jeszcze przez króla Kazimierza Wielkiego, celem założenia w nim muzeum. [...] *Obecnie Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową zawiązuje specjalną instytucję celem odbudowy zamku, według projektu prof. A. Szyszko-Bohusza. Rozpoczęta akcja zasługuje na gorące poparcie całego społeczeństwa, gdyż będzie to w Polsce pierwszy podniesiony z gruzów zamek obronny, ponieważ dotychczas w odbudowywaniu są tylko zamki reprezentacyjne".*

Nieznane są jednak dalsze losy Stowarzyszenia „Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego", skoro do września 1939 roku, wszelkie działania wokół zamku pozostawały w gestii Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie.

Kolejnym zagadnieniem, które absorbowało Zarząd, była kwestia gromadzenia funduszów, koniecznych do sfinansowania prac, związanych z zabezpieczeniem ruin zamku, a następnie odbudową będzińskiej warowni. Oprócz niewielkich środków pozyskiwanych z własnej działalności gospodarczej prowadzonej na Górze Zamkowej, otrzymywanych darowizn, dotacji, składek, Zarząd Towarzystwa słał specjalne pisma m.in. do ówczesnych urzędów i władz samorządowych. 21 grudnia 1929 roku, Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie wysłało w tym celu kolejne pismo do Przewodniczących Wydziałów Powiatowych w Będzinie i w Zawierciu oraz Prezydentów miast Będzina, Sosnowca, Dąbrowy i Zawiercia, informując jednocześnie o swoich zamierzeniach:

W roku przyszłym Zarząd Towarzystwa pragnie przystąpić do odbudowy zamku będzińskiego, aby w ten sposób wypełnić jeden z głównych celów, określonych statutem Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie. - Już od pierwszych chwil założenia Towarzystwa przez grono ludzi dobrej woli, t. j. od lat z górą dziesięciu, Zarząd roztaczał troskliwą opiekę nad ruinami zamku i Górą Zamkową.- Prace Zarządu streszczały się w konserwacji ruin, urządzaniu parku, wreszcie w administracji i postępowały one w miarę posiadania środków pieniężnych. W roku bieżącym, opierając się na opinii wybitnych architektów i urbanistów, którzy oglądali ruiny zamku, Zarząd przystąpił do prac celem odbudowy zamku i przeznaczenia go na muzeum Zagłębia. Sporządzenie projektu odbudowy zamku zostało powierzone prof. A. Szyszko-Bohuszowi, który w bieżącym tygodniu oddał Towarzystwu projekt odbudowy zamku konkretnie wykończony. Przyszłe Muzeum Zagłębia, oprócz baszty, będzie posiadało 10 sal o pow. 347 m kw. oraz tzw. podcień o dług. 114 m. bież., nie licząc stróżówki i kotłowni. Koszt budowy przewidziany jest w wysokości ca zł 300.000,-. Zarząd zdaje sobie w zupełności sprawę z ogromu podjętego zadania, jednak żadne trudności nie powinny powstrzymać podjętej akcji, gdyż o potrzebie odbudowy zamku i założenia w nim muzeum mówią jego ruiny, mówi znaczenie Zagłębia Dąbrowskiego dla Polski, mówią wreszcie przechowywane liczne pamiątki, dotyczące dziejów Zagłębia, przechowywane w rękach często niepowołanych. W podjętej akcji Zarząd pragnie odwołać się do ofiarności społecznej, przede wszystkim jednak odwołuje się do samorządów, które stoją na straży pracy społecznej, na terenie Zagłębia Dąbrowskiego specjalnie wzmożonej. Zanim Zarząd Towarzystwa przystąpi do właściwej organizacji budowy, zwraca się do JWPana Przewodniczącego o łaskawe nie odmówienie Swej cennej pomocy i spowodowanie decyzji, reprezentowanego przez Niego Samorządu, w kierunku przyznania Towarzystwu na cele odbudowy z budżetu roku 1930 sumy zł. 15.000,- Przychylna decyzja Wydziału Powiatowego będzie jednym z ogniw do wspólnego wysiłku tych wszystkich, którzy swą miłość ku odrodzonej Ojczyźnie, jej kulturze i tradycjom, przeszłości i pamiątkom pragną utrwalić w historycznym czynie odbudowy będzińskiego zamku.

Prezes Zarządu

Niezwykle istotną sprawą, która przez lata trwała i nurtowała nie tylko Zarząd Towarzystwa, lecz również władze powiatowe i miejskie Będzina, był problem projektu odbudowy będzińskiego zamku oraz związanego z nim opracowania kosztorysu.

Prezydent Będzina 3 grudnia 1928 r. w piśmie do Zarządu Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową zawiadamiał uprzejmie, że: „[...] *konserwator p. T. Szydłowski z Krakowa w piśmie do Magistratu z dnia 29.XI.1928 r., prosząc o innych sprawach nie dotyczących ruin Zamku, między innemi poleca* (...) *„pana arch. Gawlika z Krakowa głównego twórcę katedry w Katowicach* (...)*". Sądzę iż byłoby najlepiej zawrzeć z nim umowę co do zaprojektowania adaptacji ruiny Zamku na Muzeum. Daje on pełną gwarancję, że projekt dobrze wykona, zaś droga konkursu jest wątpliwa, trzeba by bardzo ściśle określić warunki, dać dokładne wytyczne co już wymaga studiów przygotowawczych ze strony architekta". Podając powyższe do wiadomości W. Panów zawiadamiamy, że p. arch. Gawlik ma przyjechać do Magistratu w dniu 16.XII.r.b. przed południem. Gdyby sobie W. Panowie życzyli widzieć się z nim, w sprawie o której pisze p. konserwator Szydłowski, to może Panowie wykorzystają pobyt p. arch. Z. Gawlika w Będzinie, jeśli zaś nie, to służymy jego adresem w Krakowie* [...]."

Kolejne rozmowy prowadzono z Bogdanem Treterem, architektem z Krakowa o czym świadczy pismo Kazimierza Pawłowskiego wysłane z Będzina 28 marca 1929:

„Korzystając z treści łaskawego listu WPana z dnia 23. bm., wstrzymałem swój przyjazd do Krakowa w sprawie omówienia projektu muzeum.- Przyjazd swój proponowałem, aby wyjaśnić pewne szczegóły i warunki projektu, zanim byśmy tutaj, w Będzinie, już w szerszem gronie, przystąpili do konkretnego ułożenia warunków i powierzenia pracy.- Nie chcąc, aby sprawa jednak odwlekała się i ponieważ przeprowadzona dotychczas z WPanem korespondencja niedostatecznie wyjaśniała sprawę, pozwalam sobie więc korzystać w dalszym ciągu z łaskawej uprzejmości WPana i skreślić Mu w kilku słowach, o jaki mianowicie projekt nam chodzi.

*Na podstawie opinii wybitnych architektów i urbanistów, którzy brali udział w komisji, ustalającej warunki konkursu na projekt regulacji m(iasta) Będzina, pragnęlibyśmy odbudować zamek będziński i przeznaczyć go na muzeum.- Chodzi więc nam o projekt, który by odtwarzał przeszłość historyczną i był sporządzony na podstawie badań ruin i poszczególnych części murów zamku.- Ponieważ, oprócz sporządzonych przed dwoma laty przez Towarzystwo rysunków pomiarowych, żadnego materiału rysunkowego, odtwarzającego przeszłość zamku, niema. Rozumiemy więc, że prace nad projektem, należałoby powierzyć osobie, która by potrafiła możliwie zadość-*uczynić wymienionym warunkom.- *Powracając do osoby pana architekta Wąsa, poleconej nam łaskawie przez pana prof. Szyszko-Bohusza, uprzejmie komunikujemy, iż pan architekt Stefan Wąs zamieszkuje w Będzinie i jesteśmy z nim nawet w kontakcie.- Jednak pan St. Wąs objaśnił nas, ze w Krakowie jest również drugi architekt pan Wąs, którego, rozumiemy, polecił nam pan profesor Szyszko-Bohusz.- Kończąc powyższe i podkreślając troskę naszego Towarzystwa, co do stworzenie projektu, w myśl warunków wyżej powiedzianych, uprzejmie proszę WPana nie odmówić nam łaskawie kilku słów odpowiedzi."*

W lutym 1930 roku Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie rozesłało zaproszenia na spotkanie organizacyjne, które swą obecnością miał zaszczycić prof. A. Szyszko-Bohusz oraz przedstawić zebranym swój projekt rewitalizacji będzińskiego zamku:

Od pierwszych chwil powołania Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową Towarzystwo otacza troskliwą opieką ruiny zamku, dzięki czemu ruiny od dziesięciu lat zostały zabezpieczone od dalszego zniszczenia. W roku ubiegłym, chcąc spełnić swój główny cel, określony statutem, Towarzystwo zapoczątkowało prace w kierunku odbudowy zamku i założenia w nim muzeum Zagłębia. Wykonanie projektu odbudowy zastało powierzone p. prof. A. Szyszko-Bohuszowi, który łaskawie podjęte prace już wykończył. Zdając sobie sprawę z ważności rozpoczętego zadania, Zarząd pragnie, aby w dalszej pracy dźwignięcia z gruzów drogiego sercu polskiemu zabytku, brało udział szersze grono społeczeństwa Zagłębia. W tym celu Zarząd uprzejmie prosi JWPana o łaskawe przyjęcie udziału w pracach nad odbudową zamku i przybycie na Zebranie organizacyjne, które odbędzie się w Sali Towarzystwa Dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie dnia 6 lutego r.b., t.j. w czwartek, o godz. 17-tej i pół z porządkiem obrad następującym:

1) *Zagajenie Zebrania,*
2) *Wybór Prezydium Zebrania,*
3) *Przemówienie twórcy projektu, p. prof. A. Szyszko-Bohusza,*
4) *Referat Zarządu Towarzystwa, obejmujący krótki rys historii zamku, sprawozdanie z działalności Towarzystwa i projekt powołania instytucji, zadaniem której będzie odbudowa zamku i założenie muzeum,*
5) *W związku z punktem 4-ym obrad deklaracja zebranych o przystąpieniu do powołanej instytucji, oraz ewentualne wybory do władz tej instytucji, t. j. – Zarządu, zastępców i Komisji Rewizyjnej, tudzież sekcyj Finansowo-Propagandowej, Technicznej i Muzealnej,*
6) *Wnioski.*[95]

Włodzimierz Błaszczyk tak scharakteryzował ówczesną sytuację: „Zapał i inicjatywa Zarządu sprawiły, że już w 1930 roku był gotowy projekt odbudowy zamku. Dzięki dużej ofiarności społeczeństwa wzrastały też zasoby finansowe Towarzystwa. Wreszcie, posiadając projekt odbudowy zamku, oraz połowę sumy kosztorysowej, Towarzystwo zwróciło się do Ministerstwa, z prośbą o wyrażenie zgody na rozpoczęcie prac konserwatorsko-budowlanych. Niestety. Ministerstwo nie udzieliło zezwolenia uzasadniając, że koszt wynosi 300.000 zł. i zezwolenia udzieli dopiero po zebraniu całości potrzebnej kwoty." Błaszczyk kontynuował myśl pisząc, że w ten sposób zniweczono ofiarność społeczeństwa i entuzjazm członków Towarzystwa oraz zniechęcono najbardziej światłych i niestrudzonych działaczy Towarzystwa.

95) AP Katowice.

Biblioteka Śląska

Wcześnie zrezygnował między innymi Jan Sperling[96], prezes Zarządu.[97] Ostatecznie idei nie zarzucono i w dalszym ciągu kontynuowano.

W dniu 30 listopada 1938 roku na ręce prof. Cetwińskiego trafiło pismo (nieznanego nadawcy):

„Szanowny Panie Profesorze! [98]

Przy niniejszym zwracam z podziękowaniem 10 tablic projektu odbudowy zamku w Będzinie wraz z pismem Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Jednocześnie pragnę się podzielić z Szanownym Panem moimi spostrzeżeniami, które poczyniłem przy zaznajomieniu się z całokształtem sprawy a mianowicie:

1° Nie posiadamy projektu, na podstawie którego moglibyśmy przystąpić do robót, gdyż wzmiankowane pismo Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego jest jedynie opinią Konserwatora – natomiast nie jest zezwoleniem władzy budowlanej na odbudowę. Należy więc uzyskać zezwolenie Wojewody Kieleckiego, jako kompetentnej w tym wypadku władzy budowlanej na odbudowę. W związku z tym należy przesłać do Kielc podanie i projekt – zresztą co do formy wykonany inaczej, niż projekt posiadany. (3 egzemplarze).

2° Odnośnie samego projektu posiadam pewne zastrzeżenia, podniesione zresztą przez Konserwatora, a mianowicie tyczące się ustępów (latryn) – które zaprojektowane może bardzo romantycznie, jednak nie do przyjęcia w obecnej epoce. Sądzę, że w projekcie należałoby to zmienić.

3° W związku z uwagami Konserwatora, że nie aprobuje tej części projektu, która się dotyczy murów zamkowych i baszty – sądzę, że sprawa wymaga załatwienia – i nie może wisieć w powietrzu.

Reasumując powyższe, przychodzę do przekonania, że jest dużo do zrobienia jeszcze przed przystąpieniem do robót budowlanych. Kosztorysu nie ma – i nie można w ogóle go zrobić, dopóki nie będzie wiadomym co i jak będziemy wykonywać. Należało by przeto przedewszystkiem jechać do Kielc, gdzie obecnie znajduje się Konserwator Dr Oleś, sprawy te z nim, oraz w Wydziale Budowlanym omówić – w możliwie jak najszybszym czasie, by módz (!) wykonać kosztorys oraz wystąpić do Funduszu Pracy o kredyty. Jeśli chodzi o odbudowę tylko tej części, która ma być przeznaczona na Muzeum, i co do której Konserwator zastrzeżeń nie stawia – to według mego obliczenia wystarczyła by suma około 50 000 zł.

Będzińscy społecznicy, nie widząc realiów otaczającego ich świata, ogarnięci wprost zachłannością swoich działań, dążyli do realizacji idei odbudowy zamku. Jeszcze 17 stycznia 1939 roku Adam Cetwiński, profesor gimnazjum w Będzinie, pisał do dr Andrzeja Olesia, wtedy już pracującego w Urzędzie Konserwatorskim w Kielcach.[99].

Szanowny Panie Doktorze.

Ponieważ w najbliższym czasie zaczniemy realizować zamiar odbudowy zamku w Będzinie zaś pewna część planów tejże odbudowy sporządzonych przez prof. A. Szyszko-Bohusza przez Urząd Konserwatorski nie została zatwierdzona, część zaś szczegółów wymaga jeszcze uzgodnienia, pragnęlibyśmy sprawy te jak najrychlej załatwić. W obecnym stanie sprawy niemożliwem jest rozpoczęcie prac, bowiem nie można ustalić nawet kosztorysu. W tej myśli, iż osobiste porozumienie się tu na miejscu Szanownego Pana Doktora z profesorem A. Szyszko-Bohuszem i inż. T. Rudzkim, członkiem Zarządu naszego Towarzystwa, najlepiej sprawę popchnie naprzód, prosimy uprzejmie o podanie nam terminu, w którym Szanowny Pan Doktór zachciałby łaskawie przybyć na konferencję do Będzina, my zaś uzgodnilibyśmy ten termin z dniem przyjazdu prof. Bohusza.

Równocześnie prosimy o podanie nam w odpowiedzi na nasze pismo adresy prof. A. Szyszko-Bohusza w celu przeprowadzenia z nim pertraktacyj w sprawie przyjazdu do Będzina.

Jeśli chodzi o nasz Zarząd, to termin każdy, który dogadza Szanownemu Panu Doktorowi zastanie przez nas przyjęty. W myśli, iż dla dobra sprawy zechce Szanowny Pan Doktór przychylnie ustosunkować się do naszej prośby, oczekujemy łaskawej odpowiedzi.

Sekretarz: Prezes:

(-) *A. Cetwiński* (-) *A. Błażejewicz*

Niemal dziesięć lat wcześniej, prezes Zarządu Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie pismem z 22 marca 1929 roku[100] skierowanym do Przewodniczącego Sejmiku Będzińskiego, poinformował o zamiarach naukowego opracowania i wydania monografii Będzina:

„[...] *mamy zaszczyt niniejszym zawiadomić, iż Towarzystwo nasze, poza stałą konserwacją parku i ruin zamku będzińskiego, przystąpiło w roku ubiegłym do opracowania monografii byłego starostwa i miasta Będzina, oraz sporządzenia projektu odbudowy zamku* w celu *przeznaczenia go na muzeum. Nad monografia pracuje p. Adam Markowski, profesor historyk z Warszawy, natomiast sprawa sporządzenia muzeum jest w tej chwili w stadium ostatecznych pertraktacji z architektami w Krakowie. Ostateczne decyzje co do sporządzenia projektu odbędą się przy udziale p. Konserwatora Wojewódzkiego Oddziału Sztuki i Kultury w Krakowie, oraz p. profesora Szyszko-Bohu-*

96) Jan Szperling, Prezes Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie. *Zarząd Towarzystwa na posiedzeniu, odbytem dnia 24 stycznia r. b., biorąc pod uwagę stanowczą rezygnację JWPana ze stanowiska Prezesa Zarządu Towarzystwa – przyjął tę rezygnację z prawdziwym żalem. – Stanowisko Zarządu, przedstawione Ogólnemu Zebraniu członków Towarzystwa, które miało miejsce w dniu wczorajszym, znalazło na Ogólnym Zebraniu, biorąc jak najszczerszy oddźwięk i Ogólne Zebranie, biorąc pod uwagę motywy zrzeczenia się JWPana udziału w pracach Zarządu na stanowisku Prezesa, - postanowiło wyrazić JWPanu serdeczne podziękowanie za niestrudzoną i pożyteczną pracę dla Towarzystwa i życzyć Mu jak najszybszego powrotu do zdrowia, które dałoby JWPanu możność kontynuowania prac dla dobra Towarzystwa na stanowisku dotychczasowem. Powyższe Zarząd Tow. ma zaszczyt przedstawić JWPanu, załączając jednocześnie wyrazy wysokiego szacunku i poważania.*

O dziwo! W 1937 roku wśród członków Zarządu Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie znajdowali się: Stanisław Baer, Adam Błażejewicz, Jędrusik, Tadeusz Kosibowicz, Mieczysław Krąkowski, Ryszard Mensiorski, i inni. Wśród wymienionych odnaleźć możemy również Jana Szperlinga.

97) W 1929 roku Towarzystwo liczyło 70 członków. W składzie Zarządu byli następujący członkowie: Jan Szperling z Będzina, prezes Zarządu; Kazimierz Pawłowski z Będzina, sekretarz; dr Leopold Walewski z Będzina, skarbnik; dr Tadeusz Kosibowicz z Będzina; Stanisław Baer z Będzina; dyr. Adam Błażejewicz z Będzina; Ryszard Monsiorski z Będzina; Mieczysław Krąkowski z Będzina oraz Ryszard Herman, sędzia z Czeladzi. Zastępcami natomiast: Władysław Dziubikowski z Będzina oraz Franciszek Chropacz.

98) AP Katowice.

99) Pismo datowane w Będzinie, 17.I.1939 roku, nr 3/39. Ze zbiorów AP Katowice.

100) AP Katowice.

sza. Ponieważ wydatki na powyższe cele przechodzą siły finansowe, jakiemi Towarzystwo w tej chwili rozporządza, Zarząd Towarzystwa pozwala sobie prosi Wydział Powiatowy o łaskawe nie odmówienie Towarzystwu pomocy finansowej.

Niestety, praca Markowskiego, bardzo zaawansowana, która miała wyjść jeszcze w latach trzydziestych ubiegłego wieku drukiem „lada dzień", nigdy nie ujrzała światła dziennego, zaś jej manuskrypt, jak i zebrane przez profesora materiały przepadły.[101]

Zarząd Towarzystwa dbał również o stronę propagandową swoich działań, które dodatkowo miały przyczynić się do pozyskiwania dodatkowych środków finansowych, służących następnie własnym celom statutowym, szczególnie w odniesieniu do konserwacji ruin zamku, jak i Parku na Wzgórzu Zamkowym w Będzinie. Po sporządzeniu przez prof. A. Szyszko-Bohusza projektu odbudowy będzińskiego zamku, wykorzystano ilustracyjną stronę tegoż projektu, wydając cykl pocztówek ukazujących różne widoki założeń architektonicznych budowli.

Podobnie jak to miało miejsce w dziewiętnastym stuleciu, zamek w Będzinie, jak również jego widok, osadzony w panoramie miasta był wdzięcznym tematem malarskich czy graficznych studiów. W 1931 roku ukazała się „*Teka graficzna Zagłębia Dąbrowskiego*" Szczęsnego Kwarty[102] z pracą, w której na tle górującego zamczyska, ukazano fragment nurtu Czarnej Przemszy a za jej nurtem, partię zabudowań Podgrodzia.[103]

Innym, niemal miejscowym artystą, zauroczonym będzińskimi ruinami zamku, był rodowity Zagłębiak z pobliskiego Sosnowca – Jakub Cymberknopf.[104] W 1934 roku wykonał on w technice akwatinty grafikę przedstawiającą „*Ruiny* będzińskiego zamku". Podobnie jak u Szczęsnego Kwarty, zamek, jakkolwiek wydawałoby się dominujący w pejzażu, znajduje się w głębi, na drugim planie. Pracę tę przed kilku laty przybliżył Jarosław Krajniewski w swej publikacji o będzińskim zamku.[105]

Wspomnieć należy również o ukazujących się w masowych nakładach, w różnych wydawnictwach od końca dziewiętnastego stulecia, dużych ilości „Odkrytek", „Postkart" i kartek pocztowych czyli pospolitych widokówek, tych litograficznych, fotograficznych lub wykonanych innymi technikami, na których w kadrze zatrzymano obraz zamku i miasta Będzina tamtych lat.

Zamek w Będzinie zabytkiem podlegającym ochronie prawa

Z początkiem 1932 roku Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową otrzymało długo oczekiwaną decyzję, wydaną przez wojewodę kieleckiego w dniu 27 stycznia 1932 roku, uznającą ruiny zamku w Będzinie oraz jego otoczenie wraz z całym wzgórzem zamkowym za zabytek i poddano całość ochronie prawnej:

Na zasadzie art. 1,2 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 o opiece nad zabytkami Dz. U. R.P. Nr 29 poz. 265 uznaję ruiny zamku w Będzinie, będące własnością Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie (hipoteka nieuregulowana), jako posiadające wartość artystyczną, kulturalną, historyczną i archeologiczną za zabytek, podlegający ochronie prawa. Równocześnie określam, że granice zabytku i otoczenia rozciągają się na całości ruin wraz z otaczającymi je fosami i wałami obronnemi, jak również na wzgórze zamkowe, będące w posiadaniu Towarzystwa.

Orzeczenie powyższe motywuję tem, że ruiny zamku w Będzinie, budowanego z kamienia łamanego pochodzą z XIII i XIV wieku; otaczające je fosy i wały łączą się ściśle z całością obronnej budowy, zaś podane wyżej wzgórze tworzy dla zamku właściwą oprawę.

Od tego orzeczenia wolno wnieść do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie odwołanie, które należy do Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego w ciągu dni 14., licząc od dnia następującego po dniu doręczenia tego orzeczenia, zaznaczam atoli, że uznany za zabytek przedmiot podlega ochronie prawa już od chwili doręczenia orzeczenia.

Za Wojewodę: dr Andrzej Oleś.[106]

Już niedługo później, także i Towarzystwo odczuło „konsekwencje" wydanej decyzji, a wraz z nią działanie prawa w stosunku do ochrony zabyt-

101) Z zachowanej fragmentarycznie korespondencji prowadzonej z profesorem Markowskim możemy odtworzyć przynajmniej częściowy wykaz literatury źródłowej, z której to korzystał w trakcie pisania monografii miasta, powiatu a także będzińskiego zamku oraz zbiory źródeł w archiwach, które zamierzał poddać jeszcze naukowej obróbce. W liście wysłanym z Warszawy 21 września 1931 roku informował: *W obecnym liście chcę Szanownemu Panu przedstawić w bardzo ogólnych zarysach źródła, z których czerpałem dane do monografii Będzina. W pierwszym rzędzie wymienię źródła drukowane jak na przykład: „Kodeks Dyplomatyczny Małopolski"; [Jan] Długosz "Liber Beneficiorum"; [August] Bielowski „Monumenta Poloniae Historica"; Grünhagen „Regesta Kodeksu Śląskiego"; „Pomniki Prawa Polskiego"; [Bolesław] Ulanowski „Pomniki Prawa Polskiego"; Janko z Czarnkowa „Kronika"; [Adolf] Pawiński „Źródła dziejowe"; [Michał] Baliński „Starożytna Polska"; Wierzbowski i inne pomniejsze. Dalej idzie materiał rękopiśmienny: Akta komisji spraw wewnętrznych, wiek XIX; Akta Zarządu Dóbr i Lasów; Księgi poborowe; Regestry poborowe; Taryfy pogłównego żydowskiego; Taryfy podymnego; Akta Komisji Porządkowej Cywilno – Wojskowej; Inwentarze starostwa;* [i inne].

102) Feliks Szczęsny Kwarta urodził się 25 maja 1894 roku w Przemyślu. Studiował z przerwami na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Był członkiem Związku Strzeleckiego. Z chwilą wybuchu I wojny, 6 sierpnia 1914 roku wstąpił do oddziałów strzeleckich. W randze starszego sierżanta został wcielony do 6 kompanii II baonu 5 pułku piechoty I Brygady Legionów. W 1915 powrócił na rok na studia, przerwane na krótko w 1916; wrócił wówczas w szeregi Legionów lecz ze względu na stan zdrowia został przeniesiony do rezerwy. Ukończył studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i skupił się na pracy artystycznej. W latach 1930–1931 stworzył serię litografii przedstawiających zamki i budowle historyczne, tworzących *Tekę graficzną Zagłębia Dąbrowskiego*; została opublikowana w 1931 przez Towarzystwo Naukowe Zagłębia Dąbrowskiego. W 1933 przeprowadził się do Warszawy, gdzie od 1937 był wiceprzewodniczącym Warszawskiego Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. W kampanii wrześniowej 1939 roku brał udział w obronie stolicy, a po jej kapitulacji przeszedł do konspiracji. Był żołnierzem Armii Krajowej, walczył w Powstaniu Warszawskim. Po upadku powstania jako jeniec wojenny wraz z innymi powstańcami został osadzony w obozie Bergen-Belsen. Po wyzwoleniu zamieszkał w Wielkiej Brytanii, gdzie poświęcił się sztuce portretu. Zmarł 29 września 1980 roku w Londynie. Jego prochy spoczęły na warszawskich Powązkach.

103) Zobacz: Jarosław Krajniewski: *Zamek w Będzinie*. Dąbrowa Górnicza 2009, s. 9.

104) Jakub Cymberknopf urodził się w 1920 roku w Sosnowcu w kamienicy gdzie mieszkał Szpilman. Podobnie jak jego starszy sąsiad, wychowywał się w środowisku żydowskim. Rodzice rozmawiali z nim po polsku. Był uczniem Szkoły Przemysłu Artystycznego w Sosnowcu. Po wojnie wyjechał do Izraela, gdzie poświęcił się malarstwu i grafice, sygnując swoje dzieła podpisem: „Zim". Był autorem licznych projektów znaczków pocztowych, banknotów, medali i monet. Pierwszy raz jego obrazy wystawiono w Polsce w 1991 roku. Artysta kilka razy odwiedził Polskę i przy okazji Sosnowiec oraz swoją ulicę Targową. M.in. Miejska Galeria Sztuki „Extravagance" w Sosnowcu urządziła wystawę jego dorobku artystycznego.

105) Jarosław Krajniewski: *Zamek w Będzinie*. Dąbrowa Górnicza 2009, s. 10.

106) AP Katowice.

ków w latach II Rzeczypospolitej. Przykładem może być pismo Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie wystosowane 12 kwietnia 1932 roku do Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.[107]

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie powziął zamiar wybudowania na tejże Górze Zamkowej budynku w celu pomieszczenia w nim kawiarni i sali dla zebrań, ponieważ ze względu na zabytkowy charakter zamku Będzińskiego budynek taki musi być dostosowany do otoczenia a równocześnie wykazywać dodatnie cechy architektoniczne. Otrzymawszy wiadomości, iż zagadnienie zabudowania Góry Zamkowej było kilkakrotnie rozwiązywane w formie projektów przez pp. Studentów Architektury Politechniki Warszawskiej, prosimy niniejszem uprzejmie o poinformowanie nas:

a) *Czy, o ile takie projekty istnieją gotowe moglibyśmy je otrzymać, w celu ewentualnego zrealizowania któregoś z nich ?*

b) *Czy moglibyśmy ewentualnie wybrany projekt zakupić i na jakich warunkach?*

c) *Czy, o ile nie ma gotowych projektów, o których mowa, zechce nam Wydział udzielić wskazówek, gdzie należałoby się zwrócić z prośbą o pomoc w tej sprawie.*

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi pozostajemy z poważaniem.

Nie znamy obecnie finału planów Zarządu Towarzystwa.

Uznanie i wpisanie zamku w Będzinie na listę zabytków kultury narodowej oraz niespotykane zaangażowanie społeczeństwa Będzina w działania na rzecz ochrony dóbr kultury, coraz bardziej zwracały na siebie oczy środowisk naukowych II Rzeczypospolitej. Obserwowano co „piszczy w będzińskiej i zagłębiowskiej trawie", czego to znowu nie wymyślono, czego ... no właśnie znowu nie wygrzebano. Zaczęły nadchodzić kolejne pytania, prośby, urzędnicze pisma często pisane ręką dr Andrzeja Olesia z Oddziału Sztuki, Wydziału Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego. Między innymi do Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie z Krakowa 27 stycznia 1932 roku napisał:[108]

W czasie prowadzonych w roku 1930 robót dla uporządkowania terenu zamku (dziedzińca) wykopano szereg interesujących przedmiotów, jak fragmenty starej ceramiki (kafle), monety, przedmioty metalowe itp. Omawiane przedmioty z uwagi na ich wartość zabytkową winny być należycie przechowywane i zabezpieczone, a to zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U.Rz.P.Nr29 z dnia 14.III.1928 r.).

Wojewódzki Oddział Sztuki zawiadamiając o powyższem uprasza o jak najrychlejsze nadesłanie szczegółowego wykazu wykopanych i znalezionych na zamku przedmiotów, które są w posiadaniu Towarzystwa, a które ewentualnie włączone mogłyby zostać do zbiorów organizowanego Muzeum Zagłębia w razie realizacji odbudowy zamku Będzińskiego.

Wojewódzki Oddział Sztuki prosi nadto o nadesłanie w miarę możności 2-ch odbitek planu miasta Będzina (w szczególności uwzględniającego część miasta starą – koło zamku), a to dla celów naukowych, związanych z opracowaniem zachowanych zabytkowych budowli (np. reszty starych murów miejskich itd.).-

Za Wojewodę: Dr Andrzej Oleś

Urzędnicy będzińskiego Magistratu, będzińskiego Starostwa Powiatowego, a także członkowie Zarządu Towarzystwa zmuszeni byli do sporządzania sprawozdań m.in. z zakresu prehistorii. Przykładowo L. Kamiński, Naczelnik Wydziału Budownictwa w Magistracie zmuszony był przygotować: *Wykaz przedmiotów wykopanych w roku 1930 w podwórzu Zamku w Będzinie i przechowywanych w Magistracie w Będzinie.*[109] Dzięki temu wiemy więcej o wczesnych odkryciach dokonanych na dziedzińcu zamku. Znaleziono wtedy:

2 sierpy, 1 zawias, 1 widły, 4 dżagany, 4 podkowy, 5 noży, 1 część uzdy, 1 cześć strzemienia, 1 grot, 1 odłamek żelaza (noża), 9 ostróg, 6 sztuk odłamków ostróg, 2 radełka od ostróg, 2 strzemiona, 2 zgrzebła, 1 sprzączka, 3 części od wędzidła, 2 części od strzemienia, 17 odpadków żelaza, 2 kawałki blachy ołowianej, 1 kawałek blachy miedzianej, 2 rogi jelenia, 1 muszla, 1 siekierka krzemienna, 12 odłamków kafli, 2 toporki, 1 halabarda, 2 noże kuchenne, 1 klucz, 1 grot od piki, 1 grot od strzały, 1 rożen.

Jak zaznaczył naczelnik Kamiński, z uwagi na brak pomieszczeń w Towarzystwie Opieki nad Górą Zamkową: *Wykopaliska wymienione* [wyżej], *dokonane zostały kosztem Zarządu miejskiego w Będzinie i są przechowane w skrzyniach obok kasy miejskiej. Skrzynie są plombowane znakiem B.W.*

Jesienią 1932 roku na zlecenie Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie zespół pracowników Andrzeja Gadomskiego, będzińskiego inżyniera architekta, rozpoczął prace wykopaliskowe w nieodległych Będzinowi Strzemieszycach, na odkrytym tam cmentarzysku. Zarząd TOnGZ w tymże 1932 roku przyznał na prowadzenie tych prac sumę 750 zł, z której do kwietnia następnego roku wydatkowano 415,89 zł. Prace wznowiono w kwietniu roku 1933, w związku z czym Gadomski poinformował Zarząd, o przystąpieniu do kontynuowania prac, które wykazały nowy a liczny materiał archeologiczny, w związku z czym pismem z 1 maja tegoż roku prosi o przekazanie pozostałej sumy w wysokości 334 zł 11 gr.

W Archiwum Państwowym w Katowicach przechowywany jest *Spis przedmiotów wykopanych w Strzemieszycach, - będących w przechowaniu u inż. architekta Andrzeja Gadomskiego* na podstawie jego własnoręcznie sporządzonego opracowania. W miejscowości tej w sumie odkryto ówcześnie kilkadziesiąt grobów, których zawartość przedstawia poniższy wykaz:

- 13 naczyń glinianych (z tego część, - liczba nieznana w Krakowie u konserwatora);

- Nieznana liczba skorup naczyń glinianych;

- 5 krzesiw żelaznych;

- 5 krzemieni do krzesiw;

107) AP Katowice.
108) AP Katowice.
109) Pismo datowane: Będzin, dnia 30 kwietnia 1934.

- 1 osełka;
- 122 srebrne i brązowe kabłączki skroniowe;
- 302 szklane paciorki;
- 6 paciorków z półszlachetnego kamienia;
- 1 kamienny paciorek;
- 2 bursztynowe paciorki;
- 3 paciorki wykonane z laskowych orzechów;
- 13 srebrnych i brązowych pierścionków;
- 3 srebrne ozdobne dętki;
- 2 srebrne ozdobne wisiorki;
- 2 sprzączki do pasów;
- 1 brązowa ozdoba;
- 1 ołowiana płytka;
- 1 ołowiana kulka;
- 20 żelaznych nożyków;
- 14 kawałków żelaza nieokreślonego przeznaczenia;
- obrączki żelazne od 2 drewnianych naczyń i parę obręczy;
- 1 srebrny pieniążek;
- 1 brązowa bransoletka;
- 4 żelazne okucia;

oraz fragmenty: 4 pierścionków, 1 kościanego wisiora, 2 skroniowych kabłączków, a także nieznana ilość fotografii grobów rzędowych.

Po latach, 12 czerwca 1939 roku, do Zarządu Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie pismo skierował dr Tadeusz Reyman, kierownik Muzeum Archeologicznego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, znany polski archeolog, w sprawie wykopalisk prowadzonych w Strzemieszycach[110], który w imieniu Zarządu tegoż Muzeum prosił o udostępnienie artefaktów pochodzących z cmentarzyska prehistorycznego ze Strzemieszyc panu mgr Józefowi Marciniakowi celem ich opracowania i wykorzystania w publikacji.

Z dalszej części pisma wynika, że Józef Marciniak kilka lat wcześniej przeprowadzał z ramienia Muzeum PAU badania tego cmentarzyska, a w najbliższym czasie zmuszony jest opublikować wyniki swoich badań. Dlatego też dr Reyman uznał, że najwłaściwszą formą udostępnienia byłoby przekazanie tychże wykopalisk do Muzeum Archeologicznego PAU w Krakowie (ul. Sławkowska 17), na czas ich opracowywania w tejże instytucji. Do przejęcia i przewiezienia tych zabytków do Krakowa Zarząd Muzeum upoważnił rzeczonego mgr Marciniaka.

110) AP Katowice.

Zarząd TOnGZ w Będzinie wyraził zgodę. Świadczy o tym adnotacja zamieszczona u dołu pisma: *wypożyczyć do 1 listopada 1939 roku* [!]. Jakie były losy wypożyczonego materiału archeologicznego, czy artefakty przetrwały zawieruchę drugiej wojny światowej, gdzie się obecnie znajdują?

Park na Górze Zamkowej

Utworzenie parku na Wzgórzu Zamkowym przez Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie było jedną z najbardziej trafionych inwestycji o charakterze kulturowym w mieście. Większość imprez plenerowych odbywała się właśnie w tym miejscu za zgodą Zarządu Towarzystwa odpłatnie lub w wyjątkowych przypadkach z zastosowaniem ulgi lub bezpłatnie. Dochody z imprez jak i wstępu na teren parku przeznaczane były na konserwację zieleni i nasadzenia roślin w parku, powiększanie inwentarza urządzeń parkowych a w szczególności na prace konserwacyjne będzińskiego zamku. Przebywanie w parku i uczestnictwo w imprezach było w dobrym tonie, a wręcz stało się jednym lub jedynym przejawem życia towarzyskiego mieszczan oraz tzw. pokazania się w przypadku działających w mieście organizacji społecznych. Długa jest lista towarzystw, organizacji i instytucji, które oprócz wspomnianego zaprezentowania swojej działalności, najczęściej chciały dodatkowo podreperować swój skromny zazwyczaj budżet. Wśród zachowanych a przechowywanych w Archiwum Państwowym w Katowicach dokumentów, znajdują się pisma, listy m.in.: Lokalnego Komitetu „Dni Morza" w Będzinie, Komitetu „Święta Pieśni" w Będzinie, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Będzinie, Dozoru Szkolnego w Będzinie, Inspektoratu Szkolnego powiatu będzińskiego w Sosnowcu, Polskiej Macierzy Szkolnej w Będzinie, Miejskiego Komitetu Kolonii Letnich dla Dzieci Polskich z Niemiec w Będzinie", Patronatu nad Sierotami miasta Będzina", Komitetu Obchodu Święta 3-go Maja w Będzinie, Towarzystwa Artystycznego w Będzinie, Orkiestry 23 Pułku Artylerii Polowej i wielu, wielu innych.

Poniżej przytaczamy kilka pism z wielu:

Magistrat Miasta Będzina *Będzin dnia 15 maja 1929*

Do Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową

w Będzinie

Władze szkolne urządzają w pierwszej połowie czerwca rb. Święto pieśni, wyrażające się między innemi w urządzeniu ogólnych chórów szkolnych (ma śpiewać 600 dzieci). Ze względu na rozmiary tej imprezy i dla szerokiej propagandy pieśni, śpiewy mają odbyć się pod gołem niebem. Najlepiej odpowiadającem miejscem jest Góra Zamkowa. Wobec tego uprzejmie zapytujemy czy W.P. nie byli by skłonni zwolnić z opłat wejściowych do parku dzieci i publiczność w dniu tego święta. Magistrat ze swej strony zabezpieczyłby należyty porządek w parku. Prosimy o udzielenie łaskawej odpowiedzi.

Prezydent

Następne pismo:

Będzin, dnia [brak] 1929.

Do Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową na ręce WP. Jana Szperlinga.

Dorocznym zwyczajem zawiązał się Komitet Lokalny Kolonii Letnich dla dzieci polskich z Niemiec. Wobec ostatnich wypadków opolskich, społeczeństwo nasze musi tem więcej wykazać na zewnątrz swoja spoistość narodową, solidarność plemienną z braćmi z za kordonu i czynem zbiorczym zadokumentować protest przeciwko brutalnym gwałtom wymierzonym przeciw rodakom naszym, dając im naoczny dowód, że są oni najwięcej integralną częścią narodu polskiego, że w ponurych dniach ucisku i prześladowań nie są odosobnieni. Dlatego też akcja na wstępie wymieniona musi być w tym roku wydatnie wzmożoną, gdyż akcja ta w tym właśnie roku staje się poczynaniem o charakterze wprost znaczenia honoru państwowego. Między innemi jej fragmentami zamierzamy urządzić koncert w ogrodzie na Górze Zamkowej, z udziałem orkiestry 23 p.a.p. oraz chóru Towarzystwa Artystycznego. Wobec czego Komitet Lokalny najuprzejmiej prosi o łaskawe wypożyczenie lub ewentualne wynajęcie za minimalną opłatą ogrodu na Górze Zamkowej na dzień 9 czerwca rb. lub ewentualnie na następną niedzielę. Żywiąc niepłonną nadzieję, że Towarzystwo w ten sposób przyczyni się możnie do osiągnięcia tak koniecznego sukcesu, na tak ważny, a zarazem chlubny cel. Komitet składa najserdeczniejszą podziękę w imieniu Dziatwy, która z tęsknotą wyczekuje chwili kiedy będzie mogła wstąpić na Ziemię Ojczystą i odetchnąć duszą Narodu, do którego należy i do którego wiecznie należeć będzie. Komitet najuprzejmiej prosi o rychłą odpowiedź, gdyż termin koncertu jak wyżej wspomniano ma się odbyć w dniu 9 czerwca rb. (Odpowiedź należy skierować do Pana dra Kosibowicza).

Kolejne pismo:

Zrzeszenie powiatowe *Będzin, dnia 7 maja 1937 r.*

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

w Będzinie

Do Zarządu Towarzystwa Opieki nad Górką Zamkową w Będzinie

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Będzinie zwraca się z uprzejmą prośbą o łaskawe pozwolenie przebywania dzieciom z przedszkoli w parku na Górce Zamkowej. Dzieci korzystałyby 3 razy tygodniowo t.j. wtorki, czwartki i soboty od godz. 11–ej do 13–ej i byłyby pod opieką przedszkolanek. Prosimy jeszcze raz o przychylne załatwienie naszej prośby.

Sekretarka *Przewodnicząca*

(J. Kwapiszówna) *(M. Kosibowiczowa)*

Były również kierowane do Zarządu Towarzystwa i takie pisma, chociaż nieliczne:

Będzin dnia 23 IV 1932 r.

Do Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie

Prośba.

Niniejszym mam zaszczyt prosić szanowny Zarząd, o łaskawe zezwolenie mi na wykonywanie zdjęć fotograficznych w parku. Jestem synem bileterki i pracuję wspólnie z matką, to też w wolnych chwilach przy dzisiejszym kryzysie pragnąłbym cos zarobić na miejscu. Tą drogą zwracam się do Szanownego Zarządu Opieki z prośbą, zaznaczając iż z mej strony, żadnych niedorzeczności być nie może.

Liczę na przychylne rozpatrzenie mojej prośby, pozostaje

Zimny Bolesław.

Wiele listów nadsyłanych do Zarządu Towarzystwa zwracało się wprost o udzielenie dotacji, pomocy w sfinansowaniu przedsięwzięć, itp. Te pisma były najczęściej odrzucane, lecz nie wszystkie. Towarzystwo nie będące organizacją charytatywną, gromadzące środki na swoje własne cele statutowe, chroniąc swój budżet, nie odmawiało jednak wszystkim potrzebującym. Pomoc, chociaż niewielką uzyskały przykładowo: Zarząd Czerwonego Krzyża w Sosnowcu (50 zł.), Miejski Komitet Kolonii Letnich dla dzieci z Niemic (100 zł.), Ofiary powodzi na Wileńszczyźnie, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet Diecezji Częstochowskiej Oddział w Będzinie na budowę Domu Katolickiego (150 zł.) i inni. Uhonorowani byli również żołnierze orkiestry 23 Pułku Artylerii, którzy za cieszące się dużym uznaniem wśród licznej publiczności koncerty, otrzymywali corocznie średnio od 35 do 50 ówczesnych złotych.

Wśród zachowanych archiwaliów, do ciekawostek zaliczyć możemy *Spis Inwentarza Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie* sporządzony 28 czerwca 1932 w pomieszczeniach (?) gospodarza Parku na Górze Zamkowej w Będzinie:

Ławek dużych – 51, Starych ławek małych – 13, Taczki – 2, Lina 50 metrów – 1, Blok – 1, Grabie sztuk – 2, Piłka – 1, Obcążki – 1, Polewaczki – 2, Kubło – 1, Buksztele – 2, Kobyliczki – 3, Dzwonek – 1, Łopt. – 1, Kilof – 1, Kłótka (!) do bramy – 1, Klucze – 3, Desek starych sztuk – 10, Kosz – 1, Worek na papier – 1, Tablice na terenie ogrodu – 2, Tablica mała na bódce (!) – 1, Beczkowóz – 1, Rafa stara zniszczona – 1, Nowe ławki – 15.

Przedstawiony (w oryginalnej pisowni) inwentarz narzędzi, sprzętu i innych przedmiotów używanych do prac porządkowych i gospodarskich na terenie Parku na Wzgórzu Zamkowym nie możemy nazwać obfitym. Z biegiem czasu, w miarę potrzeb powiększał się on, lecz nie w stopniu wystarczającym, co było jednak uzasadnione szczupłością posiadanych przez Towarzystwo środków finansowych. Zarząd Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie otrzymywał bogatą ofertę reklamową różnych będzińskich i nie tylko miejscowych firm. Nie szastał jednak swoimi skromnymi środkami. W 1930 roku firma H. Rettman i C. Berkowicz z Będzina, oferowała montaż 15 lamp oświetlenia elektrycznego wraz z zasilaniem oraz pełnym zabezpieczeniem za kwotę 3.700 zł. Prawdopodobnie Towarzystwo nie skorzystało

z tej oferty. Odmiennie, być może, potoczyła się sprawa z zakupem kiosku z drewna sosnowego z kontuarkiem w środku i pokrytym blachą cynkową dachem, za kwotę 600,00 złotych, którego projekt przedstawił zakład stolarski Jana Laubitza z ul. Gzichowskiej w Będzinie.

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie, będąc właścicielem Wzgórza Zamkowego napotykał w swojej działalności na różnego rodzaju trudności, kłopoty i przeszkody, które starał się likwidować. Między innymi 24 czerwca 1930 roku TOnGZ w Będzinie skierowało pismo do Starostwa Powiatowego w Będzinie w sprawie ochrony policyjnej Wzgórza Zamkowego:

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie, wobec niszczenia w sposób brutalny urządzeń w ogrodzie, który jest jedynem miejscem spacerowem w mieście przez publiczność, prosi niniejszem uprzejmie P.T. Starostwo o spowodowanie wyznaczenia przez Komendę Policji Państwowej stałego posterunku policyjnego w ogrodzie na Górze Zamkowej na przeciąg czasu od 1-go maja do 30 września każdego roku w niedziele, święta rzymsko-katolickiego obrządku, soboty i święta obrządku mojżeszowego, od godz. 10 rano do godz. 9 wieczorem. Dla poparcia swej prośby Zarząd stwierdza iż ogród oddaje do użytku mieszkańcom Będzina za opłatę 15 gr. od osoby, a uzyskany stąd fundusz w całości oddaje na utrzymanie, upiększenie i zabezpieczenie przed zniszczeniem tak plantacyj jak też i m.in. zamku będzińskiego. Dalej stwierdzamy, że zachowanie się niektórych osób na Górze Zamkowej wprost jest tak niekulturalne i ordynarne iż uniemożliwia reszcie publiczności korzystanie z ogrodu. Zaś wieczorem wskutek braku [wyraz nieczytelny] *służba nie może zapobiec czynom niektórych osobników godzącym wprost przeciw moralności publicznej. Biorąc pod uwagę okoliczność, iż w razie odmowy opieki policyjnej, Zarząd w interesie publiczności kulturalnej i obiektu zostającego pod jego opieką musiałby wprowadzić daleko idące ograniczenia dla publiczności dotąd korzystającej z ogrodu. Zarząd żywi nadzieję i P. T. Starostwo nie odmówi słusznej jego prośbie.*

Starostwo interweniowało 10 lipca 1930 roku skutecznie.

W roku następnym, Zarząd Towarzystwa w piśmie do Komendy Policji Państwowej w Będzinie z 20 maja 1931, powołując się na wcześniejsze pismo będzińskiego Starostwa Powiatowego z 10 lipca 1930 roku [...] *i na praktykę z roku ubiegłego, prosi uprzejmie Komendę Policji Państwowej o łaskawe roztoczenie opieki nad parkiem na Górze Zamkowej przede wszystkiem w dni świąteczne i soboty, kiedy to tłumny napływ publiczności stwarza warunki utrudniające zabezpieczenie porządku na terenie parku.*[...].

W tym samym dniu Zarząd Towarzystwa przesłał drugie pismo, tym razem do nadkomisarza S. Kozielewskiego, komendanta policji w Będzinie, którym powiadomił o uchwale z dnia 12 maja, którą postanowiono: „*na cele Rodziny Policyjnej wyasygnować zł. 50 tytułem jednorazowego datku na rok 1931.*"! Na podobną korespondencję z następnych lat nie natrafiłem. Widocznie ochrona okazała się skuteczną.

W 1932 roku natomiast, na skutek skargi Zarządu Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Będzinie, odbyła się lustracja starego cmentarza żydowskiego przy ul. Podzamcze w Będzinie przez Komisję Sanitarno-Budowlaną z której zachował się spisany 20 lipca tegoż roku protokół. Wcześniej powołano komisję w której uczestniczyli: dr M. Wassercwajg – lekarz miejski, inż. L. Kamiński – architekt miejski, Rechnic – radca miejski, Frajlich – sekretarz Gminy żydowskiej, dr Kosibowicz – członek Towarzystwa Góry Zamkowej (!), Sztajnert – członek Towarzystwa Dobroczynności, oraz L. Bartel – sekretarz Wydziału Zdrowia.

Rzeczona komisja dokonała oględzin ścieków odprowadzających wody opadowe z budynku należącego do Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności oraz kanału należącego do Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową i części placu starego cmentarza żydowskiego, na którą to zdaniem Żydowskiej Gminy Wyznaniowej wszelkie ścieki są odprowadzone i miejsce to zalewają. Ostatecznie Komisja orzekła, że ścieki odprowadzające wody opadowe z wyżej omawianych punktów należałoby skierować w stronę uliczki, w której znajdują się schody przy pomocy kanału betonowego dochodzącego do przepustu w ulicy Podzamcze. Z uwagi na brak dalszych dokumentów w tej sprawie wnioskować można, że strony doszły do porozumienia, ku ogólnemu zadowoleniu.

Park we władaniu Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie piękniał z roku na rok, służąc miejscowemu społeczeństwu do pamiętnego września 1939 roku. Nastały lata drugiej wojny światowej. Prężnie działające Towarzystwo przestało istnieć, park utracił swego gospodarza. W latach okupacji hitlerowskiej nie tylko park, lecz także i ruiny będzińskiego zamku, pozbawione wszelkiej opieki, coraz bardziej popadały w ruinę.

Mijały kolejne lata. O starym parku na Górze Zamkowej przypominano sobie od czasu do czasu, między innymi stało się tak w pamiętnym październiku 1956 roku. Wtedy to „Wieczór" będący jeszcze mutacją „Dziennika Zachodniego" nr 238 (2738) z 10 października 1956 roku, w artykule „*Zapomnienie*" napisał: *W gorączkowym zapale odbudowy zabytkowego zamku w Będzinie zapomniano zupełnie o jego najpiękniejszej oprawie jakim jest stary park na górze zamkowej. Zarośnięte trawą, pokryte grubą warstwą mokrych liści alejki, kompletny brak ławek i barbarzyńsko połamane gałęzie drzew – oto wynik tego zapomnienia. Miejska Rada Narodowa w Będzinie powinna znać dobre tradycje parku z dawnych lat, a jeżeli nie, to tutaj przypominamy i nawołujemy do ich powrotu.*

Komitet Odbudowy Zamku w Będzinie (1945)

W początku 1945 roku skończyła się wojna. Nieliczni pozostali przy życiu, dawni członkowie Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie, kolejny raz w zmienionych warunkach, podjęli się starań o reaktywowanie Towarzystwa, doprowadzenie do odbudowy zamku oraz utworzenia w jego murach Muzeum Zagłębia. Powołano Komitet Odbudowy Zamku w Będzinie. Zadaniem jego, według Włodzimierza Błaszczyka, było przekonanie władz do idei konieczności podjęcia na nowo prac na rekonstrukcją zamku oraz zabieganie o pozyskanie funduszy na jego odbudowę, poprzez zbiórki publiczne, darowizny oraz dotacje zakładów pracy. W 1946 roku niespodziewanie Komitet Odbudowy Zamku w Będzinie uzyskał niezwykłe, o ogólnopolskim zasięgu wsparcie propagandowe.

W drugiej połowie tego roku do obiegu pocztowego weszła seria trzech znaczków pocztowych z widokami zabytków historycznych Polski, o nominale 5, 6 i 10 złotych. Znaczki wykonane zostały techniką rotograwiury na papierze drzewnym w Drukarni Narodowej w Krakowie, według

projektów S. K. Dawskiego i Stefana Żechowskiego. Znaczki rzeczonej serii przedstawiają ruiny zamku w Będzinie, nagrobek księcia Henryka IV Probusa, z płyty nagrobnej znajdującej się w kościele św. Krzyża we Wrocławiu oraz zamek w Lanckoronie (Podkarpacie), według sztychu z 1618 roku.

Nas w chwili obecnej interesuje wyłącznie niezą̨bkowany znaczek o nominale 5 zł. Otóż ten niepozorny walor filatelistyczny przedstawiał widok ruin będzińskiego zamku projektu S. K. Dawskiego, według ich stanu na połowę 1946 roku wraz z umieszczonym podpisem wykonanym majuskułą̨ u dołu: BĘDZIN - ZAMEK. Znaczek wydano w dwóch barwnych odmianach: oliwkowej (Nr 64) wprowadzony do obiegu 13 sierpnia 1946 roku oraz brązowej (Nr 64 I), wprowadzony 14 grudnia tegoż roku. Będący do 14 października 1948 roku w obiegu, znaczek pocztowy był najlepszym ambasadorem będzińskiego zamku oraz jego reklamą̨ nad reklamy. Z obiegu wycofany został 15.10.1948 roku.[111]

Na tym nie koniec. Półtora roku później Poczta Polska z dniem 29 lutego 1948 roku, rozporządzeniem z 11 dnia tegoż samego miesiąca, wprowadziła do obiegu ilustrowaną̨ kartę̨ pocztową̨ ze znakiem przedstawiającym widok ruin będzińskiego zamku. Znak ten był odwzorowaniem graficznym znaczka nr 408 z połowy 1946 roku, wartości 8 złotych, który scharakteryzowaliśmy wcześniej. Karty formatu 145 x 105 mm, wydrukowano w kolorze zielonym, na trzech różnej barwy kartonikach: szarawobiałym, kremowo szarawym gładkim i szarawobiałym szorstkim w nakładzie 2 224 768 sztuk. Podobnie jak wcześniej znaczek pocztowy, także i kartę̨ pocztową̨ wykonano w Drukarni Narodowej w Krakowie.[112]

W celu realizacji swoich założeń Komitet Odbudowy Zamku w Będzinie powołał tzw. Związek Międzykomunalny dla Odbudowy Zamku Będzińskiego i Urządzenia Muzeum Regionalnego.

W skład Związku Międzykomunalnego dla Odbudowy Zamku Będzińskiego i Urządzenia Muzeum Regionalnego weszły: Powiatowy Związek Samorządowy powiatu będzińskiego, gmina miasta Będzina, gmina miasta Czeladzi, gmina miasta Dąbrowy Górniczej, gmina miasta Sosnowca, gmina Bobrowniki, gmina Gołonóg, gmina Grodziec, gmina Łagisza, gmina Łosień, gmina Niwka, gmina Sączów, gmina Strzemieszyce, gmina Zagórze i gmina Ząbkowice.[113]

W założeniach Związek miał na celu trzy podstawowe zadania:

1. Odbudowę będzińskiego zamku jako zabytku historycznego,
2. Utworzenie w odbudowanym zamku Regionalnego Muzeum i jego prowadzenie,
3. Opiekę nad „Górą Zamkową" w Będzinie oraz innymi zabytkowymi obiektami, które znajdowały się na obszarze każdej z gmin – członków Związku.

111) *Polskie znaki pocztowe*. Pod redakcją Antoniego Łaszkiewicza i Zbigniewa Mikulskiego. Tom II. Warszawa 1960 s. 355.; Marceli Gładkowski, Tadeusz Gryżewski: *Ilustrowany katalog znaczków polskich 1860-1956*. Warszawa 1957, s. 102.
112) *Polskie znaki pocztowe*. Pod redakcją Antoniego Łaszkiewicza i Zbigniewa Mikulskiego. Tom III. Warszawa 1960 s. 846.
113) Włodzimierz Błaszczyk: *Muzeum w Będzinie*. (w:) Muzea na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku. Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Historia Zeszyt 1. Bytom 1963 s. 51 przypis 4.

W czerwcu 1948 roku prasa doniosła o bardzo ważnym spotkaniu: „[...]. *W zeszłym miesiącu* [maj 1948 r.] *sprawa Góry Zamkowej wypłynęła na światło dzienne. Powołano do życia komisje: techniczną, propagandową i finansową. 12-go bieżącego miesiąca* [12 czerwiec 1948 r.] *odbyło się z kolei zebranie Komisji Opieki nad Górą Zamkową, na którym powzięto szereg nowych uchwał. Komisja finansowa rozesłała listy na dobrowolne ofiary. Dotychczas wpłynęło ponad 10.000 złotych. Uchwalono by na przewodniczącego komisji technicznej wybrać ob. Marcelego Broszkowskiego, oraz by upoważnić komisję finansową do wydzierżawienia Góry Zamkowej na imprezy dochodowe, z tym, że pewien procent należy pobierać na cele odbudowy zamku. Ponadto powzięto uchwałę upoważnienia ob.ob. Nowakowskiego i Grabiańskiego do otwarcia rachunku Komitetu i upoważnienie ich do podejmowania pieniędzy Komitetu.*

Niestety jednak, niezależnie od uchwał i wniosków, prace związane z restauracja Góry Zamkowej stoją dotychczas na martwym punkcie Dozorcy do dnia dzisiejszego nie ma. W dalszym ciągu na trawnikach są śmietniki, wjazd rowerów i motocykli uprawiany jest z niczym nieskrępowaną swobodą, a prace nad urządzeniem ogrodzenia nie zostały dotychczas podjęte. Kończy się czerwiec, lipiec za pasem. Czyż nie ostateczny termin na wszczęcie robót?"[114]

W 1948 roku ruszyła jednak akcja współzawodnictwa pod hasłem „*Niszczejący zabytek historyczny utrzymajmy dla przyszłych pokoleń, jako ośrodek kultury*." Rozpoczęła się zbiórka pieniędzy na odbudowę zamku będzińskiego, przyszłego Muzeum Zagłębia. Niedługo później, w maju 1948 roku ruszyła kolejna lawina ofiar na odbudowę zamku będzińskiego. Jak poinformowała czytelników ówczesna prasa:

Wezwanie Krajoznawczego Koła uczennic Państwowej Szkoły Zawodowej w Sosnowcu o złożenie ofiar na odbudowę historycznego zamku w Będzinie nie *pozostało bez echa. Do przewodniczącego Komitetu Odbudowy Zamku prezydenta Będzina Głąba, wpłynęły pisma z zawiadomieniem o złożeniu ofiar przez posłankę p. Marię Polową z Sosnowca w wysokości 1.000 zł, przy czym kontynuując łańcuch ofiar, ofiarodawczyni wzywa równocześni do złożenia podobnych ofiar p.p.: premiera Józefa Cyrankiewicza, posła płk Edwarda Ochaba, posła dyr. Aleksego Bienia, posła Mieczysława Popiela, posła Wacława Wanata, posła Adolfa Cieślika, posła Kazimierza Rapaczyńskiego, posła Romana Pawełczyka i posła Roman Kiestrzyńskiego.*

Prezydent Sosnowca Paterek, składając na ten sam cel 1.000 zł, wzywa do złożenia ofiary starostę Dziunikowskiego, prezydenta Dąbrowy Łaniuchę, prezydenta Będzina Głąba, burmistrza Czeladzi Raka, dyrektora Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego Szczepańskiego, p.p." Garlińskiego, Adamskiego, Dynkowskiego, Krawczyka, Kazonia i Kruza z Sosnowca. [...] *Znając ofiarność naszego społeczeństwa, wierzymy, że zapoczątkowany przez uczennice z sosnowieckiej szkoły szlachetny łańcuch ofiar będzie rozwijał się dalej i w rezultacie pozwoli Komitetowi na realizację zamierzonych prac renowacyjnych zamku. Nie wątpimy, że w szeregu ofiarodawców znajdą się wszyscy obywatele, którzy doceniają wartość historycznej pamiątki, jaką jest zamek będziński. Ofiary na odbudowę zamku można składać również na konto Komitetu.*

114) Wycinek z nieznanej gazety z 25 czerwca 1948 roku. Zbiory Muzeum Zagłębia w Będzinie.

Akcja, która początkowo objęła prywatne osoby, urzędników, urzędy samorządowe, przeniosła się następnie na rzemieślników i ich firmy, a potem na zakłady przemysłowe, nie wspominając datków młodzieży szkolnej. Nie zawsze było to wygodne, dlatego w miejsce brakującej gotówki proponowano m.in. materiały budowlane, które były dobrodziejstwem dla odbudowywanego zamku, w tych trudnych gospodarczo powojennych latach.

Nie znamy ostatecznych wyników akcji, tego specyficznego łańcuszka darczyńców, na rzecz odbudowy zamku. Z informacji podawanych niemal w każdym wydaniu miejscowych gazet, ukazywały się informacje o dokonanych wpłatach, jak i o „szczęśliwcach", którzy zostali wywołani do tej specyficznej tablicy.

Latem 1948 roku rozpoczęto pierwsze prace na terenie Góry Zamkowej pod kierunkiem inż. arch. T. Rudzkiego. Połączone były one z badaniami archeologicznymi i miały jednocześnie charakter ratunkowy. W *Kronice Zagłębia* z 27 lipca 1948 roku pisano: [...]. *Na skutek zezwolenia władz ministerialnych, rozpoczęto prace wstępne przy odbudowie historycznego zamku w Będzinie.* [...]. *Ponieważ sprawą renowacji zamku interesuje się szeroki ogół społeczeństwa, przeprowadziliśmy rozmowę z inż. Rudzkim na temat prowadzonych prac i zamierzeń na najbliższą przyszłość. – Proszę spojrzeć, to są skarby, które dotąd znaleźliśmy na terenie zamku – mówi inż. Rudzki, otwierając szufladę dużej szafy biurowej, stojącej w jego gabinecie. Dla laika przedmioty te nie przedstawiają żadnej wartości, jednak dla nauki każda skorupka, kamyczek czy nawet zjedzony przez rdzę gwóźdź ma znaczenie. Przedmioty te pozwolą na odtworzenie siedmiowiekowej historii zamku, który mamy zamiar odbudować.*[...] *Dotąd nie mam bliższych wiadomości, jak daleko posunęły się prace z opracowaniem planu zamku. Jak wiadomo, posiadane plany, sporządzone jeszcze przed wojną przez inż. Szyszko-Bohusza zostały odrzucone jako nierealne, przy czym delegaci Ministerstwa Kultury i Sztuki zapowiedzieli sporządzenie nowych planów na koszt ministerstwa i to w najbliższym czasie.*[...]. *Chciałby rozpocząć wreszcie odbudowę i zupełne wykończenie przynajmniej fragmentu zamku, jednak żadnych prac nie może rozpocząć bez zezwolenia władz centralnych.*[...]. Niedługo później, Ministerstwo Kultury i Sztuki w Warszawie zdecydowało jednak wobec braku środków oraz niezaakceptowania opracowanego przez Adolfa Szyszko-Bohusza projektu odbudowy zamku o zaniechaniu prac.[115]

Na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Będzinie, 15 września 1948 roku, inspektor Jastrzębski referował sprawę przystąpienia Powiatowego Związku Samorządowego do Związku Międzykomunalnego dla Odbudowy Zamku Będzińskiego z udziałem stu tysięcy zł. Wniosek zebrani przyjęli oklaskami, uchwalając go bez dyskusji. Ksiądz Zawadzki zaznaczył przy tym, że odbudowa zamku, w którym ma być urządzone Muzeum Zagłębia, leży wszystkim mieszkańcom Zagłębia na sercu. Ofiara Powiatowego Zw. Samorządowego będzie przykładem dla tych, którzy dotąd jeszcze z różnych względów nie złożyli na ten cel choćby najskromniejszego datku.[116]

115) *50 lat Muzeum Zagłębia w Będzinie*. Redakcja Anna Smogór. Będzin 2006, s. 4-5;
116) Włodzimierz Błaszczyk skwitował działalność Związku Międzykomunalnego dla Odbudowy Zamku Będzińskiego krótko: „Podjęte wysiłki przyniosły nikłe wyniki. Społeczeństwo nauczone smutnym doświadczeniem z okresu międzywojennego nie wierzyło w własne siły." Zobacz: Włodzimierz Błaszczyk: *Muzeum w Będzinie.* (w:) Muzea na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku. Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Historia Zeszyt 1. Bytom 1963 s. 51

14 stycznia 1949 roku prasa poinformowała, że: „[...] *Ruiny Zamku znajdują się pod opieką Ministerstwa Kultury i Sztuki, które przed kilkoma miesiącami poleciło rozpoczęte roboty wstrzymać ze względu na błędnie opracowany plan odbudowy zamku, który został sporządzony jeszcze przed wojną przez prof. Szyszko-Bohusza.* [...]. *Ponieważ sprawa nowego planu nie została jeszcze definitywnie załatwiona, a minął prawie rok, celem przyspieszenia tej sprawy bawiła w tych dniach w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie specjalna delegacja z ramienia Komitetu Opieki nad Górą Zamkowa w osobach inż. Rudzkiego i burmistrza Raka.* [...]. *Plany zabudowy będą wykończone w połowie marca. Wczesną wiosną będzie już można przystąpić do głównych prac przy odbudowie Zamku. W czasie przeprowadzenia robót ziemnych natrafiono na nowe mury, które trzeba będzie usunąć* [!] *względnie zabezpieczyć i zastosować do odbudowy Zamku. W związku z tymi zagadnieniami przyjedzie do Będzina w tych dniach specjalny delegat z Ministerstwa Kultury i Sztuki.*"

W 1950 roku Komitet Odbudowy Zamku w Będzinie rozwiązał się! W obawie przed odłożeniem sprawy *ad acta* Miejska Rada Narodowa w Będzinie usilnie naciskała Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach, by ten czynił starania poprzez Generalnego Konserwatora Zabytków w Warszawie. Ostatecznie Ministerstwo Kultury i Sztuki wydało decyzję o kontynuowaniu przerwanej odbudowy zamku w Będzinie.

Znalazły się państwowe fundusze, Ministerstwo Kultury i Sztuki zleciło i zatwierdziło projekt rekonstrukcji, wykonany przez inż. architekta Zygmunta Gawlika, w związku z czym w 1952 roku rozpoczęto prace przy odbudowie zamku.[117] W związku jednak z przedłużającą się odbudową będzińskiego zamku, [na wystosowane zapytanie wysłane 24 kwietnia 1952 roku] w liście do *Dziennika Zachodniego,* Ministerstwo Kultury i Sztuki wyjaśniało: „*Prowadzone od kilku lat roboty budowlane na zamku w Będzinie, stale natrafiały na przeszkody, gdyż Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane nie dotrzymywało terminów, tłumacząc się wykonywaniem robot pilniejszych oraz niekompetencją w zakresie prac konserwatorskich. W roku bieżącym* [1952] *konserwator zwrócił się do szeregu przedsiębiorstw budowlanych, m.in. do ZBM w Sosnowcu oraz MPRB w Będzinie, lecz wszędzie spotykał się z odpowiedzią odmowną, tak ze mimo posiadania kredytów i dokumentacji, pozwalających na wczesne rozpoczęcie planowanych robót, nie można było dotychczas przystąpić do odbudowy zamku. Obecnie konserwator zawarł porozumienie z przedsiębiorstwem "Czyn" w Będzinie. Wyłoniły się, jednak nowe trudności, gdyż przedsiębiorstwo uwarunkowało wykonanie robót od dostarczenia przez władze konserwatorskie materiału budowlanego. Mimo, iż w planach konserwatorskich przewidziane było wykonanie robót przez przedsiębiorstwo państwowe, mające własną pulę materiałową, Departament Ochrony i Konserwacji Zabytków postanowił przydzielić na cele odbudowy zamku odpowiednie materiały budowlane, co pozwoli przystąpić do odbudowy zabytku*".

Początkowo odbudową zamku kierował dr Józef Kluss, a następnie inż. architekt Roman Romański. Całość robót murarskich ostatecznie wykonał zespół murarzy i kamieniarzy z pobliskiego Siewierza, pod nadzorem mistrza budowlanego Stanisława Bednarza.[118]

117) Początkowo prace nad projektem zlecono prof. Bohdanowi Querquin oraz inż. Zygmuntowi Stepińskiemu. Ostatecznie projekt wykonany został przez inż. Zygmunta Gawlika.
118) *Tamże*, s. 51; W „Dzienniku Zachodnim – Wieczór" z 26 kwietnia 1956 roku ukazał

Prace rekonstrukcyjne zamku kontynuowano nieprzerwanie do 1956 roku.[119] Równolegle z odbudową zamku trwały ratunkowe prace wykopaliskowe, prowadzone przez zespół archeologów pod kierownictwem Włodzimierza Błaszczyka, a także prowadzono całokształt działań organizacyjnych przy tworzeniu Muzeum Zagłębia w Będzinie.

Miejska Rada Narodowa w Będzinie widząc ogrom zadań stojących przed niewielkim zespołem muzealników podjęła decyzję powołania Miejskiego Społecznego Komitetu Odbudowy Zamku w Będzinie. W skład tegoż Komitetu weszli powołani do jego prac między innymi: Lucjan Balcerowski, Włodzimierz Błaszczyk, Andrzej Bucholc, Wiktor Czamaniewicz, Wacław Czarnecki, Edward Czarny, Stefan Ferencowicz, Feliks Głowacki, Tomasz Grabowski, Zygmunt Kruk, Jan Latosiński, Franciszek Majcherczyk, Edward Mika, Maria Rączka, Władysław Szczęśnik, Bogusław Witkowski. Spośród członków wybrano Zarząd w czteroosobowym składzie: Władysław Szczęśnik – przewodniczący, Edward Czarny – zastępca przewodniczącego, Tomasz Grabowski – sekretarz oraz Wacław Czarnecki – skarbnik.[120]

Włodzimierz Błaszczyk, członek Komitetu po latach dokonał charakterystyki jego zadań i wykonanych prac: „*Komitet ten stawiał sobie za cel udzielanie wydatnej pomocy przy odbudowie zamku, a przede wszystkim sfinansowanie kosztów organizacyjnych Muzeum i utrzymanie placówki do czasu jej upaństwowienia. W tym czasie Komitet zatrudniał też jako pracowników Muzeum mgr Alicję Kulesz i mgr Annę Stankiewicz – archeologów. Przed zespołem pracowników stanęły poważne problemy organizacji placówki muzealnej. Stała troska władz Społecznego Komitetu, dyrekcji zakładów pracy, pomoc miejscowego społeczeństwa pozwoliły pokonać trudności tak, że kiedy zamek pokryty dachem w jego surowym, pachnącym jeszcze świeżą zaprawą wapienną wnętrzu, zawrzała intensywna praca nad organizacją i przygotowaniem wystaw".*[121]

Jeszcze wiele miesięcy przed oficjalnym otwarciem Muzeum Zagłębia, pracownicy przygotowali pierwszą w dziejach będzińskiego zamku muzealną wystawę pt. „Z dziejów zamku i miasta", którą otwarto 17 września 1955 roku. „Trybuna Robotnicza" z początku października 1955 roku przyniosła krótką jej recenzję:

„*Mieszkańcy Zagłębia oglądali wiele ciekawych wystaw obrazujących rozwój miast polskich. Takiej wystawy jednak jak ta, którą otwarto w będzińskim zamku jeszcze nie było. Obrazuje ona historię grodu będzińskiego oraz miasta, gromadzi wiele cennych eksponatów, które oglądać będziemy w przyszłym Muzeum Zagłębia. O przemianach jakim uległ zamek mówią rysunki i plany jego przebudowy według projektów architekta włoskiego Lanciego, Szyszki-Bohusza oraz plany obecne. O jego militarnym charakterze świadczą wykopaliska w postaci grotów, kul, halabard, kościanych gwizdków i rękojeści sztyletów. Przeszłość miasta pokazana jest w dokumentach archiwalnych takich jak: dokument lokacyjny z 1358 roku, księga sędziowska z 1572 r., księga cechów z początku XIX wieku i innych. Wystawa jest niezmiernie ciekawa i licznie odwiedzana przez młodzież i starszych mieszkańców Zagłębia. Jej organizatorami są obecni budowniczowie będzińskiego zamku."*

Uruchomiona wystawa *Z dziejów zamku i miasta* [122], czynna w okresie od 18 września do 15 października 1955 roku, była swoistym poligonem doświadczalnym w przygotowaniach do uruchomienia i oddania społeczeństwu będzińskiego zamku w całej swej krasie, wyposażonego w szereg wartościowych ekspozycji. Wystawa zwana również wystawą „polową", stała się również zaczynem powstania nowego kolegialnego ciała, powołanej w listopadzie 1955 roku przez Miejski Społeczny Komitet Zamku w Będzinie, Komisji Scenariuszowej. W jej skład weszli: prof. Mieczysław Gładysz[123] – dyrektor Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu (MGB), mgr Józef Ligęza[124] – etnograf, wicedyrektor MGB, mgr Helena Matuszczakowa[125] – kierowniczka działu historii MGB, mgr Jerzy Szydłowski[126] – kierownik działu

się niewielki artykuł pt. „*Mistrzowie z Siewierza stawiają mur obronny w Będzinie*." który to w całości przytaczamy: „ – *Te partie muru należy wzmocnić zastrzykami z cementu, a tutaj należy podbudować fundament. Konserwator wojewódzki inż. Romański często przeprowadza narady robocze na zamku w Będzinie z majstrem Bednarzem, który prowadzi swą ekipą roboty murarskie na zamku. Grupa robotników Bednarza ukończyła już prace rekonstrukcyjne w wieży kwadratowej, przeznaczonej na Muzeum Ziemi Będzińskiej a w chwili obecnej odbudowuje mury obronne zamku. Zdawałoby się, że nic łatwiejszego, jak wzmocnić i uzupełnić stare mury kamienne, a tymczasem długo poszukiwano specjalistów do robót na zamku i znaleziono ich w ... Siewierzu. Okazuje się, że siewierzanie są niedoścignięty mi specjalistami od budowania kamieniem i oni to przeprowadzili już odbudowę zabytkowego kościółka św. Jana w Siewierzu, znajdującego się pod opieką władz konserwatorskich. Wszystkie prace na zamku w Będzinie będą ukończone w roku bieżącym.*"

119) Z tegoż okresu pochodzi zachowany w zbiorach Muzeum Zagłębia wycinek z nieznanej gazety z artykułem L. Wieczorka „Odbudowa zamku będzińskiego". Autor przekazał w nim szereg nieznanych nam z innych źródeł informacji m.in.: „ *...prace posunęły się dość daleko i dziś już z okien tramwaju czy autobusu przejeżdżającego przez Będzin można widzieć wyrównany częściowo mur wewnętrzny od strony południowej oraz fragmenty odbudowanego muru od strony parku zamkowego, zaopatrzone w blanki. Dwumetrowej prawie grubości mury baszty kwadratowej wzrosły do połowy swej wysokości, przy czym w planie kierownictwa jest wykończenie tej baszty i nakrycie dachem. Murarze nie maja łatwej pracy z tej jeszcze przyczyny, że kamień potrzebny do odbudowy trzeba dla zachowania autentyczności architektonicznej wykopywać z ruin otaczających zamek, a następnie windować go do góry. Jest to kamień pochodzący z rozsypanych w ciągu lat murów zamkowych, a zarazem najbardziej odpowiedni.*[...] *Ponieważ odbudowywany zamek będziński ma być przeznaczony na Muzeum Zagłębia, kierownictwo głowiło się nad rozwiązaniem wjazdu do zamku. Przeprowadziło głębokie sondowanie dziedzińca zamkowego, przykrytego grubą warstwą gruzu i ziemi i dzięki temu odkryto tajemnicę starej drogi zamkowej. Na głębokości 4 metrów znaleziono stary bruk drogi, prowadzącej do zamku okrężnie pomiędzy murami zewnętrznym a wewnętrznym. Gruz będzie usunięty i przywrócony stary wjazd, co rozwiąże jedną z wielu trudności. W czasie sondowania znaleziono kilka cennych drobiazgów mających znaczenie historyczne. Między innymi robotnicy natrafili na konstrukcję żelazną, która po bliższych badaniach okazała się częścią dawnej bramy wjazdowej.*"

120) Włodzimierz Błaszczyk: *Muzeum w Będzinie.* (w:) Muzea na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku. Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Historia Zeszyt 1. Bytom 1963 s. 52 przypis 5.

121) *Tamże*, s.52.

122) *Dziennik Zachodni* nr 222/55 z 17.09.1955 r.; *Trybuna Robotnicza*, październik 1955r.

123) Mieczysław Gładysz, urodził się 9 lipca 1903 roku w Gołonogu koło Dąbrowy Górniczej, zmarł 12 października 1984 roku w Krakowie. Etnograf, muzeolog, dyr. Muzeum w Gliwicach (1945-1952) oraz Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu (1952-1960), kierownik Zakładu Etnografii IHKM PAN w Krakowie (od 1954), prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego (1951-1973), jeden z współinicjatorów i organizatorów Międzynarodowej Komisji do Badań Kultury Ludowej w Karpatach i na Bałkanach. Autor ponad stu prac naukowych, głównie z zakresu kultury ludowej Górnego Śląska oraz Karpat .

124) Józef Ligęza urodzony 28 lutego 1910 roku w Piaskach koło Krakowa, zmarł 24 grudnia 1972 roku w Katowicach. Etnograf, folklorysta, zbieracz śląskich pieśni ludowych, bajek i podań w szczególności górniczych, wicedyrektor i dyrektor Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Redaktor i autor roczników Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu: Śląska kultura ludowa, Ludowa literatura górnicza, Kultura ludowa Górnego Śląska.

125) Helena Matuszczakowa, kierowniczka Działu Historii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu w latach 1948-1970,jako kierownik Działu Historii. W latach 1945-1948 woluntariuszka w tej instytucji. W późniejszych latach pracowała w Muzeum Zagłębia w Będzinie.

126) Jerzy Szydłowski ur. 25 listopada 1931 roku. Wychował się w Nowej Wsi. Archeolog, prof. zwyczajny. W roku 1955 objął stanowisko kierownika Działu Archeologii MGB. Prowadził wykopaliska, zapoczątkowane w Żychcicach a następnie m.in. w Kamieńcu,

archeologii MGB oraz mgr Włodzimierz Błaszczyk z Muzeum w Będzinie.

W trakcie roboczych spotkań opracowano założenia organizacji ekspozycji i wnętrz przyszłego Muzeum Zagłębia. Największym problemem tak Muzeum, jak i organizowanej wystawy zgromadzonych zbiorów (zabytków) była szczupłość powierzchni wystawienniczej w stosunku do bogactwa założeń ekspozycji. Na realizację ekspozycji postanowiono przeznaczyć nie tylko wybrane izby lecz całe wnętrze zamku. W sumie były to 3 sale w części mieszkalnej, klatka schodowa oraz sala znajdująca się w baszcie na IV piętrze.

Komisja Scenariuszowa opracowanie scenariusza wystawy stałej – pt. „*Przeszłość ziemi będzińskiej*" – powierzyła trzyosobowemu zespołowi pracowników będzińskiego muzeum: Włodzimierzowi Błaszczykowi, Alicji Kulesz oraz mgr Annie Stankiewicz.

Opracowany scenariusz został następnie zatwierdzony 24 maja 1956 roku przez Komisję Scenariuszową, lecz nie tylko, również przez „armię komitetowych znawców", cenzurę, co było charakterystyczne w tym okresie dziejów a następnie przeznaczony do realizacji. W realizacji wystawy autorzy pokonać musieli ogrom trudności w przełożeniu swoich założeń w scenariuszu na język eksponatów.

W realizacji wystawy scenarzyści postanowili wykorzystać: „*zabytki archeologiczne, dokumenty historyczne, materiał ikonograficzny, uzbrojenie i broń, materiały ilustracyjne jak: fotografie, rysunki, modele, makiety i rzeźbę wojownika z XIV wieku.*"

W pierwszej kolejności starali się wyeksponować wszystkie możliwe do osiągnięcia materiały pochodzące z terenu Zagłębia, co w wielu przypadkach było niemożliwe. W praktyce, celem zobrazowania niektórych zagadnień – szczególnie dotyczących prehistorii – pracownicy muzeum z konieczności zmuszeni byli posiłkować się zabytkami pochodzącymi z terenu innych ziem Polski. W tym przypadku dzięki życzliwości i pomocy uzyskano lub wypożyczono zabytkowe materiały ekspozycyjne z Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie, Muzeum w Cieszynie, Muzeum w Gliwicach, Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu, Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie, Katedry Archeologii Polski Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Klasztoru oo. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie oraz innych instytucji muzealnych; Archiwum Powiatowego w Będzinie, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Katowicach czyli ówczesnym Stalinogrodzie, Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Skorzystano również z pomocy archiwów: KC PZPR w Warszawie, KW PZPR w Katowicach, Redakcji „Panoramy", „Trybuny Robotniczej", „Dziennika Zachodniego" oraz redakcji pism zagłębiowskich.

Zakrzowie, Lubomi, Woźnikach, Ogrodzieńcu, Przeczycach i innych miejscowościach. W roku 1966 opublikował w „Rocznikach MGB pracę" *Bytom. Pradzieje i początki miasta*". Nauczyciel akademicki na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego, od 1973 roku w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego, twórca Zakładu Archeologii. W roku 1985 objął dodatkowo kierownictwo Działu Archeologii Muzeum Śląskiego w Katowicach. Autor ponad stu dwudziestu publikacji, w tym sześciu książek. Członek krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych m.in. *National Geographic Society*. Zmarł 29 lipca 1997 roku w Bytomiu.

Fragment „muzealnej kuchni" przybliżyła czytelnikom „*Wiadomości Będzińskich*" Anna Stankiewicz, jedna ze współautorek scenariusza:

„*Ogólną problematykę wystawy podzielono na 5 części, przy czym każda część stanowiła odpowiednik danej sali lub baszty: salę pierwszą poświęcono zabytkom z okresu wspólnoty pierwotnej, salę drugą przeznaczono na eksponaty z okresu feudalizmu, sala trzecia uwzględnia tematykę z okresu kapitalizmu. Natomiast architekturę zabytkową od XIV do XX w. umieszczono w sali czwartej. W klatce schodowej i baszcie znajdują się eksponaty ilustrujące rozwój uzbrojenia w Polsce.*"[127]

Nie bez znaczenia była pomoc mieszkańców Będzina, jak i okolicznych miejscowości, którzy to z własnej woli ofiarowali Muzeum szereg niezwykle cennych zabytków pochodzących niejednokrotnie z familijnych kolekcji gromadzonych przez długie dziesięciolecia. W tym dziele nie bez znaczenia były wysyłane w świat – i najczęściej publikowane na łamach zagłębiowskiej i śląskiej prasy – apele typu: „Pomóżcie w urządzeniu wystawy z przeszłości Ziemi Będzińskiej":

„*2.1.1956 r. w odbudowanym XIV-wiecznym Zamku w Będzinie powstało Muzeum Regionalne. Zadaniem tej placówki jest prowadzenie prac badawczych w zakresie archeologii, historii, dokumentacji okresu najnowszego, etnografii, geologii oraz ratownictwo i ochrona zabytków w terenie. Obecnie pracownicy Muzeum pracują nad przygotowaniem i urządzeniem stałej wystawy p.t.: „Przeszłość Ziemi Będzińskiej", której otwarcie przewiduje się na 22.VII.1956 roku. Kierownictwo zbiera więc i kompletuje wszystkie dokumenty i materiały historyczne, ilustracje, ryciny, fotografie, narzędzia pracy, przedmioty pochodzące z przypadkowych wykopalisk i inne, związane z historią tego regionu. W związku z tym zespół naukowy Muzeum zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa, do wszystkich zainteresowanych instytucji i osób prywatnych, które są w posiadaniu lub wiedzą o jakichkolwiek z wyżej wymienionych rekwizytów, o zgłaszanie ich do Muzeum. Wszelkie zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Kierownictwo Muzeum Będzin – Zamek w godz. 8 – 15.*[128]

Równocześnie prowadzono szeroką akcję mającą na celu rewindykację rozproszonych zbiorów pochodzących z kolekcji zgromadzonych w okresie międzywojennym, a „zabezpieczonych" przez okolicznych mieszkańców w okresie okupacji.

Kolejną trudnością do pokonania przez realizatorów było przekucie filozofii scenariusza w wystawę przy pomocy ówcześnie dostępnych środków plastycznych oraz sprzętu wystawienniczego.

Otwarcie Muzeum (29 lipca 1956)

Wcześniej powołano Społeczny Komitet Wykonawczy przebiegu uroczystości otwarcia Muzeum w Będzinie. Jego przewodniczącym został Zygmunt Kruk. W skład *Prezydium* weszli: mgr Wł. Błaszczyk, E. Czarny, J. Dorman, St. Ferencowicz, Wł. Górski, T. Grabowski, J. Krzeszowska, J. Kulczak, E. Kwinta, M. Malara, E. Mitka, inż. R. Romański, Wł. Szczęśnik, St. Szlęk, kpt. St. Świercz, A. Wdowik, natomiast członkami zostali: A. Bucholc, mec. W. Czamaniewicz, E. Danecki, H. Frączek, R. Gawęcki,

127) Mgr Anna Stankiewicz: *Wystawa „Przeszłość ziemi będzińskiej"*. Wiadomości Będzińskie z 29.07.1956 r.
128) *Trybuna Robotnicza* z 17.04.1956 r.

J. Kaczmarek, S. Kruzel, W. Laskowski, J. Latosiński, Wł. Łętek, F. Majcherczyk, A. Nowak, inż. Rudzki, dr K. Sieradzki, St. Skabrat, J. Skalski, Wł. Skrzypiel, M. Stasiak, A. Szerszeń, T. Sztandera oraz J. Zając.

Honorowym przewodniczącym Społecznego Komitetu Wykonawczego obrano Ryszarda Nieszporka, ówczesnego przewodniczącego prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach.

Niedługo później, 19 lipca 1956 roku Komitet Obchodu Otwarcia Muzeum Zagłębia w Będzinie zlecił wykonanie 500 egz. *Zaproszeń na uroczystość otwarcia* oraz 2000 dwustronnych afiszy-ulotek Będzińskim Zakładom Przemysłu Terenowego, które następnie po wydrukowaniu rozprowadzono.

SPOŁECZNY KOMITET WYKONAWCZY
PRZEBIEGU UROCZYSTOŚCI OTWARCIA MUZEUM W BĘDZINIE

ZAPRASZA

Ob. Dorman Janina

NA

UROCZYSTOŚĆ

OTWARCIA

Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego, oraz przekazania odbudowanego Zamku – Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Będzinie

Ulotka zawierała odezwę, wezwanie do uczestnictwa oraz program uroczystości otwarcia Muzeum Zagłębia:

Obywatele Zagłębia Dąbrowskiego!

Obywatele miasta Będzina!

Z okazji XII Rocznicy Odrodzenia Polski Ludowej – dzień 29 lipca 1956 roku przynosi nam wielkie wydarzenie w życiu kulturalnym naszego miasta i całego Zagłębia: w tym dniu, w odbudowanym XIV-to wiecznym zabytkowym Zamku z czasów Kazimierza Wielkiego, zostaje uruchomione pierwsze Muzeum Ziemi Będzińskiej i otwarta stała wystawa p. t.:

Przeszłość Ziemi Będzińskiej

Jest to ważne osiągnięcie: Muzeum w Będzinie to pierwszy w Zagłębiu ośrodek naukowy, badający bogatą i ciekawą historię regionu Zagłębia. Muzeum gromadzi i zbiera zabytki, które odtąd służyć będą szerzeniu wiedzy wśród społeczeństwa Zagłębiowskiego. Wystawa w sposób zrozumiały opowiada dzieje ziemi będzińskiej, historię Zamku i miasta Będzina: ukazuje przemiany społeczne i polityczne, przedstawia bogate tradycje walk rewolucyjnych "Czerwonego Zagłębia".

Zwiedzajcie wystawę muzealną!

Uczcie się szanować przeszłość i cenić ludzi którzy tworzyli historię naszego regionu.

Obywatele!

Wzywamy Was do udziału w uroczystościach otwarcia Muzeum Zagłębia w dniu 29-tego lipca 1956 r.

Program

uroczystości otwarcia Muzeum Zagłębia obejmuje:

8.00 Hejnał heroldów na rogatkach miasta.

10.00 Koncert orkiestr Kop. Gen. Zawadzki, Kop. Grodziec, Huty Sosnowiec pod murami Zamku.

11.00 Hejnał z wieży zamkowej.

11.10 Przemówienia na dziedzińcu zamkowym.

12.30 Uroczyste przekazanie odbudowanej części Zamku do użytku społeczeństwa.

12.40 Odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

12.50 Otwarcie Muzeum Zagłębia wraz ze zwiedzaniem Zamku i pierwszej wystawy Przeszłości Ziemi Będzińskiej.

15.30 Rozpoczęcie Festynu Ludowego w parku na Górce Zamkowej i stokach Zamku.

Występy zespołów:

Pieśni i Tańca Szopienice – Estrady Domu Kultury Górnika z Sosnowca – Pieśni i Tańca Kraków.

19.00 Zabawa ludowa

grają orkiestry taneczne: Huty Będzin – Będz. Zakł. Wytw. Mat.

Elektrotechnicz. – Miejskiego Przeds. Rem. Budowlanego.

21.00 W czasie zabawy iluminacje Zamku – rakiety.

22.00 Zakończenie imprez – Hejnał z wieży Zamku.

Komitet Obchodu Otwarcia

Muzeum Zagłębia

w Będzinie

Dwa dni przed uroczystościami otwarcia Muzeum Zagłębia, „Trybuna Robotnicza – Sosnowiec"[129] przedstawiła czytelnikom ofertę wystawienniczą przygotowaną przez zespół pracowników według scenariusza napisanego przez Włodzimierza Błaszczyka, Annę Kulesz i Annę Stankiewicz. Trzon ekspozycji jak przystało na miejsce – zamek obronny – to wystawa broni pochodzącej z kolekcji m.in. Muzeum w Gliwicach oraz Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, a także innych placówek muzealnych oraz zabytków pochodzących z wykopalisk prowadzonych przez lata w Zagłębiu. Wśród nich szczególnie cennym eksponatem był miecz z X wieku z cmentarzyska w Grodźcu koło Będzina.

129) „Trybuna Robotnicza – Sosnowiec" z 27 lipca 1956 r.

Osobny dział ekspozycji stanowiły dzieje ziemi zagłębiowskiej od zarania osadnictwa nad Przemszą i Brynicą, po ukazane na planszach i fotografiach, działania wokół odbudowy będzińskiego zamku. Przypomniano również o wkładzie zagłębiowskiego społeczeństwa: Społecznego Komitetu Odbudowy Zamku w Będzinie, młodzieży szkolnej, która wykonała prace porządkowe wartości 400.000 złotych, czy Spółdzielni Spożywców, która czynem społecznym oszkliła muzealne gabloty i witryny.

Nie zapomniano również o darczyńcach, którzy na krótko przed uroczystościami wzbogacili muzealne zbiory: Jan Jelonek z Porąbki przekazał spory zbiór numizmatyczny, a Fronczak z Łagiszy część wyposażenia grobu z cmentarzyska w pobliskiej Łagiszy, które przechowywał w swoim domu przez 20 lat.

Nadszedł wreszcie długo oczekiwany dzień 29 lipca 1956 roku. Całodniowy program uroczystości otwarcia Muzeum Zagłębia przypomniała dwa dni wcześniej Trybuna Robotnicza. „Dziennik Zachodni" natomiast przekazał krótką relację z uroczystości otwarcia i przekazania społeczeństwu Zagłębia Dąbrowskiego odbudowanego zamku w Będzinie oraz urządzonego w jego murach Muzeum Zagłębia: *„Jeszcze cztery lata temu będziński zamek był tylko ruiną.*[130] [...] *Czteroletnie prace przy odbudowie zamku niedawno zakończone zostały pełnym sukcesem, zarówno naukowców jak i Społecznego Komitetu Odbudowy oraz mieszkańców Będzina i powiatu, niejednokrotnie służących pracą społeczną. Niemałą sensację wzbudziły na ulicach miasta w ową lipcową niedzielę barwne średniowieczne stroje rycerzy i ich giermków, którzy wyjechawszy konno za rogatki miasta dźwiękiem trąbek ogłosili heroldów otwarcie w odbudowanym zamku pierwszego zagłębiowskiego muzeum historycznego. W dniu otwarcia na murach zamku pojawili się w historycznych strojach trębacze ogłaszając wszem wobec, że zamek gotów jest na przyjęcie gości. Muzeum zawiera kilkaset cennych eksponatów. Szczególne zainteresowanie wzbudza kolekcja broni, w której zgrupowano okazy, pochodzące z różnych epok, duża ilość zabytków archeologicznych znalezionych przy pracach wykopaliskowych oraz pomysłowe plansze, obrazujące ruchy rewolucyjne w Zagłębiu. Tego dnia muzeum zwiedziło kilkaset osób, a księga pamiątkowa zapełniła się podpisami. Po południu, u podnóża zamku i w parku na Górze Zamkowej około 20 tysięcy ludzi bawiło się na zorganizowanym z okazji otwarcia festynie ludowym. Wieczorem – mury zamkowe rozbłysły tysiącem barw sztucznych ogni. Uroczystość zakończył hejnał heroldów z baszty.*

Jeszcze w 1955 roku, równolegle z działaniami organizacyjnymi, rozpoczęto prace archeologiczne wokół zamku w Będzinie oraz związane z nimi kwerendy biblioteczne. Trwały one do końca roku 1957, a decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki z 28 kwietnia 1955 roku przy pracach remontowo-budowlanych zaprowadzony został dozór archeologiczny. Całość prac finansowana była przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach oraz z kredytów centralnych. Według Włodzimierza Błaszczyka, już w lipcu 1955 roku dozór archeologiczny przekształcił się w prace ratunkowo-badawcze, powołano również Kierownictwo Prac Archeologicznych Będzin-Zamek. Dozór nad pracami wykopaliskowymi powierzono Włodzimierzowi Błaszczykowi, natomiast opiekę naukową prof. dr Rudolfowi Jamce.

130) „Dziennik Zachodni" (Sosnowiec) z 9 sierpnia 1956 r.

W okresie od maja 1955 roku do końca 1957 roku w kilku sezonach wykopaliskowych z Będzina oraz z okolicznych miast i miejscowości, do różnych prac, na okres czasowy zatrudnionych zostało dziesiątki osób. Przebadano ówcześnie na zamku powierzchnię 2.370 m².[131]

W archiwum Muzeum Zagłębia w Będzinie szczęśliwie zachował się niewielki szkolny zeszyt z lat 1955-1957, który służył ówcześnie do ewidencji zatrudnienia sezonowych pracowników, biorących udział w pracach wykopaliskowych, niezależnie, czy byli to pracownicy fizyczni, naukowi bądź – jak to zanotowano – uczestniczący w pracach budowlanych. Jak odnotowano, w pracach archeologicznych w sezonie 1955 (12V – 31 XII) brali udział:[132]

Wiesław Kaliński – Będzin, Józef Lewiński – Będzin, Marian Pszczoła – Będzin, Stanisław Machura – Siewierz, Marcin Żuchowski – Będzin, Bogusław Otto – Będzin, Stanisław Młyński – Będzin, Leonard Trela – Będzin, Stefan Kapuściński – Będzin, Jerzy Mróz – Będzin, Stanisław Krzykowski – Będzin – Będzin, Jerzy Boberek – Będzin, Lucjan Pawelec – Będzin, Stanisław Tkaczyk – Będzin, Anna Stankiewicz – Stalinogród [Katowice], Lucjan Merta – Będzin – Będzin, Janina Zimna – Sosnowiec, Kazimierz Zieliński – Będzin, Wacław Merta – Będzin, Jerzy Suchanek – Będzin, Tadeusz Salomon – Będzin, Tadeusz Starek – Będzin, Czesław Synowiec – Będzin, Henryk Nowak – Będzin, Henryk Błaszczyk – Będzin, Konrad Oternat – Będzin.

Sezon podsumowany został krótkim wpisem Włodzimierza Błaszczyka – prowadzącego badania archeologa oraz potwierdzeniem Romana Romańskiego:

W dniu 31 grudnia 1955 roku zamknięto sezon wykopaliskowy – archeologiczny na Zamku w Będzinie. Karty przyjęć robotników w postaci zaświadczeń oraz karty zwolnień – odpisy 26 x 2 = 52 złożono do Wojewódzkiego Urzędu Konserwatorskiego na ręce ob. inż. arch. Romańskiego Romana.

Rozpoczęcie nowego sezonu terenowych badań archeologicznych na będzińskim zamku wiosną 1956 roku poniekąd wymusiło zaspokojenie zainteresowanych postępami i wynikami prac wykopaliskowych żądnych sensacji mieszkańców Będzina. Między innymi z tych to powodów w miejscowym piśmie „*Wiadomości Będzińskie*" ukazał się dwuodcinkowy cykl artykułów Włodzimierza Błaszczyka o dokonaniach jego zespołu archeologów.[133]

Od kilku lat trwające prace nad odbudową i rekonstrukcją zamku w Będzinie pociągały za sobą konieczność udziału i współpracy wielu dyscyplin naukowych. W ubiegłym roku przeprowadzone prace wykopaliskowe dostarczyły poważnych wyników, które całkowicie zmieniły dotychczasowy pogląd na najstarszą i średniowieczną historię zamku i miasta. W świetle uzyskanych źródeł archeologicznych można ustalić, że najstarsze osadnictwo na terenie Górki Zamkowej pochodzi z epoki brązu i wczesnego okresu żelaza (900-500 p.n.e.). Jego ślady odkryte bezpośrednio na skale wapiennej (calcu) przy-

131) Włodzimierz Błaszczyk: *Muzeum w Będzinie*. (w:) Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Historia. Zeszyt nr 1. Bytom, s. 54.

132) Wojewódzki Konserwator Zabytków. Kierownictwo Prac Archeologicznych Będzin-Zamek. *Wykaz pracowników fizycznych zatrudnionych przy pracach budowlanych i archeologicznych przy odbudowie zamku w Będzinie rok 1955.* (rękopis). Archiwum Muzeum Zagłębia w Będzinie.

133) (1): *Rewelacyjne odkrycie Dolnego Zamku w Będzinie*" (w:) „*Wiadomości Będzińskie*" Nr 4 z dnia 20 maja 1956 roku oraz (2): „*Góra Zamkowa w Będzinie odsłania tajemnice*" (w:) „*Wiadomości Będzińskie*" Nr 5 z dnia 27 maja 1956 roku.

pisuje się grupie górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej. Innymi z kolei śladami osadnictwa z tego terenu są znalezione ułamki naczyń ze starszej fazy okresu rzymskiego (0-200 n.e.). Najbogatszą i najciekawszą w zabytki jest odkryta warstwa wczesnośredniowiecznego osadnictwa (VIII/IX wiek n.e.). W świetle dotychczas uzyskanych wyników nie można jeszcze ustalić typu tej osady jak również jej zasięgu. Wyświetlą te zagadnienia dopiero przeprowadzone badania na szerszą skalę. Wyniosłe wzgórze wapienne, o stromych zboczach, oblane z trzech stron wodami rozlewnej Przemszy tworzyły naturalne dogodne warunki obronne, sprzyjające osadnictwu. Ponadto krzyżujące się tu szlaki handlowe za wschodu przez Kraków, Sławków, Będzin, Bytom, Opole, Brzeg, Wrocław na zachód i trakt wodny wzdłuż Przemszy były czynnikiem o pierwszorzędnym znaczeniu dla rozwoju osady o charakterze handlowo-rzemieślniczym. Wreszcie położenie nadgraniczne po ukształtowaniu się na Przemszy i Brynicy granicy pomiędzy Małopolską i Śląskiem w okresie rozbicia dzielnicowego (1138-1306) zadecydowało o rozwoju i znaczeniu kształtującej się tu osady wczesnośredniowiecznej i średniowiecznej. Odbiciem tych zachodzących zjawisk jest powstanie na terenie Górki Zamkowej pierwszego umocnienia obronnego w postaci odkrytego spalonego fragmentu wału ziemnego o konstrukcji drewnianej. Kierunek odkrytego wału grodu nawiązuje do zachowanego w parku na Górce Zamkowej nasypu ziemnego zwanego „wałem szwedzkim". Elementami wewnętrznej zabudowy tego grodu są odkryte na dziedzińcu zamkowym ślady spalonych konstrukcji drewnianych. Poznanie ich układu będzie możliwe w toku badań o większym zasięgu terenowym. Za pomocą tych samych badań udało się odkryć i poznać wiele cennych elementów architektonicznych. Do najcenniejszych zaliczyć należy odkrycie pierwszych elementów dotychczas nieznanego zamku dolnego. Są to fundamenty i znaczna część baszty kwadratowej, łączący się mur miejski i mur zamykający basztę z zamkiem górnym. Powstanie dolnego zamku na podstawie relacji Długosza, należy wiązać z faktem rozbudowy warowni będzińskiej na zamek górny i dolny za panowania Kazimierza Wielkiego około roku 1364. Wówczas też lokowane miasto na prawie niemieckim w roku 1358 zastaje opasane kamiennym murem obronnym w miejsce pierwotnych wałów ziemnych i łącznie z zamkiem tworzy silnie umocnioną warownie pograniczną. Dolny zamek w Będzinie istniał jeszcze do roku 1660 jak to stwierdzają lustratorzy królewscy nakazujący go odbudować po zniszczeniach dokonanych przez Szwedów. Z innych elementów architektonicznych, należy wymienić tzw. odbój, górną bramę wejściową na dziedziniec, fundament stołpu, fundament muru zamykającego dziedziniec, szereg fundamentów przypór, odsadzki i bankiety murów itp.

Przez odsłonięcie fundamentów murów obwodowych i innych, określone zostały fazy rozwojowe zamku i przypuszczalny czas ich powstania. W okresie budowy i rozbudowy zamku wyróżnione zostały następujące fazy:

1. Najstarszym elementem budowli kamiennej była okrągła wieża (stołp) być może pierwotnie otoczona jedynie wałami ziemnymi.

2. Wybudowanie jednego pierścienia murów obronnych, baszty kwadratowej oraz jednopiętrowego budynku mieszkalnego.

3. Rozbudowa na trzy pierścienie murów obronnych. Dwa z nich tworzą międzymurze, trzeci zamykał dolny zamek.

W świetle dotychczas uzyskanych wyników można by wiązać powstanie najstarszych elementów architektury kamiennej na zamku z pierwszym ćwierćwieczem XIV wieku. Z odsłoniętych warstw osadniczych wydobywa się olbrzymie ilości materiału zabytkowego. Największy procent stanowią ułamki naczyń. Będą to fragmenty ceramiki ręcznie lepionej, obtaczanej i toczonej na kole garncarskim. Do cennych znalezisk zaliczyć należy odkryte monety, z których najstarsze są monetami czeskimi Wacława II (1278-1305). Z innego surowca znajduje się zabytki wykonane z kości zwierząt, jak: zdobione okładziny do noży, gwizdki, fragmenty fujarki, grzebień z obustronną okładziną itp. Wyroby metalowe wybitnie podkreślają obronny charakter zamku. Są to szczątki broni przede wszystkim różnego rodzaju groty strzał do kuszy i łuku, zakończenia włóczni i oszczepów ,części halabard, a z późniejszego okresu i kule armatnie. Dość często spotyka się również ostrogi, sierpy i inne przedmioty użytku gospodarczego. Każda warstwa kulturowa zawiera ponadto kości zwierząt domowych i dzikich. Cały ten bogaty materiał, po wydobyciu z ziemi zaopatrzony w swoją metryczkę urodzenia złożony w pudełku wędruje do magazynu. Zeszłoroczny sezon wykopaliskowy dostarczył około 1500 pudeł zabytków, które są obecnie przedmiotem analizy i opracowania. Do bardzo ważnego odkrycia dokonanego w roku 1955 zaliczyć należy uchwycenie olbrzymiej szerokości fosy, która oddzielała miasto od zamku. Całość wysiłków architektoniczno-archeologicznych uzyskanych w pierwszym sezonie wykopaliskowym wskazuje, że Góra Zamkowa w Będzinie stanowi bardzo ciekawy obiekt badawczy. Rozpoczęty w roku bieżącym w maju nowy sezon wykopaliskowy niewątpliwie dostarczy nam nowych nieznanych jeszcze źródeł do pełniejszego poznania historii zamku.

Wiadomości przekazane w powyższych artykułach przez Włodzimierza Błaszczyka, kierownika Muzeum Zagłębia a zarazem kierownika prac wykopaliskowych, okrzyknięto rewelacją. Wyniki badań wykopaliskowych, jak i informacje o nich stały się w Zagłębiu sensacją. Przyniosły rodzącemu się Muzeum Zagłębia w Będzinie wymierne korzyści i wolę wszechstronnej pomocy ze strony zagłębiowskiego społeczeństwa. Łamy miejscowej prasy wypełniać zaczęły informacje o bezinteresownych darach czynionych na rzecz Muzeum przez ludność Zagłębia, a nawet Górnego Śląska. Co ważne, zaszczepiona została idea szeroko pojętej ochrony dóbr kultury. Już w następnym miesiącu prasa, tym razem już wojewódzka doniosła: „*Sensacyjne odkrycie pod Będzinem. Kości mamuta w pokładach dyluwialnych piasku na terenie kopalni odkrywkowej „Brzozowice*".[134]:

Robotnicy pracujący przy olbrzymich wykopach kopalni odkrywkowej węgla kamiennego „Brzozowice" pod Będzinem natrafili w pokładach piasku i iłu dyluwialnego, znajdującego się na głębokości kilkudziesięciu metrów, na kości przedpotopowego mamuta. Kości są doskonale zachowane, prawdopodobnie na skutek braku dostępu powietrza. Istnieje hipoteza, że „denat" – wielki dyluwialny mamut zapadł się w grząskim błocie trzęsawisk wśród puszczy, która pokrywała wówczas Zagłębie Dąbrowskie i utonął w mule. Ruchy tektoniczne ziemi spowodowały po upływie wieków oddzielenie szczątków od siebie. Na razie znaleziono łopatkę przedpotopowego giganta, kilka kości nóg, krąg z okolicy barków oraz część olbrzymiej szczęki razem z zębami. [...]. Prawdopodobnie szczątki mamuta umieszczone zostaną wkrótce w muzeum ziemi będzińskiej, które znajdzie swoją siedzibę w odnowionym średniowiecznym zamku.[135]

134) Dziennik Zachodni „Wieczór" z 24 czerwca 1956 roku

135) Wcześniej, „Dziennik Zachodni" z 10 - 11 czerwca 1956 roku doniósł: *Robotnicy zatrudnieni przy budowie kopalni odkrywkowej „Brzozowice" odnaleźli ząb mamuta, który postanowili przekazać przyszłemu Muzeum Zagłębia w Będzinie.*

Tymczasem zespół archeologów i zatrudnionych sił pomocniczych kontynuował i realizował założone na sezon 1956 roku badania wykopaliskowe oraz prace budowlane wokół będzińskiego zamku pod kierunkiem mgr Włodzimierza Błaszczyka.

Zatrudnieni przy robotach budowlanych:

Stanisław Wach – Nowa Wioska, Stanisław Błoch – Siewierz, Paweł Kochut – Koniaków pow. Cieszyn, Władysław Krutak – Koniaków, Antoni Golik – Koniaków, Konrad Oternat –Będzin, Józefa (Będkowska) Bochenek – Będzin, Joanna Szczepańczyk – Będzin, Teresa Sadowska – Będzin, Zofia Prochal – ?.

Zatrudnieni przy pracach archeologicznych w okresie maj – czerwiec 1956 roku:

Ireneusz Zachariasz – Będzin, Aleksander Szostakowski – Będzin, Tadeusz Starek – Będzin, Mieczysław Starzyński – Będzin, Stanisław Kosiński – Będzin, Włodzimierz Czerniak – Będzin, Bogusław Giczański – Będzin, Augustin Herbert – Będzin, Józef Paczoch - ?, Józefa Zgoda – Czeladź, Czesław Synowiec – Będzin, Marian Wysocki – Będzin, Marek Bawoł – Będzin, Lucjan Pawelec – Będzin, Bogumił Krzywonos – Będzin, Szczepan Dębski – Będzin, Paweł Domagała – Będzin, Jerzy Suchenek – Będzin, Andrzej Kmita – Będzin.

Prace archeologiczne w okresie październik – grudzień 1956 roku:

Mieczysław Starzyński – Będzin, Antoni Dudek – Zagórze, Maria Dudek – Zagórze, Barański Stefan – Zagórze, Maria Marcan – Będzin, Antoni Zawodny – Będzin, Krystyna Zwolińska – Czeladź, Janina Kurowska – ?, Zofia Barczyk – Będzin, Barbara Kulak – Dąbrowa Górnicza, Wiesław Ptak – Będzin, Stefan Janas – Będzin, Remigiusz Nowakowski – Będzin, Ludwik Dymek – Będzin, Andrzej Gałuszka – Będzin, Genowefa Dąbrowska – Będzin, Aleksandra Katolik – Psary, Maria Supernat – Będzin, Maria Celuch – Będzin, Wiesława Trwelska – Tuczna Baba, Krystyna Paluch – Będzin, Zofia Nowak – Dąbrowa Górnicza, Krystyna Barańska – Dąbrowa Górnicza, Cecylia Iżykowska – Dąbrowa Górnicza, Krystyna Neyman – Dąbrowa Górnicza, Halina Frydrych – Dąbrowa Górnicza, Adela Stawiarska – Dąbrowa Górnicza, Maria Pawłowska – Dąbrowa Górnicza, Kazimiera Kośmider – Będzin, Janina Kolin – Będzin, Wiesława Kowalska – Dąbrowa Górnicza, Irena Odrobińska – Dąbrowa Górnicza, Barbara Kortan – Dąbrowa Górnicza, Marian Panlenin – Będzin, Teresa Sadowska – ?, Adam Mazur – ?.

Pracownicy naukowi przy pracach wykopaliskowych w okresie maj 1956 – czerwiec 1957 roku:

Anna Stankiewicz – Katowice, Anna Błaszczyk – Będzin, Jerzy Wąsik – Będzin, Antoni Kunysz – Będzin, Jan Andronowski – Będzin, Włodzimierz Mirowski – Będzin, Maria Szota – Zawiercie, Kazimierz Moskwa – Będzin, Krystyna Gadomska –Katowice, Stanisława Rowińska – Będzin, Halina Mazur – Będzin, Bolesław Ginter – Będzin, Borys Bleszyński – Będzin, Bolesław Latos – Sosnowiec, Maria Sołtykowska – Będzin, Mirosław Dworak – Józefa, Maria Balcerowska – Będzin, Tadeusz Baraniewicz – Sosnowiec-Dańdówka, Adam Mazur – Będzin, Stanisław Jędrzejczak – Dąbrowa Górnicza.

Pracownicy przy robotach budowlanych:

Stanisława Rajfura – Będzin, Tomasz Badurowicz – Będzin, Genowefa Rybak – Będzin, Stefania Mudzińska – Będzin, Cyryl Młynarski – Wojkowice, Jadwiga Prohera – Czeladź, Jan Kużas – Będzin.

Prace archeologiczne (czerwiec – sierpień 1957):

Janina Łukasiewicz – Dąbrowa Górnicza, Lidia Pobiega – Dąbrowa Górnicza, Stanisław Jędrzejczyk – Dąbrowa Górnicza, Irena Odrobińska – Dąbrowa Górnicza, Franciszka Kalisz –Będzin, Janina Grabowska – Będzin, Alicja Jaworek – Będzin, Krystyna Idzikowska – Grodziec, Władysław Leletko – Będzin, Helena Leletko – Będzin, Helena Rudek – Będzin, Norbert Majerowicz – Będzin.

Prace archeologiczne (pracownicy naukowi 1957):

Irena Górska – Będzin, Ryszard Janiszewski – Strzemieszyce, Łucja Okulicz – Warszawa, Lucjan Balcerowski – Będzin, Wacław Stadnik – Będzin, Jerzy Wąsik – Kraków, Narcyz Andronowski – Kielce, Stefania Kuźmiar – Kraków, Stanisława Rozuńska – Kraków, Teodor Kubiczek – Bytom.

16 września 1956 roku prasa zagłębiowska („Wiadomości Będzińskie", „Dziennik Zachodni") poinformowała o przypadkowym odkryciu archeologicznym *„przed kilkoma dniami na piaskowni kopalnianej w Podmłyniu koło Siemoni"*. Sosnowiecka mutacja „Dziennika Zachodniego" zaś napisała: *„Z Podmłynia koło Siemoni donoszą o nowych wykopaliskach na tamtejszej piaskowni. W czasie ładowania piasku mechaniczną koparką odkryto kilka doskonale zachowanych urn z palonej gliny oraz małych kubków, które znajdowały się na głębokości około 10 metrów. Trudno określić wiek cennego wykopaliska, jednak stwierdzić trzeba, że piasek był doskonałym materiałem konserwacyjnym. Złożyło się przy tym tak szczęśliwie, że koparka nie uszkodziła naczyń. Wykopalisko zbadane będzie przez zagłębiowskich archeologów, którzy wyjechali już do Podmłynia, wezwani telefonicznie przez kierownictwo piaskowni. W Podmłyniu, gdzie się znajduje piaskownia zaopatrująca w piasek do płynnej podsadzki kopalnie „Czeladź" i „Czerwoną Gwardię", kilkakrotnie napotykano już na różne przedmioty, pochodzące sprzed kilku tysięcy lat. Odkryto nawet dobrze zachowane ślady chaty słupowej, paleniska, odcisk kłosa i inne drobiazgi, świadczące o miejscu zamieszkania ludzi przedhistorycznych. Znaleziska te umieszczono w Muzeum Zagłębia. I obecnie wykopane urny i kubki znajdą swe miejsce w Będzinie i wzbogacą eksponaty tej placówki. Będą one przedtem dokładnie zbadane przez uczonych, którzy określą ich wiek i przeznaczenie. Badania przeprowadzi w pierwszym rzędzie kustosz Muzeum Zagłębia mgr Błaszczyk.*

Natomiast miejscowe, dobrze poinformowane „Wiadomości Będzińskie" w tym samym dniu uzupełniły: *„Były to naczynia gliniane różnej wielkości, doskonale zachowane. Trzy spośród wykopanych naczyń były podobne do średniej wielkości doniczek kwiatowych, trzy inne były nieco mniejsze, natomiast pozostałe dwa były to małe kubki z misternie wykonanymi uszami z palonej gliny. Takie jakich używa się do picia kawy, tylko nie dzisiejszych kształtów. O odkryciu robotnicy zawiadomili swego kierownika, który z kolei skontaktował się z Instytutem Geologicznym i w ten sposób wiadomość dotarły do stalinogrodzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego z siedzibą w Będzinie. naczynia zatrzymane chwilowo w Siemoni, zbadane będą przez wysłanników PTA i przewiezione do Muzeum Ziemi Zagłębia*

w Będzinie. Powiększą one zbiory na zamku będzińskim. Niezależnie od tego na piaskowni przeprowadzone będą dalsze badania przypuszczalnych jeszcze znalezisk. Świadczą o tym odkryte tam przed niedawnym czasem różne przedmioty z okresu kultury łużyckiej."

Jeszcze w 1956 roku na cmentarzysku ciałopalno-szkieletowym w Siemoni (powiat będziński) rozpoczęto prace ratowniczo-badawcze. Trwały one jak się okazało przez dwa sezony w latach 1956-1957, a swymi badaniami objęły obszar o powierzchni 6.067m² z czego przebadano ówcześnie 4.066 m² terenu.[136] Do prac fizycznych na okres od 24 lipca do 31 sierpnia 1957 roku zatrudniono mieszkańców Siemoni i okolicznych miejscowości: Mirosław Beres, Henryk Romik, Stanisław Możdżeń, Kazimierz Pierzchała, Henryk Wnuk, Marian Fisiur, Zbigniew Rybak, Zbigniew Ferdyn, Józef Kotuła, Władysław Nowak, Edward Pycia, Edward Kukuła, Mirosław Możdżeń, Leszek Wyderka, Stefan Pawełczyk, Daniel Bloch, Leszek Lisik, Tadeusz Lisik, Ryszard Mańka – Góra Siewierska, Marian Opara – Rogoźnik, Józefa Warmuz – Myszkowice, Wiesław Siudak – Żychcice.[137]

Siemonia, jeżeli przystoi to tak określić, stała się nagle rajem dla archeologów. Na mapie gruntów tej miejscowości można oznaczyć stanowiska, gdzie odnaleziono zabytki pochodzące z epoki kamienia (paleolit, mezolit, neolit), cmentarzysko ciałopalne i szkieletowe z okresu kultury łużyckiej oraz osadę i cmentarzysko z okresu rzymskiego. Wcześniej udało się archeologom na cmentarzysku rzymskim w Siemoni zabezpieczyć dwa ciałopalne groby popielnicowe.[138] Dodać należy, że w Siemoni, w piaskowni (kopalni), podczas eksploatacji piachu do celów przemysłowych, odkryto fragment czaszki mężczyzny, przypisywanej człowiekowi oryniackiemu, czyli z czasów ostatniego tzw. bałtyckiego zlodowacenia sprzed 70.000 lat. Obecnie odchodzi się jednak od tego twierdzenia.

Podobnie jak to uczynił wcześniej mgr Włodzimierz Błaszczyk, kierownik pracującego już pełną parą Muzeum Zagłębia w Będzinie, artykułem „Na śladach starożytnego cmentarzyska"[139] poinformował społeczeństwo Zagłębia o kolejnych dokonaniach swojego zespołu:

[...] *W ciągu 10 dni trwania prac wykopaliskowych, na 14 arach zostało odkrytych 57 grobów ciałopalnych kultury łużyckiej z V okresu brązu (900-700 p.n.e.). Jest to cmentarzysko z typu tzw. płaskich. Groby przeważnie składają się ze stosu na którym palono ciało zmarłego i w pobliżu niego umieszczonych przystawek, które ustawiali zmarłemu jego najbliżsi. Tak zwane przystawki na cmentarzysku w Podmłyniu składają się przeważnie z naczyń glinianych wśród których wyróżniamy naczynia jajowato-doniczkowate zastępujące w grupie górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej urny. Następnie występują misy oraz czerpaki. Wszystkie naczynia są wylepiane ręcznie. Urny są przeważnie słabo wypalane i noszą ślady mazania ręki. Natomiast misy i czerpaki są wykonane bardzo starannie, są gładzone, noszą ślady wypalania przy ognisku i bardzo często spotyka się je ułożone osobno w grupie innych naczyń. Groby są wyposażone w różne ilości przystawek. Ilość przystawek jest świadectwem zamożności zmarłego i jego rodziny. Na szczególną uwagę wśród odkrytych grobów, zasługuje grób dziecinny w którym znaleziona została gliniana grzechotka w kształcie dwóch ściętych stożków, wydająca jeszcze obecnie głos przy potrząsaniu. Grzechotka posiada dwa symetryczne otwory, które służyły do umocowania rączki, za którą dziecko trzymało zabawkę. Odkryte zostały również bogato wyposażone groby kobiet, w których stosach ciałopalnych znajdują się różne ilości bransolet, kabłączków skroniowych, szpil i pierścionków wykonanych z brązu. Jeden z grobów kobiecych zawierał aż 8 bransolet i 1 pierścionek. Prawdziwą rewelacją było odkrycie grobu wojownika, w którym znaleziono grot od strzały. Wszystkie groby mają ciekawe ułożenie i dostarczają nowych szczegółów, które były dotychczas na naszym terenie nieznane Między innymi cmentarzysko w Podmłyniu potwierdza w 4 wypadkach użycie naczyń jajowato-doniczkowatych, jako urn. Wypadek ten jest bardzo rzadki w grupie górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej, zasługuje na szczególną uwagę. Wszystkie groby odkrywane są na głębokości od 20 – 60 cm, w piasku, który stanowił kiedyś wydmę. Rozległy teren cmentarzyska rozciągający się u podnóża wzgórza Góry Siewierskiej został już jak to wskazują wstępne badania w ¾ zniszczony przez wybieranie piasku.* [...] *Prace ratownicze trwają nadal.*

Nie dość na tym. Kilka miesięcy po zakończeniu badań sezonu 1956, nadeszła kolejna informacja. „Wiadomości Będzińskie" dużymi czcionkami napisały: *„Rewelacyjne odkrycie cmentarzyska z okresu kultury łużyckiej"*[140], zaś wewnątrz artykułu podtytuł: *Wyniki prac - rewelacyjne*. Stało się to i działo w nieodległych od Będzina Żychcicach:

Od pewnego czasu mieszkańcy Żychcic *napotykali przy pracach w ogrodzie, na znajdujące się w ziemi stare przedmioty, jak gliniane misy, garnki itp. Ob. Józef Rabus przy kopaniu fundamentów na swoim polu odkrył szkielet ludzki z obstawą kamienną. Zawiadomione przez mgr Gajdzika o tym ciekawym odkryciu, kierownictwo Muzeum Ziemi Zagłębia w Będzinie, wszczęło starania o uzyskanie funduszów na prowadzenie prac badawczych wspomnianych terenów. Z chwilą otrzymania kredytów z funduszu inspektora –rzeczoznawcy zabytków archeologicznych, za zgodą właściciela pola, ob. Jana Rabusa, rozpoczęto prace. W okresie od 2 – 10 bm. Przeprowadzono 3 sondaże –na polu będącym własnością ob. Rabusa oraz Agnieszki Sokół. Wyniki prac rewelacyjne. Odkryto 7 grobów ciałopalnych z typowymi urnami i naczyniami, zupełnie dobrze zachowanymi. Znaleziono również szereg ozdób brązowych, jak: szpile, kabłączki skroniowe, a nawet guzik z brązu. Groby te świadczą o tym, że na terenie* Żychcic, *przy ujściu rzeki Jaworznik do Brynicy znajduje się duże cmentarzysko datowane na piąty okres brązu (r. 900 – 700 p.n.e.) które zapowiada się o wiele ciekawiej od odkrytego w ubiegłym roku cmentarzyska znajdującego się u źródeł tej rzeki, w Siemoni. Archeologów nurtuje obecnie poważne pytanie – gdzie mieściła się osada, której szczątki mieszkańców grzebano na odkrytym cmentarzysku. Pracami związanymi z odkryciem cmentarzyska w* Żychcicach *kierowali mgr Stefania Kuźniar i mgr Włodzimierz Błaszczyk. Trzeba podkreślić, że zarówno Jan Rabus jak i Agnieszka Sokół, właściciele terenów, na których poczyniono te rewelacyjne odkrycia, w sposób bardzo życzliwy starali się pomóc archeologom, opowiadając o poprzednich odkryciach, jakie miały miejsce na ich i sąsiednich polach. Należą im się za to słowa podziękowania.*

136) Włodzimierz Błaszczyk: *Muzeum w Będzinie*. ... s.54. Prace ratownicze w Siemoni prowadzono następnie w latach 1958-1959. Zobacz: Jerzy Szydłowski: *Bytom. Pradzieje i początki miasta.* Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia, Zeszyt 4. Bytom 1966; A. Krauss: *Sprawozdanie z badań ratowniczych prowadzonych w latach 1958/59 w Siemoni, pow. Będzin* (w:) Badania archeologiczne na Górnym Śląsku w latach 1959-1960. Śl. I. N., Biuletyn Nr 32. Katowice 1962.

137) *Wykaz pracowników fizycznych* ... Brak numeracji stron.

138) A. Krauss: *Cmentarzysko rzymskie i osady odkryte w miejscowości Siemonia – Kolonia Podmłynie, pow. Będzin. „Wiadomości Archeologiczne"*, t. 22 (1955), s. 104–106.

139) „Wiadomości Będzińskie", 14 - 21 X 1956 r.

140) „Wiadomości Będzińskie" 26 X – 1. XI 1957.

I tak trwało dalej, przez lata! Po przejściu Włodzimierza Błaszczyka do Muzeum w Częstochowie, Dział Archeologii zamknięto, a zbiory wywieziono do Częstochowy. Po latach w 1978 roku dział reaktywowano po zatrudnieniu Małgorzaty Petras, zaś zbiory archeologiczne i nie tylko rewindykowano. Dzieło poprzedników godnie i z wieloma sukcesami od 1981 roku kontynuuje Aleksandra Rogaczewska, która swoimi odkryciami dzieliła się i dzieli z czytelnikami różnych periodyków, m.in. „*Zeszytów Zagłębiowskich*". Ona też rewindykowała pozostałe artefakty (zabytki archeologiczne) pochodzące z wcześniejszych badań, tworząc nową znakomitą stałą wystawę archeologiczną.

Upaństwowienie Muzeum

1 stycznia 1957

„Dziennik Zachodni" z 23 sierpnia 1956 roku artykułem „O zamku i Muzeum Zagłębia w Będzinie" podsumował pierwsze 12 dni funkcjonowania tej dopiero co uruchomionej instytucji kultury. „*Oddany do użytku publicznego zamek historyczny w Będzinie, w którego murach znalazło siedzibę Muzeum Zagłębia, stanowi największą atrakcję dla mieszkańców przemysłowego regionu i jest codziennie odwiedzany przez tłumy ludzi. Według prowadzonej na zamku kroniki obliczono, że w ciągu 12 dni zwiedziło zamek i Muzeum 5593 ludzi. Wypada średnio po 500 osób dziennie. Jest to liczba ogromna, jeżeli weźmiemy pod uwagę szczupłość pomieszczenia muzealnego oraz konieczność udzielania informacji fachowych.*"[141]

Pismo nie omieszkało wspomnieć o początkowych trudnościach placówki muzealnej: „*Personel Muzeum jest jeszcze zbyt szczupły i dlatego też przeciążony pracą. Niemniej kustosz Muzeum mgr Błaszczyk – pragnąc ułatwić ludziom poznanie Muzeum, zarządził przedłużenie godzin zwiedzania.*"

Także i zwiedzający nie ułatwiali załodze Muzeum pracy, skoro bez owijania w przysłowiową bawełnę napisano: „*Ponieważ zdarzają się wypadki, że na zamek przychodzą ludzie podchmieleni lub też na kilka minut przed zamknięciem, narażając personel Muzeum na znaczne przykrości, zarządzono ścisłe przestrzeganie regulaminu dla zwiedzających. Na zamku należy zachowywać się kulturalnie, nie rozmawiać zbyt głośno, bo to przeszkadza innym, nie śmiać się hałaśliwie, co nie odpowiada powadze miejsca i nie śmiecić. A najważniejsze aby nie prowadzić kłótliwej dyskusji z personelem Muzeum.*

Na zakończenie artykułu, „Dziennik" dodał: „że w najbliższym czasie Zagłębie spotka zaszczytne wyróżnienie, bo *na zamku będzińskim odbędzie się ogólnokrajowa sesja konserwatorska. Na wniosek zatwierdzony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki zjadą się do Będzina wszyscy konserwatorzy i naukowcy polscy, aby na przykładzie zamku będzińskiego przeprowadzić dyskusję i opracować najlepsze formy prowadzonych w Polsce prac konserwatorskich cennych zabytków.*"

141) „Wiadomości Będzińskie" z 9 września 1956 roku poinformowały, że: „*Pierwszy miesiąc działalności Muzeum Zagłębia w Będzinie wykazał jak bardzo brak było tego ośrodka, uczącego w sposób poglądowy wiedzy o przeszłości regionu. W ciągu miesiąca, wystawę muzealną zwiedziło 6436 osób dorosłych i 3636 młodzieży, a 136 osób zwiedzało muzeum w grupach wycieczkowych. – razem 10207 osób z terenu Zagłębia i całej Polski. Muzeum gościło również cudzoziemców. Byli to Koreańczycy, Niemcy, Rosjanie i Czesi, tych ostatnich najwięcej.*"

Jeszcze we wrześniu 1956 roku, o czym informował „Dziennik Zachodni", przy kopalni odkrywkowej węgla kamiennego w Będzinie powstało pierwsze Koło Przyjaciół Muzeum Zagłębia w Będzinie. Na pierwszym spotkaniu podkreślano, że „*Muzeum Zagłębia działalność swą opiera na razie na własnych środkach materialnych, które są szczupłe i niewystarczające, toteż opieka społeczeństwa i pomoc jest tej młodej placówce bardzo potrzebna. Nowa piękna placówka naukowa, która postawiła sobie jako jeden z głównych celów odtworzenie historii Ziemi Będzińskiej i zgromadzenie wszystkich pamiątek, winna być dumą i przedmiotem troski Zagłębian. Toteż nie powinni oni zapominać o jej potrzebach i w miarę możliwości pomagać jej.*"[142]

Niedługo później, przebywająca w Polsce delegacja europejskich muzeologów z Belgii, Czechosłowacji, Francji, NRD, Rumunii i Węgier, w towarzystwie prof. dr Jana Zachwatowicza, generalnego konserwatora zabytków, oraz prof. dr Lorentza, przedstawiciela polskiej nauki, 27 września 1956 roku zwiedziła będziński zamek oraz mieszczące się w nim Muzeum Zagłębia w Będzinie. Goście odwiedzili Polskę z okazji Międzynarodowego Tygodnia Muzeów, które to święto po raz pierwszy miało się również odbywać w naszym kraju od początku października. Wśród zagranicznej delegacji w Będzinie gościli m.in. dr J. K. van der Haagen, Dyrektor do Spraw Muzeów UNESCO oraz dr G. Riviera, prezes ICOM (Międzynarodowa Organizacja Muzeów), który słowami zapisanymi w księdze pamiątkowej pogratulował miejscowemu społeczeństwu inicjatywy i utworzenia w odbudowanym Zamku Muzeum. Wyraził również pogląd, że wystawa jest bardzo dobrze zorganizowana i może stanowić wzór, dla muzeów regionalnych w międzynarodowej skali. Dr Riviera, będący zarazem wydawcą pisma „Museum", obiecał w najbliższym numerze poświęcić miejsce na opis Muzeum Zagłębia w Będzinie.[143]

W pierwszych dniach stycznia 1957 roku „Trybuna Robotnicza" pisała: „*W tym roku Będzin obchodzić będzie 600-lecie swego istnienia.[...]. Wiele jeszcze spraw do zrobienia, do czasu rozpoczęcia uroczystości jubileuszowych na terenie Muzeum Będzińskiego. Do najważniejszych prac należy uporządkowanie otoczenia zamku i parku na Górze Zamkowej. Według kosztorysów potrzeba na ten cel ponad 1.600 tys. zł. Towarzysz Ziętek słusznie zwrócił uwagę, że wiele prac można wykonać sposobem gospodarczym, nie czekając na sporządzenie kosztownych dokumentacji np. Na rozlokowanie alejek, wykonanie i ustawienie ławek oraz rozsadzenie roślin. Odpowiedni fachowcy zrobią to daleko taniej i szybciej. Z okazji 600-lecia Będzina zorganizowana zastanie wystawa obrazująca historię tego terenu oraz wydana zostanie monografia miasta. Prócz tego ukazała się już wydana przez Komitet Odbudowy Zamku teka graficzna dąbrowskiego plastyka Wacława Pileckiego w nakładzie 5 tys. egzemplarzy. Teka zawierająca 12 widoków zamku, bardzo starannie i ładnie wykonanych jest do nabycia w Archiwum Miejskim w Będzinie, w Muzeum, w siedzibie Towarzystwa Archeologicznego oraz wszystkich księgarniach.*"

„Dziennik Zachodni" w swoim wydaniu z 30 stycznia 1957 roku, w rubryce „Krótko i węzłowato" poinformował społeczeństwo, że: „*Mini-*

142) „Dziennik Zachodni" z 30 września 1956 r.

143) „*W ostatnich dniach lutego* [1957 roku] *kierownictwo Muzeum Zagłębia otrzymało od UNESCO bardzo serdeczny list z zamówieniem na obszerny artykuł do Międzynarodowego pisma „Muzeum" wychodzącego w Paryżu.*" Autor listu, dr J. K. van der Haagen, zwrócił się z prośbą o opis wnętrz, ekspozycji, zabytków, rozwiązania naukowego oraz plastycznego Muzeum. Zobacz: „*Wiadomości Będzińskie*" z 31.03 – 7.04. 1957

sterstwo Kultury i Sztuki, z dniem 1 stycznia br. upaństwowiło Muzeum Zagłębia". Aktem tym Muzeum Zagłębia w Będzinie włączone zostało do ogólnopolskiej sieci muzeów.

Współczesność

Stworzenie podstaw do stałej egzystencji Muzeum Zagłębia osiągnięto poprzez upaństwowienie muzeum z początkiem 1957 roku, włączenie go do ogólnopolskiej sieci muzeów oraz zapewnienie mu środków finansowych, koniecznych do zatrudnienia niezbędnej kadry pracowników merytorycznych i obsługi, pokrycia kosztów utrzymania Zamku oraz zaplecza administracyjnego, magazynów i biblioteki przy ul. Zawale 14.[144]

Przed laty dzieje Muzeum Zagłębia w Będzinie podzielono na dwa etapy: pierwszy przypadający na lata 1956 – 1982, kiedy to placówka mieściła się wyłącznie w murach kazimierzowskiego zamku. Charakteryzował się niewielką obsadą pracowników merytorycznych, kontynuacją prac remontowo-budowlanych, brakiem bazy magazynowej a co się z tym wiąże, niewielką ilością zbiorów. Pracę charakteryzowała akcyjność. Dodatnią stroną była bogata oferta wystawiennicza, a także częściowo wydawnicza, lecz nie do końca. Muzeum mogło społeczności Zagłębia zaprezentować wystawy z tzw. górnej półki, przykładowo wystawę arrasów wawelskich, co z różnych względów obecnie nie byłoby możliwe m.in. z powodu zaostrzenia przepisów ochrony konserwatorskiej i bezpieczeństwa.

Drugi okres liczony jest od roku 1983, kiedy to Muzeum Zagłębia pozyskało na Gzichowie powstały w osiemnastym stuleciu kompleks pałacowo-parkowy Mieroszewkich. Pałac na Gzichowie powiększył bazę i poszerzył ofertę ekspozycyjną. Muzeum Zagłębia w Będzinie jest jedyną instytucją muzealną w regionie, która może pochwalić się posiadaniem tak różnorodnej bazy, umocowanej w wysokiej klasy zabytkach architektonicznych na terenie o dużych walorach krajobrazowych oraz dobrej sieci komunikacyjnej. Bez przesady określić możemy Muzeum Zagłębia w Będzinie mianem jednego z najciekawszych Muzeów Wnętrz Zabytkowych. Pomimo specyficznego charakteru wnętrz obiektów Muzeum Zagłębia w Będzinie, po 1983 roku powiększona została również powierzchnia magazynowa i socjalna służąca polepszeniu warunków pracy i bezpieczeństwu zbiorów.

Przed laty Muzeum podlegało Wydziałowi Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej, a bezpośrednio Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Po przeprowadzonych w kulturze reformach sytuacja uległa zmianie.

Muzeum Zagłębia w Będzinie przez dziesięciolecia funkcjonowało i pracuje w oparciu o istniejącą strukturę działów merytorycznych: archeologii, historii, etnografii, sztuki, broni i uzbrojenia oraz działów pomocniczych: administracji i finansów, ruchu turystycznego, promocji, plastyczno-wystawienniczego, technicznego. Swoje ważne miejsce posiadają również specjaliści: ds. kontaktów z instytucjami, ds. projektów kulturalnych oraz co również ważne ogrodnicy, którzy dbają o bogactwo przyrodnicze przypałacowego parku, a także Wzgórza Zamkowego.

144) Budynek przy ul. Zawale 14 – jak napisał przed laty Włodzimierz Błaszczyk – uzyskano 10 lipca 1956 roku. Pozwoliło to na czasowe rozwiązanie problemów magazynowych i biurowych. Z pięciu pomieszczeń, trzy zostały przeznaczone na magazyny zabytków oraz pracownię, pozostałe dwa na biura.

Obecnie Muzeum działa na podstawie Statutu Muzeum Zagłębia w Będzinie zatwierdzonego Uchwałą Nr XL VI/450/2014 Rady Miejskiej Będzina z dnia 29 stycznia 2014 roku oraz zmian do Statutu zatwierdzonych Uchwałą Nr XXV/188/2016 Rady Miejskiej Będzina z dnia 21 września 2016 roku.

Obiekty Muzeum Zagłębia w Będzinie

Kazimierzowski zamek w Będzinie

Będziński zamek oprócz pobliskiego Pałacu Mieroszewskich na Gzichowie jest jedną z dwóch bezcennych perełek będzińskiego kompleksu Muzeum Zagłębia. Jego dzieje przedstawione zostały już wcześniej na kartach tej pracy. Zamek był, jest i będzie niezaprzeczalnie najlepszą wizytówką Królewskiego Miasta Będzina, przyciągającą do siebie rzesze zwiedzających, turystów, naukowców z kraju i z zagranicy. Nie tylko jednak jego mury przyciągają turystów lecz również, a może szczególnie, proponowane przez pracowników Muzeum Zagłębia oferty wystawiennicze: bogactwo kolekcji dawnej broni i innych niezwykle cennych zabytków. Jak wspomniano wcześniej, widok murów zamczyska wkomponowanego w skały zamkowego wzgórza, ponad leniwie płynącą u jego stóp Czarną Przemszą, wzbudzał refleksje, był twórczym natchnieniem dla wielu artystów. Również i dzisiaj możemy natknąć się na jego charakterystyczną sylwetkę umieszczaną na różnych, nie tylko artystycznych wytworach. Niedawno Będzin, a właściwie będziński zamek otrzymał własny środek płatniczy o dwóch nominałach, czym otworzył w 2009 roku serię tzw. kwartników zamkowych, które promowały pasmo obronnych zamków na Szlaku Orlich Gniazd, pobudowanych przed wiekami na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej: Będzin, Ogrodzieniec Podzamcze oraz Rabsztyn:[145]

145) Początek XXI stulecia przyniósł w Polsce renesans jednego z ciekawszych walorów numizmatycznych, jakim jest żeton miejski i nie tylko, będący odmianą tzw. pieniądza zastępczego. Złożyło się na to wiele czynników, a krąg zainteresowanych pozyskaniem tych walorów objął przedstawicieli niemal wszystkich warstw społecznych, dotychczas nie zainteresowanych numizmatyką. Najczęściej ważyły tutaj względy lokalnego patriotyzmu a i niespotykana dotąd szata graficzna, jak i estetyka wykonania. Niestety, podobnie jak to miało miejsce kilka lat wcześniej z kartami do automatów telefonicznych, także i w przypadku żetonów miejskich, zainteresowanie zanikło i ograniczyło się szczególnie do tzw. „przekonanych" numizmatyków. Ta odmiana monet spełniła jednak swoje zadania jako środek promocji, lokalnego wychowania patriotycznego a dodatkowo, jako sposób uzyskania dochodu. Nazewnictwo tegoż waloru płatniczego najczęściej nawiązywało do dawnej, średniowiecznej terminologii (były więc talary, kwartniki, itd.), lecz i urabiane zostało od charakterystycznych nazw związanych z danym miastem, miejscowością.

1 kwartnik zamkowy

Żeton o nominale 1 kwartnika zamkowego wybity został w srebrzonym mosiądzu w niewielkim nakładzie 2.000 egzemplarzy w warszawskiej firmie „Mincerz Mazowiecki". Wprowadzony został do obiegu 18 kwietnia 2009 roku na okres niespełna półtorej miesiąca (do 30 maja 2009 roku). Średnica żetonu 32 mm.

Awers: W otoku (bordiurze) żetonu napis: - u góry POLSKI SZLAK ORLICH GNIAZD - u dołu ZAMEK W BĘDZINIE. Centralnie, w górnej części pola widok będzińskiego zamku, poniżej u dołu w trzech wierszach majuskulny napis w poziomie: HONOROWANY / DO DNIA 30.05.2009 R. / (nominał) 1 / (oraz łukiem napis) KWARTNIK ZAMKOWY. Z lewej strony znak Mincerza Mazowieckiego (nałożone jedna na drugą litery M M w okręgu), nad nim w poziomie napis: MET, z prawej odwzorowanie dawnej pieczęci majestatycznej króla Kazimierza Wielkiego z 1334 roku.

Rewers: W zewnętrznym otoku (bordiurze) napis: ZAMKI OBRONNE NA SZLAKU ORLICH GNIAZD * KRAKÓW - CZĘSTOCHOWA * W wewnętrznym otoku w górnej części mniejszym modułem pisma napis: SZLAK TURYSTYCZNY NA WYŻYNIE KRAKOWSKO - CZĘSTOCHOWSKIEJ ******* 2009 ******. Pośrodku, centralnie nałożony wizerunek pieczęci majestatycznej Kazimierza Wielkiego z 1334 roku. Bok żetonu: gładki.

5 kwartników zamkowych.

Żeton o nominale 5 kwartników zamkowych wybity został w srebrzonym mosiądzu w niewielkim nakładzie. Źródła podają różne dane na temat ilości wybitych egzemplarzy. Wysokość nakładu według informacji aukcyjnych, kształtuje się od 250 do 500 egzemplarzy. Podobnie jak żeton o nominale 1 kwartnika, także i 5 kwartników wybito w warszawskiej firmie „Mincerz Mazowiecki". Wprowadzony został do obiegu 18 kwietnia 2009 roku na okres do 30 maja 2009 roku. Średnica żetonu 50 mm.

Awers: W otoku (bordiurze) żetonu napis: - u góry POLSKI SZLAK ORLICH GNIAZD - u dołu ZAMEK W BĘDZINIE. Centralnie, w górnej części pola widok będzińskiego zamku, poniżej u dołu majuskulny napis w poziomie, w trzech wierszach: HONOROWANY / DO DNIA 30.05.2009 R. / (nominał) 5 / (oraz łukiem napis) KWARTNIKÓW ZAMKOWYCH. Z lewej strony znak Mincerza Mazowieckiego (nałożone jedna na drugą litery M M w okręgu), nad nim w poziomie napis: MET, z prawej odwzorowanie dawnej pieczęci majestatycznej króla Kazimierza Wielkiego z 1334 roku.

Rewers: W zewnętrznym otoku (bordiurze) napis: ZAMKI OBRONNE NA SZLAKU ORLICH GNIAZD * KRAKÓW - CZĘSTOCHOWA * W wewnętrznym otoku w górnej części mniejszym modułem pisma napis: SZLAK TURYSTYCZNY NA WYŻYNIE KRAKOWSKO - CZĘSTOCHOWSKIEJ ******* 2009 ******. Pośrodku pola, centralnie nałożony wizerunek pieczęci majestatycznej Kazimierza Wielkiego z 1334 roku. Bok żetonu: gładki.[146]

146) Nie są to jedyne pieniądze zastępcze będzińskiej proweniencji. Przed ponad stu laty, w 1914 roku, z chwilą wybuchu pierwszej wojny światowej, ukazało się kilka emisji zastępczego pieniądza papierowego, wydanych przez Komitet Obywatelski miasta Będzina (nominały: 20 kopiejek, 50 kopiejek, 1 rubel), Radę Miejską miasta Będzina (3 kopiejki, 5 kopiejek, 10 kopiejek), Będzińskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe (50 kopiejek,1 rubel) oraz inne instytucje i firmy prywatne. Jeszcze w 1917 roku, papierowy pieniądz zastępczy o nominałach 5 i 10 kopiejek wyemitował również Skład Apteczny Wekselmana i Spółka w Będzinie. Podobnie po kilkudziesięciu latach, 8 września 1939 roku, Komitet Obywatelski Miasta Będzina wyemitował dwa rodzaje tzw. biletu zdawkowego o nominałach 1 oraz 2 złotych. Zobacz: Andrzej Podczaski: *Katalog papierowych pieniędzy zastępczych z ziem polskich 1914-1924. Tom II. Dawny zabór rosyjski.* Lublin-Warszawa 2005; Piotr Kalinowski: *Pieniądz miasta Będzin. Katalog*. Kalety 2014.

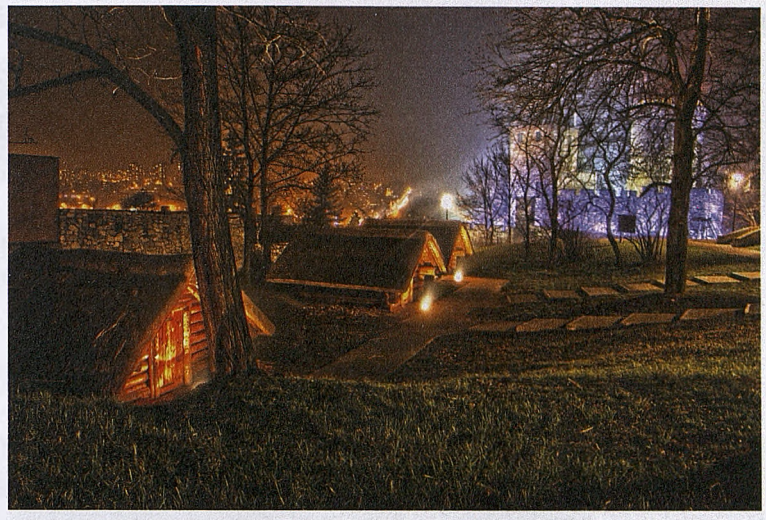

Wzgórze zamkowe

Wzgórze zamkowe w Będzinie nie tylko dla mieszkańców miasta miało i ma znaczenie szczególne, wręcz magiczne. Dlatego też, o czym pisaliśmy wcześniej, od wielu dziesięcioleci było miejscem artystycznych bądź krajoznawczych wypraw, spacerów, wypoczynku, zabaw.

Krótko po odzyskaniu niepodległości utworzono na wzgórzu zamkowym park, który stał się szczególnie dla miasta centrum kulturowych działań. Wzgórze zamkowe poddane zostało rewitalizacji w ramach subregionalnego projektu „Zachowanie dziedzictwa kulturowego i osiągnięć kulturalnych Zagłębia", współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007 – 2013.

Ostatniego dnia października 2013 roku, na podstawie Zarządzenia Prezydenta Miasta Będzina, umową użyczenia Muzeum Zagłębia w Będzinie przejęło w użytkowanie obiekty odtworzone, zabezpieczone oraz wykonane w ramach przeprowadzonej rewaloryzacji znajdujące się na wzgórzu zamkowym:

- Ogródek jordanowski w zakresie obejmującym mały amfiteatr;

- Ścieżkę dydaktyczną utworzoną na zrekonstruowanym, średniowiecznym wale ziemnym;

- 3 półziemianki;

- 15 miejsc refleksji i zadumy, tzw. „miejsc magicznych" przeznaczonych na realizacje kameralnych imprez kulturalnych.

Obszar parku obejmuje teren szczytowy wzgórza zamkowego znajdujący się na wschód od zamku i łączy się z kirkutem oraz cmentarzem. Podczas prac rewaloryzacyjnych wykorzystano walory krajobrazowe parku, zachowano dawny układ alejek, odtworzono półziemianki, odbudowano fragmenty wału obronnego oraz utworzono 15 „magicznych miejsc" w formie kręgów.

Każdy krąg przeznaczony do odpoczynku ma nieco odmienny charakter.

Do celów edukacyjnych pracownicy Muzeum Zagłębia w Będzinie opracowali program zajęć połączony z konkursami historycznymi, plastycznymi, przyrodniczymi itp. pod nazwą: „Historyczny spacer po wzgórzu zamkowym". Program nawiązuje do „miejsc magicznych" - kręgów:

Krąg 1 - miejsce historii

„Magiczna wędrówka" rozpoczyna się w pierwszym kręgu, to tu poznamy historię wzgórza zamkowego od najstarszych śladów osadnictwa, tj. okresu kultury łużyckiej (VII w. p.n.e.), poprzez wczesnośredniowieczny gród, który funkcjonował w tym miejscu od IX w. (zachowane w parku fragmenty wału pochodzą z X w.), czasy budowy wieży zamkowej w II poł. XIII w., zamku w latach 40. XIV w., czasy lokacji miasta, powstania kościoła Świętej Trójcy i murów miejskich.

Krąg 2 - miejsce zwycięstwa

W kolejnym z nich przedstawione zostaną wybrane zwycięskie bitwy polskiego oręża z uwzględnieniem roli królewskiego miasta Będzina. Dowiemy się między innymi o bitwie pod Pogonią w 1345 roku i roli, jaką odegrał w niej zamek oraz rodzące się miasto, a także o bitwie pod Byczyną w 1588 - zamek będziński był wtedy miejscem uwięzienia Maksymiliana III Habsburga. Będzin znajdował się również na trasie przemarszu wojsk króla Jana III Sobieskiego zmierzającego na Wiedeń, a będzińskie jednostki - 11 Pułk Piechoty oraz 23 Pułk Artylerii brały udział w zwycięskiej wojnie polsko – bolszewickiej (1919 – 1921).

Krąg 3 - miejsce spotkania

Miejsce to zlokalizowane jest w pobliżu kirkutu na wzgórzu zamkowym, który został założony w latach 30. XIX w. Tu poznamy Będzin jako miejsce spotkania kilku religii (katolicyzmu, judaizmu, kościoła ewangelicko – augsburskiego i prawosławia), omówiona zostanie również historia Żydów będzińskich i kirkutu na wzgórzu.

Krąg 4 - miejsce przyjaźni

W tym miejscu opowiedziana zostanie legenda o rycerzu Bendzie, wiernym druhu i przyjacielu, króla Bolesława Chrobrego, od imienia którego ma pochodzić nazwa Będzina. Według legendy Benda był synem żołnierza, który przybył do naszego kraju z Czech w orszaku Dąbrówki – matki pierwszego króla Polski. Chłopcy dorastali razem, brali udział w wielu wyprawach wojennych. W podziękowaniu za wierność i oddaną służbę Benda otrzymał od króla Bolesława szmat puszczy nad Czarną Przemszą. Zjechawszy w tę okolicę rycerz Benda rozesłał służbę po puszczy z poleceniem, by sprowadzili całą miejscową ludność do budowy warowni. Co było dalej dowiecie się od naszego przewodnika.

Krąg 5 - miejsce pokoleń

Na dziedzictwo kulturowe dzisiejszego Będzina złożyła się praca wielu pokoleń mieszkańców. Jedną z takich rodzin byli Mieroszewscy. Kazimierz Mieroszewski był budowniczym Pałacu na Gzichowie, a jego syn Stanisław Kostka m.in. fundatorem wyposażenia kościoła Świętej Trójcy. Uczestnicy spotkania zapoznają się z historią rodziny, po czym będą mieli do wykonania zadanie. Zaznaczą na przygotowanym „drzewie genealogicznym rodu Mieroszewskich" – „linię gzichowską".

Krąg 6 – miejsce oświadczyn

W kolejnym kręgu przybliżona zostanie tradycja kojarzenia małżeństw w wieku XIX i początkach XX. Dowiemy sie o cechach charakterystycznych, takich które były nieodzowne, aby mężczyzna i kobieta uznani byli przez społeczeństwo za parę narzeczonych. Uczestnicy odpowiedzą też na pytanie, jakie zmiany współcześnie zaszły w oświadczynach i zaręczynach młodych ludzi.

Krąg 7 - miejsce rodziny

Tu zaprezentowane będą znane będzińskie rodziny: Sercarze – właściciele wielu kamienic i jednego z będzińskich browarów, Cukermanowie – właściciele zakładu cukierniczego oraz kamienic w Będzinie, Sosnowcu, Częstochowie, Winerowie–fundatorzy mykwy i domu modlitwy „Mizrachi", a także Lustigerowie i niemiecka rodzina Meyerholdów. Dowiemy się także o zasługach i wkładzie przedstawicieli tych rodzin w rozwój miasta.

Krąg 8 - miejsce miłości

Z kolei w ósmym kręgu,opowiedziana zostanie historia nieszczęśliwej miłości Ludwiki Mieroszewskiej – legenda o błękitnej Ludwice

W noc z 21 na 22 kwietnia w sali centralnej na pierwszym piętrze Pałacu Mieroszewskich pojawia się duch dziewczyny ubranej w piękną, błękitną suknię. Jest to podobno duch Ludwiki Mieroszewskiej, córki hrabiego Józefa Mieroszewskiego i prawnuczki Kazimierza – budowniczego gzichowskiego pałacu. W czasach młodości Ludwika była bez pamięci zakochana w młodym arystokracie (....).

Krąg 9 - miejsce portretu

Ten magiczny krąg przywodzi na myśl ciekawą historię odnalezienia portretów Wojciecha i Doroty Mieroszewskich, które w końcu XIX wieku znikły z drewnianego chóru w kościele Świętej Trójcy. Dwa puste medaliony, pomiędzy którymi do dnia dzisiejszego znajduje się herb Mieroszewskich „Ślepowron", od dawna budziły ciekawość. Po żmudnych kwerendach okazało się, że portrety zdeponowane są w zbiorach sztuki Zamku Królewskiego na Wawelu.

W 2010 roku udało się wykonać ich fotokopie, a po przeniesieniu na płótno portrety umieszczono ponownie na balkonie chóru kościoła Świętej Trójcy. Poznamy historię zaginięcia portretów oraz ich powrotu do Będzina.

Krąg 10 - miejsce gry

W tym miejscu przedstawiamy historię będzińskiego sportu reprezentowanego przez działające w mieście towarzystwa gimnastyczne i sportowe. Omówiona zostanie historia i działalność Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" – jednego z pierwszych w Królestwie Polskim. Towarzystwo miało na celu odrodzenie duchowe i fizyczne narodu poprzez popularyzowanie gimnastyki, szermierki, wioślarstwa, jeździectwa i innych dyscyplin sportowych. Dowiemy się również wiele ciekawych informacji o działalności Towarzystwa Sportowego „Sarmacja" Będzin, które powstało w 1917 roku w wyniku zjednoczenia się będzińskich drużyn środowiskowych oraz o Żydowskim Towarzystwie Gimnastyczno-Sportowym „Hakoah". Był to żydowski klub sportowy założony w 1913 r. Posiadał sekcje: piłkarską, gimnastyczną, tenisa stołowego, kolarską i turystyczną. Działał do października 1939 roku, kiedy został przez władze niemieckie zlikwidowany.

Krąg 11 - miejsce mówcy

Wspaniałym będzińskim mówcą był niewątpliwie Salomon Weinzieher, poseł żydowski na sejm w latach 1919-1927 i 1938-1939. Weinzieher urodził się w Białymstoku w 1869 roku. Po ukończeniu studiów medycznych osiadł w Będzinie. Został dyrektorem szpitala, a także radnym miejskim. Był prezesem Zarządu Gminy Żydowskiej w Będzinie. Zaangażował się także w działalność społeczną. Zmarł w będzińskim getcie w 1943 r. Pozostał po nim wspaniały zbiór przemówień i tekstów.

Krąg 12 - miejsce wystawy

Tu omówione zostaną wystawy mieszczące się w obiektach Muzeum Zagłębia: Dawna broń – w salach zamkowych zgromadzono kolekcję ukazującą rozwój broni i uzbrojenia od XVI do I poł. XX wieku.

Z dziejów zamku i miasta – wystawa prezentuje kopie cennych dokumentów i pamiątki związane z historią Będzina.

Wnętrza stylowe XVIII - XIX wieku – wyposażenie reprezentacyjnego I piętra Pałacu Mieroszewskich. Warto zwrócić uwagę na polichromie z 2 poł. XVIII w. W łużyckiej osadzie i średniowiecznym grodzie – wystawa przybliża dwa okresy z pradziejów dzisiejszego Będzina, w których osadnictwo rozwijało się najintensywniej.

Izba zagłębiowska–zaaranżowane pomieszczenie mieszkalne z początków XX wieku z przylegającym do niego pomieszczeniem gospodarczym.

Krąg 13 - miejsce spoczynku

W związku z tym, że w kręgu nr 15 tzw. „miejscu zadumy" będziemy mieli okazję zapoznać się z historią najstarszego będzińskiego cmentarza, sięgnęliśmy po inne znaczenia słowa spoczynek. Synonimem „spoczynku" są słowa: odpocząć, odzyskać siły, odetchnąć, a zamek będziński jest miejscem, które gościło wielu polskich królów i inne osobistości. Pierwszym władcą, który najprawdopodobniej odwiedził Będzin po bitwie pod Pogonią był Kazimierz Wielki. Dwukrotnie na zamku odpoczywał również pierwszy elekcyjny król Polski Henryk Walezy. Po przegranej bitwie pod Byczyną na zamku więziony by Maksymilian III Habsburg, a w czasie rokowań polsko – austriackich tzw. paktów będzińsko – bytomskich przebywał tu legat papieski kardynał Hipolit Aldobrandini, późniejszy papież Klemens VIII. Na zamku gościli również Jan III Sobieski, który zatrzymał się tutaj w drodze na Wiedeń i August II Mocny. Później niestety zamek będziński zaczął popadać w ruinę.

Krąg 14 - miejsce tajemnicy

Historia podziemi pod wzgórzem zamkowym w Będzinie przez wiele lat otoczona była tajemnicą. Podejrzewano, że mógł to być schron amunicyjny, ośrodek produkcji pocisków V1 i V2, tajna nazistowska fabryka niewiadomego przeznaczenia. Wśród rozmaitych przypuszczeń pojawiała się hipoteza o budowanym tu za czasów okupacji schronie przeciwlotniczym dla niemieckiej ludności miasta. Potwierdzają to odnalezione w 2010 r. archiwalne zdjęcia z uroczystości zakończenia jednego z etapów prac z sierpnia 1944 roku.

Krąg 15 - miejsce zadumy

W miejscu tym na myśl przychodzi najstarsza będzińska nekropolia oraz jej historia i zabytki. Cmentarz przy kaplicy św. Tomasza Becketa z Canterbury jest miejscem pochówku najwybitniejszych mieszkańców Będzina i mieszkańców okolicznych miejscowości. Powstał około 1715 roku. Znajduje się na nim wiele pięknych i zabytkowych grobowców, najstarszy z 1822 roku.

Mury miejskie Będzina

W końcu dziewiętnastego stulecia wielu uważało, że Będzin nie posiadł murów obronnych, a bramy miejskie wzniesiono z drewna.[147] Sprawcą tego zamieszania stał się króciutki zapis w tomie pierwszym Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego z 1880 roku. Kłam tejże informacji zadali dopiero archeolodzy i mediewiści. Ci ostatni udowodnili to na podstawie zapisów średniowiecznych kronikarzy: Janka z Czarnkowa w *„Kronice Polskiej 1333-1384"*, Jana Długosza w jego *„Rocznikach czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego"*, a także przeprowadzonej inwentaryzacji z 14 czerwca 1923 roku. Mury miejskie w Będzinie wzniesiono na polecenie króla Kazimierza Wielkiego w latach 60. XIV wieku. Postawiono je na miejscu istniejących umocnień drewnianych i połączono z murami obwodowymi zbudowanego wcześniej zamku królewskiego. Wykonano je z kamienia łamanego łączonego zaprawą wapienną. Miasto posiadało również dwie przeciwległe murowane bramy: Sławkowską zwaną również Krakowską oraz Bytomską czyli Wrocławską. Całkowita długość obwarowań wokół miasta, mającego ówcześnie powierzchnię około 7 hektarów, wynosiła w przybliżeniu 1 km. Mury uległy częściowemu zniszczeniu podczas najazdu szwedzkiego 1655 roku, a następnie niekonserwowane, ulegały samoistnej rozsypce, natomiast materiał wykorzystywany był przez mieszczan. W latach 1952-1956 tj. na krótko przed jubileuszowymi obchodami 600-lecia Będzina dokonano renowacji części murów oraz jednej z baszt. Przed kilku laty (2011) rewaloryzowano fragment murów w rejonie ulic Zawale oraz Modrzejowskiej w sposób jak najbardziej zbliżony do średniowiecznych wzorców. Obecne odrestaurowane mury o wysokości dochodzącej wraz z krenelażem do 7 m. posiadają długość około 170 metrów,

Będzińskie podziemia

Jak każde miasto, także i Będzin posiada swoje podziemia, z tą jednak różnicą, że ich rodowód nie jest średniowieczny, nie powstały w XVI, XVII czy nawet w XIX wieku. Jeszcze niedawno owiane były mgłą tajemnicy. Ich rodowód sięga wieku dwudziestego, a dokładnie lat drugiej wojny światowej. W trakcie prowadzonych niedawno prac w Archiwum Państwowym w Katowicach Józefowcu okazało się, że będzińskie podziemia to nieukończony schron przeciwlotniczy dla ochrony przed alianckimi nalotami samolotów bombowych, stacjonujących w Będzinie oddziałów Wehrmachtu oraz pracowników hitlerowskiej administracji, ewentualnie również dla nielicznej niemieckiej ludności cywilnej. Czym bliżej było końca wojny, tym zagrożenie nalotami na obiekty gospodarcze III Rzeszy rosło. Wobec tego rozpoczęto w rejonie Góry Zamkowej budowę rzeczonych schronów w postaci drążonych w zboczu góry, wzmacnianych betonem sztolni. Postępująca ofensywa styczniowa 1945 roku nie pozwoliła na ich ukończenie. Obecnie, po ich przystosowaniu do celów turystycznych, zostały udostępnione do zwiedzania.

Czy jest to wszystko, co wiemy o będzińskich podziemiach? Nie! Otóż w okresie międzywojennego dwudziestolecia Marian Kantor-Mirski przybliżył nam dwa podania: „O skarbach pod będzińską synagogą"[148] oraz „O tajemniczym chodniku na zamkowym wzgórzu".[149] Istnieją również ustne przekazy informujące o „istnieniu" podziemnego ganku łączącego kazimierzowski zamek stojący na wzgórzu zamkowym w Będzinie z Pałacem Mieroszewskich na Gzichowie. Andrzej Krąkowski w swych „Wspomnieniach o Gzichowie"[150] przed laty napisał: *„W tym miejscu chcę podać mało znany fakt istnienia na terenie przypałacowym podziemnych korytarzy. Fragment jednego z takich korytarzy został przypadkowo odkryty w późnych latach dwudziestych. Mianowicie podczas sadzenia róż na klombie przed głównym wejściem do pałacu i kopaniem pod nie dołów natrafiono na kamienne sklepienie. Po jego przebiciu ukazał się korytarz prawie zawalony gruzem i ziemią, biegnący w kierunku północnym. Pamiętam to doskonale, bo jako chłopak wpełzałem do tego korytarza, który po kilkunastu metrach zamknięty był pionową, murowaną ścianą. Po wmontowaniu rury wentylacyjnej otwór w stropie korytarza zasklepiono i dół zasypano".*

Pałac Mieroszewskich na Gzichowie

W połowie lat sześćdziesiątych stan zabytku począł budzić zaniepokojenie muzealników oraz Wojewódzkiego Urzędu Konserwatorskiego

147) *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Tom I, s.166.

148) „Opowiadają sobie ludziska [w Będzinie], że pod synagogą mają się znajdować różne „sklepiste skrytki", w których jakieś skarby czekają odkrywcy." Marian Kantor-Mirski: *Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy. Szkice monograficzne*. Tom I. Sosnowiec 1931, s. 96.)

149) „W pierwszych latach wieku dziewiętnastego, podjęto myśl odbudowy będzińskiego zamku. Podczas porządkowania terenu zamkowej góry, w trakcie wykopów pod sadzone drzewa, natknięto się na podziemny chodnik, prowadzący z zamku w stronę kościoła św. Tomasza. Za sprawą księdza Podczaskiego, ówczesnego wikariusza będzińskiego, który obawiając się „poszukiwaczy skarbów" i grzebania na cmentarzu, chodnik zasypano. Wylot owego lochu miał się znajdować na stoku góry od strony Dąbrowy, w tym miejscu gdzie dawniej znajdowała się wieś Żurada." Marian Kantor-Mirski: *Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy. Szkice monograficzne*. Tom I. Sosnowiec 1931, s. 120.

150) Andrzej Krąkowski: *Wspomnienia o Gzichowie i Zagłębiu Dąbrowskim* z okresu 1913 – 1939. Konsultant Jerzy Krąkowski. Warszawa styczeń 1987, s.16-17.

w Katowicach. Już wcześniej Aleksandra Daab, dyrektor Muzeum w Będzinie, wspólnie z Adamem Kudłą, Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Katowicach, rozpoczęli starania o zmianę jego funkcji oraz przeprowadzenie kompleksowej konserwacji całego zespołu pałacowo–parkowego. Przedstawiono projekty, które m.in. zakładały wyprowadzenie z pałacu Młodzieżowego Domu Kultury i następnie przekazanie pałacu Muzeum Zagłębia w Będzinie.[151] Usilnie starano się również w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, Miejskim w Będzinie oraz Ministerstwie Kultury w Warszawie o umieszczenie tego zadania w centralnych planach finansowych. W grudniu 1970 roku Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki powiadomił o wyrażeniu zgody na umieszczenie w planie centralnym na lata 1971–1975 i zabezpieczeniu środków na adaptację gzichowskiego zespołu podworskiego.

Projekt renowacji gzichowskiego pałacu opracowany został przez grupę architektów pod kierunkiem inż. architekta Wandy Łopatowej z Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział w Krakowie, który zakładał kompleksową renowację całego zespołu pałacowo-parkowego czyli pałacu oraz oficyny, zabudowań gospodarczych i parku.

Podczas prowadzonych prac konserwatorskich dokonano niezwykłego odkrycia osiemnastowiecznych klasycystycznych polichromii wykonanych techniką „al fresco". Zaliczono je ówcześnie do najstarszych istniejących dotychczas na terenie Górnego Śląska i Zagłębia fresków o tematyce świeckiej. Dekoracja ścian wnętrz przedstawiająca sielankowe sceny myśliwskie, wizerunki przedstawicieli rodu i rycerskie pojedynki powstała za czasów Stanisława i Magdaleny Mieroszewskich w drugiej połowie XVIII wieku.[152] W najbardziej reprezentacyjnej sali umieszczone zostały podobizny najznamienitszych wodzów starożytnego świata: Hannibala, Scypiona Afrykańskiego, Fabiusza Kunktatora i Pompejusza Wielkiego.

W 1982 roku po latach starań i prac prowadzonych przez Pracownie Konserwacji Zabytków w Krakowie nastąpił komisyjny odbiór oraz przekazanie pałacu Muzeum Zagłębia w Będzinie. Niespełna rok później, w marcu 1983 roku nastąpiło jego uroczyste otwarcie.

W listopadzie 1986 roku odrestaurowany pałac na Gzichowie miał po latach okazję odwiedzić Andrzej Krąkowski, jego dawny mieszkaniec. Zwiedzanie budynku i jego otoczenia było dla niego sentymentalną podróżą w czasie do beztroskich lat dzieciństwa i czasów młodzieńczych, do ciepła rodzinnego domu, do Jego Małej Ojczyzny, jak to określił na jednej z kart swoich wspomnień. Powróciły wspomnienia, dostrzegł braki utrwalonych w pamięci elementów wystroju: ... *w pokoju balkonowym między oknami a drzwiami balkonowymi, znajdowały się dwa duże lustra przytwierdzone na stałe do ściany. Ramy drewniane luster malowane na biało ze złoconymi ozdobami opierały się na dole na czymś w rodzaju półeczek wysokości 40cm., opartych na podłodze. Części górne ramy sięgały tak wysoko jak wnęki okien i drzwi balkonowych. Tafle luster nie były jednolite lecz składały się z dwu nierównych części.*

151) Początkowo w planach zakładano przeniesienie MDK w Będzinie do oficyny północnej zespołu pałacowego.

152) Stefania Lazar: *Na drugim brzegu Czarnej Przemszy.* .... s.19.

Poza tym w pokoju parteru położonym na lewo od głównego holu, w rogu w prawo w skos od wejścia z holu stał bardzo ładny piec, wykonany z ozdobnych, białych kafli z parapetem, ażurowymi kafelkami na górze, zakończonymi na rogach polskimi orłami. Piec na samej górze zakończony był ozdobną kulą, na szczycie której był jeszcze jeden polski orzeł. [...] *Pałac, pamiętam, że na łamanym dachu miał po jednym oknie z każdej strony frontonu. Na wszystkich fotografiach od 1913 roku widać okna oświetlające strych, umieszczone w linii pasa międzyokiennego ściany frontowej.* [...] *Ściana zachodnia pałacu jest dość monotonna – taka piętrowa kamienica. Ożywiała ją bardzo weranda drewniana, której obecnie nie ma.*[153]

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, po likwidacji Pracowni Konserwacji Zabytków, w południowej oficynie znalazła siedzibę Szkoła Podstawowa Społecznego Towarzystwa Oświatowego. Po jej wyprowadzce w latach dziewięćdziesiątych pomieszczenia stały się siedzibą Dyrekcji oraz Pracowni Muzeum Zagłębia w Będzinie.

Przypałacowe założenia parkowe na Gzichowie

Z żalem należy przyznać, że wielką stratą dla Pałacu Mieroszewskich na Gzichowie było zniszczenie w przeszłości osiemnastowiecznych założeń parku otaczającego zabudowania pałacowe. Wiele z przetrwałego drzewostanu w dawnym parku uległo zniszczeniom podczas huraganów w roku 1926 oraz przed kilkunastu laty w 2001 roku. Także znajdujący się w przeszłości za parkiem tzw. warzywnik zlikwidowano w związku z budową osiedla zwanego „Zamkowym". Obecny park zachował się również ze szczątkowym wyposażeniem: z dwoma wolnostojącymi, wykonanymi przez Jerzego Leonarda Webera w początkowych latach XVIII wieku, kamiennymi rzeźbami Bachusa i Flory.[154] Andrzej Krąkowski w wspomnieniach swoich zanotował: *Nie pamiętam dokładnie pod opieką jakiego konserwatora zabytków pozostawał pałac w Gzichowie. Pamiętam jednak następujący incydent. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych p. Ciechanowska, właścicielka majątku Grodziec chciała zakupić od Sosnowieckiego Towarzystwa figury kamienne Bachusa i Bachantki stojące od strony zachodniej pałacu i przenieść je do Grodźca. Załatwiła tę sprawę z ówczesnym dyrektorem naczelnym Towarzystwa Francuzem p. Malplat. Matka moja zawiadomiła o tych zamiarach konserwatora i na skutek jego interwencji transakcja nie doszła do skutku, a figury do dziś ozdabiają park pałacowy. Poza wzmiankowanymi figurami w parku znajdował się obelisk wysokości około 3 m w formie kamiennej kolumny zwieńczonej na górze ozdobami przedstawiającymi motywy kwiatowe. Przed głównym wejściem do pałacu na środku stał kamienny posąg w formie bukietu kwiatów.*[155] Obecnie, z uwagi na szczególne walory przyrodnicze oraz występujące w nim rzadkie i podlegające ochronie gatunki drzew i roślin, 29 czerwca 1993 roku na podstawie Uchwały Rady Miasta park stał się wydzielonym obszarem, podlegającym ścisłej ochronie. Podobnie jak Pałac Mieroszewskich cały obszar parku o powierzchni 2,62 ha został wpisany do rejestru zabytków.

W latach świetności parku napotkać można było cenne okazy drzew:

153) Andrzej Krąkowski: : *Wspomnienia* ... s. 17-19.

154) Jan Samek: *Rzeźby ogrodowe przy Pałacu Mieroszewskich w Będzinie – Nie rozpoznane dzieła Jerzego Leonarda Webera?* (w:) Roczniki sztuki śląskiej. s.161-164. Dodać należy, iż rzeźba Flory posiada wysokość 182 cm (z postumentem 286 cm), natomiast Bachusa 185 cm (z postumentem 289 cm).

155) Andrzej Krakowski: *Wspomnienia* .. s. 15-16.

amerykańską sosnę, orzechowce, platany, tulipanowce i wiele innych.[156] Obecnie oko cieszą stukilkudziesięcioletnie jesiony, ponad 170-letni dąb szypułkowy oraz zespół niewiele młodszych, kilkudziesięciu lip i jesionów. W parku dominują również robinie akacjowe, graby, a także klony pospolite, jawory i kasztanowce, wiąz szypułkowy a nawet grusza pospolita. Napotkać możemy również czeremchę oraz pojedyncze okazy derenia, śnieguliczki białej, trzmieliny pospolitej. W parku na drzewach można spotkać i usłyszeć m.in. dzięcioły i gile, wróble i sikory bogatki, gołębie grzywacze oraz biegające alejkami wiewiórki. Dodać należy, że od kilkudziesięciu lat trwają nasadzenia cennego i różnorodnego w gatunki drzewostanu. Prace rewaloryzacyjne w zabytkowym parku rozpoczęte w końcu ubiegłego wieku, trwają po dzień dzisiejszy.

Dla celów dydaktycznych w parku wytyczono ścieżkę w oparciu o wysokiej klasy walory przyrodnicze i historyczne. Jej szlak prowadzi zarówno na terenie parku, jak i wewnątrz zabytkowego pałacu. Wspomniane walory uzupełniane są eksponowanymi zbiorami, a także muzealnymi ekspozycjami.

Dom Modlitwy Mizrachi

Dzięki swojemu specyficznemu położeniu oraz otrzymanym w przeszłości królewskim przywilejom, Będzin przed wybuchem drugiej wojny światowej zamieszkany był przez ludność przynależną do różnych grup religijnych: katolików, protestantów, prawosławnych oraz znaczny, kilkudziesięcioprocentowy odsetek wiernych wyznania mojżeszowego.[157] Na potrzeby kultu religijnego w przeszłości pobudowane były w mieście różnego rodzaju budowle sakralne i nekropolia. Wśród nich znajdowała się okazała m.in. synagoga[158] oraz kirkut.[159] Pod koniec XIX wieku powstał również Dom Modlitwy Mizrachi, który mieści się w bramie budynku przy ul. Potockiego 3 w Będzinie, w okolicy zwanej w przeszłości Małą Jerozolimą. Jego budowa została zainicjowana i sfinansowana przez będzińskiego kupca Jakuba Chil Winera. Obok niego były również łaźnia, kinoteatr „Nowość" oraz szkoła i kawiarnia. Nie wyeksponowany a wkomponowany w kamienicę, przetrwał w nienaruszonym stanie zawieruchę wojenną. Po latach drugiej wojny światowej został zapomniany, a następnie zamieniony na skład węgla. Wnętrze sali modlitewnej pokryte zostało malowidłami i freskami przez Altka Winera, będzińskiego malarza, zaś inskrypcje w języku hebrajskim wykonane zostały przez nieznanych nam dzisiaj, prawdopodobnie miejscowych malarzy. Na stropie symbole dwunastu plemion Izraela oraz centralnie Gwiazda Dawida. Ściany z dekoracją roślinną oraz wyobrażeniami w medalionach: menory, chanuki, balsaminki oraz hawdalowej świecy. Zachowane malowidła przedstawiają natomiast m.in. wyobrażenia: *Grobu Absaloma*, *Grobu Racheli* oraz *Uliczki Jaffe*. Według opinii znawców są to najbogatsze i najlepiej zachowane z zakresu judaistycznej ikonografii naścienne malowidła w obecnym województwie śląskim.

Odrestaurowany kosztem ponad 120 tysięcy złotych Dom Modlitwy Mizrachi, w 2012 roku wraz ze znajdującymi się wewnątrz polichromiami udostępniono społeczeństwu, po jego wcześniejszym przekazaniu Muzeum Zagłębia w Będzinie, Zarządzeniem Prezydenta Miasta Będzina z dnia 17 kwietnia 2012 r.[160]

156) Andrzej Krąkowski w swoich wspomnieniach zapisał: „*Park położony od zachodniej strony pałacu był przeznaczony do użytku wszystkich trzech rodzin. Był tam kort tenisowy i rosło dużo starych drzew jak na przykład kasztanowce (jeden z nisko zwieszającymi się gałęziami, które dla nas chłopców były samolotami po ich rozhuśtaniu). Dalej platanowiec, piękny biały klon, orzechowiec, tulipanowiec, olbrzymia sosna amerykańska, rząd starych lip stanowiących zamknięcie parku od zachodu oraz wiele innych drzew i krzewów bardziej pospolitych. Obok figur kamiennych na tyłach pałacu rosły olbrzymie krzaki bzu (lilaka). Za parkiem wkierunku zachodnim położony był sad i ogród warzywny o powierzchni około 1 ha, bedący w użytkowaniu administratora. Rządca i kasjer mieli do dyspozycji mniejsze ogródki położone na południe od pałacu. Ogrodem administratora, parkiem i całym otoczeniem pałacu zajmował się ogrodnik bedący na etacie folwarku. Opiekunem bezpośredniego zaplecza pałacu i wykonawcą szeregu prac porządkowych był stróż nocny zawiadujący kilku psami podwórzowymi,które w nocy biegały swobodnie wokół pałacu. Stróżem przez długie lata był Mitka a na parę lat przed wybuchem wojny został nim Marzec (poprzednio fornal).*" Zobacz: Andrzej Krąkowski: *Wspomnienia o Gzichowie i Zagłębiu Dąbrowskim* z okresu *1913 – 1939*. Konsultant Jerzy Krąkowski. Warszawa styczeń 1987. (Rękopis w zbiorach Muzeum Zagłębia w Będzinie).

157) Dzieje będzińskich żydów sięgają XIII stulecia. Od początku swej obecności w Będzinie obdarowywani przywilejami kolejnych królów Polski, aktywnie uczestniczyli w życiu miasta. W 1787 roku liczba ludności żydowskiej w Będzinie wynosiła 250 osób, w 1835 – 1.200 osób, w 1880 – 3.800, 1910 – 37.000. osób.

158) Synagoga została wzniesiona w 1881 roku na miejscu starszej, drewnianej. Po wkroczeniu we wrześniu 1939 roku oddziałów niemieckich do Będzina, nocą z 8 na 9 września została podpalona przez niemieckich żołnierzy z SS i Wehrmachtu, którzy dodatkowo nie pozwalali na jej gaszenie. Spłonęła wraz z modlącymi się, zamkniętymi wewnątrz Żydami. W tych tragicznych chwilach wielu Żydów od okrutnej śmierci uratował z płonącej świątyni ks. prałat Mieczysław Zawadzki, pomagając im przedostać się przykościelnymi ogrodami na Górę Zamkową. Za swój bohaterski czyn został w 2007 roku pośmiertnie uhonorowany tytułem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Synagoga po zakończeniu wojny nie została odbudowana. W miejscu znajdującym się na tyłach nieistniejącej synagogi (Aleja Kołłątaja / ulica Zamkowa), po wojnie postawiono pomnik w kształcie filakterii, celem upamiętnia tragedii z września 1939 roku.

159) Żydzi z Będzina grzebali swych zmarłych na czterech miejscach pochówków - cmentarzach. Najstarszy z nich powstał w XVI w. W 1831 roku podczas panującej epidemii cholery, rozpoczęto grzebanie zmarłych na północnym zboczu Góry Zamkowej. Po latach, podczas prac prowadzonych na tej nekropolii odkryto około 850 macew lub ich fragmentów, z których najstarsze datowane są na rok 1831. Pośrodku tejże nekropolii znajdował się ohel (niewielki grobowiec) z pochówkiem rabina Barucha Hercygiera. Na cmentarzu znajdowała się również macewa zmarłego w 1834 roku rabina Jakuba Natana, uczestnika insurekcji kościuszkowskiej, na której to umieszczony był orzeł Rzeczypospolitej. Odnaleziony fragment tejże macewy przechowywany jest obecnie w Muzeum Zagłębia w Będzinie.

160) Zarządzeniem Prezydenta Miasta Będzina nr 0050/64/2012 z dnia 17 kwietnia 2012 roku w sprawie przekazania w zarząd i administrację Muzeum Zagłębia w Będzinie oficyny położonej w Będzinie przy ul. Potockiego 3, na cele statutowe, związane z wykonywaniem zadań własnych gminy w zakresie zaspokajania zbiorowych potrzeb obejmujących sprawy kultury, w tym bibliotek gminnych i innych instytucji kultury oraz ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, 27 kwietnia 2012 roku sporządzono protokół zdawczo-odbiorczy, w którym m.in zapisano:

1. Przedmiot protokołu obejmuje przekazanie w zarząd i administrację Muzeum Zagłębia

Zbiory Muzeum Zagłębia w Będzinie

We fragmencie zachowanej części sprawozdania za rok 1936 Towarzystwa Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie, Adam Błażejewicz i Adam Cetwiński zapisali: *Działalność Towarzystwa w roku bieżącym przedstawia się jak następuje:*

a). gromadzimy, konserwujemy i utrzymujemy w ewidencji (będące nie w naszem posiadaniu) zabytki historyczne Zagłębia Dąbrowskiego przechowując je dla przyszłego Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego. Zbiory nasze są w ewidencji Konserwatora Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego. [...].[161]

Z zapisu tegoż jak i innych wynika, że od zarania swego istnienia ta zasłużona będzińska organizacja społeczna realizowała podstawowe założenia statutowe, obowiązujące współczesne muzea. Niestety, wybuch wojny i okupacja doprowadziły do zaprzepaszczenia dorobku Towarzystwa w dziele muzealnictwa, rozproszenia, a także zniszczenia nieznanej nam ilości bezcennych zbiorów, pamiątek przeszłości dawnego powiatu będzińskiego, Zagłębia.

Po wojnie, bazując na przedwojennych doświadczeniach, starano się postępować podobnie. Dopiero powstanie Muzeum Zagłębia ziściło marzenia poprzednich pokoleń. Utworzono bazę, a jej pomieszczenia ekspozycyjne i magazynowe systematycznie zapełniano muzealiami drogą otrzymanych darów i przekazów, czynionych zakupów oraz żmudną pracą badań terenowych. W początkowym, powojennym okresie priorytetowym działaniem były prace wokół odbudowy będzińskiego zamku. Nie znaczy to, że zapomniano o gromadzeniu i pozyskiwaniu zabytków do mającego powstać przyszłego Muzeum Zagłębia. Któż, jeżeli nie pracownicy, kustosze zbiorów będzińskiego Muzeum, mógłby lepiej dokonać charakterystyki i oceny podległych ich opiece dóbr kultury, a także przybliżyć okoliczności ich pozyskania i gromadzenia, od osoby spoza muzealnego kręgu specjalistów?

Aleksandra Rogaczewska w swoim komunikacie pt. *„Zbiory archeologiczne Muzeum Zagłębia w Będzinie"* napisała:

„Z uwagi na trwające jednocześnie z odbudową zamku będzińskiego, pierwszej siedziby Muzeum Zagłębia, wykopaliska archeologiczne, zaczątkiem zbiorów powstającej placówki były właśnie tego rodzaju eksponaty. Prezentowane na pierwszych organizowanych wystawach, do dziś stanowią trzon zbiorów działu archeologii. Zespół przedmiotów zabytkowych wydobytych z ruin będzińskiego zamku pochodzi z czasów jego funkcjonowania, głównie z doby średniowiecza. Zgodnie z funkcją odbudowywanego obiektu, tak, jak należało się tego spodziewać, wiele odkrytych tu zabytków wiąże się z dziedziną obronności. Są to elementy broni białej: mieczy, noży bojowych, sztyletów – jak jeden z najstarszych zabytków: wyrzeźbiona w kości postać zakonnika pełniąca funkcję uchwytu, znaczna ilość grotów bełtów i smuklejszych od nich grotów strzał. Oprócz broni wystąpiły pozostałości oporządzenia jeździeckiego: strzemiona, wędzidła, sprzączki z uprzęży, czy zgrzebła do czyszczenia koni. Z życiem codziennym zamku, a także poprzedzającego go grodu, wiążą się zabytki świadczące o wykonywanych na miejscu czynnościach natury gospodarczej. O kowalstwie mówią narzędzia do obróbki żelaza: młotki, kleszcze, przecinaki, przebijaki, punce i wszelkie przedmioty żelazne używane w domach, jak: noże, gwoździe, krzesiwa, siekiery, zamki, klucze, łańcuchy. Z działalnością rzemieślniczą wiążą się narzędzia garbarskie, szewskie, ciesielskie a także szereg narzędzi do obróbki kości, kościanych wyrobów i półfabrykatów. Garncarstwo reprezentują nieliczne zachowane w całości: garnki, dzbanki, kubki i ogromna masa fragmentów tych naczyń, które nie dotrwały do naszych czasów w całości.

Dział archeologii powstałego muzeum prowadził szeroko zakrojoną akcję badań terenowych. Dyrektor placówki, z wykształcenia archeolog, pozyskał w tym czasie liczne eksponaty głównie z rozległych cmentarzysk kultury łużyckiej rozciągających się na okolicznych polach w Siemoni, Żychcicach a także z grodziska na Górze św. Doroty w Grodźcu. W skład inwentarzy grobowych wchodziły zestawy naczyń i ozdoby wykonane z brązu: naszyjniki, diademy, szpile, bransolety, zawieszki. Z chaty położonej na terenie grodu wydobyto ciekawe egzemplarze ceramiki, w tym lampę na płynny tłuszcz i szereg wyrobów kościanych, część zdobionych. Zabytki te, wywiezione niegdyś z Będzina celem opracowania, powróciły następnie jako depozyt wieczysty Muzeum Częstochowskiego, a w chwili obecnej pojawiła się możliwość pozyskania ich na własność.

W latach późniejszych pracownicy muzeum nadal prowadzili prace wykopaliskowe. Przebadano osadę ludności kultury łużyckiej w Psarach, pozyskując, oprócz ceramiki, także przedmioty związane z wierzeniami. Głównym terenem działalności stało się na kilkanaście lat grodzisko na Górze Zamkowej w Będzinie. Tutaj doszło do odkrycia pierwszego grodu z epoki plemiennej wraz z ciekawą kolekcją zabytków reprezentujących krąg wpływów wielkomorawskich, jak: srebrna zausznica, ornamentowane zakończenie pasa, czy ostroga i elementy garnituru ostrogi z tego okresu. Z terenu założonego na opuszczonym przez osadnictwo grodzisku średniowiecznego cmentarza pochodzi zbiór ozdób wkładanych do grobów: kolia z paciorków, pierścienie, obrączki, kabłączki skroniowe. Stanowiskami, które pozwoliły pozyskać szereg zabytków związanych z rozwijającym się na pobliskich terenach występowania rud metali ołowiarstwem, były osady w Strzemieszycach Wielkich i Łosieniu. Oprócz przedmiotów związanych z życiem codziennym ich średniowiecznych mieszkańców, pochodzą stamtąd wyroby i półprodukty ołowiane a także fragmenty ciekawie zdobionej, szkliwionej ceramiki, której występowanie wydaje się być ściśle powiązane właśnie z ołowiarstwem. Z pobliskiej Czeladzi, gdzie prowadzono badania nad systemem murów miejskich pochodzi najstarsza ze znajdujących się w zbiorach działu monet: brakteat morawski Wacława II Czeskiego z końca XIII stulecia i srebrne repusowane okucie książkowe. W międzyczasie do muzeum napłynęły zabytki z badań wykopaliskowych w Siewierzu, wśród których są fragmenty ciekawych kafli piecowych, w tym z wyobrażeniem proroka Daniela i wiele nowożytnych drobiazgów z różnych dziedzin życia, jak: przybory kuchenne, ceramiczne gwizdki, czy medaliki. W ostatnich latach zbiory wzbogaciły się o nabytki przekazane przez urząd konserwatorski w Katowicach. Muzeum otrzymało egzemplarz średniowiecznej kolczugi z terenów jurajskich i unikatowy imienny tłok pieczętny Lucjana, proboszcza kościoła w Gieble, pochodzący z XIV w.

w Będzinie niewyodrębnionego lokalu o powierzchni użytkowej 37,56 m² znajdującego się w przyziemiu budynku oficyny położonej przy ulicy Potockiego 3 w Będzinie, na działce [...] o powierzchni 2569 m².

2. Na ścianach lokalu opisanego w pkt.1 [...] znajduje się dekoracja malarska (polichromia) o powierzchni około 70 m², wykonana temperą olejną na tynku około 1925-1930 roku, w stylistyce malarstwa realistycznego z elementami art deco, znajdujaca się w Domu Modlitwy – sali męskiej synagogi Mizrachi, wpisana do rejestru zabytków ruchomych Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Województwa Ślaskiego pod numerem B/129/08.

161) Niestety, ewidencja ta nie była dostępna autorowi.

Zbiory archeologiczne muzeum związane są głównie z dwoma epokami dziejowymi reprezentowanymi na stanowiskach podbędzińskich najliczniej, to znaczy ze schyłkiem trwania kultury łużyckiej i czasami średniowiecza. Zabytki z pozostałych okresów występują pojedynczo, zostały odkryte przypadkowo i pozyskane jako darowizny, najczęściej nie jest też pewne miejsce ich pochodzenia."

Zbiory działu sztuki przybliżyła w swoim komunikacie Małgorzata Hałasik:

„Dział Sztuki został utworzony z chwilą podjęcia starań o przekazanie na potrzeby Muzeum Zagłębia zabudowań Pałacu Mieroszewskich. Początkowo zbiory były oparte na dziełach plastycznych pochodzących z zagłębiowskich środowisk twórczych.

Na potrzeby utworzenia wystawy stałej poświęconej wnętrzom pałacowym, dział zgromadził rzemiosło artystyczne, wyroby ze srebra, porcelanę, malarstwo sztalugowe, meble prezentujące style od XVIII do początków XX w., a także makaty w typie pasa kuntuszowego z wytwórni Oskara Potockiego w Buczaczu.

Dzięki meblom barokowym, neorokokowym, secesyjnym oraz w stylu Biedermeier na salach pałacowych podjęto próbę odtworzenia charakteru i klimatu określonych pomieszczeń poprzez właściwy dobór przedmiotów użytku codziennego i ich aranżację.

Bardzo dużą wartość artystyczną i historyczną posiadają meble, których forma wywodzi się z klasycyzmu według projektu Paula Follota, co sprawia, że salon z medalionami prezentuje się bardzo okazale. Jednym z ostatnich, pięknych i cennych sprzętów, które zasiliły wystawę stałą jest XIX - wieczna niemiecka szafa na książki i mapy posiadająca niezwykłe zdobienia secesyjne.

W Dziale Sztuki duży nacisk położono na gromadzenie dzieł związanych z Będzinem i Zagłębiem, czego efektem jest odkrycie oraz udokumentowanie twórczości Samuela Cyglera – malarza - grafika. Prace Samuela Cyglera były kilkakrotnie wystawiane przed II wojną światową oraz wielokrotnie po okupacji, co zapewniło mu trwałe miejsce w historii sztuki polskiej. Pod opieką działu znajduje się pokaźny zbiór grafik, malarstwa oraz akwareli Samuela Cyglera i jest z pewnością jedną z większych kolekcji w Polsce, a także za granicą tego artysty.

Drugą interesującą kolekcją malarstwa są obrazy Profesora Jana Świderskiego, który urodził się w Będzinie-Grodźcu. Jan Świderski był znakomitym i znanym malarzem – pejzażystą posługujący się techniką farb olejnych i pasteli. Artysta był związany z krakowską ASP, pełnił funkcję prorektora, a później rektora uczelni. Dział Sztuki w swoich zbiorach posiada duży zbiór obrazów profesora oraz jedną pracę krakowskiej artystki Janiny Kraupe-Świderskiej, która w 2015 r. podarowała powyższą kolekcję Muzeum Zagłębia w Będzinie.

Zabytki dawnego malarstwa sztalugowego skupiają się wokół kolekcji portretu i malarstwa pejzażowego XVIII-XIX wieku. W grupie starszej dominuje malarstwo portretowe autorstwa Daniela Kondratowicza, a na uwagę też zasługuje miniatura przedstawiająca Rozalię Rzewuską z domu Lubomirską. Druga grupa obrazów to prace artystów żyjących w Zagłębiu lub ilustrujących te ziemie. Na pewno nie można pominąć obrazów takich artystów jak: Heliodor Władysław Gumiński, Adam Paucz, Wiktor Detke oraz Wacław Pilecki. Rangę zbiorów podnoszą dwie akwarele pt. „Chrzest Polski" oraz „Zaślubiny bł. Kingi", będące szkicami do polichromii w kościele NMP w Sosnowcu autorstwa Włodzimierza Tetmajera.

Charakter zbiorów zebranych w latach bezpośrednio następujących po utworzeniu siedziby muzeum w Pałacu Mieroszewskich zdominowany został przez rzemiosło artystyczne. Dopiero później pojawia się koncepcja zbierania malarstwa, grafiki, rysunku i rzeźby, z przewagą twórczości artystów zagłębiowskich, bądź pochodzących z Będzina. Obecnie dział powiększa swe zbiory o prace plastyczne twórców nieprofesjonalnych oraz malarstwo i rzeźbę artystów współczesnych z terenów Zagłębia oraz z innych regionów Polski. Dzięki tym poczynaniom można będzie stworzyć kolekcję sztuki współczesnej bazującej na różnych ośrodkach artystycznych.

Jakość merytoryczna kolekcji pozwala formułować tezę o jej pierwszorzędnym znaczeniu dla regionu."

Już wcześniej, przed laty na okoliczność obchodów czterdziestolecia Muzeum Zagłębia w Będzinie Zespół Redakcyjny Zeszytów Zagłębiowskich w składzie Aleksandra Daab, Aleksandra Rogaczewska, Zbigniew Fuiński, Jarosław Krajniewski[162] dokonał charakterystyki poszczególnych działów merytorycznych Muzeum i ich dokonań w dziedzinie gromadzenia muzealnych zbiorów. Wcześniej, Andrzej Swaryczewski wspólnie z Feliksem Ścibałło[163] opracowali pierwszy katalog zbiorów broni i uzbrojenia znajdujących się w zbiorach Muzeum w Będzinie. Ten wydany przez Krajową Agencję Wydawniczą w Katowicach w 1979 roku katalog jest prawdziwym rarytasem nie tylko dla koneserów zajmujących się tą dziedziną kolekcjonerstwa, lecz również i dla bibliofilów.[164] Po latach dwa zabytki spośród bogactwa militariów będzińskiego Muzeum opisał w artykule i opublikował w Zeszytach Zagłębiowskich Henryk Ciosiński.[165] W tym samym Zeszycie, lecz z zakresu weksylologii, ukazała się praca Zbigniewa Fuińskiego na temat sztandarów Związku Podoficerów Rezerwy.[166]

Z biegiem czasu Muzeum Zagłębia powiększało zbiory o kolejne zabytki. Stan obecny kolekcji broni przedstawiła Karolina Stolorz w komunikacie „*Zbiory broni w Muzeum Zagłębia w Będzinie*":

162) Zeszyty Zagłębiowskie nr 3, 1997, Redakcja Anna Smogór (Zeszyt poświęcony jubileuszowi czterdziestolecia Muzeum Zagłębia w Będzinie).

163) Andrzej Swaryczewski, Feliks Ścibałło: *Katalog zbiorów broni i uzbrojenia Muzeum w Będzinie*. Krajowa Agencja Wydawnicza w Katowicach, 1979. Z katalogów bibliotecznych wynika, że publikację tę w Polsce posiadają w swoich zasobach tylko dwie biblioteki naukowe: Biblioteka Śląska w Katowicach oraz Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu.

164) Broń ochronną (zbroje, napierśniki, obojczyki, naręczaki, zarękawia, naramiennik, rękawice, nabiodrek z nakolannikiem, taszki, hełmy, kolczugi, tarcza); Broń drzewcową (lanca, spisy, oszczep myśliwski, partyzana, halabardy, kosy, bijak cepu bojowego); Broń białą (miecze, rapiery, pałasze, szpady, szable); Broń białą krótką (nóż, kordelasy, tasaki, bagnety); Broń palną (pistolety, muszkiet lontowy, hakownice, strzelby i bandolety kołowe, strzelby myśliwskie skałkowe, strzelby myśliwskie pistonowe, strzelby myśliwskie iglicowe, karabiny żołnierskie skałkowe, karabiny żołnierskie pistonowe, karabiny żołnierskie iglicowe, moździerz, armatka a także modele karabinów; Broń inną (kusze, wiatrówka); Akcesoria broni palnej i kule (prochownice, ładownica, pobojczyk, pojemnik na pistolety, kule armatnie, kleszcze do odlewania kul) oraz inny sprzęt wojskowy (przybory jeździeckie, frak, bęben).

165) Henryk Ciosiński: *Para pistoletów wersalskich.* R. 5, 2000, s.143 – 202.

166) Zbigniew Fuiński: *Sztandary Związku Podoficerów Rezerwy w zbiorach Muzeum Zagłębia w Będzinie*. R. 5, 2000, s. 91 – 100.

Broń biała:

Najstarsze egzemplarze broni białej znajdujące się w posiadaniu Muzeum Zagłębia w Będzinie stanowią miecze. Wśród nich można wskazać miecz pochodzący z X – XI wieku oraz dwa miecze dwuręczne z końca XVI wieku. Obok nich należy wymienić kopię miecza półtoraręcznego, szablę kostiumową, karabelę kostiumową oraz miecz dekoracyjny i sztylet dekoracyjny.

Osobną kolekcję tworzy zbiór pałaszy jazdy z XVII wieku, służących do cięć i sztychów oraz szpad dworskich i oficerskich z Francji i Prus z XVIII wieku, przeznaczonych do kłucia. Eksponatem nawiązującym do tej samej epoki jest kopia koncerza husarskiego z przełomu XVII i XVIII wieku wraz z pochwą. Interesującą częścią ekspozycji jest zbiór siedemnastowiecznych rapierów, pochodzących głównie z Niemiec oraz Skandynawii.

W zbiorach Muzeum Zagłębia znajduje się także kolekcja dziewiętnastowiecznych pałaszy oficerów piechoty, kirasjerów, oficerów kawalerii i dragonów z Francji i Prus oraz szabli pruskich, austriackich, polskich i francuskich z XIX wieku, udostępnionych jako broń długa biała. W kolekcji znajdują się także egzemplarze krótkiej broni białej, takiej jak bagnety, tasaki i kordziki z XIX i XX wieku pochodzące z Prus, Austro – Węgier, Francji, Anglii, Czechosłowacji i ZSRR.

Innym przykładem broni białej są spisy chłopskie (broń drzewcowa piechoty) z XVI i XVII wieku oraz kosy bojowe, stosowane m. in. w czasie polskich powstań narodowych, z których jedna została użyta w czasie działań zbrojnych podczas powstania styczniowego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Częścią ekspozycji są też oszczepy myśliwskie, lance, służące jako lekka broń drzewcowa formacji kawaleryjskich z XVIII i XIX wieku oraz pięć halabard pochodzących z okresu od XVII do XIX wieku, będących bronią drzewcową dwuręczną.

W Muzeum Zagłębia można podziwiać także egzotyczną broń białą, taką jak jagatany, a także noże środkowoafrykańskie z XIX wieku, służące głównie do polowań, m.in. na takie zwierzęta jak hipopotamy.

Uzbrojenie ochronne:

Muzeum Zagłębia posiada także kolekcję eksponatów stanowiących w przeszłości elementy uzbrojenia ochronnego. Ekspozycja obejmuje kopię hełmu garnczkowego z XIV wieku, hełmu typu „łebka" z XV wieku i dwa hełmy zamknięte – przyłbice z XVI wieku. Zbiory uzupełniają części zbroi płytowych: kołnierz z naramiennikami i naręczaki. W posiadaniu Muzeum znajduje się także niekompletna zbroja płytowa kopijnicza wykonana we Włoszech w końcu XVI wieku, składająca się z hełmu zamkniętego – przyłbicy, napierśnika, pary naramienników, pary naręczaków, rękawów i nagolenników z trzewikami. Zbiory uzbrojenia ochronnego wzbogacają także: napierśnik zbroi kopijniczej z Norymbergi (z około 1560 roku), dekorowany w pasy trawione i złocone, półzbroja pikinierska z Niemiec, pochodząca z około 1600 roku oraz siedemnastowieczne i dziewiętnastowieczne napierśniki kirasjerów z Austrii, Francji i Prus. W posiadaniu Muzeum znajdują się także szturmaki półzamknięte, trzy szyszaki typu Pappenheimer z połowy XVII wieku, szyszak typu wschodniego z XIX wieku, moriony z XVI i XVII wieku, morion gruszkowy i hełm strzelecki.

Odrębną grupą eksponatów są elementy uzbrojenia używane na Wschodzie, a mianowicie: hełm samurajski „hoshi – kabuto" z Japonii, szyszaki typu „kula-chud", kolczugi z XVI/XVII wieku i tarcze typu „sipar" pochodzące z Persji (XVIII/XIX wiek).

Broń miotająca:

Broń miotającą reprezentują kusze myśliwskie i tarczowe z XVIII i XIX wieku oraz arbaleta z przełomu XVI i XVII wieku, służąca do strzelania kulami kamiennymi, bądź metalowymi.

Broń palna:

W zabiorach muzeum znajduje się kolekcja broni palnej, głównie czarnoprochowej, pochodzenia zachodnioeuropejskiego, która przedstawia postęp myśli technologicznej w produkcji zapłonu tego oręża, począwszy od zapłonu lontowego, a skończywszy na zamkach iglicowych. Zbiór składa się w znacznym stopniu z europejskiej broni regulaminowej, lecz zawiera też wiele okazów broni galanteryjnej, myśliwskiej i sportowej, pięknie zdobionej nierzadko np. masą perłową, hebanem czy kością.

Broń palną reprezentują strzelby kapiszonowe i skałkowe z XVIII i XIX wieku, a oręże palne – długie XVIII – wieczne hakownice lontowe oraz strzelby skałkowe typu „janczarka" i „roga" z Bałkanów. Ważnym elementem wystawy są XIX – wieczne pistolety kapiszonowe pochodzące z terenu dzisiejszych Niemiec, Francji, Belgii, Polski, Anglii i Austrii oraz pistolety skałkowe z Albanii (XVIII/XIX wiek). Kolekcję broni palnej uzupełniają muszkiety kołowe i lontowe, zarówno żołnierskie, jak i myśliwskie oraz arkebuzy i bandolety kołowe, półhak kołowy myśliwski oraz dziewiętnastowieczne sztucery, dubeltówki i karabiny kapiszonowe oraz skałkowe.

W zbiorach Muzeum znajdują się także elementy oprzyrządowania strzeleckiego, a mianowicie prochownice muszkieterskie i myśliwskie wykonane z rogu, drewna, miedzi i szylkretu.

Osobną kolekcję stanowi broń palna krótka, m.in. 6 sztuk pistoletów tarczowych – typu Flobert, pistolety dwulufowe kapiszonowe oraz rewolwer 6-strzałowy typu Lefauscheux. Kolekcję uzupełniają pojemnik na kapiszony i kleszcze do lania kul.

Muzeum posiada także niewielkie moździerze – wiwatówki, służące do strzelania samym prochem, lekkie działo o lufie żelaznej, odlewanej, z przełomu XVIII i XIX wieku, osadzone na zrekonstruowanym łożu oraz armatkę dekoracyjną z XIX wieku. Jednym ze starszych eksponatów jest z kolei lufa kalibru 43 mm, datowana na 1568 rok, także osadzona na zrekonstruowanym łożu typu „taraśnica".

Ekspozycję uzupełnia dawna amunicja, czyli kamienne, żelazne i łańcuchowe kule armatnie pochodzące z wieków XV – XIX.

Karolina Stolorz jest również autorką komunikatu charakteryzującego *„Zbiory Działu Historii Muzeum Zagłębia"* oraz znajdujących się tam kolekcji w tym numizmatycznej:

Dział Historii został stworzony w Muzeum Zagłębia w Będzinie przez Włodzimierza Błaszczyka. I może poszczycić się bardzo bogatymi zbiorami jeśli chodzi o Dział Historii. Eksponaty te są sukcesywnie poddawane zabie-

gom konserwacyjnym, ponieważ ochrona zabytków jest jedną z podstawowych misji muzeów, ale również po to aby mogły jak najdłużej trwać jako świadkowie „dawnych czasów".

W zbiorach Działu Historii znajduje się 321 pozycji inwentarzowych. Wśród nich na największą uwagę zasługuje zbiór dokumentów pergaminowych i papierowych. Można tu wskazać: kartę pergaminową z hymnem ku czci św. Katarzyny z 1567 roku, przywileje królewskie: Stefana Batorego z 1579 roku, Jana III Sobieskiego z 1675, czy Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1789 roku. Prawdziwą perełką wśród tej kategorii zbiorów jest księga cechu szewców z 1700 roku. Zabytek tan poddany został konserwacji i dziś stan jego zachowania jest bardzo dobry.

W Muzeum Zagłębia znajdują się także numizmaty. Do najstarszych należą pochodzące z XV w. denarki koronne Kazimierza Jagiellończyka, denarki koronne Jana Olbrachta, dukaty węgierskie Zygmunta Luksemburczyka z przełomu XIV i XV w. Wśród eksponatów nieco „młodszych" znaleźć można monetę 10 gr. z czasów Księstwa Warszawskiego.

W kolekcji Muzeum Zagłębia znajdują się numizmaty pochodzące również z innych krajów np. rosyjska moneta z lat panowania cesarzowej Elżbiety, Pawła I, Mikołaja II, a także eksponaty z początków XX w., z republiki litewskiej (1925 r.), Prus, Czechosłowacji (lata dwudzieste XX w.), a także francuskie z okresu panowania Karola X, Napoleona III. Numizmaty pochodzą również z XIX i XX w. Włoch, Luksemburga, Holandii, Belgii, Bułgarii, Anglii, Rumunii, USA, Austrii, Niemiec, Rosji, Grecji, Jugosławii.

W zbiorach znajdują się także monety z czasów okupacji niemieckiej z różnych terenów. Nie mogło tutaj zabraknąć polskich monet z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Obok monet Muzeum dysponuje również banknotami. Wśród nich na uwagę zasługują banknoty polskie z lat 40-tych XX w., banknoty niemieckie z lat 20-tych i 30-tych XX w., banknoty austriackie, rosyjskie, ukraińskie z I-połowy XX w. W zbiorach Muzeum Zagłębia znajduje się również bogata kolekcja map i planów. Jest to przede wszystkim zbiór map Conrada Lottera pochodzący z II połowy XVIII w., a także pochodząca z 1665 r. Regnum Bohemia. Najstarszym eksponatem w tej tematyce jest datowana na 1620 r. mapa Czech, niestety jej autor pozostaje nieznany. Ciekawy jest również plan Potockiego z 1823 r. Jest on wykonany piórkiem na papierze, pokolorowany, zawiera dużo informacji na temat struktury zasiedlenia miasta. Z zabytków kartograficznych bliższych naszym czasom to składający się z 9 części plan sytuacyjny gruntów miasta powiatowego Będzin z 1872 roku, a także mapa Zagłębia Dąbrowskiego z 1925 roku.

Jako że Będzin był miastem silnie związany z dziejami Żydów w zbiorach Muzeum nie mogło zabraknąć judaików. Są wśród nich wspaniale zachowana Tora wraz z sukienką, fragmenty nadpalonej Tory, pas na święto Jom Kippur, jarmułka a także zbiór żydowskich książek. Do tej grupy zaliczyć można także medal Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, wraz z dyplomem, który otrzymali 29 czerwca 1995 roku Honorata i Stanisław Mach oraz ich córka Wanda Jędryczek.

Ciekawy zbiór eksponatów stanowią pamiętniki. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje powstały w 1987 roku pamiętnik spisany przez braci Andrzeja i Jerzego Krąkowskich, którzy wraz z rodzicami mieszkali w Pałacu Gzichowskim w okresie międzywojennym. Pamiętnik obok wspomnień związanych z życiem rodzinnym zawiera również opis ówczesnych wnętrz pałacowych, a także otoczenia parkowego. Dzięki temu stanowi doskonałe źródło do poznania wyglądu wnętrz jednego z obiektów Muzeum Zagłębia w Będzinie. Kolejnym pamiętnikiem jest - „Pamiętnik Loli", napisany przez Lolę Żarską (Ostrowską), mieszkankę Dąbrowy.

Został spisany w dwóch tomach, pierwszy pochodzi z lat 1890-1893, drugi z lat 1895-1897.

Muzeum Zagłębia wśród swoich eksponatów posiada bogaty zbiór dobrze zachowanej prasy. Wśród niej wymienić można lokalne pismo „Kurier Zagłębia", z okresu od początku stycznia 1914 do grudnia tego roku. Dział Historii posiada również prasę okupacyjną: „Dziennik Ogłoszeń", Dziennik Poranny", „Kurier Kielecki, „Goniec Krakowski", „Bendziner Kreisblatt", „Siew", „Przełom", „Dziennik Radomski', „Pod Stropem", a także „Nowy Kurier Warszawski".

Sztandary również stanowią dużą część zbiorów muzealnych. Są one związane w większości z terenami Zagłębia Dąbrowskiego: Sztandar Związku Inwalidów Wojennych R.P. Oddział w Będzinie, Sztandar P.P.R. Kom. Gmin. w Ząbkowicach, Sztandar „Związku Podoficerów Rezerwy", koło Ząbkowice, Sztandar Związku Młodzieży Polskiej przy Hucie „Będzin" w Będzinie. Ciekawostkę stanowi tutaj proporczyk z orłem legionowym z lat 1935 – 1936.

Pokaźny zbiór stanowią pamiątki przekazane przez mieszkańców Będzina i okolic. Są to w ogromnej mierze dokumenty osobiste takie jak: świadectwa szkolne, akty urodzenia, akty ślubu, dowody osobiste, legitymacje partyjne, fotografie rodzinne, pocztówki, listy, etc.

Spośród innych, mniej licznych eksponatów w Dziale Historii, na wspomnienie zasługują zwłaszcza bardzo dobrze zachowane banknoty z czasów okupacji o nominałach 10, 20, 50 i 100 zł. kasa sklepowa (znajdująca się obecnie w pomieszczeniu kasowym w Pałacu Mieroszewskich) z końca XIX w. na której od strony widza widnieje napis w dwóch rzędach: „National Cash Register Co. Dayton, Ohio USA National Cash Register Co. m.b.h. Berlin". Rzadko spotykanymi eksponatami są oryginalny mikrofon z XX- lecia międzywojennego, a także zbiór maszyn do pisania, wśród których znalazły się: Orga-Privat, maszyna do pisania tzw. indeksowa Mignon oraz przenośna maszyna do pisania „Grudka". Pochodzą one z pierwszej połowy XX wieku.

Na uwagę zasługuje także ubranie obozowe tzw. pasiak. Należało ono do będzinianina, dr Kosibowskiego więźnia m.in. obozu w Majdanku, skąd prawdopodobnie pochodzi ubranie. A także płaszcz powstańca śląskiego, wojskowy, znormalizowany w latach 1950-tych na wzór munduru LWP, zielony.

W zbiorach Muzeum Zagłębia w Będzinie znajduje się również kolekcja medali: odznaka Strzelca, medal pamiątkowy 35 - lecie PRL, medal okolicznościowy 30 – lecie PKZ w Dąbrowie Górniczej z 1988 roku. są to eksponaty często oddawane do Muzeum przez mieszkańców miasta i okolic.

W zbiorach Działu Historii znajdują się także skrzynie. Wśród nich najstarsza, eksponowana obecnie za Zamku XVII- wieczna skrzynia drewniana typu „Skarbczyk", obita żelaznymi listwami. Ciekawymi eksponatami są także pieczęcie, z napisami w otoku w języku rosyjskim, pieczęć miasta Będzina z herbem, pochodząca sprzed 1918 roku, a także pieczęć z dwudziestolecia

międzywojennego z napisem w otoku: Agencja Pocztowo-Telekomunikacyjna Będzin.

Muzeum Zagłębia w Będzinie cały czas stara się powiększać swoje zbiory, korzystając przy tym z darów, a także z zakupów od osób prywatnych oraz aukcji internetowych.

Dodać należy, że przed laty, w 2000 roku, Jarosław Krajniewski, historyk, wieloletni opiekun zbiorów historycznych będzińskiego Muzeum opracował i wydał w Zeszytach Zagłębiowskich artykuł będący zarazem katalogiem zbiorów kartograficznych Muzeum Zagłębia.[167] Oprócz niewielkiego wstępu historycznego opracował 36 zabytkowych map i planów z okresu od 1633 po rok 1940.

Osobny zbiór stanowi w Muzeum Zagłębia w Będzinie bogata kolekcja fotografii do której komunikat pt. *„Zbiory Działu Fotografii"* napisała ówczesna opiekun działu Małgorzata Hałasik:

Dział Fotografii zgromadził zbiór fotografii dokumentujący przemiany miast zagłębiowskich. Ważnym materiałem ikonograficznym są zdjęcia zamku będzińskiego, powstających osiedli, zabytki architektury utylitarnej na terenie Będzina, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej oraz zdjęcia dokumentujące wydarzenia historyczne, polityczne i społeczne naszego regionu.

Do bardzo cennych nabytków należą zasoby ponad 1100 szt. szklanych negatywów formatu od 9x12cm do 18x24cm, których autorem jest Bronisław Arciszewski. Archiwum to, jest zwartym zespołem pod względem tematycznym oraz stylistycznym. Obejmuje ono portrety rodzinne - osób, dokumentacje życia społecznego i rodzinnego, infrastrukturę z terenu Będzina i Górnego Śląska. Zdjęcia i szklane negatywy pochodzą z okresu działalności studia Bronisława Arciszewskiego w Będzinie w latach 1909-1938. Prace te świadczą o dobrym rzemiośle, talencie obserwatorskim autora. Bronisław Arciszewski to bez wątpienia jedna z ważniejszych postaci dokumentujących trudną rzeczywistość początku pierwszej połowy XX wieku. Najważniejszą cechą bezcennych negatywów oraz zdjęć jest wartość dokumentalno-historyczna. Wszystkie te walory sprawiły, że powyższe zbiory otrzymały bardzo wysoką ocenę dr Adama Soboty - Kustosza Działu Fotografii w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.

Wyróżniającym się zbiorem jest spuścizna po bardziej i mniej znanych zakładach fotograficznych działających przed I wojną światową na terenie Będzina, Sosnowca i Dąbrowy Górniczej. Należy zauważyć, że wśród tego bogatego zbioru fotografii atelierowej wyróżniają się zdjęcia na tekturkach typu carte de visite i cabinet Braci Altman, M. Arbus i synowie, Moderne, Edward, J. Zorski, Leonard Zalega. Często rewers fotografii jest ozdobiony piękną winietą roślinną, co podnosi wartość artystyczną zdjęcia. Ciekawym zbiorem też są fotografie portretowe na papierze albuminowym z zakładów fotograficznych E. Germana z Moskwy, Hermana Tietz z Hamburga, Denier z Petersburga.

Poza tym Dział zaczął gromadzić zabytkowy sprzęt, taki jak projektory fotograficzne, różnego rodzaju aparaty fotograficzne.

167) Jarosław Krajniewski: *Zbiory kartograficzne Muzeum Zagłębia w Będzinie.* R. 5, 2000, s. 67 – 90.

Ważnym celem działu jest tworzenie projektów multimedialnych, dokumentujących życie Zagłębiaków, a jednocześnie pozyskiwanie nowych nośników historii jakimi jest, nadal niedoceniona, fotografia.

Swoistym pięknem, różnorodnością i bogactwem barw i kolorów przyciągają oko zwiedzających muzealne wystawy zbiorów etnograficznych. Zagłębie podobnie jak pobliski Śląsk najczęściej kojarzony był i nadal jest z ciasną zabudową miast i osiedli, gęsto rozsianymi zakładami pracy buchającymi jeszcze do niedawna jęzorami płomieni, snopami iskier i sadzy oraz kłębami gęstego dymu. Mało kto kojarzył te Ziemie z pięknem krajobrazu, bogactwem ludowych zwyczajów, kolorem regionalnych strojów oraz bogactwem kultury duchowej. Łamaniem stereotypów zajmuje się w Muzeum Zagłębia Anna Góra, która jest autorką kolejnego komunikatu pt. *Dział Etnografii*:

Dział Etnografii został utworzony w 1964 roku. Do jego uformowania przyczynił się ówczesny kierownik Muzeum - Jerzy Hutka, który we współpracy z Muzeum Górnośląskim w Bytomiu zrealizował badania terenowe na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Plonem poszukiwań była bogata dokumentacja w postaci nagrań, fotografii i rysunków.

Pierwsze eksponaty pozyskano natomiast dopiero w roku 1971 w wyniku zorganizowanego przez Muzeum Zagłębia konkursu pn. „Zagłębiowski Strój Ludowy". Pozyskane wówczas eksponaty dostarczyły cennych informacji, dotyczących stroju mieszkańców Zagłębia. Od tego czasu zbiory etnograficzne systematycznie powiększano. Obecnie zbiory Działu Etnografii liczą blisko 1000 eksponatów.

Do liczebnie największej grupy należą muzealia odzwierciedlające główne gałęzie ludowej kultury materialnej Zagłębia Dąbrowskiego z I poł. XX w. W zbiorach znajdują się podstawowe narzędzia rolnicze oraz sprzęty używane w gospodarstwach chłopskich: pługi, żarna, jarzma, radło, cepy, sierpy, niecki, grabie, nosidła, widły, a także wóz jednołącznikowy. Obok pojedynczych mebli (m.in. łóżka, kredens, stół, krzesła, ławy) i sprzętu domowego (m.in. maselnice, garnki, naczynia kamionkowe, prasa do wyciskania sera, balie blaszane, tarki do prania, maglownice, wyżymaczki, żelazka na duszę i na węgiel drzewny, maszyny do szycia, kufry itp.) zebrano narzędzia i wyroby dawnych rzemieślników, w tym narzędzia kowalskie, stolarskie, rymarskie, szewskie oraz wyroby kowalskie i koszykarskie. W 1992 roku pozyskano warsztat tkacki, pochodzący z Doświadczalnej Pracowni Tkactwa działającej do końca II wojny światowej w Sosnowcu, który wyeksponowano na stałej wystawie etnograficznej w Pałacu Mieroszewskich.

Na zgromadzone dewocjonalia składają się obrazy, oleodruki, krucyfiksy, figurki, a także zakupiona w 2012 roku ikona z wizerunkiem św. Rodziny. Na uwagę zasługuje obraz „Św. Trójca", przedstawiający Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, nad którymi rozpościera się Oko Opatrzności. Według pierwszych hipotez obraz datowano na XVIII/XIX w.

W zbiorach Działu Etnografii znajdują się elementy strojów typu śląskiego oraz będzińsko-siewierskiego. W kolekcji dominują elementy stroju kobiecego (gorsety, jakle, spódnice, halki, fartuchy, chusty, bluzki). Do najstarszych muzealiów w tej grupie należy gorset „kaftanik" pochodzący ze Strzemieszyc Małych, który datuje się na 1910 rok. Biały, płócienny gorset (wyszywany motywem kwiatów, przypominających szarotki) stanowi element kobiecego stroju będzińsko – siewierskiego, wyeksponowanego na stałej wy-

stawie etnograficznej pn. „Izba Zagłębiowska". Męski strój reprezentowany jest przez odświętne ubiory męskie z I połowy XX wieku, a także galowe mundury górnicze. Interesującym jest strój typu śląskiego, na który składają się kamizele bez rękawów i z rękawami, spodnie z żółtej irchy, fioletowa męska chustka z wzorzystym brzegiem, biała męska koszula oraz czarne, wysokie buty. Wymienione spodnie oraz męska chustka stanowią jedne z pierwszych zabytków pozyskanych do Działu Etnografii.

Uzupełnieniem kolekcji są stroje codzienne, w większości ręcznie haftowane oraz kobieca bielizna. Wśród ubiorów niemowlęcych znajdują się pochodzące z I połowy XX wieku szyte ręcznie i ozdabiane haftem sukieneczki oraz śliniaki niemowlęce, a także becik i kaftanik.

Wśród zbiorów etnograficznych zgromadzono też obiekty z zakresu sztuki ludowej – dawnej i współczesnej, do których należą m.in. prace Wiesława Rodaka.

Wykonane przez artystę rzeźby w drewnie i węglu prezentują Chrystusa Frasobliwego, przedstawicieli powszechnie wykonywanych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego profesji (górników, hutników, robotników), a także muzyków, a nawet wizerunki osób starszych. Jedną z wykonanych przez artystę prac jest rzeźba powstała z jednej bryły węgla, przedstawiająca grupę trzech górników w trakcie pracy w kopalni. Na uwagę zasługuje również pasyjka nieznanego autorstwa, przedstawiająca Chrystusa Ukrzyżowanego i Marię. Pasyjkę datuje się na przełom XVIII/ XIX wieku.

Epizodycznie w zbiorach występują przedmioty ilustrujące kulturę miejską (m.in. lokówki, spinki do włosów, flakony na perfumy) i zabawki (lalki z lat międzywojennych, gry planszowe, ołowiane żołnierzyki zakupione w sklepie z zabawkami około roku 1938).

Poza wymienionymi kolekcjami w zbiorach Działu Etnografii znajduje się wiele innych przedmiotów ilustrujących życie społeczne, duchowe i materialne mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego. Obecnie eksponaty z zakresu etnografii pozyskiwane są do zbiorów głównie jako dary od osób prywatnych. Odrębnym źródłem pozyskiwania obiektów jest organizowany corocznie konkurs „O Złoty Cyganek" towarzyszący cyklicznej imprezie muzealnej, jaką jest „Jarmark Rzemiosła i Rękodzieła".

Działalność naukowo – badawcza

Wydawnictwa Muzeum Zagłębia w Będzinie

(wybór)

- *50 lat Muzeum Zagłębia w Będzinie.* Redakcja Anna Smogór. Będzin 2006.
- Barbara Bazielich: *Zagłębiowski strój*. Będzin 1971.
- *Będzin – 1938 – 1958*. Karty pocztowe, Będzin 1958.
- *Będzin 1358 – 2008*. T. I – III. Praca zbiorowa pod redakcją Marii Z. Pulinowej, Jerzego Sperki, Anny Glimos-Nagórskiej. Będzin 2008.
- *Będzin – Zamek*. Karty pocztowe. Będzin 1958.
- Włodzimierz Błaszczyk, Alfred Ligocki: *Teka graficzna Wacława Pileckiego – Zamek w Będzinie*. Będzin 1958.
- Aleksandra Daab: *Stefan Pajączkowski – malarstwo*. Będzin 1972.
- Aleksandra Daab: *Adam Młodzianowski*. Będzin 1974.
- Aleksandra Daab: *Jerzy Werner*. Będzin 1974.
- Aleksandra Daab: *Muzeum Zagłębia w Będzinie – Zamek*. Będzin 1979.
- Aleksandra Daab: *Jan Brodzki – artysta z Zagłębia*. Będzin 1999.
- Aleksandra Daab: *Madonna Guadalupe*. Będzin 1994.
- Aleksandra Daab: *Pałac 1702 – 2002. Zespół pałacowo-parkowy Mieroszewskich w Będzinie-Gzichowie*. Będzin 2002.
- Aleksandra Daab: *Wacław Pilecki – Zagłębiak z wyboru*. Będzin 2001.
- Aleksandra Daab, M. Boczar: *Wojskowa figurka historyczna*. Będzin 1970.
- Aleksandra Daab, Stanisław Gadomski: *Będzin*. Będzin 1967. (wersja polska i rosyjska).
- Aleksandra Daab, Stanisław Gadomski: *Macewy będzińskie*. (karty pocztowe), Będzin 1993.
- Aleksandra Daab, Stanisław Gadomski: *Muzeum Zagłębia w Będzinie. Pałac*. Będzin 1995.
- Aleksandra Daab, Stanisław Gadomski: *Samuel Cygler – artysta zapomniany*. Będzin 1993.
- Aleksandra Daab, Wacław Stadnik: *Muzeum Zagłębia w Będzinie*. Będzin 1984.
- Zbigniew Fuiński: *Będzin militarny*. Będzin 1997.
- Zbigniew Fuiński: *Broń biała i uzbrojenie ochronne*. Będzin 2001.
- Zbigniew Fuiński: *Broń biała Wojska Polskiego 1914-1945*. Będzin 1996.
- Zbigniew Fuiński: *Broń palna śląskich rusznikarzy XVII – XIX w*. Będzin 2002.

- Zbigniew Fuiński: *Polski Orzeł Wojskowy XX w.* 1998.
- W. Galasińska-Hrebenda: *Łagisza – cmentarzysko kultury łużyckiej*. Będzin 1971.
- Wojciech Jaworski: *Żydzi będzińscy – dzieje i zagłada.* Będzin 1993.
- Janusz Kamocki: *Sztuka Jawajska*. Będzin 1958.
- Jarosław Krajniewski: *Będzin. Początki miasta.*
- Jarosław Krajniewski: *Miasteczko Będzin*. Będzin 2003.
- Jarosław Krajniewski: *Zagłębiowskie bitwy. Będzin 1939.*
- Jarosław Krajniewski: *Zamek – przewodnik.* Będzin 2005.
- Helena Król: *Kowalstwo i ślusarstwo*. Będzin 1972.
- *Muzeum Zagłębia w Będzinie – informator*. Będzin 2004 (wersja polska i angielska).
- *Otwarcie Sali im. prof. Jana Świderskiego* – informator wystawy.
- Marek Piotrowski: *Ziemia Będzińska. Walory etniczne w Małopolsce Zachodniej*. Muzeum Zagłębia w Będzinie. Będzin 2012.
- *Powiat będziński 1867 – 1975*. Będzin 1998.
- Aleksandra Rogaczewska: *Dawna apteka.* Będzin 1999.
- Aleksandra Rogaczewska: *W łużyckiej osadzie i średniowiecznym grodzie.* [informator]
- Aleksandra Rogaczewska, J. Krajniewski: *Dzieje Ziemi Zagłębiowskiej.* Będzin 1996.
- *Samuel Cygler* – katalog.
- Tadeusz Sobczyk: *Prasa Zagłębiowska.* Będzin 1992.
- Wacław Stadnik: *Niech przemówią kamienie*. Będzin 2005.
- Wacław Stadnik: *Pałac w Gzichowie*. Będzin 1982.
- Andrzej Swaryczewski, Feliks Ścibałło: *Katalog zbiorów broni i uzbrojenia Muzeum w Będzinie*. Będzin 1979.
- Andrzej Szymczyk: *Czeladź na starej fotografii*. Będzin 1988.
- Andrzej Szymczyk: *Marian Kantor-Mirski*. Będzin 1984.
- *Triennale 100 Miast – Będzin 2000 – Grafika japońska*. Będzin 2000.
- M. Wróblewska-Markiewicz: *Szal kaszmirowy*. Będzin 1992.

Czasopismo – Zeszyty Zagłębiowskie

- Zeszyty Zagłębiowskie R. 1985 Nr 1., Muzeum Zagłębia w Będzinie. (Zeszyt poświęcony Marianowi Kantor-Mirskiemu). [168]
- Zeszyty Zagłębiowskie nr 2, 1989.
- Zeszyty Zagłębiowskie nr 3, 1997 (Zeszyt poświęcony jubileuszowi czterdziestolecia Muzeum Zagłębia w Będzinie).
- Zeszyty Zagłębiowskie nr 4, 1998.
- Zeszyty Zagłębiowskie nr 5, 2000.

Bibliografia zawartości Zeszytów Zagłębiowskich

- Jerzy Abramski: *Szkolnictwo w Zawierciu i Zagłębiu Dąbrowskim.* R. 4 1998, s. 125 – 143.
- Lucjan Balcerowski: *Historia szkolnictwa w Będzinie sprzed 1918 r.* R. 4 1998, s. 145 – 160.
- Henryk Ciosiński: *Para pistoletów wersalskich.* R. 5, 2000, s.143 – 202.
- Dionizjusz Czubala: *Dorobek folklorystyczny Mariana Kantor – Mirskiego*. R. 1 1989, s. 43 – 50.
- Aleksandra Daab: *Szkice Włodzimierza Tetmajera do polichromii w Katedrze Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu.* R. 4 1998, s.167 – 169.
- Zbigniew Fuiński: *Sztandary Związku Podoficerów Rezerwy w zbiorach Muzeum Zagłębia w Będzinie*. R. 5, 2000, s. 91 – 100.
- Mieczysław Gładysz: *Relacja ze śląskiej działalności Mariana Kantora – Mirskiego.* R. 1 1989, s. 17 – 20.
- Elżbieta Gondek: *Legalna prasa Zagłębia Dąbrowskiego w latach 1901 – 1914*. R. 2 1989, s. 11 – 22.
- Jerzy Jaros: *Marian Kantor – Mirski jako historyk górnictwa i hutnictwa.* R. 1 1989, s. 29 – 33.
- Wojciech Jaworski: Żydzi w Zagłębiu Dąbrowskim do 1939 roku. R. 2 1989, s.31 – 44.
- Stanisław Jędrzejczyk: *Wspomnienia o Marianie Kantorze – Mirskim*. R. 1 1989, s. 21 – 28.
- Karol Kalaga: *Stefan Piotrowski*. R. 2 1989, s. 92
- Henryk Kopij: *Opis księstwa Siewierskiego. Przegląd dziejów osad wiejskich i miast Ziemi Siewierskiej*. R. 2 1989, s. 45 – 62.
- Jarosław Krajniewski: *640 lat królewskiego Będzina*. R. 4 1998, s. 9 – 39.
- Jarosław Krajniewski: *Mniejszości narodowe Zagłębia Dąbrowskiego.* R. 4 1998, s. 213 – 226.

168) Wydanie pierwszego numeru *Zeszytów Zagłębiowskich* powiązane było z zorganizowaniem sesji naukowej poświęconej Marianowi Kantor-Mirskiemu i w związku z tym Artur Bałdys, Prezydent miasta Będzina przesłał List gratulacyjny z okazjonalnym wpisem: *„Z okazji Międzynarodowego Dnia Muzeów pracownikom Muzeum Zagłębia w Będzinie w uznaniu zasług w procesie muzealniczej działalności upowszechniającej, oświatowej i wychowawczej oraz za ogromny wkład pracy włożony w przygotowanie Sesji popularno-naukowej „Marian Kantor Mirski zasłużony badacz Zagłębia" składam serdeczne podziękowanie. Przyjmijcie również moc najserdeczniejszych życzeń wszelkiej pomyślności w życiu osobistym." Prezydent Miasta Będzina.* Będzin, 18.05.1985."

- Jarosław Krajniewski: *Pamiątki architektoniczne i muzealia mniejszości narodowych Zagłębia Dąbrowskiego oraz problemy ich konserwacji i udostępniania szerokim kręgom społeczeństwa.* R. 4 1998, s. 213 – 226.
- Jarosław Krajniewski: *Szkolnictwo parafialne w Będzinie do roku 1795.* R. 4 1998, s. 161 – 166.
- Jarosław Krajniewski: *Zbiory kartograficzne Muzeum Zagłębia w Będzinie.* R. 5, 2000, s. 67 – 90.
- Jerzy Krąkowski, Andrzej Krąkowski: *Wspomnienia o Gzichowie i Zagłębiu Dąbrowskim z okresu 1913 – 1939.* R. 4 1998, s. 171 – 212.
- *Muzeum Zagłębia w Będzinie 1957 – 1997.* R. 3, 1997 s. s. 1 – 31.
- Kazimierz Olszewski: *Wojaże literackie ekscentrycznego mecenasa.* R. 2 1989, s.87 – 91.
- Jacek Owczarek: *Zespół pałacowo – parkowy na Środuli w Sosnowcu.* R. 2 1989, s. 23 – 30.
- Jacek Pierzak: *Średniowieczny zamek w Sławkowie w świetle wykopalisk.* R. 2 1989, s. 63 – 71.
- Mirosław Ponczek: *Kultura fizyczna w polskich katolickich organizacjach młodzieżowych Śląska i Zagłębia.* R. 5, 2000, s.127 – 140.
- Władysław R. Pustułka: *Pieniądz zastępczy w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1914 – 1924.* R. 2 1989, s. 81 – 83.
- Aleksandra Rogaczewska: *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne na Górze Zamkowej w Będzinie. Stanowisko 2.* R. 4 1998, s. 41 – 113.
- Aleksandra Rogaczewska: *Dwie linie umocnień wczesnośredniowiecznego grodu na Górze Zamkowej w Będzinie.* R. 5, 2000, s. 9 – 27.
- Aleksandra Rogaczewska: *Trzy sezony prac na osadzie ludności kultury łużyckiej w Psarach, woj. Katowickie.* R. 4 1998, s. 115 – 123.
- Aleksandra Rogaczewska: *Trzy sezony badań w Dąbrowie Górniczej – Strzemieszycach Wielkich na stanowisku 2.* R. 5, 2000, s. 29 – 45.
- Jerzy Roś, Dariusz Rozmus: *Akumulacja eoliczna piasku w okolicach Olkusza i jej znaczenie w badaniach archeologicznych na tym terenie.* R. 5, 2000, s. 47 – 64.
- Tadeusz Sobczyk: *Związki Władysława Broniewskiego z Zagłębiem Dąbrowskim.* R. 2 1989, s. 5 – 10.
- Maciej Szaniawski: *Wartości kulturowo – przyrodnicze dawnych parków Będzina, cz. 1.* R. 5, 2000, s. 111 – 126.
- Roman Szenk: *Powiat będziński 1867 – 1998.* R. 4 1998, s. 227 – 266.
- Andrzej Szymczyk: *Niektóre aspekty obrzędowości dorocznej wsi Niegowonice, gmina Łazy.* R. 2 1989, s. 72 – 80.
- Andrzej Szymczyk: *Realia etnograficzne w pracach Mariana Kantor – Mirskiego.* R. 1 1989, s. 51 – 58.
- Andrzej Szymczyk: *Z badań nad siewierską architekturą rodzimą.* R. 2 1989, s. 84 – 86.
- Andrzej Szymczyk: *Życie i działalność Mariana Kantora – Mirskiego.* R. 1 1989, s. 7 – 16.
- Jan Ziemba: *Wartość naukowa prac Mariana Kantor – Mirskiego.* R. 1 1989, s. 34 – 42.

Recenzje:

Halina Gerlich: *Tradycyjna i współczesna proza ludowa Zagłębia Dąbrowskiego.* R. 2 1989, s. 96 – 100.

Działalność wystawiennicza

Wystawy stałe

(wybór)

1956

„Przeszłość ziemi będzińskiej"

1964-2005

„Broń i uzbrojenie w dawnych wiekach"

1974-2004

„Zamki na szlaku Orlich Gniazd"

1978

„Historia zamku będzińskiego"

1983

„Wnętrza pałacowe XVIII-XX w. Polskie malarstwo pejzażowe i portretowe XVIII-XX w."

1983-1995

„Dzieje Ziemi Będzińskiej, od paleolitu do końca XIX w"

1986-1995

„Dzieje kultury ludowej w Zagłębiu Dąbrowskim"

1993

„Samuel Cygler – artysta zapomniany"

1995

„Zagroda chłopska z Zagłębia"

1996

„Będzin militarny"

1996

„Dzieje Ziemi Zagłębiowskiej"

2004

„Izba Zagłębiowska"

2005

„Dzieje Będzina"

„Dawna broń"

2014

„Historia schronów przeciwlotniczych z 1944 r."

2018

„Tropiciele historii Podziemi będzińskich" – nowa aranżacja w obiekcie Podziemia będzińskie

Obecnie stałe wystawy zwiedzający mogą podziwiać w dwóch miejscach ekspozycyjnych: w zabudowaniach kazimierzowskiego zamku („*Z dziejów zamku i miasta*" i „*Dawna broń*") oraz w murach Pałacu Mieroszewskich na Gzichowie („*Wnętrza stylowe XVIII – XIX wieku*", „*Izba Zagłębiowska*", a także „*W łużyckiej osadzie i średniowiecznym grodzie*"). Wystawy cechuje wysoki profesjonalizm. Są one wypadkową nabytych kilkudziesięcioletnich doświadczeń wystawienniczych.

Wystawy czasowe eksponowane w Muzeum Zagłębia w Będzinie

w latach 1956-2006

1955

„Z dziejów zamku i miasta" – wystawa własna[169]. Czynna w okresie od 18 września do 15 października 1955 roku w godzinach od 14:00 do 18:00 w dni powszednie oraz w niedziele w godz. od 11:00 do 14:00 i od 15:00 do 18:00

1956-1959

„Przeszłość Ziemi Będzińskiej" – wystawa własna

„Uzbrojenie w dawnych wiekach" – wystawa własna

1960

„Chińska wystawa rzemiosła ludowego"

„Średniowieczny Kraków" – wystawa objazdowa (25 kwietnia – koniec czerwca 1960 r.)

„Piękno Jury Krakowsko-Częstochowskiej"

„Stroje i wnętrza"

„Tematyka Górnośląska u Kniplla i polskich grafików" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

1961

„Będzin wczoraj i dziś" – wystawa własna

„Grafika angielska" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Malarstwo angielskie i szkockie" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Kultura pierwszych Piastów" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Wystawa pośmiertna artysty malarza Wacława Pileckiego" – wystawa własna (listopad – grudzień 1961)

1962

„Wystawa fotografii Czesława Haczkiewicza"[170]

„Arrasy i militaria" – Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu – marzec 1962 (Wystawę zwiedziło ponad 20.000 osób)

„Ochrona Przyrody" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Wystawa Grupy Zagłębie" – wystawa własna

„Sztuka Jawajska" – Muzeum Etnograficzne w Krakowie (otwarcie 10 września 1962 r.)

1963

„Rzeźba Piotra Kowalskiego" – wystawa własna (styczeń 1963 r.)

„Wykopaliska w Przeczycach" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Jan Wysocki – medalier" – Muzeum w Chorzowie (sierpień 1963 r.)

„Polski portret królewski" – Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu (od 14 października 1963 r.)

1964

„Zamek królewski na Wawelu w rysunkach Bronisława W. Schomborna" – Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu

„Ptaki naszych lasów" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Malarstwo francuskie XIX i XX w. reprodukcje" – wystawa własna

„Dorobek miejskich placówek kultury" – wystawa własna (lipiec – grudzień)

169) *Dziennik Zachodni* nr 222/55 z 17.09.1955 r; *Trybuna Robotnicza*, październik 1955 r.

170) Trybuna Robotnicza z 26 stycznia 1962 r.

1965

„Polska Ludowa w fotografii artystycznej" – wystawa Muzeum Ludowego Ruchu Artystycznego w Warszawie

„Piękno Ziemi Ojczystej" – wystawa zorganizowana przez PTTK w Będzinie

„Sztuka ludowa woj. krakowskiego" – Muzeum Etnograficzne w Krakowie. (czerwiec 1965)

„Pejzaż przemysłowy w grafice współczesnej" – Muzeum w Chorzowie. (październik 1965 – styczeń 1966)

„Próbne monety Polski Ludowej" – Muzeum w Chorzowie

1966

„Pradzieje ziemi będzińsko-zawierciańskiej" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Wystawa plakatu muzealnego" – wystawa własna

1967

„Polska zabawka ludowa" – Muzeum Etnograficzne w Krakowie

„Sztuka huculska" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu (listopad 1967)

„Malarstwo w muzeach Związku Radzieckiego."

1968

„Rekwizyty herodów" – wystawa własna (1 stycznia – 15 lutego 1968)

„Kultura ludowa na Śląsku" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Archeologia w terenie" – Muzeum w Gliwicach

„Głowy wawelskie Xawerego Dunikowskiego" – Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu (5.05 – 10.09.1968)

„Wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki Grupy Zagłębie" – wystawa własna

„Stare budownictwo Zagłębia w rysunkach Marii Nogajowej" – wystawa własna

„Kufle ze zbiorów J. Koldera" – wystawa własna

„Zabytkowe fajki. Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie i innych muzeów (lipiec 1968)."

1969

„Kwiaty wsi polskiej" – Muzeum Etnograficzne w Krakowie

„Medale, ordery, odznaczenia PRL" – Muzeum w Chorzowie

„Rzeźby Mariana Szymanika" – wystawa własna (25 września – 1 listopada 1969)

1970

„Szopki krakowskie" – Muzeum Historyczne m. Krakowa (01 lutego 1970)

„Wielkopolska przed wiekami" – Muzeum Archeologiczne w Poznaniu

„Wojskowa figurka historyczna" – Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Broni i Barwy

„Muzea województwa katowickiego w 25-leciu PRL" – wystawa własna

„Powstania Śląskie a Zagłębie" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

1971

„Zagłębiowskie stroje ludowe" – wystawa własna

„Gniazda ptaków krajowych" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Łagisza – cmentarzysko kultury Łużyckiej" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Polski drzeworyt ludowy" – Muzeum Etnograficzne w Krakowie

1972

„30-lecie PRL" – wystawa własna

„Malarstwo batalistyczne Stefana Pajączkowskiego" – wystawa własna

„Kowalstwo i ślusarstwo od XIII do XIX w." – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Wystawa malarstwa i grafik: Grupy Zagłębie" – wystawa własna

„Mikołaj Kopernik i jego myśl" – 4 Międzynarodowe Biennale Grafiki, Kraków

1973

„Herody" – wystawa własna

„Fotografie W. Deptuszewskiego" – wystawa własna

„Pan Tadeusz" – Muzeum Narodowe w Krakowie

„Ludowa ceramika i tkactwo Zach. Republik Radzieckich" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Wędrówki ptaków" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Piśmiennictwo wojskowe XVI-XX w." – Muzeum Czartoryskich w Krakowie

1974

„Wielcy Polacy na medalach" – Muzeum w Chorzowie

„Małe formy graficzne A. Młodzianowskiego" – wystawa własna

„Szkło artystyczne i użytkowe" – wystawa własna

„Zamki na Szlaku Orlich Gniazd" – wystawa własna otwarta 1 czerwca

1974 r. z okazji IV Dni Kultury Zagłębia

1975

„Wyroby z cyny XVII-XIX w." – Muzeum Narodowe we Wrocławiu

„Dokumenty będzińskie przed i po konserwacji" – wystawa własna

„Zamki w rekonstrukcji rysunkowej J. Gumowskiego" – Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

1976

„Barwny świat owadów" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Malowany fajans włocławski" – Muzeum we Włocławku

„Orzeł Polski w metaloplastyce Z. Zająca" – Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

„Sztuka ludowa Podhala" – Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem

1977

„Hobby" – wystawa własna

„Bursztyn" – Muzeum Ziemi w Warszawie

„Pamiątki po wybitnych Polakach" – Muzeum Narodowe w Krakowie

„Malarstwo nieprofesjonalne" – Muzeum w Zabrzu

„Lenin i jego idea w medalierstwie" – Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu

„Historyczne formacje Wojska Polskiego" – wystawa własna

1978/1979

„Twórczość artystyczna dzieci głuchych" – „Artes" Gdańsk

„Zegary, zegarki" – Muzeum Narodowe w Krakowie

„Zamki Jury, fot. J. Wernera" – wystawa własna

„Polskie medale z lat 1918-1978" – Muzeum w Chorzowie

„Wierzenia dawnych Słowian" – Muzeum Archeologiczne we Wrocławiu

„Dywany białostockie" – Muzeum Okręgowe w Białymstoku

1980

„Malarstwo nieprofesjonalne" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Numizmatyka polska i obca" – PTAiN oddział Zagłębiowski

„Wystawa poplenerowa" – Będzin 80 – wystawa własna

„Sztuka Jawy" – Muzeum Etnograficzne w Krakowie

1981

„Kolorowe Zalipie" – Muzeum w Tarnowie

„Rzemiosło i przemysł artystyczny XIX w." – Muzeum Narodowe w Poznaniu

„Projektowanie szkła artystycznego" – Liceum Sztuk Plastycznych w Dąbrowie Górniczej

„NSZZ *Solidarność*" – Protest 1981 – wystawa własna

1982

„Fot. artystyczna, K. Gargul, R. Jura, L. Jura" – wystawa własna

„Projekty znaczków pocztowych" – Muzeum Poczty we Wrocławiu

„Odznaczenia Ludowego Wojska Polskiego" – Muzeum w Chorzowie

1983

„25 lat Muzeum Zagłębia w Będzinie" – wystawa własna

„Medale pamiątkowe ze zbiorów prywatnych" – wystawa własna, PTAiN Oddz. Będzin

„Będzin w twórczości artystów XIX i XX w." – wystawa własna

„Jan III pod Wiedniem" – Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Broni i Barwy

1984

„Niegowonickie palmy wielkanocne" – wystawa własna

„Marian Kantor-Mirski" – wystawa własna

„Dorobek artystyczny plastyków będzińskich" – wystawa własna

1985

„Fotografia" – Cech Rzemiosł w Katowicach

„Polska satyra obyczajowa w 40-leciu PRL" – Muzeum Karykatury w Warszawie

„Biedermeier – rzemiosło art. w I poł. XIX w." – Muzeum Narodowe w Poznaniu

„Zagłębie w zbiorach PTAiN oddz. Będzin" – wystawa własna

1986

„Chrońmy zabytki – wystawa plakatu" – wystawa własna

„Ekslibris ze zbiorów W. R. Pustułki" – wystawa własna

„Hettstedt – miasto naszych przyjaciół" – wystawa własna

„Sławków zaginiony" – Woj. Konserwator Zabytków w Katowicach

1987

„Tkaniny dworskie i kilimy polskie XVIII-XIX w." – Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu

„Zagłębie Dąbrowskie na starej fotografii" – wystawa własna

1988

„Wystawa malarstwa plastyków będzińskich" – wystawa własna

„Życie codzienne w Czeladzi 1910-1939 r." – wystawa własna

1989

„Z trudu naszego i znoju Polska powstanie by żyć" – wystawa własna

„Lalka w teatrze i filmie" – Muzeum Etnograficzne w Łodzi

„Krajobrazy – malarstwo Cz. Haczkiewicza" – wystawa własna

„Muzeum „Burg Falkenstein" Hettstedt" – wystawa własna

1990

„Medale zagłębiowskie z kolekcji W. R. Pustułki" – wystawa własna

„Przegląd twórczości artystów malarzy z Będzina" – wystawa własna

„40-lecie PTAiN oddz. Zagłębiowski" – ze zbiorów Towarzystwa

„Koronki koniakowskie" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

1991

„1791-1991 Konstytucja 3-go Maja" – Archiwum Państwowe Będzin

„Książki z Czechosłowacji dla dzieci i młodzieży" – Ambasada CSR w Warszawie

„Malarstwo okresu międzywojennego" – wystawa własna

1992

„Operetka Śląska – 40 lat na scenie" – wystawa własna, Operetka w Gliwicach

„Prasa Zagłębiowska w 20-leciu międzywojennym" – wystawa własna

„Szal kaszmirowy" – Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi

„Szkło artystyczne" – Muzeum Szkła Współczesnego w Sosnowcu

„Fotografie Yasuo Higa" – wystawa własna

„4 pory roku – malarstwo Cz. Haczkiewicza" – wystawa własna

„Boże Narodzenie w tradycji" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

1993

„Ekologiczne prace plastyczne dzieci będzińskich" – wystawa własna

„Żydzi będzińscy – dzieje i zagłada" – wystawa własna

„Samuel Cygler – artysta zapomniany" – wystawa własna

„Królowa Nefretari, Łodzie historyczne" – Krakowska Fundacja Archeologiczna

1994

„Strój cieszyński i jego zdobnictwo" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Grafika – Napoleon Orda, Samuel Cygler, Czesław Haczkiewicz" – wystawa własna

„Sztuka Indii" – Muzeum Etnograficzne w Krakowie

„Wojsko Polskie w miniaturze" – wystawa własna ze zbiorów Z. Fuińskiego

„Madonna Guadalupe" – Ambasada Meksyku w Warszawie

„Wystawa pokonkursowa – rysunki dzieci, Madonna Guadalupe" – wystawa własna

„Wystawa pokonkursowa fotograficzna – Będzin wczoraj i dziś" – wystawa własna

„Pradziejowe cmentarze" – Muzeum Archeologiczne w Krakowie

1995

„Tkanina Meksyku" – Ambasada Meksyku w Warszawie

„Szmul Leitner – grafik, rysownik, poeta" – wystawa własna

„Magia lalki" – Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach

„45-lecie PTN Oddział w Będzinie" – Zbiory PTN Będzin

1996

Wystawa pokonkursowa „Moja ulubiona zabawka" – wystawa własna

„Starożytny Cypr" – Muzeum Narodowe w Warszawie

„Broń biała wojska polskiego 1914-1945" – zbiory Stowarzyszenia Dawnej Broni i Barwy, Oddz. Górnośląski w Katowicach

„Wystawa prac uczniów" – Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Dąbrowie Górniczej

„Krajobrazy – malarstwo Cz. Haczkiewicza" – wystawa własna

„Owady i ludzie" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

1997

„23 Pułk Artylerii Lekkiej z Będzina" – zbiory własne, Muzeum Śląskie w Katowicach

„Wzornik haftu" – zbiory prywatne Marianny Indelak

„Nabytki Muzeum Zagłębia w Będzinie 1996 r." – wystawa własna

„Piękno haftu – zbiory własne", Muzeum Okręgowe w Bielsku-Białej, Muzeum Śląskie w Katowicach, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Ołomuniec na starej fotografii" – Muzeum Miejskie w Ołomuńcu

„Przegląd plakatu muzealnego" – wystawa własna

„40-lat istnienia Muzeum Zagłębia w Będzinie" – wystawa własna

„Co w budkach piszczy?" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Kardynał J.M. Lustiger" – Miejska Biblioteka Publiczna w Będzinie, zbiory prywatne

1998

„Będzin w grafice Cz. Haczkiewicza" – wystawa autorska

„Zabawka ludowa" – Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach

„Będzin 1358-1998" – wystawa własna

„Powiat będziński 1867-1975" – wystawa własna

„Będzińskie pejzaże 1997" – wystawa poplenerowa

„Chorągwie rycerskie" w wykonaniu młodzieży Szkoły Podstawowej nr 3 w Będzinie

„Zabawka ludowa w oczach dziecka" – wystawa pokonkursowa

„Zamek będziński w czasach Kazimierza Wielkiego" – wystawa pokonkursowa

„Polski Orzeł Wojskowy XX w." – Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Broni i Barwy, Oddział Górnośląski

„Żylina na starych widokówkach" – Považske Museum Żilina, Museum of Povazie

„Ostrawa w dokumentach" – Muzeum w Sosnowcu

„Stefan Poniewiera – malarstwo" – wystawa autorska

1999

„Dawna apteka – zbiory własne", Muzeum Farmacji UJ w Krakowie, Muzeum w Cieszynie, Muzeum Okręgowe w Bielsku-Białej, Muzeum w Bieczu, prywatne apteki

„Jan Brodzki – artysta z Zagłębia" – zbiory własne, zbiory prywatne

„Pasje Lucjana Balcerowskiego" – wystawa własna

„55. rocznica bitwy o Monte Cassino" – Bractwo Orderu Św. Stanisława, Komandoria Zagłębiowska

„Malarstwo i grafika Cz. Haczkiewicza" – wystawa autorska

„Malarstwo, grafika, papieroplastyka" – wystawa poaukcyjna

„Podróże Jana Pawła II" – Bractwo Orderu Św. Stanisława

„Kolej w modelarstwie i fotografii" – kolekcje prywatne Ryszarda Rusaka

„Teatry Azji" – Muzeum Etnograficzne w Krakowie

„Żydzi będzińscy" – okolicznościowa – wystawa własna

2000

„Znani Polacy w karykaturze prof. Leszka Woźniaka" – wystawa autorska

„Lalka w teatrze" – wystawa pokonkursowa

„Od Towarzystwa Tatrzańskiego do PTTK 1873 – 2000" – Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej w Krakowie

„PTTK Będzin w 50-leciu."

„Triennale 100 miast – Będzin 2000 – Grafika japońska" – SMTG w Krakowie

„Jan Świderski – malarstwo" – wystawa autorska

„Lalka modna – moda na kartach pocztowych z początku naszego wieku" – Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach

„Wędrówka po XIX-wiecznych Morawach w Śląsku Austriackim" – Muzeum w Sosnowcu

„Afrykańskie tatuaże, fryzury i ozdoby" – Muzeum Etnograficzne w Krakowie

„Stanisława Gadomskiego prace z trzech tek" – wystawa autorska

„Pół wieku numizmatyki w Zagłębiu."

2001

„Lalki świata ze zbiorów Ewy i Jagody Liszki" – zbiory prywatne

„Moja Kolekcja" – wystawa pokonkursowa

„Wiosenne zwyczaje" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

„Sławomir Pietras mówi ..., słucha ... i przyjaciele ..." – wystawa autorska

„A jednak kobiety..." – Muzeum Lalek w Pilźnie

„Piórkiem i węglem – Cz. Haczkiewicz – rysunki" – wystawa autorska

„Tajemniczy świat owadów" – Polska Fundacja Ochrony Przyrody „Pro Natura" w Krakowie

„Wacław Pilecki – Zagłębiak z wyboru" – zbiory własne, zbiory prywatne

„W pracowni lutnika – z kolekcji Borowieckich" – Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu

„Widoki miasta Będzina – malarstwo" – wystawa własna

2002

„Z kolekcji solniczek Żup Krakowskich" – Muzeum Żup Krakowskich

w Wieliczce

„Wielkanoc w Zagłębiu" – wystawa własna

„Konik Dormana" – Fundacja im. Jana Dormana

„300 lat Pałacu Mieroszewskich w Będzinie Gzichowie" – wystawa własna

„Fotogramy Janusza Gajosa" – wystawa autorska

„Pan Tadeusz – sceny staropolskie" – Muzeum Lalek w Pilźnie

„Mogło być w Będzinie – Wilhelm Wachtel – Jonasz Stern" – Muzeum Zagłębia w Będzinie, Towarzystwo Przyjaciół Będzina, Galeria „Czas" w Będzinie

„Sowy i sówki w zbiorach kolekcjonerów, Ewy Liszki i jej gości" – kolekcje prywatne. (Czynna do 10.01.2003)

„Wiatraki polskie – fotografie Romana Szymańskiego."

„Szopka bożonarodzeniowa – tradycja i współczesność" – wystawa pokonkursowa. (Czynna do 15.02.2003)

2003

„Broń palna śląskich rusznikarzy XVII-XIX w." – Muzeum Zamkowe w Pszczynie, Muzeum Zagłębia w Będzinie, kolekcjonerzy (styczeń – marzec)

„Triennale 100 miast – Będzin – Grafika Międzynarodowa" – SMTG w Krakowie (styczeń-luty)

„Konserwator – Twórca – Dzieło" – Związek Polskich Artystów Plastyków Sekcja Konserwatorów Dzieł Sztuki w Katowicach (marzec-kwiecień)

„Zagłębiowskie palmy wielkanocne" – wystawa pokonkursowa (marzec – kwiecień)

„Współczesna biżuteria srebrna" – Muzeum w Gliwicach (maj – czerwiec)

„Malarstwo Czesława Haczkiewicza" – wystawa własna (maj – wrzesień)

„Żywiecka sztuka sakralna XIX w." – Muzeum Miejskie w Żywcu (czerwiec–wrzesień)

„Warowny kwartał kościelny w średniowiecznym Będzinie" – plon ubiegłorocznych wykopalisk – wystawa własna (lipiec – grudzień)

„75-lecie komunikacji tramwajowej w Zagłębiu Dąbrowskim" – Klub Miłośników Transportu Miejskiego w Chorzowie Batorym (lipiec – wrzesień)

„Będzin 1943 – 2003. 60 rocznica Zagłady Żydów Będzińskich" – wystawa własna (wrzesień 2003 – luty 2004)

„Źródła informacji o przestrzeni – opracowania kartograficzne i ikonograficzne od XVII w. do współczesności" – Archiwum Państwowe w Katowicach, PAN w Gdańsku, Instytut of Oceanography and Fisherias – Split Chorwacja (wrzesień – październik)

„Zbiory Bractwa Kurkowego Grodu Bytomskiego" – wystawa ze zbiorów Bractwa Kurkowego Grodu Bytomskiego (wrzesień- grudzień)

„Szopki Bożonarodzeniowe" – wystawa pokonkursowa (grudzień)

„Wystawa prac Aleksandra Żurawieckiego (poza Muzeum) w TDZ w Będzinie" – wystawa autorska

2004

„Boże Narodzenie w Polsce" – wystawa własna (styczeń 2004 r.)

„Szopka Bożonarodzeniowa w tradycji chrześcijańskiej" – wystawa pokonkursowa (styczeń-luty)

„Ptasie wędrówki. 100 lat obrączkowania ptaków" – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu (styczeń –kwiecień)

„Wojsko Polskie na kalendarzach ściennych i pocztówkach" – kolekcje prywatne (styczeń –kwiecień)

„Herby i pieczęcie miasta Będzina" – wystawa własna (styczeń – luty)

„Młodzi z Będzina" – wystawa uczniów ZSP w Dąbrowie Górniczej (luty – marzec)

„Lalka teatralna" – wystawa pokonkursowa (marzec – kwiecień)

„Anna Wolniaczyk – malarstwo, rysunek" – wystawa autorska (marzec – kwiecień)

„Zagłębiowska palma wielkanocna" – wystawa pokonkursowa (kwiecień)

„Odpoczynek wojownika" – kolekcja prywatna Mariusza Kozaczki (kwiecień - czerwiec)

„Pejzaże Będzińskie" – wystawa poplenerowa (maj – czerwiec)

„Kształt wikliny" – Muzeum Chmielarstwa i Wikliniarstwa w Nowym Tomyślu (czerwiec – wrzesień)

„Dzieje zamku będzińskiego" (czerwiec – nadal)

„Malowany wózek, para siwych koni. Świat ludowych zabawek dziecięcych – Muzeum Etnograficzne w Krakowie (październik – 6 stycznia 2005)

„Florian Kohut – malarstwo" – wystawa autorska (październik 2004 – 9 stycznia 2005)

„Wczesne hutnictwo ołowiu na terenie Strzemieszyc Wielkich" – wystawa własna (28 października 2004 – 1 marca 2005)

„Szopka bożonarodzeniowa w tradycji chrześcijańskiej" – wystawa pokonkursowa (15 grudnia 2004 – 2 lutego 2005)

„Boże Narodzenie w oczach dzieci" – wystawa pokonkursowa (15 grudnia 2004 – 2 lutego 2005)

2005

„Dzieje zamku będzińskiego" – wystawa własna (ciąg dalszy)

„Twórca – tworzywo" – prace uczniów i absolwentów – PLSP w Nowym Wiśniczu (14 stycznia – 25 marca 2005)

„Rok obrzędowy w Zagłębiu Dąbrowskim" – Boże Narodzenie w mojej rodzinie – wystawa pokonkursowa (3 lutego – 17 lutego)

„Za sześć noc Wielkanoc" – kilka słów o świętowaniu w Polsce – wystawa własna (1 marca – 22 kwietnia)

„Zagłębiowska palma wielkanocna" – wystawa pokonkursowa (od 23 marca 2005)

„Zza kulis – wystawa jubileuszowa TDZ w Będzinie" – Teatr Dzieci Zagłębia w Będzinie (8 kwietnia – 19 czerwca)

„Eko-zabawka" – wystawa pokonkursowa (28 kwietnia – 20 maja)

„Tatry – przyroda, ludzie, kultura" – Biuro Wystaw Przyrodniczych w Łodzi (24 czerwca – 20 września)

„Będzińskie Browary" – wystawa własna (Wrzesień 2005 - Kwiecień 2006)

„Dawne miary i wagi" – Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy (23 września 2005 – 3 stycznia 2006)

„Malarstwo – Tadeusz Dul. Jubileusz 50-lecia i 20-lecia pracy twórczej" – wystawa autorska (23 września – 2 listopada 2005)

„Polska – Japonia. Triennale 100 Miast – Będzin 2005" – Stowarzyszenie Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie (8 listopada 2005 – 18 stycznia 2006)

„Szopka bożonarodzeniowa w tradycji chrześcijańskiej" – wystawa pokonkursowa (9 grudnia 2005 – 29 stycznia 2006)

2006

„Podróż przez centrum Europy. Obrazy z podróży palatyna Ottheinricha z lat 1536/1537 – Niemieckie Forum Kultury Europy Wschodniej i Środkowej w Poczdamie"

„Śląsk z nieba" – wystawa fotograficzna autorska

„Sztuka sakralna Tybetu" – Janusza Moczulskiego

„Czarnota u Mieroszewskich" – wystawa autorska Andrzeja Czarnoty

„Rok obrzędowy w Zagłębiu Dąbrowskim – Wielkanoc w mojej rodzinie" – wystawa pokonkursowa

„Zagłębiowskie palmy wielkanocne" – wystawa pokonkursowa

„Osobliwości natury" – wystawa pokonkursowa

„Sala im. prof. Jana Świderskiego" – wystawa autorska

Habemus Papam – ze zbiorów Muzeum Lalek przy Pracowni Artystycznej „Kasia" w Pilźnie

„Nie tak daleko, nie tak dawno – tradycje górnicze w Zagłębiu"

„50-lat Muzeum Zagłębia w Będzinie" – wystawa fotograficzna eksponowana w zabytkowym tramwaju

„50-lecie Muzeum Zagłębia w Będzinie" – wystawa jubileuszowa (październik - grudzień 2006)

„Mini-wystawa z okazji wręczenia dr Tadeuszowi Kosibowiczowi Medalu Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata"

„Cześnik u Mieroszewskich. Malarstwo prof. Henryka Cześnika" (październik 2006)

„Fotografia z Będzina – Studio Arciszewskich" – wystawa zorganizowana we współpracy z Fundacją dla Śląska (październik – listopad 2006)

„Drewniana architektura w Zagłębiu Dąbrowskim ze zbiorów Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie (grudzień 2006 – styczeń 2007)"

„A pójdźcie ku nam, kolędę wam dam ..." – zagłębiowskie kolędowanie (grudzień 2006)

„Szopka bożonarodzeniowa w tradycji chrześcijańskiej" – wystawa pokonkursowa (grudzień 2006)

2007

„Dzieje zamku będzińskiego"

„Zamki na dnie morza" – fotografia Krzysztofa Michalskiego

„Owady – bogactwo życia"

„Iluminacje – grafika i fotografie Bartosza Gawlika"

„Zabytkowe maszyny biurowe ze zbiorów Muzeum Maszyn Biurowych w Tychach"

„Osobliwości natury" – wystawa pokonkursowa

„Rezydentki" – wystawa malarstwa Ewy Jędryk-Czarnoty

„Obszar Warowny Śląsk. Historia i teraźniejszość" – ze zbiorów Stowarzyszenie na Rzecz Zabytków Fortyfikacji „Pro Fortalicium" w Piekarach Śląskich

„Sztuka Afryki Zachodniej" ze zbiorów Muzeum w Żorach

„Rok obrzędowy w Zagłębiu Dąbrowskim – Obchody Święta Bożego Ciała w mojej rodzinie i parafii"

„Badania archeologiczne na Rynku Głównym w Krakowie" ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Krakowie

„Czarna Przemsza – historia i kultura" – wystawa towarzysząca konferencji „Szansa Czarnej Przemszy" w Dyrekcji Parków Krajoznawczych Województwa Śląskiego

„Polski plakat filmowy i teatralny"

„Fotografie – Jindřich Streit" ze zbiorów Kunsulatu Generalnego Republiki Czeskiej w Katowicach

„Choinkowych bombek czar" – wystawa ozdób choinkowych ze zbiorów D. Nieznanowskiej - Gawlik

„Szopka w tradycji chrześcijańskiej" – wystawa prac pokonkursowych

„Izba zagłębiowska w wieczór wigilijny"

2008

„Onegdaj w Będzinie" (16 maja – 31 sierpnia 2008)

„Onegdaj w Muzeum" (16 maja – 31 sierpnia 2008)

„Relikty zabudowy starej Czeladzi w badaniach archeologicznych z lat 2006 – 2007."

„Dzieje zamku" (1 maja 2008 – 16 czerwca 2008)

„Początki Będzina" (18 czerwca 2008)

„Od pantalonów do stringów. 100 lat w bieliźnie … ze zbiorów Muzeum Włókiennictwa w Łodzi" (26 czerwca 2008 – 10 września 2008)

„Wokół tradycyjnej kuchni" – zorganizowana we współpracy z Muzeum w Sosnowcu (21 czerwca 2008 – 30 czerwca 2008)

2009

„Svalbard – subiektywnie. Anna Pasek – wystawa fotografii". Wystawa przygotowana we współpracy z Fundacją im. Anna Pasek (6 lutego – 1 marca 2009)

„Każdy ma swego diabła …". – wystawa ze zbiorów Muzeum w Łęczycy (marzec – maj 2009)

„Sztuka Środkowego Wschodu". – wystawa ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie (maj – sierpień 2009)

„Jean Marie Lustiger. Honorowy Obywatel Będzina. Kardynał Paryża" (sierpień 2009)

„Będzin 1939". Otwarciu wystawy towarzyszyła promocja książki Jarosława Krajniewskiego: „Zagłębiowskie bitwy Będzin 1939" (wrzesień – listopad 2009)

„Będzin gród nad Czarną Przemszą. Fotografie Krzysztofa Michalskiego" (4 wrzesień – 8 listopad 2009)

„W kręgu światła lampy naftowej". – wystawa ze zbiorów Muzeum Podkarpackiego w Krośnie (listopad 2009 – luty 2010)

2010

„Bhutan – fotografie Anny Pasek". – wystawa przygotowana we współpracy z Fundacją im. Anna Pasek (luty – kwiecień 2010)

„Grażyna Głowacka. Magia skóry" (kwiecień – czerwiec 2010)

„Miód w tradycji kuchni polskiej". Zbiory Śląskiego Związku Pszczelarskiego Koło Zagłębiowskie (czerwiec – wrzesień 2010)

„Rzemiosło i rękodzieło". Planszowa wystawa etnograficzna, eksponowana podczas „Jarmarku Rzemiosła i Rękodzieła" (czerwiec 2010)

„Minerały województwa śląskiego ze zbiorów Eligiusza Szełęga" (lipiec 2010 – czerwiec 2011)

„Przyszli, odeszli, są …". They came to stay: Polish Jews. Planszowa wystawa ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego. (wrzesień 2010)

„Pamięć. Judaika będzińskie" (wrzesień – grudzień 2010)

2011

„Henryk Cześnik – Tadeusz Dul. Korytarze wyobraźni" (2 stycznia - luty 2011)

„Bajkał. Serce Syberii" (luty – marzec 2011)

„Oczami śląskich fotografików" (13 kwietnia – 20 maja 2011)

„Niech się plecie". – wystawa etnograficzna ze zbiorów Stowarzyszenia Serfenta w Cieszynie (maj – czerwiec 2011)

„Rzemiosło i rękodzieło" (Czerwiec 2011)

„Aleksander Kowal. Olej – akryl, pastel, rysunek" (czerwiec – październik 2011)

„Józefa Przebindowskiego - W zaczarowanym świecie witraży" (wrzesień – listopad 2011)

„Świat dziecięcej zabawy" (waździernik – grudzień 2011)

2012

„Islandia. Wyspa ognia i lodu" (luty – kwiecień 2012)

„Wspomnienie – wystawa poświęcona Kardynałowi Jean –Marie Lustigerowi" (luty – czerwiec 2012)

„Trzy oblicza teatru – Dormann, Grotowski, Kantor" (maj – październik 2012)

„Art – wiklina" – wystawie towarzyszyła ekspozycja: „Jak to z wikliną w świecie bywało" (czerwiec – wrzesień 2012)

„Sztuka w oku czasu" (październik 2012 – styczeń 2013)

2013

„Sztuka w oku czasu" – wystawa zbiorowa członków Stowarzyszenia Twórców Kultury Zagłębia Dąbrowskiego

„Początki Będzina" – wystawa własna

„Fotografia Arciszewskiego" – wystawa własna

„Droga na północ" – wystawa fotograficzna ze zbiorów Fundacji im. Anny Pasek

„Zagłębiowskie palmy wielkanocne – wystawa pokonkursowa

„Rok obrzędowy w Zagłębiu Dąbrowskim – od pełnoletności do jesieni życia" – wystawa pokonkursowa

„Rezydentki 2013" – wystawa autorska malarstwa Ewy Jędryk – Czarnoty

„Świat obok nas. Tradycje i obrzędy województwa śląskiego" – wystawa fotograficzna Roberta Garstki pracownika Regionalnego Ośrodka Kultury w Katowicach

„O złoty cyganek" – wystawa prac konkursowych z lat 2009 – 2012

„Kapliczki Zawiercia" – wystawa plenerowa fotografii w czasie Jarmarku Rzemiosła i Rękodzieła

„Art Passion Festival" – wystawa pokonkursowa Międzynarodowego Zagłębiowskiego Festiwalu Sztuki przy współpracy ze Stowarzyszeniem Twórców Kultury Zagłębia Dąbrowskiego

„Sosnowiec wczoraj i dziś" – wystawa historyczna ze zbiorów Muzeum w Sosnowcu

„Leli Poleli. Polskie obrzędy doroczne" – wystawa prac plastycznych doktorantów ASP w Krakowie

„Między sztuką a rzemiosłem. Gotyckie i wczesnonowożytne kafle z terenów Górnego Śląska i Zachodniej Małopolski" – wystawa ze zbiorów Muzeum Zagłębia w Będzinie oraz muzeów w: Bielsku–Białej, Bytomiu, Chudowie, Gliwicach, Krakowie, Raciborzu, Sławkowie i Wodzisławiu Śląskim

„W zimowej odsłonie" – wystawa prac plastycznych członków Stowarzyszenia Twórców Kultury Zagłębia Dąbrowskiego

„Szopka bożonarodzeniowa w tradycji chrześcijańskiej" – wystawa pokonkursowa realizowana przy współpracy z SP nr 10 w Będzinie i Parafią Św. Trójcy w Będzinie.

2014

„Powstanie styczniowe w Zagłębiu Dąbrowskim"– wystawa własna

„11 listopada 1918 roku w Będzinie i Zagłębiu Dąbrowskim" – wystawa własna

„W zimowej odsłonie" – wystawa prac członków Stowarzyszenia Twórców Kultury Zagłębia Dąbrowskiego

„Szopka bożonarodzeniowa w tradycji chrześcijańskiej"– wystawa pokonkursowa realizowana przy współpracy z SP nr 10 w Będzinie i Parafią Św.Trójcy w Będzinie

„Będzin. Początki miasta" – wystawa własna

„Bądźcie godni swego człowieczeństwa" – wystawa współorganizowana wraz z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Będzinie.

„Powroty" – wystawa ze zbiorów Fundacji im. Anny Pasek

„Biskup Adam Śmigielski – Honorowy Obywatel Miasta Będzina" - wystawa zrealizowana przez Muzeum Zagłębia w Będzinie oraz Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Będzinie

„Malarstwo Krystyny Kozłowskiej" – wystawa autorska

„Igłą malowane" – wystawa haftu artystycznego autorstwa Haliny Kwiatkowskiej

„Jan Paweł II Pielgrzym" – wystawa filatelistyczno – edukacyjna z kolekcji Komandorii Zagłębiowskiej Orderu Św. Stanisława

„Zagłębiowskie palmy wielkanocne" – wystawa pokonkursowa

„Rok obrzędowy w Zagłębiu Dąbrowskim – Boże Narodzenie w mojej rodzinie" – wystawa pokonkursowa

„Recognition – Rozpoznanie" – wystawa pedagogów oraz doktorantów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz studentów Kean Uniwersity w ramach projektu Exercise

„Bliżej nieba" – wystawa plastyczna ze zbiorów Stowarzyszenia Ars Avionica

„Młynki małe i duże z kolekcji Zbigniewa Niedbały" – wystawa autorska

„Młyny zbożowe województwa śląskiego" – wystawa fotografii ze zbiorów Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny" w Chorzowie

„Henryk Sławik zapomniany bohater trzech narodów" – wystawa powstała dzięki współpracy Biura Posła do Parlamentu Europejskiego doktora Marka Migalskiego, Stowarzyszenia Projekt Śląsk i Stowarzyszenia Henryk Sławik Pamięć i Dzieło

„Legendy Zagłębia" – wystawa pokonkursowa przy współpracy ze Stowarzyszeniem Promocji Kultury Zagłębia w Będzinie

„Wszystkie Kolory Czarnego Lądu" – wystawa fotograficzna ze zbiorów Muzeum Historii Kielc

„Impresje pachnące kawą i herbatą" – wystawa autorska Natalii Urant

„Zagłębiacy i Ślązacy w Legionach Polskich" – wystawa ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Sosnowcu, Muzeum „Sztygarka" w Dąbrowie Górniczej i Muzeum Zagłębia w Będzinie

„Daleko od domu" – wystawa fotograficzna członków Stowarzysznia Twórców Kultury Zagłębia Dąbrowskiego

„... Bo wolność krzyżami się mierzy" – wystawa filatelistyczna Komandorii Orderu Św. Stanisława przygotowana z okazji 75 rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz utworzenia Polskiego Państwa Podziemnego

„Odsiecz wiedeńska" – wystawa filatelistyczna ze zbiorów Komandorii Zagłębiowskiej Orderu Św. Stanisława przygotowana z okazji 331 rocznicy Odsieczy wiedeńskiej

2015

„10 lat Koń Trojański i Przyjaciele" – wystawa ze zbiorów FotoGrupy „Koń Trojański" w Będzinie

„Szopka bożonarodzeniowa w tradycji chrześcijańskiej"– wystawa pokonkursowa realizowana przy współpracy z SP nr 10 w Będzinie i Parafią

Św.Trójcy w Będzinie

„Mój Święty Mikołaj" – wystawa pokonkursowa

„Karnawał Wenecki w Będzinie. Wystawa kostiumów autorskich Beaty i Bożeny Wielkopolskich" – wystawa autorska

„Halny w Będzinie" – wystawa autorska prac Czesława Jałowieckiego

„Wieś polska w malarstwie" – wystawa planszowa z Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie

„n.p.m." – wystawa prac Magdaleny Chudzik Laureatki I Edycji Konkursu Fotograficznego organizowanego przez Fundację im. A. Pasek

„Dni Solidarności. Porozumienia sierpniowe 1980" – wystawa planszowa z Muzeum Historii Kielc

„Stanisław Skarżyński. Historyczny lot przez Atlantyk 1933–2013" – wystawa planszowa z Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie

„Kobieta w sztuce kobiety" – wystawa autorska fotografii Beaty Orłowskiej

„Zagłębiowskie pisanki" – wystawa pokonkursowa

„Zwyczaje wielkanocne w Polsce i na świecie" – wystawa własna

„Ścieżki pamięci... Pozostały tylko kamienie" – wystawa planszowa z Łódzkiego Domu Kultury

„Vita brevis ars longa" – wystawa autorska Miry Leonhard

„Barwy wyobraźni" – wystawa autorska Doroty Korus z okazji 20 - lecia pracy twórczej

„Piłsudski na pomnikach II RP" – wystawa z Muzeum Historii Kielc

„Kolorowy Świat Zabawek" – wystawa ze zbiorów Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach

„Struktura abstrakcyjna" – wystawa autorska Karoliny Kinder – Skowronek z okazji jubileuszu 15 - lecia pracy twórczej

„Ogród sztuki dla Ludwiki" – wystawa własna

„W obiektywie wyjątkowej rodziny czyli 50 lat Foto Borkowscy w Będzinie" – wystawa autorska przy współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Będzina

„Cmentarze Ewangelickie "– wystawa z Łódzkiego Domu Kultury

„Art Passion Festival" – wystawa pokonkursowa Międzynarodowego Zagłębiowskiego Festiwalu Sztuki przy współpracy ze Stowarzyszeniem Twórców Kultury Zagłębia Dąbrowskiego

„Dawne plażowanie – moda i obyczaje plażowe w XX wieku" – wystawa ze zbiorów Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa oraz Narodowego Archiwum Cyfrowego

„creARTive feelings" – wystawa podsumowująca międzynarodowy projekt wymiany młodzieży przy współpracy ze stowarzyszeniem Sarmatia Ars Bendzinensis w Będzinie

„Święte miejsca, święci mężowie. Indie" – wystawa ze zbiorów Łódzkiego Domu Kultury

„Malarstwo to moje drugie ja" – wystawa autorska prac Henryki Janiny Orzeł

„Oczami wroga. Wrzesień 39' w fotografii niemieckiej i sowieckiej" – wystawa ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach

„Tadeusz Dul – malarstwo" – wystawa autorska

„Powidoki wsi polskiej" – wystawa ze zbiorów Archiwum Ikonograficznego Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie

„60 lat temu w Warszawie" – wystawa fotograficzna ze zbiorów Domu Spotkań z Historią w Warszawie

„Szopki Krakowskie" – wystawa ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

2016

„Od Kleopatry do Nelsona. Jubileuszowy bal kostiumowy królowej Wiktorii" - wystawa ze zbiorów Muzeum Wiktorii i Alberta w Londynie oraz Muzeum Zamkowego w Pszczynie

„Niegdysiejsze śniegi. Zima w metropoliach" – wystawa ze zbiorów Domu Spotkań z Historią w Warszawie

„Kopalnia strajkuje - strajk i pacyfikacja kopalni Wujek 13 – 16 Grudnia 1981" – wystawa Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności we współpracy ze Społecznym Komitetem Pamięci Górników KWK „Wujek"

„Świeża woda zdrowia doda – higiena w XIX i XX w." – wystawa ze zbiorów Muzeum Historii Katowic, Muzeum Miejskiego „Sztygarka", Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu oraz Narodowego Archiwum Cyfrowego

„Cykliści: sympatycy, pasjonaci, mistrzowie" – wystawa ze zbiorów Domu Spotkań z Historią w Warszawie

„n.p.m." – wystawa pokonkursowa ze zbiorów Fundacji im. Anny Pasek

„15 – lecie Bractwa Rycerskiego Zamku Będzin" – wystawa przygotowana ze Stowarzyszeniem rekonstrukcji historycznej

„Zamek Będziński w miniaturze" – wystawa pokonkursowa

„Historyczno–muzealny Smok Będziński" – wystawa pokonkursowa realizowana ze Stowarzyszeniem Wspierania Działań Twórczych Via Arte w Będzinie

„Zagłębiowskie pisanki" – wystawa pokonkursowa

„Rzeź wołyńska" – wystawa ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej im. Generała Emila „Nila" Fieldorfa w Krakowie

„Śladami Cyryla i Metodego. Od Moraw do Chorwacji" - wystawa ze zbio-

rów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie

„Drogocenne dzieła Andrzeja Heidricha“ - wystawa zorganizowana przy współpracy z Narodowym Bankiem Polskim w Warszawie

„Zamki i Pałace na znaczkach turystycznych”- wystawa ze zbiorów Znaczków Turystycznych

„Oblicza oporu. Wojenne fotografie Faye Schulman, żydowskiej partyzantki” – wystawa zorganizowana przez Jewish Partisan Educational Foundation z San Francisco ze zbiorów Żydowskiego Muzeum Galicja w Krakowie

„Bardejov – światowe dziedzictwo UNESCO” – wystawa ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie

„Olkusz na starej fotografii” – wystawa ze zbiorów Miejskiego Ośrodka Kultury w Olkuszu

„Dobranocki mojej babci i mamy” – wystawa ze zbiorów Muzeum Dobranocek im. Wojciecha Jamy w Rzeszowie oraz z Muzeum Kinematografii w Łodzi

„Alternatywne światy magicznego realizmu” – wystawa przy udziale Muzeum Magicznego Realizmu w Ochorowiczówce oraz Grupy PRC

„Wielkie królestwa chrześcijańskie w Nubii” – wystawa ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

„Dzieci Afryki” – wystawa ze zbiorów Muzeum Częstochowskiego

„Dzielnice Będzina” – wystawa planszowa własna o tematyce historycznej

„Tajemnicze ogrody. Wystawa malarstwa Haliny Lerman” – wystawa autorska

„Odkryj nowe wnętrze!” – wystawa w ramach współpracy międzymuzealnej z Muzeum Zamkowym w Pszczynie

„Włodzimierz Błaszczyk. Archeolog powojennego Zagłębia” – wystawa własna

„Czesław Haczkiewicz w Muzeum Zagłębia” – wystawa własna

„Mesco dux Polonie baptizatur. 1050. rocznica chrztu Polski” – wystawa ze zbiorów Muzeum Zagłębia w Będzinie, Muzeum w Chorzowie, a także ze zbiorów prywatnych

„Listy z miasta B. Malarstwo, rysunek, rzeźba - Czesław Gałużny” – wystawa autorska

„Szopki krakowskie” – wystawa ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

„Sztuka konserwacji” na podstawie realizacji prac konserwatorskich Muzeum Zagłębia w Będzinie – wystawa własna

„Obrazy przetrwania. Opowieści Esther Nisenthal Krinitz – wystawa ze zbiorów Żydowskiego Muzeum Galicja z Krakowa

„Lwów w fotografii Adama Lenkiewicza” - wystawa z Muzeum Częstochowskiego

„Poznaj swojego przodka!” - wystawa fotograficzna własna

„Szopka bożonarodzeniowa w tradycji chrześcijańskiej”– wystawa pokonkursowa realizowana przy współpracy z SP nr 10 w Będzinie i Parafią Św.Trójcy w Będzinie

2017

„Mesco dux Polonie baptizatur” – wystawa przygotowana z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski

„Sztuka konserwacji” – wystawa własna prezentująca dokonania konserwatorskie z działów: Sztuki, Historii, Archeologii, Etnografii

„Lwów w fotografii Adama Lenkiewicza” – wystawa lwowskiego fotografa ze zbiorów Muzeum Częstochowskiego

„Miasta Górnego Śląska i Zagłębia 1939–1945” – wystawa planszowa prezentująca fotografie ze zbiorów Archiwum Państwowego w Katowicach

„Reklama dźwignią handlu – papiery firmowe śląskich zakładów 1847–1937” – ze zbiorów Archiwum Państwowego w Katowicach

„n.p.m.” – wystawa prezentująca prace wyróżnione podczas III edycji konkursu fotograficznego zorganizowanego przez Fundację im. Anny Pasek

„Malarski świat Miry Dudek” – wystawa autorska

„Był sobie dokument” – wystawa ze zbiorów Archiwum Państwowego w Katowicach

„Oblicza św. Wojciecha na monetach Bolesława Kędzierzawego” – wystawa archeologiczna przy współpracy z Muzeum Miejskim „Sztygarka” w Dąbrowie Górniczej

„Wyobraźnia w obiektywie” – wystawa prac fotograficznych studentów Będzińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

„Dzielnice Będzina” – wystawa planszowa własna o tematyce historycznej

„Dla lepszej wiary ręką naszą podpisawszy. Autografy znanych postaci...” – wystawa ze zbiorów Archiwum Państwowego w Katowicach

„Magia starej fotografii” – wystawa fotograficzna własna

„Rzeźba w drewnie Zagłębia Dąbrowskiego” – wystawa ze zbiorów Muzeum Zagłębia w Będzinie, Muzeum Śląskiego oraz zbiorów prywatnych

„Malowane Zalipie” – wystawa ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie

„Kajko i Kokosz – komiksowa archeologia” – wystawa z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku

„Magiczny realizm” – wystawa malarstwa polskich artystów przy współpracy z „Grupą PRC”

„Różne oblicza miedzi" – wystawa ze zbiorów Muzeum Miedzi w Legnicy

„Eugeniusz Gerlach – Ekspresja koloru" – wystawa przy współpracy z „Grupą PRC"

„Polska sztuka współczesna" – wystawa przy współpracy z „Grupą PRC"

„Alfons Kleina – fotograf z Pomorza.Archeologia"- wystawa ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Gdańsku

„Szmaragdowa kraina"– wystawa autorska Katarzyny Kani

„Święty od wody – wizerunki Jana Nepomucena w województwie łódzkim i Zagłębiu Dąbrowskim" – wystawa przy współpracy z Łódzkim Domem Kultury

„Zima w malarstwie Aleksandra Żywieckiego" – wystawa autorska

„Szopki krakowskie" – wystawa ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

„Szopka bożonarodzeniowa w tradycji chrześcijańskiej"– wystawa pokonkursowa realizowana przy współpracy z SP nr 10 w Będzinie i Parafią Św.Trójcy w Będzinie

2018

„Z dziejów miasta" – nowa aranżacja wystawy historycznej w zamku

„Zima w malarstwie Aleksandra Żywieckiego" – wystawa autorska

„Szopki krakowskie" – wystawa ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

„Szopka bożonarodzeniowa w tradycji chrześcijańskiej"- pokonkursowa wystawa realizowana przy współpracy z SP nr 10 w Będzinie i Parafią Św.Trójcy w Będzinie.

„U źródeł Wisły" – wystawa planszowo–modułowa ze zbiorów Archiwum Państwowego w Katowicach

„Od lunety Galileusza do teleskopów kosmicznych" – wystawa ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego

„Czar nici" – wystawa jubileuszowa z okazji 30 lecia pracy artystycznej Haliny Kwiatkowskiej

„n.p.m." – wystawa pokonkursowa ze zbiorów Fundacji im. Anny Pasek

„Pola Negri – legenda kina" – wystawa ze zbiorów Muzeum Kinematografii w Łodzi

„Moje inspiracje"– wystawa malarstwa Małgorzaty Rynarzewskiej

„660 lat Będzina w obiektywie studentów BUTW"– wystawa przygotowana przy współpracy ze studentami Grupy Fotograficznej BUTW

„Zaklęte w drewnie" – wystawa rzeźby Jarosława Dajnowskiego eksponowana w ramach X edycji Jarmarku Rzemiosła i Rękodzieła

„Art Passion Festival" – wystawa pokonkursowa Międzynarodowego Zagłębiowskiego Festiwalu Sztuki przy współpracy ze Stowarzyszeniem Twórców Kultury Zagłębia Dąbrowskiego

„Gry planszowe. Świadectwo cywilizacji" – wystawa ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Gdańsku

„Opowieści z morza podświadomości. Justyna Strąk" - wystawa autorska

„Krajobrazy serca, duszy i umysłu" – wystawa malarstwa Beaty Jurkowskiej

„Fotografia" – wystawa fotografii Bastka Czernka i Radosława Kaźmierczaka

„Ameryka to za mało" – wystawa fotografii Lidii Stefek

„Tomasz Woźniak – fotografia" – wystawa autorska

„Jaćwingowie zapomniani wojownicy" - wystawa ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Warszawie

„Zamki, Pomorza, Warmii i Mazur w akwarelach Zbigniewa Szczepanka - wystawa ze zbiorów Muzeum im. Ks.dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

„Droga do Niepodległej – listopad 1918 w Zagłębiu Dąbrowskim" - wystawa Instytutu Zagłębiowskiego z okazji 100 – lecia odzyskania przez Polskę niepodległości

Laury i osiągnięcia

Ważniejsze wyróżnienia i nagrody

1977

Dyplom Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego dla Dyrekcji w dowód uznania za szczególne zasługi w rozwoju PTAiN i za osiągnięcia kolekcjonerskie w numizmatyce i medalierstwie. Katowice 20 marca 1977.

1984

Dyplom Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach dla Aleksandry Daab „Za adaptację, organizację i otwarcie Pałacu w Będzinie-Gzichowie".

1985

Wyróżnienie Ministerstwa Kultury i Sztuki w konkursie „Najważniejsze Wydarzenie Muzealne Roku" – za organizację sesji naukowej i wystawy „Kantor Mirski – 100-lecie urodzin".

Dyplom Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach za organizację sesji naukowej i wystawę „Kantor-Mirski – 100 lecie urodzin".

1988

Nagroda III stopnia Ministerstwa Kultury i Sztuki w Konkursie „Najważniejsze Wydarzenie Muzealne Roku" – za wystawę „Zagłębie i jego mieszkańcy na starej fotografii".

Nagroda Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w eliminacjach wojewódzkich Ogólnopolskiego Konkursu „Najciekawsze Wydarzenie Muzealne roku 1987" dla Aleksandry Daab i Andrzeja Szymczyka za organizację konkursu i wystawy pokonkursowej „Zagłębie Dąbrowskie i jego mieszkańcy na starej fotografii" oraz opublikowanie wydawnictwa „Zeszyty Zagłębiowskie". Katowice 14 grudnia 1988.

1990

Nagroda Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w eliminacjach wojewódzkich Ogólnopolskiego Konkursu „Najciekawsze Wydarzenie Muzealne roku 1989" dla Aleksandry Daab za organizację wystawy czasowej pt. „Lalka w teatrze i filmie". Katowice 18 maja 1990.

1994

Wyróżnienie Ministerstwa Kultury i Sztuki dla Aleksandry Daab w Konkursie „Najważniejsze Wydarzenie Muzealne Roku" – za organizację wystawy „Samuel Cygler – artysta zapomniany".

II Nagroda Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego „Za podjęcie tematu martyrologii Żydów będzińskich".

II Nagroda Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego za wystawę „Samuel Cygler – artysta zapomniany" dla Aleksandry Daab.

1995

Wyróżnienie Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego za wystawę „Madonna Guadalupe – Patronka Meksyku".

1996

Wyróżnienie Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego dla Elżbiety Górnej za przygotowanie wystawy „Zagroda chłopska w Zagłębiu".

Medal PTTK dla Dyrektora Muzeum Anny Smogór za pomoc i współpracę.

1997

III Nagroda Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego – za przygotowanie wystaw „Broń biała wojska polskiego 1914-1945" oraz „Będzin militarny".

III Nagroda Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego dla Zbigniewa Fuińskiego za działalność wystawienniczą.

1998

Wyróżnienie Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego dla Muzeum za przygotowanie obchodów 40-lecia instytucji.

2000

Wyróżnienie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego za organizację wystawy „Dawna apteka".

Wyróżnienie Miasta Będzina dla mgr Anny Smogór i mgr Czesława Haczkiewicza w Dziedzinie Twórczości Artystycznej oraz Upowszechniania i Ochrony Kultury.

2001

Krzyż Honorowy Bractwa Kurkowego Grodu Bytomskiego dla Dyrektor Muzeum Anny Smogór za współpracę.

Kasztelanka Starosty Będzińskiego dla mgr Aleksandry Rogaczewskiej archeologa „Za działalność w dziedzinie ochrony dóbr kultury".

Wyróżnienie Miasta Będzina dla mgr Jarosława Krajniewskiego w Dziedzinie Twórczości Artystycznej oraz Upowszechniania i Ochrony Kultury.

2003

Wyróżnienie Miasta Będzina dla mgr Agnieszki Milki w Dziedzinie Twórczości Artystycznej oraz Upowszechniania i Ochrony Kultury.

Dyplom III miejsca dla Zespołu Pałacowo – Parkowego w Będzinie Gzichowie w I Paradzie Ogrodów Polskich Festiwalu Sztuki Ogrodów 5 – 8 czerwca 2003 Pszczyna – tarasy Zamku.

2006

III Nagroda za organizację wystawy „Dawna Broń" w Konkursie „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla 2005". Warszawa 2006.

2007

III Nagroda w kategorii wystawy archeologiczne za organizację wystawy „W łużyckiej osadzie i średniowiecznym grodzie" w Konkursie „Wydarzenie Muzealne Roku – Sybilla 2006". Warszawa 16 maja 2007.

2009

Statuetka 650 lat Będzina dla Aleksandry Rogaczewskiej. Wyróżnienia Miasta Będzina za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechnianiu i ochrony kultury w 2008 roku. Czerwiec 2009.

Nagroda Marszałka Województwa Śląskiego za Wydarzenie Muzealne 2008 roku w kategorii „publikacje" za wydawnictwo „Będzin 1358 – 2008. Katowice 19 maj 2009.

Certyfikat Perła w Koronie 2008 roku Województwa Śląskiego „Zamek w Będzinie" Katowice 2008.

2012

Złota Odznaka Honorowa za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Marzec 2012.

Dyplom dla Muzeum Zagłębia w Będzinie Redakcji Dziennika Zachodniego – Nasze miasto za organizację „IV Jarmarku Rzemiosła i Rękodzieła" zwycięzcy plebiscytu „Najlepsza impreza lata 2012 w powiecie będzińskim".

2014

Top Inwestycje Komunalne za rewitalizację Wzgórza Zamkowego.

2016

Top X najpiękniejszych zamków w kraju opublikowany przez National Geographic - Zamek będziński.

Nagroda Prezydenta Miasta Będzina oraz Rady Miejskiej Będzina dla Muzeum Zagłębia w Będzinie za całokształt osiągnięć w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.

2017

Turystyczny Produkt Roku 2017 - Zamek, Wzgórze Zamkowe.

Usługa Turystyczna Roku 2017 - nagroda w kategorii *Turystyczny Produkt* za Zamek w Będzinie.

Top Atrakcje 2017 - Zamek w Będzinie.

2018

Marka Śląskie 2018 - w kategorii turystyka i rekreacja - wzgórze zamkowe.

„Odznaka za zasługi dla Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych" dla dyrektora Muzeum Zagłębia w Będzinie Wioletty Lisowskiej.

Kadra kierownicza i pracownicy

Dyrektorzy Muzeum Zagłębia w Będzinie

Włodzimierz Błaszczyk

1956–1959

Jerzy Hutka

1959–1961

Aleksandra Daab

1961–1995

Anna Smogór

1995–2013

Wioletta Mikuła

2013–nadal

w roku 2017 zmiana nazwiska na Wioletta Lisowska

Pracownicy merytoryczni zatrudnieni w latach 1956–2018

Włodzimierz Błaszczyk, archeolog, 1956–1959;

Henryk Ciosiński, konserwator broni, 1983–2010;

Anna Chrzanowska-Smogór, bibliotekoznawca, 1976–2013;

Aleksandra Daab, historyk sztuki, 1961–2003;

Ilona Dyzia, bibliotekoznawca, 2017–nadal;

Zbigniew Fuiński, bronioznawca, 1992–2011;

Bartosz Gawlik, specjalista ds. plastyczno–wystawienniczych, 2004–nadal;

Anna Góra, etnograf, 2014–nadal;

Elżbieta Górna, etnograf, 1995–1998;

Czesław Haczkiewicz, artysta plastyk, 1962–2003;

Małgorzata Hałasik, pracownik działu sztuki, 2014–nadal;

Stefania Hanusek, historyk, 2010–2013;

Jerzy Hutka, etnograf, 1959–1961;

Joanna Kobryń, specjalista ds. promocji i marketingu, 2013–nadal;

Henryk Kopij, historyk, 1986–1987;

Alicja Kulesza, archeolog, 1956–1957;

Teresa Łasocha-Borowiec, etnograf, 1979–1987;

Jarosław Krajniewski, historyk, 1996–2010;

Władysław Malecki, specjalista ds. szkód górniczych, 1996–2006;

Janina Matuszczak, 1973–1974;

Agnieszka Milka - Harazin, kulturoznawca, 1997–nadal;

Grzegorz Onyszko, historyk, 2013–2014;

Małgorzata Petras, archeolog, 1978–1981;

Katarzyna Prucia, kulturoznawca, 2015–2016;

Aleksandra Rogaczewska, archeolog, 1981–nadal;

Roman Romański, architekt, 1989–2001;

Marcin Rudy, historyk, 2015;

Dobrosława Skonieczna-Gawlik, etnograf, 2002–2014;

Wacław Stadnik, historyk, 1975–1996;

Anna Stankiewicz, archeolog, 1956–1957;

Małgorzata Stępień, kulturoznawca, 2017–2018;

Karolina Stolorz, historyk, 2015–2017;

Aleksandra Łyko, specjalista ds. promocji i marketingu, 2015–nadal;

Adam Sygacz, filmoznawca, 2017–nadal;

Bernard Szczech, historyk, 2017–2018;

Józef Szukałowski, 1959;

Andrzej Szymczyk, etnograf, 1983–1990;

Aleksandra Wierzbińska, specjalista ds. plastyczno–wystawienniczych, 2015–2018;

Pracownicy obsługi administracyjno-technicznej zatrudnieni w latach 1956–2018

Irena Adamczyk 1960;

Hanna Banaś 1982–2000;

Janusz Barski 1995–2005;

Marian Barski 1998–2002;

Władysław Barski 1982–1993;

Leokadia Bączyk, 1960–1976;

Krystyna Bigus, 2015–2016, 2018 - nadal;

Agnieszka Bogusławska, 2015–2018;

Paweł Brodziński, 2005–2012;

Grzegorz Chabrzyk, 2005–2006;

Ewa Chojnacka, 2014–2015;

Krystyna Dąbrowska, 1981–1992;

Genowefa Dąbrowska, 1957–1958;

Krzysztof Dulko, 2011–2017;

Bronisława Dymek, 1972–1997;

Mariola Flak, 2015–nadal;

Bożena Filipowska, 2004–2010;

Grażyna Fuksiewicz, 2015–nadal;

Danuta Gajdzik, 1994–2005;

Alina Górnik, 1997–2008;

Arkadiusz Gołdyn, 2005–2007;

Kazimierz Grabski, 1998–1999;

Norbert Gruszczyński, 2004–2017;

Kamil Gryma, 2015–nadal;

Dorota Gondor-Kmera, 1982–1994;

Danuta Habrzyk, 1989–2014;

Halina Janicka, 1965;

Ryszard Janiszewski, 1957–1959; 1982–1985;

Dariusz Jędrzejczyk, 2013–nadal;

Mateusz Jędrzejczyk, 2015;

Angelika Juńczyk-Stolarz, 1997–2003;

Monika Jurowicz-Bożek, 2003–nadal;

Anna Kantor, 1998–2005;

Elżbieta Kapelak, 1983–2007;

Marzena Kapusta, 1998–nadal;

Maria Kapuśniak, 1965;

Irena Katolik, 1982–1985;

Szymon Kędzia, 2006;

Teresa Kęsik, 2005–nadal;

Anna Kielesińka, 2011–2014;

Sławomir Knapik, 2005–2013;

Marta Kopeć, 2014–2017;

Aleksandra Korek, 2013;

Andrzej Kotuła, 2007–2008;

Agnieszka Kowalska, 2014–2015;

Aniela Książek, 1957;

Elżbieta Książek, 2014–nadal;

Andrzej Kucypera, 2008–nadal;

Izabela Kura, 2008–nadal;

Anna Kuśmierska, 1983–2003;

Joanna Kwapień, 2010–2014;

Zdzisław Lachowicz, 2014–nadal;

Wiesława Lisowska, 1969–1976;

Iwona Łakomska, 1982–1985;

Władysław Madej, 1974–1981;

Wenecjusz Małkowski, 1995–1998;

Janina Marczak, 1983–1984;

Zbigniew Marmol, 2013–2014;

Dariusz Nalderowicz, 2015–2018;

Elżbieta Nemś, 1959–2004;

Beata Fonik, 1987–1994;

Mariola Niewitecka-Mrugalska, 1981–1985;

Donat Nieznanowski, 2018 - nadal;

Ewa Nowak, 2015–2017;

Henryka Nowak, 1958–1959;

Wirgiliusz Nowak, 1983–1995;

Jacek Orzechowski, 2014–2018;

Kazimiera Palimąka, 1991–2003;

Sabina Papaj, 1961–1964;

Mariola Pawłowska, 2005–2006;

Piotr Persona, 2006–2010;

Krystyna Pilarczyk, 1990–1996;

Beata Piotrowska, 1987–1989;

Anna Pluta-Trzepietowska, 1959–2007;

Teresa Poliszewska, 1969–1979;

Janusz Polniak, 1999–2005;

Ewa Połeć, 1984–1987;

Marianna Pronobis, 1990–2005;

Kazimierz Półtorak, 1985–1995;

Dorota Ryczko, 1967;

Teresa Ryłko, 1982–1993;

Danuta Skałczyńska, 2004–2011;

Barbara Smolińska, 1964–2003;

Robert Smoliński, 1992–1998;

Ewelina Stano, 2008–nadal;

Bogusława Stępniak–Sobieraj, 2004–2010;

Janina Strzałkowska, 1982–2004;

Celestyn Szczucki, 1962–1962;

Maria Szota, 1957–1959;

Lucyna Szumska, 1971–1972;

Józef Ślusarczyk, 1984–1993;

Leokadia Tetela, 1985–1997;

Adam Tondos, 2007–2012;

Marek Trzepietowski, 1993–1997;

Janina Uchnast, 1962;

Stanisław Wach, 1952–1974;

Marek Wagner, 2015–2016;

Celina Walkowicz, 2011–2013;

Iwona Wasiliew, 2008–nadal;

Jerzy Wąsik, 1957–1958;

Paulina Wnęk, 2015–nadal;

Zofia Wiatr, 1976–1980;

Wanda Wiśniewska, 1987–2007;

Tadeusz Wiśniewski, 2006–2007;

Maria Witczyk-Łyszczarz, 1991–1998;

Halina Wrońska, 2005–2006;

Marianna Wróblewska, 1982–2007;

Aleksander Wójcikiewicz, 2017-2018;

Mateusz Zaczyński, 2015–2018;

Alicja Zoń, 1995–2004;

Jan Zoń, 1997–2005.

Pracownicy Muzeum Zagłębia w roku jubileuszowym

Dyrektor

Wioletta Mikuła

Zastępca Dyrektora

Kamil Gryma

Główny Księgowy

Dariusz Nalderowicz

Dział Archeologii

Aleksandra Rogaczewska

Dział Edukacji

Agnieszka Milka

Katarzyna Prucia

Dział Etnografii

Anna Góra

Dział Sztuki

Małgorzata Hałasik

Dział Historii - Dział Broni i Uzbrojenia,

Karolina Stolorz

Marcin Rudy

Dział Promocji i Marketingu

Joanna Kobryń

Aleksandra Skorek

Dział Plastyczno - Wystawienniczy

Bartosz Gawlik

Aleksandra Wierzbińska

Pracownicy techniczni

Andrzej Kucypera, Zdzisław Lachowicz, Jacek Orzechowski

Ogrodnicy:

Dariusz Jędrzejczyk, Mateusz Jędrzejczyk

Administracja:

Ewelina Stano – Sekretariat

Paulina Wnęk – Sekretariat

Monika Jurowicz-Bożek – Dział Finansowo-Administracyjny

Mariola Flak – Dział Finansowo-Administracyjny

Dział ruchu turystycznego:

Krystyna Bigus, Agnieszka Bogusławska, Krzysztof Dulko, Grażyna Fuksiewicz, Norbert Gruszczyński, Marzena Kapusta, Teresa Kęsik, Marta Kopeć, Elżbieta Książek, Izabela Kura, Ewa Nowak, Iwona Wasiliew, Mateusz Zaczyński

W początkowym okresie, jeszcze przed oraz krótko po uruchomieniu Muzeum Zagłębia, do czasu ustabilizowania sytuacji finansowej instytucji, oprócz kilkuosobowej stałej załogi Włodzimierz Błaszczyk musiał posiłkować się siłami pomocniczymi, zatrudnianymi na okres czasowy, na zasadzie umów zlecenia. W okresie tym pracowali:

Józefa Bochenek z Dąbrowy Górniczej,

Jerzy Celiński z Będzina,

Genowefa Dąbrowska z Będzina,

Jerzy Gąsior z Sosnowca,

Aniela Książek z Będzina,

Alicja Kulesz vel Kulesza z Katowic,

Mirosława Pietrzak z Czeladzi,

Zofia Prochnal z Sosnowca,

Regina Pustułka z Będzina,

Alicja Pydzik z Dąbrowy Górniczej,

Maria Szota z Zawiercia,

Stanisław Wach z Będzina,

Zofia Walis z Będzina,

ANEKSY

Nr I.

Opis Będzina według *Powszechnego Pamiętnika Nauk i Umiejętności* z 1835 roku.[171]

W 1835 roku, w tomie drugim *Powszechnego Pamiętnika Nauk i Umiejętności* ukazał się artykuł z cyklu *Opis starożytnych miast, zamków i wszelkich innych budowli* przybliżający czytelnikom obraz kilku bliskich nam miejscowości z terenu późniejszego Zagłębia Dąbrowskiego: Będzina, Sielca, Grodźca i Gołonoga. Po latach teksty te trafiły do zbiorczej publikacji: *Górny Śląsk i Zagłębie w dawnych opisach wiek XIX.*[172]:

Miasto Będzin założone przez króla Kazimierza Wielkiego w roku 1358, leży nad rzeką Czarną Przemszą zwaną, która przepłynąwszy tu spod Siewierza łączy się pod Modrzejowem z rzeką Brynicą i z nią razem wpada do Wisły. W stronie północnej panuje nad miastem kamienista góra. Nie otaczają miasta żadne jeziora i bagna do przebycia trudne, lasy tylko wznoszą się naokoło, które, szczególnie od północy, bardzo są ku miastu zbliżone. W stronie północno-wschodniej istnieją jeszcze do dziś dnia ogromne mury przez króla Kazimierza zbudowane, znaczniejsza wszakże ich część siła czasu lub ręce ludzkie zniszczyły. Główny gościniec prowadzi przez Będzin na wschód ku Olkuszowi, na zachód do miasta Czeladź, drogi zaś poboczne do wsi Zagórza, do miast Modrzejowa i Siewierza.

Nie znachodzimy w dziejach piśmiennych żadnego śladu względem początków miasta Będzina, ustne tylko podania mówią, że gdy król Kazimierz z Krakowa do Wrocławia podróż z swym dworem odprawiał, przybywszy na to miejsce, gdzie dziś Będzin leży, upodobał sobie przyległą górę i rozkazawszy rozpiąć namiot dla wypoczynku: tu my będziemy, a tam czeladź – rzekł, wskazując na miejsce, gdzie dzisiaj miasto Czeladź się wznosi.

Te słowa króla Kazimierza, podług podań w ustach ludu przechowujących się, mają być nieomylnym początkiem miast Będzin i Czeladź zwanych.

W roku 1574 witany był w Będzinie przez posłów Rzeczypospolitej Henryk Walezy, gdy powołany na króla wjeżdżał do Polski. Pamiętny jest także Będzin ugodą zawartą w roku 1589 między Rudolfem II cesarzem niemieckim a Zygmuntem III królem i Rzeczypospolitą polską, przez którą Maksymilian arcyksiążę austriacki zrzekł się na zawsze pretensji do tronu polskiego.

Nie podpada najmniejszej wątpliwości, że Będzin w pierwszych wiekach swego istnienia w bardzo kwitnącym stanie być musiał. Dotąd jeszcze pod drewnianymi i lichymi domkami istnieją ogromnej budowy piwnice, a tu i ówdzie wznoszą się zabytki murów przez długie wojny i nieprzyjacielskie zajazdy Szwedów i Prusaków zniszczonych.

W stronie zachodniej wznosi się Góra Zamkową zwana. Na tej górze był niegdyś zamek, także przez Kazimierza W(ielkiego) założony, o którego wielkości dzisiaj świadczą zwaliska. Na szczególniejszą zasługuje uwagę wieża w północnej zamku stronie, w kształcie okrągłym zbudowana, i rozległe, pod całym zamkiem rozciągające się piwnice. W którym roku zamek ten założono, nie ma zupełnej pewności, zdaje się jednak, że albo równocześnie z miastem, albo zaraz po jego założeniu, bo akta miejskie z owych czasów, mówiąc o mieście i o zamku tym zarazem wspominają. Tu często królowie przy objazdach kraju przemieszkiwali, a następnie starostowie będzińscy mieli swoje siedlisko. Starzy ludzie pamiętają go jeszcze dosyć porządnym, wszakże od pół wieku już przeszło wcale nie był mieszkalnym, aż na koniec za szczególnym staraniem Edwarda Raczyńskiego ozdobnie odnowiony został.

Górę Zamkową oblewa od zachodu Czarna Przemsza i wielkie otaczają wały. Rozkoszny widok z Góry Zamkowej na okolicę, na kilkanaście mil w okrąg widzisz niezliczone mnóstwo wsi i miasteczek. Strumienie w różnych kierunkach przerzynają równiny lub między wzgórza się cisną, a oko ponad odwieczne lasy i rozliczne wzgórza wzniesione spoczywa na niebotycznych Karpatach.

Dodaj jeszcze do tego kłęby dymów i płomienie z okolicznych hut wznoszące się, a utworzysz obraz, któremu mało podobnych znaleźć by można. (...).

W tym samym drugim tomie *Powszechnego Pamiętnika Nauk i Umiejętności* z 1835 roku znalazł się również opis bliskiego Będzinowi Grodźca[173]:

Nr II.

Mieroszowscy najbardziej byli znani na Górnym Śląsku z posiadania Mysłowic oraz wkładu, jaki wnieśli w dzieje tego miasta. Mieroszewskich odnajdujemy także w Michałkowicach. W Zabrzu po raz pierwszy wymieniono Jerzego Antoniego Mieroszowskiego, kanonika krakowskiego, proboszcza w Siewierzu i Mysłowicach, który to 2 września 1718 roku udzielił ślubu Kazimierzowi Oyrzonowskiemu i Katarzynie Tyrnickiej. Świadkami ślubu byli Jan hrabia Praschma i Karol Kalkreuter. Obecność Mieroszowskich w Zabrzu związana była z bliskim pokrewieństwem z rodem hrabiów Dunin i to oni stali się sukcesorami zabrzańskiego majątku. Pierwszym właścicielem Zabrza z Mieroszowskich był Józef, który posługiwał się tytułem

171) *Powszechny Pamiętnik Nauk i Umiejętności.* T. 2 1835.

172) *Górny Śląsk i Zagłębie w dawnych opisach wiek XIX.* Wybór, wstęp i opracowanie Andrzej Zieliński. Wydawnictwo „Śląsk", Katowice 1984 s. 46 – 48.

173) *Wieś Grodziec innej prócz podań w ustach ludu przechowywanych nie ma kroniki swych dziejów. A jednak ludzie starzy mówią, że Grodziec było to niegdyś miasto ludne, zamożne, że nawet we wsi Grodków, przyległej Grodźcowi, odbywały się sądy, a zaś na górze, gdzie dzisiaj mały kościółek, obszerny wznosił się zamek, że następnie miasto to Grodziec zostało ze szczętem zburzone, ów zaś zamek warowny niejaki książę kijowski z ziemią porównał. Ostatnia ta powieść, jakkolwiek nieodgadniona, na pewną uwagę zasłużyć powinna, dotąd albowiem w sąsiedztwie góry kościelnej leżąca wyższa nieco góra kijowską się zowie i z niej właśnie miał być rzeczony zamek trzaskany. Wznoszący się dzisiaj na przyległej Grodźcowi górze kościółek założony został – jak w aktach doczytać się można – w roku 1635 przez księdza Wojciecha Lipnickiego, dostawszy nazwę kościoła św. Doroty, budowany zaś był z powodu imienin krewnej założyciela, ksieni zakonnic na Zwierzyńcu w Krakowie Doroty Kęckiej, Grodziec albowiem w owym czasie był własnością rzeczonego klasztoru, jakoż góra, o której mowa, dotąd Góry św. Doroty nosi nazwisko.* (...). Zobacz: *Górny Śląsk i Zagłębie w dawnych opisach wiek XIX.* Wybór, wstęp i opracowanie Andrzej Zieliński. Wydawnictwo „Śląsk", Katowice 1984 s. 49 – 50.

Ród Mieroszewskich w okolicy Zabrza. Zobacz: Józef Knosała: *Stare rody szlacheckie ziemi bytomskiej. Okolica Zabrza (Hindenburg) na Górnym Śląsku.* Tłumaczenie i opracowanie Damian Spielvogel Bernard Szczech. Essen – Zabrze 1996 s.74.

burgrabiego krakowskiego. Poślubił on Annę z domu Waxmann z Jawornika w Rzeczypospolitej. Z małżeństwa ich narodził się syn Marek Jerzy Michał Józef, ochrzczony w kościele św. Andrzeja w Zabrzu 20 kwietnia 1752 roku. Rodzicami chrzestnymi byli: Waxmann z Jawornika i pani Dembska z Polski. Podobnie jak swego czasu Duninowie, także i Mieroszowscy wiedli na zabrzańskim zamku wystawne życie i tak jak wtedy dochody nie równoważyły wydatków. To było powodem, że 5 kwietnia 1764 roku Mieroszowski sprzedał zabrzańskie dziedziczne sołtysostwa składające się z dwóch niezależnych majątków, z których jedno sam założył. Mimo tego rozwiązania, nie przyniosło to poprawy warunków finansowych. W 1768 roku zmarł Józef Mieroszowski i wraz z jego śmiercią ród Mieroszowskich opuścił Zabrze. W rejonie Zabrza Mieroszowscy związani byli z Bujakowem. Tu mieszkal Józef Schimanski ożeniony z Agatą z domu Mieroszowską. Nieznana bliżej Karolina Mieroszowska była chrzestną matką przy chrzcie dorosłej żydówki w Mokrem. W tej miejscowości pochowana została Anna Mieroszowska, zmarła w wieku 50 lat w 1727 roku; Karol Mieroszowski był chrzestnym w 1727 roku; Stanisław Mieroszowski zmarł 13 kwietnia 1727 roku i został pochowany w krypcie kościoła w Bujakowie; Barbara Mieroszowska z Będzina była 11 maja 1736 roku w Przyszowicach. Zobacz: Józef Knosała: *Stare rody szlacheckie ziemi bytomskiej. Okolica Zabrza (Hindenburg) na Górnym Śląsku*. Essen – Zabrze 1996, s.74.

Bibliografia
(wybór)

Archiwalia:

- Andrzej Krąkowski: *Wspomnienia o Gzichowie i Zagłębiu Dąbrowskim z okresu 1913 – 1939*. Konsultant Jerzy Krąkowski. Warszawa styczeń 1987. Rękopis w zbiorach Muzeum Zagłębia w Będzinie. Sygn. MB 397/H.

Druki:

- Marceli Antoniewicz: *Mikołaj Kornicz Siestrzeniec sławny burgrabia będziński*. Śląskie epizody Historyczne. Katowice 1987.
- *Będzin 1358 – 2008*. T. I – III. Praca zbiorowa pod redakcją Marii Z. Pulinowej, Jerzego Sperki, Anny Glimos – Nagórskiej. Będzin 2008.
- Włodzimierz Błaszczyk: *Będzin przez wieki*. Poznań 1986.
- Włodzimierz Błaszczyk: *Muzeum w Będzinie*. (w:) Muzea na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku. Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Historia Zeszyt 1. Bytom 1963.
- Aleksandra Daab: *Pałac* 1702 – 2002. Zespół *pałacowo – parkowy Mieroszewskich w Będzinie – Gzichowie*. Muzeum Zagłębia w Będzinie 2002.
- Jacek Dubiel: *Dr Włodzimierz Błaszczyk (1929 – 1989)*. (w:) Rocznik Muzeum w Gliwicach. Tom IV: 1988. Gliwice 1990.
- Jan Długosz: *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga dziewiąta*. Warszawa 1975.
- Paweł Grygierczyk: *Czy istniało księstwo siewierskie?* Katowice 1977 (maszynopis).
- Leonard Jagoda: *Koziegłowy i Wolna Wieś Gniazdów*. Koziegłowy 2014.
- Anna Jurkiewicz, Stanisław Zięba: *Województwo katowickie. Przewodnik*. Warszawa 1962.
- Zdzisław Kantor: *Marian Kantor – Mirski (1884 – 1942)*. Kraków – Tychy 2004.
- *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. T VI: Województwo katowickie. Z. 1: Powiat będziński i miasta wydzielone Czeladź, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec*. Oprac. E. Dwornik – Gutowska i M. Gutowski. Warszawa 1961.
- Ród Mieroszewskich w okolicy Zabrza. Zobacz: Józef Knosała: *Stare rody szlacheckie ziemi bytomskiej. Okolica Zabrza (Hindenburg) na Górnym Śląsku*. Tłumaczenie i opracowanie Damian Spielvogel Bernard Szczech. Essen – Zabrze 1996.
- Jarosław Krajniewski: *Zamek w Będzinie*. Dąbrowa Górnicza 2009.
- *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber retaxationum)*. Wydała Zofia Leszczyńska-Skrętowa. Wrocław 1968.

- Stefania Lazar: *Na drugim brzegu Czarnej Przemszy. Historia Gzichowa i Brzozowicy*. Będzin 2014.
- *Leksykon czeskich i polskich muzealników Górnego Śląska*. Katowice 2007.
- *Muzea na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku.* Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Historia, Zeszyt nr 1. Bytom 1963.
- *Muzeum Górnośląskie w Bytomiu. 100 lat dziejów*. Bytom 2011.
- *Muzeum Górnośląskie w Bytomiu. 100 lat dziejów. Kontakty z muzeami, instytucjami kultury i towarzystwami*. Pod redakcją Jana Drabiny. Bytom 2011.
- Marek Piotrowski: *Ziemia Będzińska. Walory etniczne Małopolski Zachodniej*. Będzin 2012.
- Jacek Poleski: *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*. Kraków 2004.
- Jan Samek: *Rzeźby ogrodowe przy Pałacu Mieroszewskich w Będzinie – Nie rozpoznane dzieła Jerzego Leonarda Webera?* (w:) Roczniki sztuki śląskiej.
- *Siewierz, Czeladź, Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i księstwa siewierskiego*. Praca zbiorowa pod redakcją Feliksa Kiryka. Katowice 1994.
- *Skarby ziemi wydarte. Górny Śląsk i Pogranicze*. Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach. Katowice 2005.
- *Słownik geograficzno-krajoznawczy Polski*. Wydanie drugie zmienione. Warszawa 1992.
- *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Tom I. Warszawa 1880.
- A. Swaryczewski, F. Ścibałło: *Katalog zbiorów broni i uzbrojenia Muzeum w Będzinie*. [Katowice] 1979.
- Lech Szaraniec: *Zabytkowe ośrodki miejskie Górnego Śląska i pogranicza*. Katowice 1988.
- Bernard Szczech: *Legendy i podania śląsko–małopolskiego pogranicza*. Będzin 2017.
- Jerzy Szydłowski: *Bytom. Pradzieje i początki miasta*. Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia, zeszyt nr 4. Bytom 1966.

Czasopisma:

Śląsk

Prasa:

„Dziennik Zachodni"

„Dziennik Zachodni – Wieczór"

„Trybuna Robotnicza"

„Wiadomości Będzińskie"

Biblioteka Śląska

LISTY GRATULACYJNE

Szanowna Pani
Wioletta Mikuła
Dyrektor Muzeum Zagłębia w Będzinie

Z okazji jubileuszu 60-lecia działalności
Muzeum Zagłębia w Będzinie
pragnę złożyć na Pani ręce szczere gratulacje oraz wyrazić słowa najwyższego uznania
dla wszystkich osób współtworzących tą ważną i cenną instytucję kultury.

Jestem pełen szacunku dla Państwa zaangażowania w tworzenie pozytywnego wizerunku placówki,
dbającej nie tylko o utrwalanie i pielęgnowanie dorobku przeszłości,
ale pamiętającej także o wyzwaniach współczesności,
wsłuchanej w oczekiwania i potrzeby dzisiejszego, wymagającego odbiorcy.
Państwa codzienna, rzetelna, pełna zaangażowania praca
przyczynia się do dynamicznego rozwoju muzeum, które staje się miejscem coraz bardziej przyjaznym
zarówno dla mieszkańców Będzina, którzy licznie uczestniczą w przygotowanej specjalnie dla nich ofercie,
jak również dla gości i turystów zwiedzających najgłębiej zabytki naszego królewskiego grodu.

W tym wyjątkowym jubileuszowym roku proszę przyjąć życzenia wszelkiej pomyślności,
poczucia satysfakcji płynącej z realizacji Państwa planów, pomysłów i marzeń,
a nade wszystko zdrowia, radości oraz wciąż powiększającego się grona przyjaciół i sympatyków
Państwa instytucji.

Łukasz Komoniewski

Prezydent Miasta Będzina

Będzin, 27 listopada 2018 roku

LISTY GRATULACYJNE

Szanowna Pani
Wioletta Mikuła
Dyrektor Muzeum Zagłębia

Każdy jubileusz jest niezwykłym świętem i wydarzeniem. Jest też okazją do dokonania oceny dotychczasowych osiągnięć oraz wyznaczania nowych celów i zadań na przyszłość. Skłania również do refleksji, wspomnień i przemyśleń.

Jubileusz 60-lecia to doskonała okazja dla wyrażenia uznania i podziwu za podejmowane przez Panią i pracowników Muzeum Zagłębia działania w zakresie promowania dziedzictwa i kultury regionu, poszukiwania prawdy historycznej i przekazywania wiedzy młodym pokoleniom.

Muzeum w ciągu 6 dekad swojej działalności wpisało się złotymi głoskami w historię Będzina i całego regionu. Gromadzi zbiory związane z historią i kulturą miasta oraz ziemi będzińskiej, uwzględniając szerokie tło kultury polskiej. Organizuje cykliczne spotkania z ludźmi kultury i nauki oraz lekcje muzealne. Jest sercem żywej kultury w mieście.

Pani Dyrektor, na Pani ręce składam serdeczne podziękowania dla wszystkich Pracowników Muzeum za ich wieloletni trud oraz życzenia wspaniałej przyszłości dla tej wyjątkowej placówki. Życzę wielu sukcesów, dalszego pomyślnego rozwoju, realizacji osobistych planów oraz poczucia spełnienia i satysfakcji z własnych dokonań na kolejne dziesięciolecia.

z wyrazami szacunku
Krzysztof Dudziński
Przewodniczący Rady Miejskiej Będzina
wraz z Radnymi

Będzin, 27 listopada 2016 roku

Muzeum Częstochowskie
Al. NMP 47 42-217 Częstochowa tel. 34 360 56 31
muzeum@muzeumczestochowa.pl
IDS 000282903 NIP 573-010-77-01
ING Bank Śląski S.A 8810 5011 4210 0000 0501 6240 35

Częstochowa, 27 listopada 2016

Pan Łukasz Komoniewski
Prezydent Miasta Będzina

Pani Wioletta Mikuła
Dyrektor Muzeum Zagłębia w Będzinie

Jubileusz skłania do refleksji, do zastanowienia się, co naprawdę jest dla nas ważne – jakie cele osiągnęliśmy, w jakim kierunku zmierzamy...

Szanowni Państwo,

Muzeum Zagłębia w Będzinie świętuje swój Jubileusz 60-lecia. To wspaniała okazja, by przypomnieć, jak ważne we współczesnym świecie są instytucje kultury stojące na straży przeszłości, z nadzieją patrzące w przyszłość. Pielęgnujące tradycję, która jest tak cenna w naszym życiu...

Muzeum Zagłębia w Będzinie szeroko otwiera swe podwoje dla zwiedzających. Zaprasza do Pałacu Mieroszewskich, do Zamku wraz z wieżą, Domu Modlitwy "Mizrachi". Warto zwiedzić też Wzgórze Zamkowe i Podziemia Będzińskie... Każdy znajdzie tu coś dla siebie - niezależnie od wieku i zainteresowań. Misją Muzeum jest upowszechnianie wiedzy o historii Będzina i Zagłębia Dąbrowskiego, wiedzy na temat tradycji i kultury regionu od zarania dziejów, także wśród najmłodszych, którzy mogą korzystać z bogatej oferty edukacyjnej placówki.

Muzeum Częstochowskie z przyjemnością współpracuje z Muzeum Zagłębia w Będzinie. Wiemy, że jego pracownicy wykonują swe zadania z zaangażowaniem i pasją. Dziękujemy za te wzajemne kontakty.

Świętowany Jubileusz to doskonała okazja, by pogratulować Panu Prezydentowi, jak również Dyrekcji i wszystkim Pracownikom Muzeum Zagłębia w Będzinie sukcesów i życzyć kolejnych osiągnięć zawodowych – spełniania nadziei i aspiracji, realizacji planów, a także szczęścia w życiu osobistym.

Z wyrazami szacunku
Janusz Jadczyk
Dyrektor Muzeum Częstochowskiego
wraz z Pracownikami

LISTY GRATULACYJNE

Muzeum
„Górnośląski Park Etnograficzny
w Chorzowie"
Wojewódzka Samorządowa Instytucja Kultury

Śląskie.
Pozytywna energia

Chorzów, 28.11.2016 r.

Szanowna Pani
Wioletta Mikuła
Dyrektor Muzeum Zagłębia w Będzinie
ul. Świerczewskiego 15
42-500 Będzin

Szanowna Pani Dyrektor,

z okazji jubileuszu 60-lecia Muzeum Zagłębia w Będzinie, proszę
o przyjęcie gratulacji oraz wyrazów najwyższego uznania za twórcze
i oryginalne rezultaty w upowszechnianiu dostępu do kultury oraz rozbudzenie
artystycznego zamiłowania wśród mieszkańców naszego regionu.

Życzę satysfakcji z dotychczasowych osiągnięć zawodowych
i szczęścia w życiu osobistym.

DYREKTOR
Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny
w Chorzowie"
Andrzej Sośnierz

41-500 Chorzów, ul. Parkowa 25, e-mail: sekretariat@muzeumgpe-chorzow.pl, tel. (32) 241-07-18 tel. / fax (32) 241-55-01
nr konta: ING Bank Śląski. Oddział w Chorzowie 38 1050 1243 1000 0010 0000 4091 NIP 627-23-77-905

MuzeumSztygarka
wachlarz możliwości

Dąbrowa Górnicza, 27.11. 2016 r.

Szanowna Pani
Wioletta Mikuła
Dyrektor Muzeum Zagłębia w Będzinie

Z okazji jubileuszu 60 - lecia
działalności Muzeum Zagłębia w Będzinie
składam na ręce Pani Dyrektor wyrazy uznania, szacunku
oraz najlepsze życzenia dla Dyrekcji
oraz Pracowników Muzeum.

W tak szczególnym dniu gratuluję Państwu
z pasją wykonywanej pracy, która jest poświęcona
dbaniu o dziedzictwo przeszłości.
Państwa wysiłek uwrażliwia ludzi na piękno sztuki i kultury
oraz oddziaływuje na młodzież
kształtując jej charakter
w kierunku kultywowania pamięci o przeszłości.

Życzę Państwu wielu dlaszych
sukcesów i owocnej pracy.

Z poważaniem,
Dyrektor
Muzeum Miejskiego „Sztygarka"
w Dąbrowie Górniczej
Arkadiusz Rybak

100 LAT DĄBROWY GÓRNICZEJ

DĄBROWA GÓRNICZA
dla aktywnych

LISTY GRATULACYJNE

41-205 Sosnowiec
ul. Chemiczna 12
NIP 644 288 23 88
REGON 272353555

www.muzeum.org.pl
muzeum@muzeum.org.pl
tel (32) 363 45 10
fax +48 (32) 266 79 44

Sosnowiec, 27 listopada 2016 roku

Pani
Violetta Mikuła
Dyrektor
Muzeum Zagłębia w Będzinie
ul. Świerczewskiego 15,
Będzin

Szanowna Pani Dyrektor,

Z okazji Jubileuszu 60-lecia Muzeum Zagłębia w Będzinie składam serdeczne gratulacje wszystkim pracownikom i dyrekcji tej ważnej dla miasta Będzina i całego Zagłębia Dąbrowskiego instytucji kultury.
Już od sześćdziesięciu lat Muzeum Zagłębia dokumentuje i popularyzuje dzieje Będzina i regionu nie tylko wśród jego mieszkańców, ale także na forum wojewódzkim oraz ogólnopolskim. Było i jest to możliwe dzięki rzetelnej wiedzy, profesjonalizmowi, a także zaangażowaniu wszystkich pokoleń pracowników, którzy nie szczędząc sił oraz starań kształtowali umysły dzieci i młodzieży, jednocześnie wzbogacając wiedzę dorosłych odbiorców. Stałe grono gości skupionych wokół Muzeum, wrażliwych na kulturę i łaknących wciąż nowych treści jest tego niezaprzeczalnym dowodem.
Właśnie w trosce o nich Muzeum Zagłębia nieustająco poszerza i uatrakcyjnia swoją ofertę nie szczędząc starań i środków, a znakomitym przykładem są udostępnione stosunkowo niedawno podziemia będzińskie. Dzięki tym i następnym dokonaniom wzrasta znaczenie Zagłębia jako regionu nauki i kultury.
Muzeum w Sosnowcu od początku swego istnienia ma przyjemność współpracować z Szacownym Jubilatem przy okazji organizacji wystaw, konferencji i wydarzeń artystycznych. Wymiana eksponatów i doświadczeń pracowników pomaga w rozmaitych przedsięwzięciach skierowanych do mieszkańców naszych miast i regionu.

Życzę Koleżankom i Kolegom z Będzina powodzenia we wszystkich podejmowanych działaniach, ich szerokiego oddźwięku społecznego, a jako muzealnik liczę na dalszą, równie owocną współpracę. Wszystkiego najlepszego.

Z poważaniem

DYREKTOR
mgr inż. arch. Paweł Duszu

PAŁAC SCHOENA
MUZEUM W SOSNOWCU

---

70 LAT
MIEJSKA I POWIATOWA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W BĘDZINIE

Szanowna Pani
Violetta Mikula
Dyrektor
Muzeum Zagłębia w Będzinie

Szanowna Pani Dyrektor

Dzisiejszy jubileusz 60-lecia Muzeum Zagłębia w Będzinie jest szczególnym wydarzeniem w życiu i działalności instytucji, powodem do dumy i podkreślenia roli Muzeum w życiu kulturalnym i oświatowym regionu. To także czas wspomnień, refleksji i podsumowań.

Na obecny kształt Muzeum złożyła się praca i pasja wielu osób, które wykazując się niezwykłym zaangażowaniem i konsekwencją pielęgnują dziedzictwo narodowe, upowszechniają wyjątkową historię, tradycję i kulturę miasta oraz regionu publikując cenne wydawnictwa historyczne, organizując zajęcia i warsztaty edukacyjne, przygotowując interesujące ekspozycje wystawiennicze oraz ciekawe wydarzenia kulturalne.

Podejmowane przez Państwa działania sprawiły, że Muzeum jest ważną i znaczącą instytucją w regionie, miejscem wzbogacającym wiedzę i kulturę, gdzie podkreśla się istotę różnorodności ludzkich doświadczeń i osiągnięć, zawartą w dokumentach i materiałach historycznych.

Na ręce Pani Dyrektor składam serdeczne gratulacje i podziękowania tym wszystkim, których praca przyczyniła się do obecnego stanu Muzeum.

Gratulując dotychczasowych osiągnięć i sukcesów wszystkim Pracownikom Muzeum Zagłębia w Będzinie życzę, wielu radości i satysfakcji w życiu osobistym i zawodowym, wytrwałości w pracy oraz realizacji wielu interesujących inicjatyw kreujących kulturę na drodze do kolejnych jubileuszów.

Z wyrazami szacunku

DYREKTOR
Miejskiej i Powiatowej Biblioteki
Publicznej w Będzinie
Krzysztof Malczewski

Będzin góra!

Będzin, listopad 2016 r.

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
Im. Stefana Żeromskiego
ul. Piłsudskiego 39
42-500 Będzin
tel./fax: 32 267-41-65

www.biblioteka.bedzin.pl

LISTY GRATULACYJNE

TEATR :DORMANA
TEATR DZIECI ZAGŁĘBIA

LIST GRATULACYJNY

Z okazji Jubileuszu 70-lecia istnienia Muzeum Zagłębia w Będzinie składamy wyrazy uznania z okazji tak ważnego wydarzenia oraz serdeczne gratulacje z dotychczasowych osiągnięć w codziennych staraniach o zachowanie powierzonego dziedzictwa.

Na kolejne lata życzymy wszelkiej pomyślności, samych sukcesów, dalszego prężnego rozwoju oraz zapału w kontynuowaniu trudnego dzieła budowania pomostu między przeszłością a przyszłością. Życzymy wielu wspaniałych inicjatyw, dzięki którym kolejne pokolenia będą mogły poznawać niezwykłą historię naszych przodków. Jesteśmy przekonani, że dzięki Państwa niezwykłej pasji i zaangażowaniu dalsza działalność placówki przynosić będzie radość i satysfakcję zarówno pracownikom, jak i zwiedzającym, a przygotowywane wystawy spotykać się będą z niegasnącym zainteresowaniem.

Z wyrazami szacunku

Dyrektor i pracownicy
Teatru Dzieci Zagłębia
im. Jana Dormana w Będzinie

Będzin, dn. 27 listopada 2016r.

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA im. Fryderyka Chopina • BĘDZIN •

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA
im. Fryderyka Chopina
BĘDZIN

Będzin, dn. 27.11.2016r.

Sz. P. Wioletta Mikuła
Dyrektor Muzeum Zagłębia w Będzinie

Szanowna Pani Dyrektor

Z okazji jubileuszu 60 lecia Muzeum Zagłębia składam na Pani ręce serdeczne gratulacje i wyrazy uznania dla wszystkich pracowników za prowadzenie tak różnorodnej i ciekawej działalności edukacyjno-kulturalnej, przyczyniającej się do upowszechniania wiedzy i miłości do Małej Ojczyzny wśród mieszkańców miasta i całego Zagłębia.

Życzę Państwu wytrwałości, uporu i nowych pomysłów na szerzenie wiedzy o dziedzictwie kulturowym Będzina i okolic.

Dziękując również za wieloletnią współpracę, składam życzenia wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym oraz osobistym.

Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Będzinie

Lidia Zielińska-Przybył

Lidia Zielińska-Przybył

LISTY GRATULACYJNE

Związek Nauczycielstwa Polskiego
Zarząd Oddziału w Będzinie
Adres: ul. Piłsudskiego 39, 42-500 Będzin, tel/fax 0 32 267 39 32,
e-mail: bedzin@znp.edu.pl

Pani
Wioletta Mikuła
Dyrektor
Muzeum Zagłębia
w Będzinie

Jubileusz 60-lecia to doskonała okazja dla wyrażenia uznania i podziwu za podejmowane przez Panią i pracowników Muzeum Zagłębia działania w zakresie promowania dziedzictwa i kultury regionu, poszukiwania prawdy historycznej i przekazywania wiedzy młodym pokoleniom.

Życzymy wielu kolejnych lat sukcesów, wytrwałości w niełatwej misji jaką jest pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego oraz wszelkiej pomyślności.

W imieniu Zarządu Oddziału ZNP
w Będzinie
Ewa Korolewska

Będzin, dnia 27 listopada 2016 r.

LIST GRATULACYJNY

Szanowna Pani Dyrektor

Z okazji pięknego jubileuszu 60-lecia działalności Muzeum Zagłębia w Będzinie prosimy przyjąć wyrazy uznania za pracę, jaką kierowane przez Panią Dyrektor Muzeum wkłada w dokumentowanie i propagowanie historii Będzina i Zagłębia Dąbrowskiego.

Państwa działalność nie ogranicza się tylko do badania historii regionu i ekspozycji zbiorów. Prowadzone przez Was wykłady, warsztaty historyczne i imprezy tematyczne spotykają się z dużym zainteresowaniem dzieci, młodzieży, seniorów i stanowią doskonałe uzupełnienie programów edukacyjnych.

Nasi uczniowie poprzez udział w lekcjach muzealnych, które prowadzone są w oparciu o kontakt z żywą historią, zdobywają wiedzę o dziejach Będzina, o tradycjach i kulturze regionu.

Wasze Muzeum włącza się w ciekawe i ważne dla mieszkańców regionu akcje i projekty.

Pani Dyrektor, na Pani ręce składamy serdeczne podziękowania wszystkim Pracownikom Muzeum za ich wieloletni trud oraz życzenia wspaniałej przyszłości dla tej wyjątkowej placówki.

Dyrektorzy Szkół Podstawowych i Gimnazjów
Miasta Będzin

LISTY GRATULACYJNE

WARSZTAT WIEDZY

List Gratulacyjny

Szanowna Pani Dyrektor,

Proszę przyjąć najserdeczniejsze gratulacje z okazji pięknego jubileuszu 60-lecia działalności Muzeum Zagłębia w Będzinie.

Powstałe w 1956 roku, przez sześć dekad wpisało się na stałe w historię Zagłębia i Ziemi Będzińskiej, dbając o dziedzictwo kulturowe i zamiłowanie do historii. Dziś Muzeum to aż sześć obiektów historycznych, wspaniałe wystawy, lekcje i prelekcje muzealne, cykliczne wydarzenia i imprezy kulturalne. Jedno z niewielu miejsc gdzie historia jest wciąż żywa.

Na ręce Pani Dyrektor składamy serdeczne gratulacje wszystkim pracownikom Muzeum Zagłębia w Będzinie za ich wieloletni trud, oraz życzenia wspaniałej przyszłości dla tej wyjątkowej placówki, gdzie historia jest dosłownie w zasięgu ręki.

Karol Niedbała
Prezes Fundacji „Warsztat Wiedzy"

Adam Sygacz
Wiceprezes Fundacji „Warsztat Wiedzy"

List gratulacyjny

Z okazji 60-lecia Muzeum Zagłębia
w Będzinie
z radością składamy wyrazy uznania
i gratulujemy wspaniałych wyników.

Życzymy
aby kolejne lata obfitowały w dalszy
rozwój i sukcesy, a także dawały
satysfakcję i spełnienie
zamierzonych celów.

ZNACZKI TURYSTYCZNE POLSKA
www.znaczki-turystyczne.pl

ZAMEK W BĘDZINIE
ZNACZEK TURYSTYCZNY NO. 600
Muzeum Zagłębia w Będzinie

Z wyrazami szacunku i przyjaźni
Zbigniew Romankiewicz
Prezes Znaczki Turystyczne sp. z o.o.

LISTY GRATULACYJNE

Będzin, 27 listopada 2016

Szanowna Pani
Wioletta Mikuła
Dyrektor
Muzeum Zagłębia w Będzinie

Szanowna Pani Dyrektor,

Z okazji tak znamienitego Jubileuszu 60-lecia istnienia Muzeum Zagłębia w Będzinie, w imieniu Zarządu Elektrociepłowni BĘDZIN Sp. z o.o. składam na Pani ręce najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy uznania.
Życzę Państwu niegasnącego entuzjazmu ułatwiającego skuteczną realizacje planów i zamierzeń, pogody ducha we wszystkich poczynaniach oraz sukcesów w rozpowszechnianiu kultury regionu.
Obchody Jubileuszu stanowią doskonalą okazję do refleksji i przeprowadzenia bilansu dokonań.
Od wielu lat współpracujemy z Muzeum Zagłębia w Będzinie i jesteśmy dumni, że możemy uczestniczyć we wspólnych poczynaniach i działaniach na rzecz kultury.

Z najlepszymi życzeniami i wyrazami szacunku

Piotr Kowalczyk
Wiceprezes Zarządu
Elektrocieplowni BĘDZIN Sp. z o.o.

Spis treści

- Słowo wstępne 4
- Zamek w Będzinie..... 6
- Zespół pałacowo-parkowy na Gzichowie w Będzinie..... 12
- Geneza Muzeum..... 20

Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie..... 20

Towarzystwo Muzeum Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie..... 25

Zamek w Będzinie zabytkiem podlegającym ochronie prawa..... 29

Park na Górze Zamkowej..... 31

Komitet Odbudowy Zamku w Będzinie (1945)..... 32

Otwarcie Muzeum (29 lipca 1956)..... 33

Upaństwowienie Muzeum (1 stycznia 1957)..... 43

- Współczesność..... 44
- Obiekty Muzeum Zagłębia w Będzinie..... 44

Kazimierzowski zamek w Będzinie..... 44

Wzgórze zamkowe..... 45

Mury miejskie Będzina..... 48

Będzińskie Podziemia..... 48

Pałac Mieroszewskich na Gzichowie..... 48

Przypałacowe założenia parkowe na Gzichowie..... 49

Dom Modlitwy Mizrachi..... 50

- Zbiory Muzeum Zagłębia w Będzinie..... 51

Działalność naukowo-badawcza..... 56

Działalność wystawiennicza..... 58

Laury i osiągnięcia..... 71

- Kadra kierownicza i pracownicy..... 72

Dyrektorzy Muzeum 72

Pracownicy merytoryczni zatrudnieni w latach 1956–2018 72

Pracownicy obsługi administracyjno-technicznej zatrudnieni w latach 1956–2018..... 73

Pracownicy Muzeum Zagłębia w roku jubileuszowym..... 75

- Aneksy..... 76
- Bibliografia..... 77
- Listy gratulacyjne..... 79

Wydawca: Muzeum Zagłębia w Będzinie

Zdjęcia na okładce:
przód:
Zamek w Będzinie – Joanna Kobryń
tył:
Pałac Mieroszewskich, Podziemia będzińskie, Wzgórze zamkowe, Średniowieczne mury miejskie, Dom Modlitwy „Mizrachi" – Joanna Kobryń

Fotografie barwne: Joanna Kobryń, Adam Sygacz

Skład, łamanie tekstu, opracowanie graficzne: Adam Sygacz

Druk: „Wydawnictwo Unitex" Sp. z o.o.
Bydgoszcz, ul. Cmentarna 84

ISBN: 978-83-922000-8-6

Biblioteka Śląska w Katowicach
ID: 0030001825921
III 1904615

ISBN: 978-83-922000-8-6